

# BIULETYN UNIEJOWSKI

TOM 7 (2018)



**BIULETYN**  

---

**UNIEJOWSKI**  

---

**TOM 7 (2018)**

pod redakcją

---

**Marty Borowskiej-Stefańskiej  
i Edyty Masierek**

---

Marta Borowska-Stefańska, Edyta Masierek  
Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych  
Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej  
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

#### RECENZENCI

Informacja na [www.biuletynuniejowski.geo.uni.lodz.pl](http://www.biuletynuniejowski.geo.uni.lodz.pl)

#### REDAKTOR INICJUJĄCY

*Beata Koźniewska*

#### SKŁAD I ŁAMANIE

*Andrzej Nowak*

#### KOREKTA TECHNICZNA

*Elżbieta Rzymkowska*

#### PROJEKT OKŁADKI

*Sylvia Kowara, Katarzyna Turkowska*

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08879.18.0.C

Ark. druk. 12,625

ISSN 2299-8403

e-ISSN 2449-8319

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)  
tel. (42) 665 58 63

## SPIS TREŚCI

## ARTYKUŁY

|  |     |
|--|-----|
| <b>Zofia Wilk-Woś</b> – Tomasz z Uniejowa i środowisko uniejowskich „litterati” w późnym średniowieczu .....   | 5   |
| – Tomasz of Uniejów and the circle of Uniejów „litterati” in the late Middle Ages .....  | 15  |
| <b>Krzysztof Paweł Woźniak</b> – Próba uprzemysłowienia Uniejowa w latach 20.–30. XIX wieku .....  | 17  |
| – Industrialization attempt in Uniejów in the 20’s–30’s of the 19 <sup>th</sup> century .....  | 28  |
| <b>Monika Cepil, Tomasz Figlus</b> – Parcelacja wsi w okresie międzywojennym i jej reperkusje osadnicze na przykładzie folwarków Orzeszków, Wielenin i Zieleń .....              | 29  |
| – Parcelling out of rural land in the interwar period and its consequences for settlement – examples of Orzeszków, Wielenin and Zieleń .....                                     | 45  |
| <b>Tomasz Wójcik</b> – Skrwawione miasto. Uniejów i jego rejon w czasie wojny obronnej 1939 roku .....   | 47  |
| – Uniejów and its region during the 1939 war .....   | 63  |
| <b>Wojciech Kaźmierczak</b> – Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu jako krajowe dziedzictwo niematerialne .....                                      | 65  |
| – Corpus Christi procession and flower carpets in Spycimierz as intangible national heritage .....   | 75  |
| <b>Błażej Chmielecki, Leszek Kucharski</b> – Gatunki inwazyjne w dolinie środkowej Warty .....   | 77  |
| – Invasive species in the middle part of the Warta valley .....  | 95  |
| <b>Marcin Gorączko, Mateusz Cukras</b> – Analiza opadów atmosferycznych w Uniejowie jako pretekst do badań klimatu lokalnego uzdrowiska .....                                    | 97  |
| – Analysis of precipitation in Uniejów and the relevance of local climate studies for a spa town .....   | 117 |
| <b>Marta Borowska-Stefańska, Marta Wojtczak</b> – Zagospodarowanie parków w Turku i Koninie – studium porównawcze .....  | 119 |
| – Development of parks in Turek and Konin – a comparative study .....  | 133 |
| <b>Oleksandra Dydą</b> – Zasada kontrastu w kształtowaniu atrakcyjności środowiska architektonicznego uzdrowiska (na przykładzie miasta partnerskiego Uniejowa, Truskawca) ..... | 135 |
| – The principle of contrast in raising architectural attractiveness of health resorts – example of Truskavets .....  | 149 |
| <b>Paweł Nowicki</b> – Reklama zewnętrzna w przestrzeni uniejowskiego rynku .....  | 151 |
| – Outdoor advertisements in Uniejów town square .....  | 162 |

## ARTYKUŁY PRZEGLĄDOWE, NOTATKI, SPRAWOZDANIA

|  |     |
|--|-----|
| <b>Jarosław Stulczewski</b> – I Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego w Uniejowie (16.04.2016) – próba badania i podsumowania ..... | 163 |
| – 1 <sup>st</sup> Convention of Łódź Voivodship Regional Associations in Uniejów (16.04.2016) – research and summary .....                           | 180 |
| <b>Iwona Kaczmarek</b> – Ziemia Uniejowska w księgozbiornie Biblioteki Geograficznej Uniwersytetu Łódzkiego .....                                    | 181 |
| – Uniejów Region in the collection of Lodz University Geographic Library .....   | 199 |
| UNIEJOWSKIE IMPRESJE   |     |
| <b>Witold Smętkiewicz</b> – Ogórek Termalny z Uniejowa – Jak u Gałczyńskiego .....   | 201 |
| <b>Witold Smętkiewicz</b> – Ogórek Termalny z Uniejowa .....   | 201 |

Zofia WILK-WOŚ\*

## TOMASZ Z UNIEJOWA I ŚRODOWISKO UNIEJOWSKICH „LITTERATI” W PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZU

**Zarys treści:** Tomasz z Uniejowa, notariusz publiczny i pleban w Wieleninie, należał do środowiska mieszczańskich „litterati”, czyli ludzi, którzy na co dzień posługiwali się piśmem. W artykule ukazano znane źródłowo fragmenty z jego życia na tle środowiska w którym działał i jego relacje z otoczeniem.

**Słowa kluczowe:** Uniejów, Tomasz z Uniejowa, notariusz publiczny, pleban w Wieleninie, środowisko „litterati” w XV wieku

W dzieje średniowiecznego Uniejowa wpisane są losy kilku arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów, którzy regularnie rezydowali na tutejszym zamku. Jednak czasem z „mroków” średniowiecza można wydobyć także postacie zwykłych ludzi. Taką postacią jest notariusz publiczny Tomasz z Uniejowa, późniejszy pleban w Wieleninie<sup>1</sup>. Poniższy artykuł stanowi próbę ukazania losów jednostki przez pryzmat kilku wydarzeń – obrazów z jej życia. Przedstawione zostanie środowisko, w którym działał i jego relacje z otoczeniem.

Wizerunek Tomasza jest niepełny, niektóre aspekty z jego życia możemy poznać lepiej, inne są tylko dostrzegalne, o wszystkim bowiem decyduje materiał źródłowy i jego charakter.

Tomasz z Uniejowa należał do środowiska mieszczańskich „litterati”, czyli ludzi, którzy na co dzień posługiwali się piśmem. Grupa ta w późnym średniowieczu jest coraz liczniejsza, gdyż piśmo staje się niezbędnym środkiem komunikacji, w tym czasie wyraźnie wzrasta rola piśma i tekstu pisanego w życiu społecznym

---

\* Zofia Wilk-Woś, dr hab., prof. SAN, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9, e-mail: [zwilk@op.pl](mailto:zwilk@op.pl).

<sup>1</sup> W literaturze błędnie podaje się, że Tomasz był plebanem w Wieleninie. Prawdopodobnie to wynik pomyłki w tekście opublikowanej zapiski z 14 I 1466 r. (*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. I: *Acta capitulorum Gneznensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)* [dalej: AC], Kraków 1894, nr 608). Potem jednak (AC, t. 2, nr 613, 614) przy osobie Tomasza z Uniejowa poprawnie podana nazwa miejscowości parafialnej.

i gospodarczym. Wiąże się to również ze wzrostem zaufania do słowa pisanego w ówczesnym społeczeństwie. Od końca XIV w. w miastach Królestwa Polskiego pismo było zarówno istotnym narzędziem pracy, jak i narzędziem sprawowania władzy i zarządzania. Pismo staje się użyteczne nie tylko z punktu widzenia urzędnika kancelarii miejskiej, ale również kupca czy rzemieślnika. Za potrzebne i ważne zaczęto uznawać wtedy przechowywanie dokumentów w specjalnie tworzonych archiwach<sup>2</sup>. Przyczyn tego zjawiska część badaczy upatruje w „odgórnym” stymulowaniu przez władze miast wpisywania do ksiąg miejskich prywatnych transakcji majątkowych. Inni natomiast podkreślają, że było to wynikiem rosnącej świadomości ówczesnych mieszczan, iż „utrwalanie czynności prawnych na piśmie było korzystniejsze od procedur opartych na geście i żywym słowie”<sup>3</sup>.

Umiejętność pisania była formą działalności, która nobilitowała tego, który ją posiadał oraz dawała mu prestiż i poważanie we wszystkich grupach społecznych, zaś samo pismo stało się wówczas symbolem trwałości i niezmienności. Podkreślić trzeba również, że była to wtedy umiejętność nadal wyraźnie powiązana z zamożnością. Szacuje się, że w XVI w. około 70% patrycjatu, 40% pospólstwa i tylko 8% plebsu w miastach należało do ludzi piszących<sup>4</sup>.

O pierwszych uniejowskich „litterati” słyszymy już w 1. połowie XIV w. Janusz Bieniak zwraca naszą uwagę na protokoły zeznań świadków w procesie polsko-krzyżackim z 1339 r., nazywając jej „najwcześniejszym na naszych ziemiach wykazem osób świeckich znających łacinę”<sup>5</sup>. Ci pierwsi mieszczkańcy „litterati” należeli do grona urzędników miejskich i kupców. Wśród osób obeznanych z łaciną znaleźli się również dwaj uniejowianie – wójt uniejowski Jan i notariusz publiczny Jan, syn Mikołaja z Uniejowa. Pierwszy był świadkiem, który złożył zeznania w sprawie napadu krzyżackiego na miasto, drugi był notariuszem kancelarii dwóch kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich Janisława i Jarosława Bogorii ze Skotnik oraz jednym z dwóch głównych protokolantów czynności prawnych w procesie warszawskim<sup>6</sup>. Jednak krąg „litterati” w późnośrednio-

<sup>2</sup> A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 12, 35, 65.

<sup>3</sup> A. Adamska, M. Mostert, *O sposobach uprawiania dyplomatyki miejskiej. Przykład hołenderski*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Bożenie Wýrozumskiej z okazji 75. rocznicy urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 482.

<sup>4</sup> H. Samsonowicz, *Środowiska społeczne piszące w Polsce u schyłku średniowiecza*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 98–99, 107.

<sup>5</sup> J. Bieniak, „Litterati” świeccy w procesie warszawskim z 1339 r., [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 97.

<sup>6</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890, s. 114, 117, 225–226; *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: dokumenty z lat 1248–1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, nr 283; J. Bieniak, „Litterati”..., s. 105; J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 68–69.

wiecznym Uniejowie był z pewnością większy – miasto bowiem potrzebowało osób znających łacinę i sprawnie posługujących się piórem.

Wiek XV w dziejach tego miasta arcybiskupiego to okres rozwoju przestrzennego, gospodarczego i demograficznego. Duży wpływ na ten rozwój miał fakt, że Uniejów był zarówno znaczącym ośrodkiem kościelnym, jak i ważnym centrum gospodarczym bogatego klucza arcybiskupiego. Zaliczany jest on do II kategorii miast późnośredniowiecznych<sup>7</sup>. Szacuje się, że w początkach XVI w. liczba mieszkańców miasta mogła wynosić około 2500. Pośrednio potwierdzenie takiej liczebności mieszkańców Uniejowa znajdujemy w liczbie przedstawicieli władz miejskich – 13 oraz liczbie żołnierzy wysyłanych przez miasto na wyprawę pruską w 1458 r. – również 13<sup>8</sup>.

Najliczniejszą grupę „litterati” w miastach tworzyli duchowni. Tak było zapewne i w Uniejowie, który był siedzibą kolegiaty, archidiaconatu i oficjalu uniejowskiego. Kapituła kolegiacka liczyła 7 członków: 2 prałatów i 5 kanoników. Dodatkowo wszystkie prałatury i kanonie uniejowskie posiadały swojego wikariusza, który pełnił rolę zastępcy, rezydując przy kościele kolegiackim i wypełniając obowiązki liturgiczne<sup>9</sup>. Obok kolegium wikariuszy pod koniec XV w. w mieście funkcjonowało siedmioosobowe kolegium mansjonarzy<sup>10</sup>. W Uniejowie były jeszcze dwie prepozytury: św. Mikołaja, obsadzana przez zakonika opata tynieckiego oraz prepozytura szpitalna pod wezwaniem św. Ducha, o której obsadzie decydował magistrat uniejowski<sup>11</sup>.

*Litterati* mogli znaleźć pracę na dworze arcybiskupim, przy kolegiacie (kancelaria, szkoła), w kancelarii oficjała i archidiacona uniejowskiego. Również samorząd miejski i miejskie sądownictwo wymagało fachowców obeznanych z piśmem i pracą kancelaryjną. Nie dziwi więc, że Uniejów w porównaniu z innymi ośrodkami miejskimi w regionie miał dość znaczącą liczbę studentów. W XV i XVI w. aż 43 uniejowian zapisało się na Uniwersytet Krakowski. Nie

<sup>7</sup> Najczęściej, za pracą M. Boguckiej i H. Samsonowicza, przyjmuje się podział miast późnośredniowiecznych na ziemiach polskich na cztery kategorie. Podstawą tego podziału jest zasięg kontaktów handlowych miasta, jego rola w państwie, liczba mieszkańców i liczba grup podatkowych, rozwój przestrzenny miasta i funkcjonujące w nim instytucje. II kategoria miast obejmuje ośrodki, które pełniły ważną rolę w życiu kraju, stanowiły centra rynków regionalnych, posiadające przywileje gospodarcze, o rozbudowanym kształcie przestrzennym, z szeregiem instytucji kościelnych i świeckich, których funkcjonowanie wskazywało na istnienie w mieście szeregu grup społecznych charakterystycznych dla zbiorowości miejskich – zob. szerzej: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 106–122.

<sup>8</sup> J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 77–78.

<sup>9</sup> Zob. szerzej: A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.

<sup>10</sup> Zob. szerzej: Z. Wilk-Woś, *O plebanach miejskim i wiejskim w Uniejowie w XV wieku*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 29–40.

<sup>11</sup> A. Jabłońska, *Archidiaconat uniejowski w okresie staropolskim*, „Biuletyn Uniejowski”, 2012, t. 1, s. 146–148.



było jednak wśród nich głównego bohatera tego szkicu, choć należał on do „profesjonalistów słowa pisanego”<sup>12</sup>.

O pochodzeniu Tomasza wiemy niewiele – był synem bliżej nam nieznanego mieszczanina uniejowskiego Mikołaja. Źródła notują Tomasza w 1453 r., gdy składa admissję w Gnieźnie, wnioskować więc należy, że urodził się w pierwszej połowie XV w., prawdopodobnie w latach dwudziestych tego stulecia. Dorastał prawdopodobnie w cieniu kolegiaty uniejowskiej i być może w miejscowej szkole kolegiackiej pobierał pierwsze nauki.

Najstarsze informacje o funkcjonowaniu w Uniejowie szkoły i o jej rektorach pochodzą z pierwszej połowy XV w., ale uważa się, że istniała ona już znacznie wcześniej. Poświadczają to może pośrednio wspomniana wyżej liczba uniejowian, którzy zapisali się na studia w krakowskiej uczelni. Najwięcej danych o działalności szkoły kolegiackiej dostarczają jednak dopiero późniejsze akta kapituły uniejowskiej. Szkoła znajdowała się przy kolegiacie na ulicy Szkolnej. Nie wiemy jak wyglądał budynek szkoły za czasów Tomasza z Uniejowa, gdyż pierwsza wzmianka o nim znajduje się w aktach kapituły dopiero pod rokiem 1631<sup>13</sup>. Troska o *ministerium scholae* należała do prepozyta uniejowskiego<sup>14</sup>. Ocenia się, że szkoły funkcjonujące przy kolegiatach miały dość wysoki poziom nauczania, a ich podstawowym zadaniem było odpowiednie przygotowanie kandydatów do stanu duchownego<sup>15</sup>.

Materiał źródłowy nie dostarcza nam dokładniejszych danych o nauczycielach pracujących w szkole uniejowskiej. W latach 1424–1425 funkcję tę pełnił Mikołaj ze Słomowa. Niestety akta nie informują nas o jego pracy i kompetencjach, ale o przestępstwie, w które był zamieszany. Mikołaj wraz z 16 uczniami napadł i pobił bowiem Tomka z Bronowa i jego braci<sup>16</sup>.

Nie wiemy, gdzie Tomasz ewentualnie kontynuował naukę. Jego imienia, jak wyżej wspomniano, nie odnajdujemy wśród pochodzących z Uniejowa studentów Uniwersytetu Krakowskiego. Późniejsze losy syna Mikołaja z Uniejowa pokazują jednak, że musiał zdobyć on dość gruntowne wykształcenie. Przypuszczanie mógł na dalszą naukę wyjechać do Gniezna i uczyć się do tamtejszej szkoły katedralnej. Szkoła gnieźnieńska, jak większość szkół katedralnych w Polsce, realizowała program *trivium* z pewnymi elementami *quadrivium*. Dodatkowo od 1426 r. w Gnieźnie funkcjonowały lektoraty prawa kanonicznego i teologii<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 92.

<sup>13</sup> M. Różański, *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiakonacie uniejowskim*, Łódź 2003, s. 92–94.

<sup>14</sup> A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska...*, s. 40.

<sup>15</sup> J. Ryś, *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 37–38.

<sup>16</sup> J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 92.

<sup>17</sup> K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 121n; 134n.

Warto jednak podkreślić, że wykształcenie uniwersyteckie nie było wymagane ani od kandydatów na notariuszy, ani od kandydatów na plebanów. Aby dobrze wypełniać obowiązki notariusza publicznego „mogło do tego wystarczyć ukończenie dobrego trivium, gdzie po kursie gramatyki i retoryki uczeń znał już łącznie i potrafił sklecić podstawowy formularz instrumentu notarialnego przekazującego w treści niezbyt skomplikowane sprawy, a także umiał spisać go w miarę wyrobioną ręką”<sup>18</sup>. Dla przyszłego notariusza ważniejsza bowiem była praktyka w jakiejś kancelarii, najczęściej kościelnej.

Tomasz z Uniejowa był jednym z sześciu poświadczonych źródłowo uniejowian, którzy zdobyli odpowiednio kwalifikacje notariuszowskie<sup>19</sup>. Admitował się w Gnieźnie 11 maja 1453 r.<sup>20</sup> Jest prawdopodobne, że po admisji Tomasz pozostał w Gnieźnie, gdzie w 1454 r. był świadkiem admisji dwóch notariuszy publicznych Stanisława z Wierzchosławia i Jan z Żychlina<sup>21</sup>. Uzyskanie tytułu notariusza publicznego pozwoliło mu na podjęcie pracy w konsystorzu gnieźnieńskim. Obecność Tomasza podczas audjencji konsystorskich poświadczona jest źródłowo od 1458 r.<sup>22</sup> Szczególna regularność w jego udziale w posiedzeniach sądu przed oficjałem gnieźnieńskim miał miejsce w latach 1460–1462<sup>23</sup>.

Wymogi prawa kanonicznego powodowały konieczność zatrudniania w kancelariach kościelnych wykwalifikowanego personelu, posiadającego uprawnienia notariusza publicznego. Notariusze publiczni uczestniczyli w posiedzeniach sądu konsystorskiego. W Gnieźnie te posiedzenia odbywały się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki, poza okresami wakacji oraz dniami świąt nakananych. Jako *officium* (urząd) konsystorz działał praktycznie przez cały tydzień, pełniąc rolę zbliżoną do dzisiejszego notariatu, a notariusze zatrudnieni w konsystorzu, w tym Tomasz, przyjmowali zeznania w sprawach niespornych (zeznania długu, kwitacje, testamenty, ugody, darowizny)<sup>24</sup>. Tomasz pracował w konsystorzu gnieźnieńskim w okresie, gdy funkcję oficjała i wikariusza generalnego gnieźnieńskiego pełnił Mikołaj z Czechla<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, wyd. 2, Lublin 2002, s. 89.

<sup>19</sup> A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich*, Poznań 1993, nr 173, 322, 351, 447, 667, 668.

<sup>20</sup> AAG, ACons., G II/1, k. 64v; A. Gąsiorowski, *Notariusze...*, nr 667.

<sup>21</sup> AAG, ACons., GII/1, k. 65, 69.

<sup>22</sup> AAG, ACons., A39, k. 69v, 71v, 76. Księga A39 według katalogu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie pochodząca z 1459 r., zawiera zapisy z 1458 r. zob. szerzej: A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, „Roczniki Historyczne” 1995, nr 61, s. 80–81.

<sup>23</sup> Szereg wpisów w księgach konsystorskich: AAG, ACons., A 40, 41, 42.

<sup>24</sup> I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 198–200.

<sup>25</sup> A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie...*, s. 80–81.

Do zadań notariuszy publicznych, pracujących w konsystorzu należało sporządzanie dokumentów poświadczeniowych – instrumentów notarialnych oraz dokonywanie wpisów w księgach konsystorskich. Zazwyczaj całą księgę prowadził samodzielnie jeden z notariuszy. Czasem był zastępowany przez innych pisarzy. W czasach gdy w konsystorzu pracował Tomasz z Uniejowa *acta causarum* prowadził Jan ze Stadnik, ale w 1461 i 1462 r. Jana zastępował czasem właśnie Tomasz<sup>26</sup>.

Doświadczenie i praktyka zdobyta w konsystorzu mogła stanowić przepustkę dla Tomasza na dwór arcybiskupi. Już w 1459 r. wystąpił on wśród świadków na dokumencie Jana Sprowskiego, jednak znikomość źródeł z okresu pontyfikatu tego arcybiskupa nie pozwala nam jaśniej określić związków syna Mikołaja z Uniejowa z kancelarią Sprowskiego – czy była ona tylko incydentalna czy nawiązała się wówczas szersza współpraca. Natomiast Tomasz z pewnością był już notariuszem kancelarii arcybiskupiej kolejnego hierarchy Jana Gruszczyńskiego. W latach 1466–1467 dokonał on szeregu wpisów do księgi arcybiskupiej. O wysokich kompetencjach Tomasza może świadczyć fakt, że powierzono mu funkcję instygatora *officii* w jednej z najgłośniejszych spraw sądowych XV-wiecznej Polski. Sprawa ta odbiła się bardzo szerokim echem w Królestwie i skłoniła nawet Jana Długosza do zamieszczenia jej szczegółów w *Rocznikach*<sup>27</sup>. W nocy z 5 na 6 stycznia 1466 r. archidiakon gnieźnieński Jan Pieniążek w towarzystwie swoich *familiares* przyjechał do wsi Łęczeszyce, wtargnął do sypialni śpiącego Jakuba Boglewskiego i go zamordował. Podczas napadu z dworu kasztelana ciechanowskiego zrabowano również pieniądze, złote i srebrne przedmioty, perły i kamienie szlachetne. Do zabójstwa Jakuba Boglewskiego pchnął archidiakona gnieźnieńskiego jego długoletni romans z żoną kasztelana ciechanowskiego, Dorotą. Sprawa tej okrutnej zbrodni trafiła przed sąd arcybiskupi – nastąpiło to już 14 stycznia 1466 r. Na instygatora *officii*, jak wspomniano wyżej, został wyznaczony Tomasz z Uniejowa, pleban w Wieleninie i notariusz arcybiskupi.

Sędzia instygator był oskarżycielem publicznym prowadzącym sprawy z urzędu. Badania I. Skierskiej wskazują, że w sprawach *ex officio* pozywano duchownych, przeważnie plebanów, o naruszenie karności i czci stanu duchownego. Zaznaczyć należy, że instygatorzy nie byli urzędnikami, ale doraźnie mianowanymi pełnomocnikami biskupa<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> AAG, ACons., A41, k. 24, 24v, 30, 95; A42, k. 9, 30, 38, 39, 39v, 45, 45v, 61, 97; I. Skierska, *Konsystorz...*, s. 202–203.

<sup>27</sup> AAG, ACap., A2, k. 6–10v (AC, t. 2, nr 608–614), *Joannis Długossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 12: 1462–1480, Kraków 2005, s. 123–126; Z. Wilk-Woś, *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437–1493)*, Łódź 2013, s. 69–70.

<sup>28</sup> I. Skierska, *Dwór i urząd biskupi w późnośredniowiecznej diecezji poznańskiej*, „Roczniki Historyczne” 1994, nr 55, s. 191–194.

W dniu 14 I 1466 r. instygator Tomasz z Uniejowa, pleban w Wieleninie wystąpił z oskarżeniem przeciwko Janowi Pieniążkowi. Zredagowane przez niego *articuli ex officio contra Johannem Pyenyasek* zarzucały archidiakonowi gnieźnieńskiemu kilkuletni romans z Dorotą, żoną Jakuba Boglewskiego, kasztelana i starosty ciechanowskiego. Dorota miała często przebywać w domu Jana Pieniążka w Tumie pod Łęczycą. Dalej instygator oskarżał Jana o to, że 5 I 1466 r. wraz ze swoimi sługami Chomaskim i Plichtą wtargnął nocą do dworu Jakuba Boglewskiego w Łęczeszycach i zabił śpiącego kasztelana. W zbrodni zamieszana była również Dorota, jej służąca i notariusz zabitego. Ci ostatni pojmani zeznali, co przytoczył Tomasz w artykułach, że *dictus Johannes Pyenyasek eundem Jacobum Boglewsky manu propria per se lancea crudeliter transfixit, perforavit et interfecit*<sup>29</sup>. Tomasz jako instygator *officii* zażądał dla Jana Pieniążka, określonego w *articuli ex officio* jako *transgressor ac contemptor*, pozbawienia godności archidiakona gnieźnieńskiego i dziekana łeczyckiego, wykluczenia ze stanu duchownego oraz osadzenia w biskupim więzieniu lub zamknięcia w klasztorze. W dniu 27 stycznia arcybiskup Jan Gruszczyński pozwał Jana Pieniążka i nakazał mu stawić się w Uniejowie w najbliższy poniedziałek po św. Dorocie, czyli 10 II 1466 r. około godziny 10, celem wysłuchania i odpowiedzenia na stawiane mu zarzuty. Niestety ani na wezwanie do Uniejowa, ani na kolejne do Żnina (21 II 1466) zabójca Jakuba Boglewskiego nie przybył. Mimo starań władz kościelnych i świeckich, pozbawiony przez papieża swych beneficjów, Jan Pieniążek jeszcze kilka miesięcy przebywał na wolności, drwiąc sobie ze sprawiedliwości. Nie pomogło nawet upominanie się o sprawiedliwość Mikołaja Boglewskiego, brata zmarłego, na sejmie w Piotrkowie w marcu 1466 r., gdzie zdecydowano o wydaniu starostom nakazu pochycenia archidiakona gnieźnieńskiego. Dopiero ojciec Jana – podkomorzy krakowski Mikołaj Pieniążek, prawdopodobnie nie mogąc znieść hańby jaką na rodzinę ściągnął jego syn, zwał go, pochwycił i oddał w ręce biskupa krakowskiego Jana Lutka z Brzezia, który osadził go w więzieniu na zamku w Iłży. Warto dodać, że do listy przewinień Jana Pieniążka doszły jeszcze kolejne. Uciekając sprawiedliwości, zebrał on wokół siebie grupę młodych szlachciców i napadał wraz z nimi na kupców i szlachtę. W iłżeckiej wieży Jan przebywał ponad trzy lata, został z niej zwolniony za poręczeniem ojca i braci 28 V 1471 r. Niedługo potem udało mu się odzyskać część utraconych beneficjów kościelnych m. in. kanonię gnieźnieńską i dziekanię łeczycką<sup>30</sup>.

Równolegle z karierą kancelaryjną, rozwijała się kariera duchowna Tomasza. Od roku 1458 występuje on w źródłach jako pleban w Wieleninie<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> *Wspomniany Jan Pieniążek owego Jakuba Boglewskiego własnoręcznie włóczęgi okrutnie przekłul, przebił i zabił*; AAG, ACap., A 2, k. 8 (AC, t. 2, nr 613); F. Sikora, *Pieniążek Jan z Wito-wic*, PSB, Wrocław 1981, t. 26, s. 90–91.

<sup>30</sup> F. Sikora, *Pieniążek Jan...*, s. 90–91.

<sup>31</sup> AAG, ACons., A39, k. 71v.

Parafię tę musiał objąć niedługo wcześniej. Przed nim długoletnim proboszczem był Mikołaj z Gaci, który zmarł w 1456 r. Po jego śmierci na krótko beneficjum wielenińskie objął Mikołaj z Powidza alias Witkowski. Tomasz był proboszczem parafii św. Jakuba w Wieleninie przynajmniej do 1474 r.<sup>32</sup> Z tą godnością Tomasz świadczy w dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Sprowskiego z 1459 r.<sup>33</sup>, do którego z racji pełnionej godności należał patronat nad beneficjum wielenińskim. Można więc postawić pytanie czy objęcie stanowiska plebana w Wieleninie należy łączyć z jakimiś bliższymi związkami Tomasza z osobą arcybiskupa i jego dworem, czy był on po prostu dobrym kandydatem na proboszcza ze względu na swoje pochodzenie z bliskiego tej parafii Uniejowa oraz posiadane kompetencje. Źródła papieskie poświadczają posiadanie przez plebana w Wieleninie wyższych święceń duchownych<sup>34</sup>, niestety nie wiemy kiedy i gdzie Tomasz został wyświęcony na prezbitera. Zwieńczeniem kariery kościelnej Tomasza z Uniejowa była kanonia w kapitule kruszwickiej. Kanonikiem kruszwickim był Tomasz z pewnością w latach 1473–1474, choć prowizję na to beneficjum otrzymał już 1469 r. Godność tę sprawował pozostając nadal plebanem wielenińskim<sup>35</sup>. Tomasz pełnił również funkcję wikariusza wieczystego przy kolegiacie łączyckiej, z której rezygnował starając się o kanonię kruszwicką. Posiadał również altarię w rodzinnym Uniejowie<sup>36</sup>.

Mieszczanie przed sądami kościelnymi korzystali z usług kościelnych prokuratorów. Czasami w roli pełnomocników stron procesowych występowali notariusze publiczni. Pełnomocnicy ci działali zgodnie z instytucją zastępstwa. Reprezentowali pozwanych lub pozywających na mocy jednorazowego lub ogólnego zlecenia na prowadzenie w sądzie spraw mocodawcy<sup>37</sup>. W takiej roli mógł także występować Tomasz z Uniejowa. Mógł również na prośbę jakiegoś uniejowskiego mieszczanina sporządzić testament lub zredagować inny dokument np. poświadczający dokonaną darowiznę. Zachowane akta pokazują nam, że Tomasz czasem sam był stroną sporu przed sądem kościelnym lub stroną transakcji finansowych. Dla przykładu, w 1474 r. Tomasz spierał się przed konsystorzem gnieźnieńskim ze Stanisławem mieszczaninem uniejowskim, Rafałem plebanem w Rajsku oraz Mieczysławem i Janem z Pągowa<sup>38</sup>. Dnia 5 VII 1462 r. Tomasz

<sup>32</sup> A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiaconat łączycki i uniejowski*, Łódź 2014, s. 144.

<sup>33</sup> AAG, Dypł. Gn. 473.

<sup>34</sup> *Bullarium Poloniae* (dalej: BP), t. 7, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy pomocy J. Smoluchy, P. Stanka, Romae–Lublin 2006, nr 605, 607, 668.

<sup>35</sup> AAG, ACons., A51b, 52; *Repertorium Germanicum* (dalej: RG), t. 9, opr. H. Höing, H. Lerhoff, M. Reimann, Tübingen 2000, nr 1726; BP, t. 7, nr 605, 607, 668.

<sup>36</sup> RG, nr 1726; BP, t. 7, nr 605, 607, 668; A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 412.

<sup>37</sup> I. Skierska, *Konsystorz...*, s. 203–204.

<sup>38</sup> AAG, ACons., A52, k. 32v, 34, 72, 79.

zeczna pół grzywny Annie Bernatowicz mieszczance gnieźnieńskiej, dwa lata później – 26 VI 1464 r. złożył obligację na rzecz Mikołaja z Chechla na sumę 5 grzywien i 18 groszy, które zobowiązał się zapłacić do św. Marcina. Natomiast 8 IX 1466 r. Mikołaj, pleban w Dobrowie, zobowiązał się zapłacić Tomaszowi, plebanowi w Wieleninie i notariuszowi kurii arcybiskupiej, 6 florenów za tunikę *de czamlesko alias lethnyk*<sup>39</sup>.

Wspomniane wyżej związki z arcybiskupem Janem Gruszczyńskim zadecydowały zapewne o tym, że 24 II 1465 r. Tomasz z Uniejowa w imieniu Andrzeja Gruszczyńskiego, bratanka prymasa, instalował się na kanonię gnieźnieńską<sup>40</sup>.

Podsumowując, przykład Tomasza pokazuje nam, że miasta takie jak Uniejów, będące ośrodkami dóbr kościelnych, którym splendoru dodawały regularne wizyty arcybiskupów wraz ze swoim licznym dworem, odgrywały istotną rolę w rekrutacji duchowieństwa. Badania pokazują, że synowie chłopów ze wsi biskupich oraz mieszczan z miast kościelnych częściej wybierali stan duchowny, do którego wejście otwierało im możliwość awansu społecznego<sup>41</sup>. Uzupełnieniem tej ścieżki kariery mogło być uzyskanie uprawnień notariusza publicznego. Krzysztof Skupieński dostrzega „w notariuszach publicznych grupę, która wywodząc się w sposób zasadniczy z duchowieństwa, przenikała do innych grup społecznych tworząc w ten sposób jeden z kanałów transmisji kultury pisma w szerokie kręgi społeczności”<sup>42</sup>.

Biografia Tomasza jest niepełna, wiele w niej znaków zapytania, ale ilustruje nam przykład typowej kariery syna mieszczanina, który przez wybór kariery kościelnej i zdobycie uprawnień notariusza publicznego doszedł do godności w kapitule kolegiackiej.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.

Akta działalności arcybiskupa Jan Gruszczyńskiego: ACap., A2.

Akta konsystorza gnieźnieńskiego (Acta actorum): ACons., A39, 40, 41, 42, 44, 51b, 52.

Constitutiones procuratorum ACons., GII/1.

Dyplomy gnieźnieńskie, sygn Gn 473.

<sup>39</sup> AAG, ACons., A42, k. 96; A44, k. 86; ACap., A2, k. 15.

<sup>40</sup> AAG, B15, k. 204.

<sup>41</sup> J. Wiesiołowski, *Środowiska kościelne i kultura*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 259.

<sup>42</sup> K. Skupieński, *Notariat...*, s. 132.

### Źródła drukowane

- Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I: *Acta capitulorum Gneznensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894.
- Bullarium Poloniae*, t. 7, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy pomocy J. Smołuchy, P. Stanka, Romae–Lublin 2006.
- Joannis Długossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 12: 1462–1480, Kraków 2005.
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890.
- Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: dokumenty z lat 1248–1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989.
- Repertorium Germanicum*, t. 9, opr. H. Höing, H. Leerhoff, M. Reimann, Tübingen 2000.

### Opracowania

- Adamska A., Mostert M., *O sposobach uprawiania dyplomatyki miejskiej. Przykład holenderski*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Bożenie Wyrzumskiej z okazji 75. rocznicy urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008.
- Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Bieniak J., „*Litterati*” świeccy w procesie warszawskim z 1339 r., [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1976.
- Bilska-Ciećwierz M., *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Gąsiorowski A., *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich*, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1993.
- Jabłońska A., *Archidiakonat uniejowski w okresie staropolskim*, „*Biuletyn Uniejowski*” 2012, t. 1, s. 141–156.
- Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początków XVI wieku*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
- Kowalska-Pietrzak A., *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiakonat łączycy i uniejowski*, Wyd. Blue Note Beata Kowalska, Łódź 2014.
- Różański M., *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiakonacie uniejowskim*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2003.
- Ryś J., *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997.
- Samsonowicz H., *Środowiska społeczne piszące w Polsce u schyłku średniowiecza*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Skierska I., *Dwór i urząd biskupi w późnośredniowiecznej diecezji poznańskiej*, „*Roczniki Historyczne*” 1994, nr 55, s. 185–202.
- Skierska I., *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000.

- Skupieński K., *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Sikora F., *Pieniążek Jan z Witowic*, „Polski Słownik Bibliograficzny” 1981, t. 26, s. 101–102.
- Stopka K., *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994.
- Szymczak J., *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne – Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995.
- Wiesiołowski J., *Środowiska kościelne i kultura*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997.
- Wilk-Woś Z., *O plebanach miejskim i wiejskim w Uniejowie w XV wieku*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 29–40.
- Wilk-Woś Z., *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437–1493)*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2013.

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## TOMASZ OF UNIEJÓW AND THE CIRCLE OF UNIEJÓW „LITTERATI” IN THE LATE MIDDLE AGES

### Summary

Tomasz of Uniejów, public notary and vicar in Wielenin, belonged to the community of burgher „litterati”, i.e. townspeople who made use of writing in their everyday life. The article presents some fragments from his life against the background of the community in which he was active and his relationships with the environment.

**Keywords:** Uniejów, Tomasz of Uniejów, public notary, vicar of Wielenin, „litterati” in XV c.





Krzysztof Paweł WOŹNIAK\*

## PRÓBA UPRZEMYSŁOWIENIA UNIEJOWA W LATACH 20.–30. XIX WIEKU

**Zarys treści:** Podjęta w latach 1823–1824 próba zorganizowania w Uniejowie osady fabrycznej i uprzemysłowienia miasta nie powiodła się. Wytwórczość bawełniana i lniarska, zainicjowana przez cudzoziemskich rzemieślników, nie znalazła odpowiedniego wsparcia ze strony władz miejskich i wojewódzkich. W artykule scharakteryzowano grupę pierwszych uniejowskich „fabrykantów” i zakres podjętej przez nich działalności oraz wskazano przyczyny niepowodzenia w industrializacji miasta.

**Słowa kluczowe:** Uniejów, przemysł włókienniczy, osadnictwo przemysłowe, Królestwo Polskie w XIX w.

W czasy Królestwa Polskiego (1815–1830), które miały przynieść istotne zmiany gospodarcze w skali całego kraju, Uniejów wszedł jako miasteczko bardzo zaniedbane i pozbawione znaczenia. Za panujący marazm próbowano obwiniać dawną administrację arcybiskupów gnieźnieńskich, w dobrach których Uniejów znajdował się do 1797 r. Krótki okres panowania pruskiego (1793–1807), też nie miał większego wpływu na ekonomiczną kondycję miasta. W 1817 r. było w nim 131 budynków, z czego zaledwie 2 murowane. Spośród 129 domów mieszkalnych, 23 kryte były strzechą<sup>1</sup>. Drewniany ratusz poddawany był ciągłym remontom, a i tak nie nadawał się do pełnienia swej funkcji. Burmistrz dokonywał wszystkich czynności urzędowych w swoim domu. Udręką miasta były pożary, które nawiedzały miasto w latach 1803, 1816 i 1823. Skutki ostatniej pożogi likwidowano

---

\* Krzysztof Paweł Woźniak, dr hab., prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii, Katedra Historii Polski XIX wieku, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a, e-mail: [scheiblerski@gmail.com](mailto:scheiblerski@gmail.com).

<sup>1</sup> *Materiały do historii miast, przemysłu i klasy robotniczej w okręgu łódzkim*, red. N. Gąsiorowska, t. II: *Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego*, oprac. R. Kaczmarek, Warszawa 1958, s. 70–75.

do 1826 r.<sup>2</sup> Zaledwie przez trzy lata (1824–1827) czynna była cegielnia, zbudowana kosztem 5 tys. złp dzięki zasiłkowi z kasy głównej komisji wojewódzkiej i z myślą o dostarczaniu budulca na odbudowę i rozbudowę miasta. Wypał cegieł napotykał jednak na ciągłe trudności, cegielnia nie przynosiła miastu dochodu, w końcu spłonęła. W 1817 r. Uniejów liczył 826 mieszkańców, w tym 134 Żydów<sup>3</sup>. Jedynie dla 30 osób (3,63%) podstawą utrzymania była uprawa roli. Był to jeden z najniższych wskaźników pośród wszystkich 62 miast województwa kaliskiego i świadczy on o znacznym rozwinięciu drobnego rzemiosła i handlu<sup>4</sup>. Wśród rzemieślników najliczniejsi byli szewcy (22) i krawcy (6). Wydaje się interesujące, że obie te profesje były najliczniej reprezentowane także u schyłku XIX w. (80 szewców i 26 krawców w 1892 r.)<sup>5</sup>.

Zwiastunem zmian okazał się podjęty przez rząd Królestwa Polskiego program uprzemysłowienia kraju. Ten wielokrotnie już opisywany plan zakładał m.in. rozwój przemysłu włókienniczego, opartego na rodzimych surowcach (wełna, len), nie wymagającego dużych nakładów finansowych, a niosącego szansę ożywienia rynku wewnętrznego także poprzez aktywizację miast. Służyć temu miało tworzenie osad fabrycznych, w których koncentrować się miały nowe gałęzie wytwórczości<sup>6</sup>. Sprostowania wymaga szeroko rozpowszechniony w literaturze pogląd, jakoby wskazanie miejsc lokowania osad fabrycznych zawarte było w postanowieniu namiestnika Królestwa Polskiego, gen. Józefa Zajączka z 18 września 1820 r. W rzeczywistości dokument ten upoważniał prezesów komisji wojewódzkich do wyboru miejsc posiadających najlepsze warunki do zakładania takich osad<sup>7</sup>. Dopiero na ich wniosek lokalizacje zatwierdzała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Wokół wyboru Uniejowa na jedną z osad fabrycznych w woj. kaliskim, narosło sporo niejasności, ale dostępne obecnie źródła pozwalają na precyzyjne wyjaśnienie tego zagadnienia. Znana jest odezwa-ulotka z 15 sierpnia 1823 r., zredagowana w języku niemieckim i rozpowszechniana w Saksonii, Czechach i Prusach, zachęcająca do osiedlania się w tworzonych w Królestwie Polskim osadach posiadających „wiele dogodności do osiedlania się fabrykantów”. Podpisana przez Józefa Radoszewskiego, prezesa Komisji Województwa Kaliskiego i Antoniego Dunina, komisarza delegowanego do regulacji miast i zakładania fabryk, wymieniała w 15 punktach wszystkie formy pomocy, jakie rząd Królestwa Polskiego gwarantował przybyszom w osadach fabrycznych. Wśród 24 miast województwa kaliskiego, w których rzekomo miały

<sup>2</sup> B. Pełka, *Lata zaborów*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 176.

<sup>3</sup> *Materiały do historii miast...*, s. 70–75.

<sup>4</sup> Tamże, s. 1–109.

<sup>5</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1892, t. 12, s. 802.

<sup>6</sup> N. Gąsiorowska, *Osadnictwo fabryczne*, „*Ekonomista*” 1922, t. 1, 2, nr 22.

<sup>7</sup> ZPAKP, Warszawa 1866, t. II, cz. 2, s. 11–17.

być one zorganizowane, wymieniony został także Uniejów<sup>8</sup>. Określenie „rzekomo” może być użyte z pełnym przekonaniem, ponieważ wskazano miasta (Brzeźnica, Krzepice, Pajęczno, Szczerców, Tuszyn), które nie miały nawet minimum warunków, aby planować ich uprzemysłowienie. W tym materiale propagandowo-agitacyjnym dostrzec trzeba ogromny pośpiech władz wojewódzkich, dążących do pozyskania „użytecznych cudzoziemców”, choć nie wypracowano jeszcze szczegółowych przepisów określających zasady ich osiedlania. Dopiero 21 XI 1823 r. wydano rozporządzenie mówiące o sposobach regulacji miast i osadzania w nich rzemieślników<sup>9</sup>. Na przełomie 1823 i 1824 r. J. Radoszewski wraz z A. Duninem, dokonali objazdu miast województwa kaliskiego „dla obrania do zakładów fabrycznych najdogodniejszych. W wyborze tym było na celu, ażeby w miejscu znajdowała się woda zdatna do zaprowadzenia maszynierii i zakładania fabryk na wodzie, aby miejsca te położone były przy głównych traktach, tudzież przy spławnych rzekach, jako ułatwiających komunikację i handel, ażeby tamże znajdowały się grunta rządowe dla użycia ich na place i ogrody, a lasy dla łatwości budowania. Z takich powodów obrane zostały następujące miasta: 1) Częstochowa, 2) Grocholice, 3) Koło, 4) Konin, 5) Pabianice, 6) Sieradz, 7) Turek, 8) Uniejów, a następnie będą inne”<sup>10</sup>. Istnieją podstawy do twierdzenia, że decyzja ta zapadła przed 2 marca 1824 r. Według Alberta Breyera, z tą datą miało ukazać się rozporządzenie Rajmunda Rembielińskiego, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, w którym Uniejów został wymieniony jako miasto przeznaczone do regulacji<sup>11</sup>. Wątpliwość budzi autorstwo przywołanego dokumentu, ponieważ zakres działalności administracyjnej Rembielińskiego ograniczony był do podległego mu województwa. Nie odnaleziono też tekstu takiego rozporządzenia w „Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego” z 1824 r. Z drugiej strony, Rembieliński uchodził za najlepszego w Królestwie Polskim znawcę problematyki miejskiej, był m. in. autorem rozprawy „O miastach” oraz zbioru zasad mających obowiązywać przy regulacji miast<sup>12</sup>. Warto zauważyć, że w raporcie Rady Stanu z działalności rządu i stanu kraju w latach 1820–1823, wymienione są miasta, które „obrano i urządzono na osady rękodzielnicze”, ale z wymienionych wyżej

<sup>8</sup> J. Litwin, *Civitas Tusinensis. Karty z przeszłości miasta Tuszyna, Tuszyn 1930*, s. 31–34; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1. *Przemysł*, Łódź 1964, s. 90, przyp. 135.

<sup>9</sup> ZPAKP, Warszawa 1866, t. II, cz. 2, s. 21–27.

<sup>10</sup> *Materiały do dziejów uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. Raporty prezesów Komisji Województwa Kaliskiego z lat 1823–1832*, oprac. K. Badziak, K. Woźniak, Łódź 1998, s. 38.

<sup>11</sup> A. Breyer, *Deutsche Tuchmareinwanderung in den ostmitteleropäischen Raum von 1550 bis 1830*, Leipzig 1941, s. 129.

<sup>12</sup> R. Rembieliński, *O miastach*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 4, s. 157–181; „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego” 1824, nr 411, s. 17–23.

zabrakło Grocholic i Uniejowa<sup>13</sup>. Potwierdza to domysł, że decyzja w sprawie Uniejowa zapadła na początku 1824 r.

Uniejów spełniał wszystkie warunki predestynujące go do założenia osady fabrycznej. Leżał na jednym z dwóch głównych szlaków, którymi cudzoziemscy rzemieślnicy przybywali do Królestwa Polskiego (Słupca – Konin – Turek – Uniejów – Poddębice – Ozorków – Zgierz), choć mniej uczęszczanym od wiodącego z Kalisza przez Sieradz, Pabianice do Łodzi. Podjęte w 1818 r. czyszczenie koryta rzeki Warty w celu jej uszplawnienia na całej długości, doprowadzono już w 1821 r. do wsi Borzewiska, leżącej w odległości ok. 8 km od Uniejowa w dół biegu rzeki<sup>14</sup>. Wcześniej ustalono koryto rzeki w błotnistej nizinie między Chełmnem i Uniejowem<sup>15</sup>. Miasto miało też korzystną strukturę własnościową gruntów, co pozwalało ograniczyć do niezbędnego minimum wydatki na odszkodowania za wywłaszczane na cele przemysłowe nieruchomości. W 1824 r. sporządzony został rejestr pomiarowy placów i ogrodów do planu regulacyjnego Uniejowa<sup>16</sup>. Wykonany w 1827 r. plan, autorstwa geometry Wawrzyńca Ziółkowskiego, nie zachował się. Wiadomo, że pod osadę fabryczną przeznaczono grunty wsi Kościelnica i części starego miasta<sup>17</sup>. Pomierzone zostały grunty rządowe (należące do ekonomii uniejowskiej i wójtostwa), a także ziemie należące do proboszcza i mieszczan. Planowano wytyczyć 50 placów (w korespondencji prowadzonej przez KWK mówiło się też o 57 placach), co w istocie oznaczało, że osada będzie niewielka<sup>18</sup>. Dla porównania, w Turku wytyczono 102 parcele budowlane, w Pabianicach – 202<sup>19</sup>. Już w 1826 r. place budowlane zostały wydzierżawione mieszkańcom Uniejowa, którzy przeznaczyli je na pola uprawne i ogrody<sup>20</sup>. Był to wyraźny sygnał, że zamiar zorganizowania osady fabrycznej natrafił na przeszkody.

Pierwsi cudzoziemscy rzemieślnicy pojawili się w Uniejowie we wrześniu („na św. Michał”) 1824 r. Była to grupa tkaczy, spośród których postacią wyróżniającą się był Johann Gottlieb Hayn, określający siebie jako „fabrykant cudzoziemiec wyrobów bawełnianych i lnianych”<sup>21</sup>. Jako jedyny z przybyszy posiadał dwa

---

<sup>13</sup> *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1. *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984, s. 218.

<sup>14</sup> *Materiały do dziejów...*, s. 23.

<sup>15</sup> *Obraz Królestwa Polskiego...*, s. 138.

<sup>16</sup> AGAD, KRSW 1905, k. nlb.

<sup>17</sup> B. Pełka, *op. cit.*, s. 176.

<sup>18</sup> Tamże, s. 180.

<sup>19</sup> AGAD, KWK, sygn. 449, k. 45; G. Missalowa, *Pabianice na drodze do uprzemysłowienia 1793–1870*, [w:] *Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968, s. 112.

<sup>20</sup> B. Pełka, *op. cit.*, s. 181.

<sup>21</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 166.

warsztaty tkackie<sup>22</sup>. Przybył do Uniejowa, jak twierdził, „stosownie do ogłoszenia rządu tutejszego”, co świadczy o tym, że agitacja władz Królestwa Polskiego była skuteczna, trafiała do zainteresowanych migracją. Hayn otrzymał plac oznaczony numerem 3 przy ul. Stare Miasto i pożyczkę z funduszu fabrycznego w wysokości 1500 złp na wystawienie murowanego domu. Kwota pożyczki była niewystarczająca na pełną realizację takiej inwestycji (Rembieliński postulował zasiłek w wysokości 2 tys. złp dla wznoszących dom murowany), ale też była maksymalną z udzielanych w woj. kaliskim na budowę domu<sup>23</sup>. Przyznawane „fabrykantom” pożyczki mieściły się w przedziale 1200–1500 złp<sup>24</sup>. Hayn zobowiązany był wystawić dom w ciągu roku, „według planu rządowego” i spłacić pożyczkę ratalnie w ciągu 6 lat, po dwóch latach wolnych od spłat. Warunki te były trudniejsze niż obowiązujące fabrykantów osiedlających się w miastach woj. mazowieckiego, gdzie na budowę domu przeznaczano dwa lata<sup>25</sup>. Z nieznanых powodów, Hayn zbudował dom drewniany, ale na jego wykończenie (podłoga, powała, dach), zabrakło mu już środków. W 1826 r. wystąpił o pożyczkę 300 złp na ukończenie domu. Podanie, które skierował do prezesa Komisji Województwa Kaliskiego odsłania kulisy pierwszych miesięcy jego pobytu w Uniejowie. Po przybyciu do miasta zamieszkał w wynajętych dwóch izbach domu Stanisława Pieczyńskiego przy ul. Wójtowskiej<sup>26</sup>. Zimą z 1824 na 1825 r. okazało się, że pomieszczenia są tak zimne, że nie można w nich pracować. Hayn skarżył się też, że nie otrzymywał na czas wełny lub dostawał ją nieregularnie, co powodowało długie przerwy w produkcji. Zatrudniał dwóch czeladników, którym musiał zapewnić utrzymanie i wynagrodzenie. Późnym latem 1826 r. skończyły mu się wszystkie zapasy i, jak pisał: „musiałem swoje płócienko i bawełnice tanio sprzedać, aby się używić, to mię zrujnowało”. Powoływał na świadków burmistrza i mieszkańców Uniejowa, aby zaświadczyli, że jest człowiekiem, „który się dobrze rządzi i jest pracowity”. Zapewniał, że „skoro w swoim domu mieszkać będę, że przyjdę do chleba i rząd prześwietny będzie ze mnie kontent”<sup>27</sup>. Nieznającemu języka polskiego rzemieślnikowi pismo to napisał uniejowski nauczyciel, Franciszek Pogorzelski. Niespełna miesiąc później, na podaniu Hayna znalazła się adnotacja urzędnika komisji wojewódzkiej: „odpowiedzieć negative dla braku funduszu”. Istotnie, finansowe wspieranie inwestycji budowlanych podejmowanych przez osiedlających się fabrykantów, było w miastach woj. kaliskiego niedostateczne. Zasobność kas miejskich była niewystarczająca dla dofinansowywania takich inwestycji, natomiast środki rządowe przeznaczano przede wszystkim na rozbudowę

<sup>22</sup> *Materiały do dziejów...*, s. 52.

<sup>23</sup> A. Breyer, *op. cit.*, s. 123.

<sup>24</sup> G. Missalowa, *Studia...*, t. 1, s. 78.

<sup>25</sup> A. Breyer, *op. cit.*, s. 123.

<sup>26</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 47–48.

<sup>27</sup> Tamże, s. 67.

Kalisza. Nie rozwinęło się na szerszą skalę budownictwo domów rządowych, to jest wznoszonych za środki z budżetu państwa i odsprzedawanych w systemie ratałnym rzemieślnikom<sup>28</sup>.

W podobnej sytuacji znalazł się Karol Fryderyk (Karl Friedrich) Krause, przybyły do Uniejowa, podobnie jak J.G. Hayn, jesienią 1824 r. Rok później udzielono mu pożyczki 1500 złp na budowę domu na parceli przy ul. Koszarnej 44<sup>29</sup>. Spłatę rozłożono na 8 lat (po dwóch latach wolnych), być może dlatego, że Krause był farbiarzem, w dodatku o wysokich kwalifikacjach („Schönfärber”), czyli potrafiącym wybarwiać tkaniny w odcieniach czerwieni<sup>30</sup>. Była to umiejętność rzadka i władze administracyjne dokładały starań, aby pozyskiwać i zatrzymywać w Królestwie tego rodzaju specjalistów. Krause nie był w stanie uiścić rat spłaty pożyczki, przypadających w latach 1827, 1828 i 1829. W styczniu 1830 r. Komisja Województwa Kaliskiego zwracała się w jego imieniu do rządu o prolongatę terminu spłaty. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji wyraziła gotowość pośredniczenia w negocjacjach z Komisją Rządową Przychodu i Skarbu, by uzyskać odpowiedź przychylną dla proszącego, argumentując, że „z względu, że zawiązanie się osady fabrycznej w Uniejowie nie przyszło do skutku i w takim razie zaś trudno utrzymać się samej farbierni”<sup>31</sup>. Do problemu zadłużenia obu fabrykantów powrócono po powstaniu listopadowym, prolongując im czas spłaty na okres 1834–1839 (J.G. Hayn) i 1834–1841 (K.F. Krause)<sup>32</sup>. Z braku źródeł niemożliwe jest prześledzenie dalszych losów obu przedsiębiorców.

Wraz z nimi, w 1824 r. osiadło w mieście dalszych 5 tkaczy, także wynajmujących od uniejowskich mieszczan po dwie izby każdy. Samuel Szice (Schitze, Schietze) zamieszkał w domu S. Pieczyńskiego przy ul. Wójtowskiej, był więc sąsiadem J.G. Hayna. Jan Gottlieb Rauch wynajął lokum u Grzegorza Tomaszewskiego przy ul. Stare Miasto, a Gottlieb Klatt u Marcina Cerskiego przy ul. Nadrzecnej. Z kolei Samuel Michel zamieszkał u S. Pieczyńskiego w innym należącym do niego domu przy ul. Stare Miasto<sup>33</sup>. Wszyscy przybyli do Uniejowa rzemieślnicy byli niezamożni. Jedyńm ich kapitałem były warsztaty, narzędzia i umiejętności, być może także niewielkie ilości własnych wyrobów, których bezcłowy wwóz do Królestwa Polskiego był zagwarantowany prawnie. Ich sprzedaż mogła pozwolić na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Do rozwinięcia produkcji nie mieli wystarczającego kapitału. Już w 1825 r. urząd municy-

---

<sup>28</sup> A. Rynkowska, *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*, Łódź 1951, s. 184–185.

<sup>29</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 20.

<sup>30</sup> J.G. Krünitz, *Oeconomische Encyclopädie oder Allgemeines System der Staats-, Stadt-, Haus-, und Landwirtschaft*, Band 12, Berlin 1777, s. 52.

<sup>31</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 106.

<sup>32</sup> B. Pełka, *op. cit.*, s. 183.

<sup>33</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 47–48.

palny sporządził wykaz zaliczek („forszusów”), poczynionych dla miejscowych przedsiębiorców. Sześciu fabrykantom wyasygnowano łącznie 771 złp 24 gr. Nie podano, niestety, przeznaczenia tych środków. Głównymi beneficjentami byli: J.G. Hayn (227 złp) i J. Rauch (220 złp). Znacznie mniejsze kwoty otrzymali: S. Schitze (114 złp), G. Klatt (90 złp) oraz K.F. Krause i S. Michel (obaj po 60 złp)<sup>34</sup>. W 1828 r. na różne potrzeby, w tym zakup surowca, magistrat wyplacił łącznie 1235 złp<sup>35</sup>. Ta słaba kondycja finansowa uniejowskich fabrykantów kaže w nich widzieć reprezentantów grupy ok. 640 podobnych wytwórców, osiadłych przed 1830 r. w miastach woj. kaliskiego i posiadających nie więcej niż po 2 warsztaty<sup>36</sup>. Zamiast spodziewanego zasilenia budżetów miejskich, magistraty zmuszone były ponosić wydatki związane z obecnością niezasobnych przybyszy. Z taką sytuacją godziły się władze wojewódzkie, stojące na stanowisku, że „w ogólności o pomnożenie liczby podobnych majstrów, mniejszą było troskliwością, a wszystkie usiłowania do tego dążyły, ażeby znaczniejsze zakłady powstawały”<sup>37</sup>. Wytwórczość włókiennicza w Uniejowie nigdy nie wykroczyła poza stadium drobnotowarowej produkcji rzemieślniczej. Błędne jest zatem twierdzenie, że „próby założenia manufaktur, m. in. [...] w Uniejowie, były nieudane”, ponieważ w ogóle ich nie podjęto<sup>38</sup>.

W takim kontekście zagadkowo przedstawia się zapowiedź uruchomienia w Uniejowie folusza i bielnika, które pozwoliłyby znacząco podnieść wartość tkanin przez nadanie im stosownego wykończenia. „W Uniejowie z łatwością da się blich (bielnik) założyć. Folusz urządzony będzie prywatnym nakładem”, raportował J. Radoszewski w 1824 r., ale z tej zapowiedzi odczytać trzeba raczej życzenie prezesa, a nie informację o planowanej inwestycji<sup>39</sup>. Bielnik nigdy w Uniejowie nie powstał, natomiast czynna była farbiarnia, zapewne K.F. Krausego, wymieniona w kolejnym raporcie za 1825 r.<sup>40</sup> Istnienie folusza o dwóch stąporach potwierdzają z kolei raporty za 1825 i 1827 r.<sup>41</sup> Z 1828 r. pochodzi informacja o foluszu urządzonym „na spadku wodnym” i wyposażonym w 4 stąpory<sup>42</sup>. Niestety, nie ma o nim, ani o jego lokalizacji najmniejszej wzmianki.

Informacje zawarte w raportach rocznych obu prezesów Komisji Województwa Kaliskiego przekonują, że w latach 1825–1828 prowadzona była w Uniejowie produkcja włókiennicza na skalę odpowiadającą technicznym możliwościom

<sup>34</sup> Tamże, s. 57.

<sup>35</sup> Tamże, s. 52.

<sup>36</sup> *Materiały do dziejów...*, s. 44.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony. Karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008, s. 46.

<sup>39</sup> *Materiały do dziejów...*, s. 52.

<sup>40</sup> Tamże, tab. 3.

<sup>41</sup> Tamże, tab. 3; tab. 4 cz. III.

<sup>42</sup> Tamże, tab. 6 cz. I.



tego ośrodka. Zwraca uwagę fakt, że w Uniejowie nie osiedlili się sukiennicy, stanowiący niemal we wszystkich osadach fabrycznych forpocztę rzemieślników branży włókienniczej. Co prawda w raporcie przedstawiającym stan przemysłowienia woj. kaliskiego w 1828 r. odnotowano dwie 30–wrzecionowe maszyny przędzalniczych do produkcji wełny zgrzebnej, ale nie ma żadnych dowodów na to, że zostały uruchomione<sup>43</sup>. Wszyscy fabrykanci uniejowscy specjalizowali się w tkactwie bawełny i lnu. Władze Królestwa Polskiego zainteresowane były pozyskaniem specjalistów produkujących lniane tkaniny adamaszkowe, przeznaczone na bieliznę stołową (obrussy, serwety). Były to artykuły drogie, uchodzące za luksusowe, ale baza surowcowa dla nich, len, wydawała się praktycznie nieograniczona<sup>44</sup>.

W 1824 r. w Uniejowie było 5 tkaczy lnu i bawełny, zatrudniających 3 czeladników i dysponujących 6 warsztatami<sup>45</sup>. Majstrowie stanowili zaledwie 2,1% ogółu majstrów lniańskich w woj. kaliskim, natomiast liczba warsztatów, to jedynie 1,35% ich ogółu. W 1825 r. wyprodukowano na nich 8100 łokci (4617 m) tkanin lnianych, co stanowiło 1,35% ogółu produkcji tego asortymentu w woj. kaliskim, przy czym udział Uniejowa był najmniejszym spośród 8 ośrodków tej wytwórczości<sup>46</sup>. W 1825 r. Uniejów liczył 1439 mieszkańców, wśród nich 7 majstrów i 4 czeladników produkujących „tkanki lniane i bawełniane”. Posiadali oni 11 warsztatów: 10 do płócien oraz 1 do obrusów i serwet, ale „nieciągnionych”, czyli tkanych na krosnach zwykłych, bez maszynek nicielnicowych<sup>47</sup>. Wyprodukowano wówczas 9600 łokci płótna lnianego i 6250 łokci tkanin bawełnianych oraz 20 „garniturów serwisowych serwet” (1 garnitur liczył 12 serwet). W skali województwa kaliskiego była to ilość niewielka (1,2% ogółu płótna lnianego; 1% tkanin bawełnianych; 3,2% serwet).

Szczyt możliwości wytwórczych przypadł na lata 1827–1828, przy czym dane za 1828 r. wskazują, że szczyt prosperity miał już Uniejów za sobą. Zmniejszyła się liczba mieszkańców z 1431 osób do 1362, a wraz z nią liczba „ludności fabrycznej”, czyli zatrudnionej przy produkcji włókienniczej, z 49 do 36 osób<sup>48</sup>. W 1827 r. w Uniejowie wyprodukowano 23 200 łokci chinganu, czyli kolorowego baściku, cienkiej tkaniny bawełnianej, używanej zwykle na pościel, 2090 łokci płótna farbowanego, 1180 łokci płótna drukowanego, 5720 łokci płótna półmetkowego (wąskiego), 1600 łokci drelichu, 3000 sztuk bielizny stołowej or-

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> K. Woźniak, *Grunwaldowie. Dzieje rodziny i manufaktury*, „Pabianiciana” 1993, nr 2, s. 97–109.

<sup>45</sup> A. Breyer, *op. cit.*, s. 183.

<sup>46</sup> Tamże, s. 184.

<sup>47</sup> Tamże..., tab. 3; K. Woźniak, *op. cit.*, s. 98.

<sup>48</sup> *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona*, Warszawa 1827, t. 2, s. 250; *Materiały do dziejów...*, tab. 4 cz. I; tab. 6 cz. I.

dynaryjnej (zwykłej, niewzorzystej), 3204 sztuki chustek i szali, 8120 funtów (1 funt = 0,405 kg) przędzy lnianej. Wśród wyposażenia warsztatów wymieniono 2 krosna, wąskie i szerokie, do tkanin wzorzystych, ale najprawdopodobniej nie były one czynne. Nie podjęto też produkcji tasiemek, mimo że było w Uniejowie 12 ręcznych „młynów” do ich wykonywania<sup>49</sup>. Czynna była natomiast farbiarnia K.F. Krausego, wyposażona w 2 kotły i 2 kipy (kadzie farbiarskie, najczęściej drewniane). Przedsiębiorca zajmował się też drukowaniem tkanin, posiadając do tego 3 stoły<sup>50</sup>. W 1828 r. asortyment produkcji uniejowskich fabrykantów, obejmował: 15 500 łokci chinganu, 2600 łokci płótna farbowanego, 800 łokci płótna drukowanego, 2000 łokci drelichu, 5000 łokci płótna półmetkowego, 900 łokci bielizny stołowej ordynaryjnej, 600 łokci innych wyrobów płóciennych, 2100 sztuk chustek i szali, 2100 funtów przędzy lnianej<sup>51</sup>.

W 1832 r. Uniejów liczył 1853 mieszkańców, ale liczba „ludności fabrycznej” spadła do 28 osób. Czynne były tylko dwa warsztaty tkackie, prawdopodobnie epigona uniejowskiego włókiennictwa, J.G. Hayna<sup>52</sup>. Trzy lata później, wśród 1423 mieszkańców, z wytwórczości włókienniczej utrzymywało się już tylko 10 osób. Czynny był 1 warsztat sukienniczy i 2 do tkania bawełny<sup>53</sup>.

Wybór Uniejowa na osadę fabryczną nie był decyzją trafną. Miasto nie było przygotowane na osiedlenie się w nim większej liczby rzemieślników. Nie przeprowadzono w nim pełnej regulacji. Brakowało mieszkań, a budowa domów przez rzemieślników napotykała na liczne trudności. Praktycznie nie funkcjonowała cegielnia miejska. Niewielkie też były zasoby drewna budulcowego w okolicznych lasach, wyeksploatowanych w czasach okupacji pruskiej (1794–1806)<sup>54</sup>. Możliwości, jakie dawać mogła zasobna w wodę Warta, nie odpowiadały potrzebom produkcji rzemieślniczej. Budowa folusza, czy bielnika musiałaby pochłonąć ogromne środki i byłaby przedsięwzięciem skomplikowanym technicznie. Warto zauważyć, że nawet duże przedsiębiorstwo sukiennicze Adolfa Harrera w Sieradzu nie korzystało z napędu kołem wodnym, poprzestając na kieracie konnym<sup>55</sup>. Liczne przykłady dobrze rozwijających się osad fabrycznych przekonują, że jednym z ważniejszych czynników ich powodzenia było wykorzystanie siły motorycznej niewielkich rzeczek o stosunkowo szybkim nurcie (Zgierz, Ozorków, Pabianice, Łódź, Tomaszów)<sup>56</sup>. Takiej rzeki w Uniejowie nie było. Władze miejskie nie wy-

<sup>49</sup> *Materiały do dziejów...*, tab. 4 cz. II i III.

<sup>50</sup> *Tamże...*, tab. 4 cz. II; tab. 6 cz. III.

<sup>51</sup> *Tamże*, tab. 6 cz. I, III.

<sup>52</sup> *Tamże*, s. 240.

<sup>53</sup> *Tamże*, s. 244.

<sup>54</sup> B. Pełka, *op. cit.*, s. 184.

<sup>55</sup> J. Pawlicka, *Manufaktura sukiennicza Adolfa Harrera w Sieradzu (1823–1833)*, „Rocznik Łódzki” 1958, nr 4, s. 209–232.

<sup>56</sup> W. Ostrowski, *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce 1815–1830*, Warszawa 1949, s. 49.

kazały determinacji w staraniu się o fundusze na wspieranie działalności pierwszych fabrykantów. Kasa miejska nie była zasobna, a nadzieja na zwiększenie jej dochodów dzięki rosnącej liczbie mieszkańców, okazała się płonna. Pod tym względem Uniejów dzielił los wielu małych miasteczek Królestwa Polskiego. Raport Rady Stanu z 1820 r. ujawniał, że spośród 481 miast, aż 120 nie posiadało żadnych funduszy<sup>57</sup>. Kolejnych 100 nie było w stanie podjąć większych inicjatyw inwestycyjnych. Sprawnie posługujący się językiem niemieckim burmistrz Maksymilian Szumowski był zapewne dobrym partnerem do rozmów z fabrykantami, ale realne możliwości pomocy miał niewielkie, ograniczone do udzielania niewielkich zaliczek<sup>58</sup>. Starano się nie tracić z pola widzenia wszystkich potrzeb cudzoziemców<sup>59</sup>. Przewidując napływ ewangelickich rzemieślników do Uniejowa, władze wojewódzkie a także konsystorz kaliski podjęły starania o utworzenie w mieście parafii ewangelicko-augsburskiej<sup>60</sup>. Ponieważ miasto nie stało się atrakcyjnym miejscem osiedlenia i grupa luteranów pozostała nieliczna, nie wszczęto żadnych prac organizacyjnych.

Wydaje się też, że na słabnącej dynamice zainteresowania uprzemysłowieniem miast woj. kaliskiego, odcisnęła piętno zmiana na stanowisku prezesa komisji wojewódzkiej. Do końca 1825 r. funkcję tę sprawował Józef Radoszewski, okazujący dużo zrozumienia dla potrzeb „użytecznych rękodzielników”<sup>61</sup>. Kiedy w lutym 1826 r. Radoszewski objął zwolnione po śmierci Stanisława Staszica stanowisko dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów w KRSWiP, prezesem Komisji Województwa Kaliskiego mianowany został Stanisław Piwnicki, dotychczasowy prezes Komisji Województwa Sandomierskiego, wdrażający się dopiero w problematykę industrializacji i nie mający odpowiedniego wyczucia w postępowaniu z cudzoziemskimi rzemieślnikami. Dowodzi tego choćby stosunek do obu budujących w Uniejowie domy fabrykantów. W odpowiedzi na prośbę J.G. Hayna o pożyczkę na ukończenie budowy, komisja wojewódzka wezwała magistrat uniejowski do udzielenia w ciągu 14 dni odpowiedzi, „jak dalece są domy wykończone”. Gdyby nie były, „należy budujących się do tego zzaglić, aby prezes Komisji Województwa Kaliskiego za bytnością swoją w Uniejowie w miesiącu październiku roku bieżącego [1826 – przyp. K.P.W.], zastał domy wykończone”<sup>62</sup>.

Na niepowodzenie w próbie uprzemysłowienia Uniejowa złożyło się zatem wiele przyczyn. Miasto podzieliło los innych, nawet lepiej zapowiadających się

<sup>57</sup> *Obraz Królestwa Polskiego...*, s. 123.

<sup>58</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 22.

<sup>59</sup> AGAD, KWK, sygn. 451a, k. 11–13, 19.

<sup>60</sup> A. Breyer, *op. cit.*, s. 203.

<sup>61</sup> W. Sobociński, *Radoszewski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1986, t. 29, s. 750.

<sup>62</sup> AGAD, KWK, sygn. 454, s. 63.

w swych początkach osad fabrycznych, zarówno rządowych, jak i prywatnych (Szadek, Stryków, Bełchatów). Niewątpliwie brakło woli i determinacji ze strony urzędu municypalnego i komisji wojewódzkiej, aby stworzyć na miejscu warunki zachęcające do pozostania w Uniejowie. W odróżnieniu od sukienników, producentów tkanin bawełnianych i lnianych nie dotknęły skutki wprowadzenia w 1832 r. prohibicyjnej granicy celnej z Rosją. Chłonność miejscowego rynku była jednak ograniczona. Nic nie zapowiadało możliwości rozwoju miasta. Dlatego miejscowi wytwórcy, zniecierpliwieni trudną sytuacją materialną szukali lepszych warunków życia i pracy w innych miastach.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP): sygn. 1905.

Komisja Województwa Kaliskiego (KWK): sygn. 449, 451a, 454.

### Źródła drukowane

*Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego 1824*, nr 411.

*Materiały do dziejów uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. Raporty prezesów Komisji Województwa Kaliskiego z lat 1823–1832*, oprac. K. Badziak, K. Woźniak, Łódź 1998.

*Materiały do historii miast, przemysłu i klasy robotniczej w okręgu łódzkim*, red. N. Gąsiorowska, t. II: *Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego*, oprac. R. Kaczmarek, Warszawa 1958.

*Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1. *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984.

*Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona*, Warszawa 1827, t. 2.

*Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, t. II. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, Warszawa 1866, cz. 2, (ZPAKP).

### Opracowania

Breyer A., *Deutsche Tuchmachereinwanderung in den ostmitteleuropäischen Raum von 1550 bis 1830*, Leipzig 1941.

Gąsiorowska N., *Osadnictwo fabryczne*, „*Ekonomista*” 1922, t. 1, 2, nr 22.

Grabarczyk T., Kowalska-Pietrzak A., Szymczak J., *Uniejowskie strony. Karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008.

Krünitz J.G., *Oeconomische Encyclopädie oder Allgemeines System der Staats-, Stadt-, Haus- und Landwirtschaft*, Bd 12, Berlin 1777.

- Litwin J., *Civitas Tusinensis. Karty z przeszłości Tuszyna*, Tuszyn 1930.
- Missalowa G., *Pabianice na drodze do uprzemysłowienia 1793–1870*, [w:] *Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1. *Przemysł*, Łódź 1964.
- Ostrowski W., *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce 1815–1830*, Warszawa 1949.
- Pawlicka J., *Manufaktura sukienicza Adolfa Harrera w Sieradzu (1823–1833)*, „Rocznik Łódzki” 1958, nr 4.
- Pełka B., *Lata zaborów*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.
- RembIELIński R., *O miastach*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 4.
- Rynkowska A., *Działalność gospodarcza władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi przemysłowej w latach 1821–1831*, Łódź 1951.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1892, t. 12.
- Sobociński W., *Radoszewski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1986, t. 26.
- Woźniak K., *Grunwaldowie. Dzieje rodziny i manufaktury*, „Pabianiciana” 1993, nr 2, s. 97–109.

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## INDUSTRIALIZATION ATTEMPT IN UNIEJÓW IN THE 20’S–30’S OF THE 19<sup>TH</sup> CENTURY

### Summary

The attempt, made in 1823–1824, to organize in Uniejów a factory settlement and to industrialize the town, was not successful. Cotton and flax manufacturing initiated by foreign craftsmen did not receive sufficient support from the city and province authorities. The article presents the group of the first ‘manufacturers’ in Uniejów and the scope of their activities, and explains the reasons for the failure to industrialize the city.

**Keywords:** Uniejów, textile industry, industrial settlement, Kingdom of Poland in XIX c.

**Monika CEPIL\*, Tomasz FIGLUS\*\***

## **PARCELACJA WSI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM I JEJ REPERKUSJE OSADNICZE NA PRZYKŁADZIE FOLWARKÓW ORZESZKÓW, WIELENIN I ZIELEŃ**

**Zarys treści:** W artykule przedstawiono wyniki badań nad procesem parcelacji majątków folwarcznych, zlokalizowanych w rejonie Uniejowa, w okresie międzywojennym. Szczegółowe analizy objęły trzy jednostki osadnicze położone w dawnej gminie Kościelnica: Orzeszków, Wielenin i Zieleń. W pierwszej części artykułu zobrazowano niektóre aspekty prawne procesów parcelacji, związane z implementacją reformy rolnej. W dalszej części opracowania, przedstawiono wyniki badań nad przebiegiem parcelacji wsi w gminie Kościelnica, z uwzględnieniem kwestii prawnych oraz przemian struktur przestrzennych osadnictwa.

**Słowa kluczowe:** geografia historyczna, osadnictwo, wieś, folwarki, parcelacja, reformy rolne, okres międzywojenny, gmina Kościelnica

### WPROWADZENIE

Jednym z najbardziej palących problemów społeczno-gospodarczych Polski w pierwszych latach po zakończeniu pierwszej wojny światowej była kwestia chłopska. Trudna sytuacja na wsi stanowiła pokłosie nie tylko zniszczeń wywołanych działaniami militarnymi, ale przede wszystkim była wynikiem długotrwałych

---

\* Monika Cepil, mgr, doktorantka, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31, e-mail: [monika\\_cepil@wp.pl](mailto:monika_cepil@wp.pl).

\*\* Tomasz Figlus, dr, adiunkt, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31, e-mail: [tomasz.figlus@geo.uni.lodz.pl](mailto:tomasz.figlus@geo.uni.lodz.pl).

zaniedbań i błędów w polityce prowadzonej przez poszczególnych zaborców. Z tego względu władze II Rzeczypospolitej Polskiej poświęciły wiele uwagi zagadnieniom reform rolnych, mających na celu odbudowę polskiego rolnictwa i poprawę struktury agrarnej, cechującej się dużym rozwarstwieniem własnościowym.

W literaturze przedmiotu rzadko podejmowano do tej pory problem przemian strukturalnych wsi w środkowej Polsce, w okresie międzywojennym. Zagadnienie to było natomiast uwzględniane w różnych opracowaniach o szerokim spektrum tematycznym, ukierunkowanych na omówienie rozwoju wsi, w kontekście realizacji reform rolnych, czego przykładem mogą być prace M. Mieszczankowskiego i K. Konopki<sup>1</sup>. W badaniach geograficzno-historycznych osadnictwa, analizie poddawano proces parcelacji w kontekście jego skutków ruralistycznych, najczęściej o dość szerokiej skali przestrzennej, obejmującej większe regiony administracyjne (np. w pracach A. Prochownik, D. Kowalik-Bodzak<sup>2</sup>). Mało jest nadal opracowań traktujących wąsko o kwestiach parcelacyjnych, w odniesieniu do pojedynczych jednostek osadniczych czy też kluczów majątkowych, co pozwoliłoby prześledzić specyfikę tych procesów, uchwycić uwarunkowania, dokładny przebieg oraz reperkusje. Biorąc pod uwagę dostępne materiały źródłowe w Archiwum Państwowym w Łodzi, autorzy artykułu postanowili zbadać przebieg i skutki parcelacji majątków wiejskich, w okresie międzywojennym, w okolicach Uniejowa, a wyniki badań potraktować, jako swoiste studium mikroregionalne oraz bazę do dalszych analiz porównawczych.

Zakres przestrzenny badań obejmuje lata 1919–1925. Badane majątki (Orzeszków, Wielenin i Zielenin/Zieleń<sup>3</sup>) w okresie międzywojennym rozmieszczone były na obszarze nieistniejącej już gminy Kościelnica, która funkcjonowała w okresie międzywojennym w powiecie tureckim, w granicach województwa łódzkiego, powołanego do życia zgodnie z ustawą administracyjną z 1919 r.<sup>4</sup> Oprócz omawianych folwarków (jako autonomicznych punktów osadniczych) w skład gminy Kościelnica wchodziły następujące wsie: Aleksandrów, Brzeziny, Człopki Małe, Czopy Wielkie, Kościelnica, Orzeszków,

---

<sup>1</sup> M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej, Książka i Wiedza, Warszawa 1983*; K. Konopka, *Mechanizm reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2010.

<sup>2</sup> A. Prochownik, *Przemiany struktury osadniczo-agrarnej wsi powiatu proszowickiego od połowy XIX wieku do 1960 r. (na wybranych przykładach)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1965, z. 6; D. Kowalik-Bodzak, *Wpływ podziału spadkowego, komasacji i parcelacji na zmianę układów przestrzennych wsi w powiecie puławskim od połowy XIX w.*, „Dokumentacja Geograficzna” 1964, z. 4.

<sup>3</sup> T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony-karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008, s. 164.

<sup>4</sup> M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX w. /Wydanie II uzupełnione/*, Łódź 1995, s. 78; T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony...*, Łódź–Uniejów 2008, s. 23.

Ostrowsko, Spicymierz, Ubysław, Wielenin, Wieszczyce, Wola Przedmiejska i Zielenin. Według spisu powszechnego z 1921 r. gminę Kościelnica zamieszkiwało 3817 osób<sup>5</sup>.

## UWARUNKOWANIA PRAWNE REFORM ROLNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W dniu 10 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy, pod naciskiem posłów z partii chłopskich, podjął uchwałę, która miała doprowadzić do przyjęcia ustawy o reformie rolnej. Ustawa ta została uchwalona 15 lipca 1920 r., w obliczu zagrożenia bytu państwowego. Rozpoczęto w ten sposób długotrwały proces zaspokojenia rosnących potrzeb, wynikających z niedostatku ziemi wśród ludności chłopskiej. Myślą przewodnią było założenie, aby wszystkie większe majątki ziemskie, będące własnością państwa, osób prywatnych i fundacji, rozdzielić między chłopów z pozostawieniem właścicielowi części dotychczasowego majątku<sup>6</sup>. Na mocy podjętych decyzji wprowadzona została zasada przymusowego wykupu ziemi od właścicieli ziemskich<sup>7</sup>. Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi przysługiwało służbie folwarcznej, drobnym rolnikom, żołnierzom i bezrobotnym<sup>8</sup>. Ustawa z 1920 r., okazała się sprzeczna z Konstytucją marcową z 1921 r. Parcelacja majątków bez wypłacania adekwatnego odszkodowania właścicielom była niezgodna z zapisem głoszącym, że własność prywatna jest nienaruszalna<sup>9</sup>.

Zgodnie z zapisami ustawy z 1920 r. rozpoczął się proces parcelacji gruntów. W przypadku środkowej Polski, przymusowej parcelacji podlegały wszystkie majątki ziemskie o powierzchni przekraczającej 180 ha<sup>10</sup>. Dotychczasowi właściciele otrzymali odszkodowania sięgające połowy ceny rynkowej wywłaszczonej

<sup>5</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, województwo łódzkie, Warszawa 1925, t. II, s. 115–116.

<sup>6</sup> *Parcelacja i Osadnictwo (parę słów o reformie rolnej)*, Towarzystwo Oświaty Narodowej, Warszawa 1921, s. 3.

<sup>7</sup> Tamże, s. 6; K. Konopka, *Konieczność reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Economy and Management” 2009, nr 1, s. 11.

<sup>8</sup> W. Ziętała, *Spoleczny czy ekonomiczny charakter reform rolnych w Polsce w okresie między- i powojennym*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2015, t. 102, z. 1, s. 33.

<sup>9</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r., art. 99 (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267); K. Firlej, *Formy organizacyjne zagospodarowania...*, s. 30; Cz. Noniewicz, *Reforma rolna na Wileńszczyźnie...*, s. 237.

<sup>10</sup> M. Machalek, *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1989*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 26 (3), s. 60; K. Firlej, *Formy organizacyjne zagospodarowania ziem polskich na przestrzeni wieków*, „Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2011, nr 4, s. 29–30; C. Noniewicz, *Reforma rolna na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2014, nr 6 (72), s. 237.



ziemi<sup>11</sup>. W związku z realizacją reformy, do parcelacji w gminie Kościelnica przeznaczono dawne dobra donacyjne, należące do rodziny Tollów. Majorat, utworzony po upadku powstania listopadowego<sup>12</sup>, przejęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych (dawne Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych)<sup>13</sup>. Warto dodać, że przed przejęciem przez rząd analizowanego majoratu, Aleksander Toll, działający w imieniu swojej matki, chciał sprzedać dobra Stęplew i Gąsioły (leżące poza gminą Kościelnica). Potencjalnymi kupcami mieli być Walentyn Pietrzak i Janusz Dzierżawski, jednak władze odmówiły przeprowadzenia transakcji<sup>14</sup>. Majątek w Stęplewie (730 ha) został zachowany przez prawnuka Karola von Tolla – Michała<sup>15</sup>. W latach 1920–1935 rozparcelowano dawne grunty folwarczne, należące pierwotnie do rodziny Tollów. Dobra znajdujące się w posiadaniu Państwa zostały, przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przekazane Głównemu Urzędowi Ziemskiemu, na rozdzielenie po wyłączeniu niezbędnych do innych celów obiektów państwowych<sup>16</sup>.

Kierownictwo i nadzór nad należytym przeprowadzeniem reformy rolnej należało do zadań Głównego Urzędu Ziemskiego. W sprawach związanych z wytwórczością rolniczą, Główny Urząd Ziemski działał w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Przy Głównym Urzędzie Ziemskim powołano także specjalny organ: tzw. Główną Komisję Ziemską. Władzami wykonawczymi w sprawach reformy rolnej, podległymi bezpośrednio Głównemu Urzędowi Ziemskiemu, były Okręgowe Urzędy Ziemskie (dla analizowanego obszaru siedziba znajdowała się w Kaliszu). Powstać także miały powiatowe Urzędy Ziemskie i Gminne Komisje Ziemskie odpowiedzialne za przeprowadzenie ustawy na swoich terytoriach<sup>17</sup>. Wykupem ziemi od właścicieli, na cele parcelacyjne, zajmowały się powiatowe i okręgowe urzędy administracyjne. Właścicielom przysługiwało prawo wyboru, które grunty chcą zatrzymać, w ramach przysługującego im limitu obszarowego. Formalności związane z przyjęciem gruntów na cele parcelacyjne trwały około roku<sup>18</sup>. Kolejnym etapem procesu parcelacji był podział ziem na indywidualne

<sup>11</sup> K. Konopka, *Konieczność reform agrarnych...*, s. 12.

<sup>12</sup> J. Kukulski, *Generalowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Warszawa 2007, s. 377; M. Cepil, T. Figlus, *Geneza majoratu i stosunki osadnicze w dobrach rodziny Tollów pod Uniejowem*, „Biuletyn Uniejowski” 2017, t. 6, s. 100.

<sup>13</sup> *Ustawa z dn. 4 listopada 1918 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych* (Monitor Polski, nr 217, dn. 30 listopada 1918 r., Dz.U. Nr 15, poz. 35).

<sup>14</sup> M. Klusek, *Definicja nieruchomości ziemskiej w aktach prawnych i orzecznictwie sądowym 20-lecia międzywojennego*, „Studia z zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 8, s. 102–103.

<sup>15</sup> G. Myszkorowska-Olczak, *Zespoły folwarczne na terenie gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2013, t. 2, s. 102.

<sup>16</sup> *Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462).

<sup>17</sup> *Ustawa z dn. 6 lipca 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich* (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 461).

<sup>18</sup> W. Ziętara, *Spółeczny czy ekonomiczny...*, s. 34.

działki osadnicze. Trzeba wspomnieć, że występowały dwa typy parcelacji: tzw. kolonizacja wewnętrzna, czyli tworzenie nowych, samodzielnych gospodarstw rolnych oraz parcelacja sąsiedzka, czyli uzupełnianie istniejących karłowatych działek<sup>19</sup>. Zadaniem reformy było stworzenie takich gospodarstw rolnych, z których gospodarz mógłby się utrzymać, nie szukając innych prac zarobkowych<sup>20</sup>.

Po czterech latach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw nastąpiła nowelizacja ustawy, polegająca na stworzeniu systemu zachęt, skłaniających właścicieli ziemskich do parcelacji dobrowolnej<sup>21</sup>. Przyjęto 200 tys. ha w skali kraju, jako roczny kontyngent parcelacji. Jeśli okazałoby się, że fragmentacja terenu jest mniejsza od tego kontyngentu, to rząd był upoważniony to przeprowadzenia przymusowego rozparcelowania uzupełniającego<sup>22</sup>. Celem reformy było tworzenie samodzielnych gospodarstw, powiększenie mniejszych do wielkości pełnorolnych oraz wytyczenie terenów dla potrzeb edukacyjnych i administracyjnych. Nowelizacja ustawy okazała się korzystniejsza dla posiadaczy wielkich majątków ziemskich<sup>23</sup>. Pierwszeństwo w nabywaniu gruntów zastrzeżono dla robotników rolnych i małorolnych chłopów, co w rzeczywistości było fikcją, ze względu na bardzo wysokie ceny ziemi<sup>24</sup>.

## PROCESY PARCELACYJNE W GMINIE KOŚCIELNICA I ICH SKUTKI OSADNICZE

Autorzy analizę przebiegu omawianego procesu zaczną od krótkiego opisu geograficzno-historycznego badanych majątków ziemskich. Folwark w Zieleninie (ryc. 1) o powierzchni 427 morgów (239,12 ha) zlokalizowany był na zachód od Uniejowa i składał się z dwóch części. Pierwszy fragment obejmował grunty sąsiadujące z wsią Spicymierz, leśnictwem Zieleń, gruntami wsi Człopy, Łękiem Kościelnym i dobrami miasta Uniejów. W skład drugiej części wchodziły grunty sąsiadujące z wsią Człopy, leśnictwem Czarny Las oraz gruntami majątku Wielenin<sup>25</sup>. Grunty w dobrach Zielenin dzierżawiły rodziny bezrolne ze Spicymierza oraz wsi Zielenin<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462).

<sup>20</sup> *Parcelacja i Osadnictwo...*, s. 4.

<sup>21</sup> Dziennik Ustaw nr 1, poz. 1 z 1926 r., *Prawo rolne*, wyd. III, Warszawa 2006, s. 33.

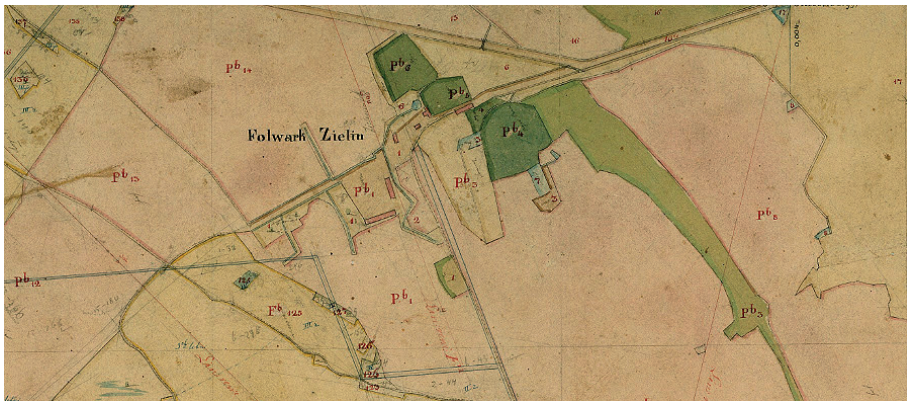
<sup>22</sup> Tamże; Cz. Noniewicz, *Reforma rolna na Wileńszczyźnie...*, s. 237.

<sup>23</sup> W. Ziętara, *Spoleczny czy ekonomiczny...*, s. 33.

<sup>24</sup> K. Firliej, *Formy organizacyjne zagospodarowania ...*, s. 32.

<sup>25</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej AGAD], Zbiór kartograficzny, *Plan wsi i folwarku Zielenin z 1839 r.*, sygn. 185-1, ark. 27; Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej APŁ], Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie [dalej OUZP], *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zieleń gmina Kościelnica*, sygn. 594; APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Zieleń-Łąki gmina Kościelnica*, sygn. 596.

<sup>26</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zieleń gmina Kościelnica*, sygn. 594.



Ryc. 1. Plan wsi i folwarku Zielin z 1839 r.  
 Źródło: AGAD, Zbiór kart., sygn. 185–1 ark. 27

Majątek w Orzeszkowie (ryc. 2) usytuowany był przy drodze z Uniejowa do Dąbia, a swoim kształtem przypominał prostokąt, o dłuższych bokach biegnących z północy na południe. Od północy graniczył z gruntami wsi Orzeszków, od południa z łąkami miejskimi Uniejowa, od wschodu z gruntami ornymi mieszkańców wsi Brzeziny, a od zachodu z polami wsi Orzeszków i Ostrowsko. Ogólna powierzchnia majątku wynosiła 538 mórg (301,28 ha)<sup>27</sup>: w tym ziemi ornej 495 mórg (227,20 ha), po 4 morgi (2,24 ha) zajmowała zabudowa oraz ogrody owocowe i warzywne, pozostałe 3 morgi (1,68 ha) obejmowały drogi, rowy i sadzawki<sup>28</sup>. Z ziem folwarcznych Orzeszkowa powstała Kolonia–Orzeszków<sup>29</sup>.

Folwark Wielenin (ryc. 2) od północy sąsiadował z wsią Dąbrowa, na zachodzie z gruntami wsi Czepów i Stanisławów oraz lasami państwowymi Uniejów, od południa z Brzezinią. Na wschód od zabudowań folwarcznych usytuowane były wsie Wielenin i Zaborów<sup>30</sup>. Obszar majątku wynosił 903 morgi (505,68 ha), z czego około 714 mórg (399,84 ha) obejmowały grunty orne, 120 mórg łąki (67,20 ha) a zabudowa stanowiła około 6 mórg (3,36 ha). Parcelacja miała także miejsce na tzw. Łąkach na Zieleniu, sąsiadujących od wschodu ze wsią Spicymierz, od południa z gruntami wsi Kaczki, a od północy i zachodu z lasami państwowymi. Łąki przed parcelacją dysponowały powierzchnią 123 morgi 23 pręty (68,88 ha)<sup>31</sup>. W okresie międzywojennym nastąpiła także parcelacja łąk nazwanych Rudunki.

<sup>27</sup> APL, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498; AGAD, Zbiór kartograficzny, *Mapa dóbr Uniejów położonych w Gubernii i Obwodzie Kaliskim*, 1838, sygn. 249–9 ark. 5; G. Myszkorowska-Olczak, *Zespoły folwarczne na terenie...*, s. 106.

<sup>28</sup> APL, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>29</sup> T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony-karty...*, s. 103.

<sup>30</sup> AGAD, Zbiór kartograficzny, *Mapa dóbr Uniejów położonych w Gubernii i Obwodzie Kaliskim*, 1838, sygn. 249–9, ark. 5.

<sup>31</sup> APL, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572.

Położone one były przy szosie z Turka do Uniejowa i posiadały powierzchnię 105 mórg 43 pręty (58,80 ha)<sup>32</sup>. Według spisu powszechnego z 1921 r. w majątkach mieściło się 8 budynków mieszkalnych, po trzy budynki w Orzeszkowie i Wieleninie oraz dwa w Zieleninie. Analizowane założenia folwarczne zamieszkiwało 309 osób<sup>33</sup>.



Ryc. 2. Planu wsi i gruntów folwarcznych Orzeszkowa i Wielenina. Stan z 1838 r.  
Źródło: AGAD, Zbiór. kart., sygn. 249–9 ark. 5

Według wytycznych reformy rolnej, nabywcami ziemi mieli być chłopci oraz robotnicy rolni<sup>34</sup>, posiadający polskie obywatelstwo i wykazujący dostateczne przygotowanie zawodowe do prowadzenia działalności rolniczej. Pierwszeństwo w wykupie gruntów przysługiwało wojskowym armii polskiej i inwalidom wojennym oraz pracownikom rolnym, i służbie folwarcznej, a także chłopom, mieszkającym w sąsiedztwie rozparcelowanych terenów, a posiadającym karłowate gospodarstwa. O nowo wytyczone działki mogli się także starać absolwenci szkół rolniczych<sup>35</sup>.

W gminie Kościelnica nabywcami z zewnątrz byli zazwyczaj wojskowi i oficerowie. W Orzeszkowie grunty przyznano m. in. mundurowym z Warszawy, Kalisza, Turka i Dobrej. Trzeba również podkreślić, że duża część rozparcelo-

<sup>32</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zieleni gmina Kościelnica*, sygn. 594.

<sup>33</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 115–116.

<sup>34</sup> Cz. Noniewicz, *Reforma rolna na Wileńszczyźnie...*, s. 237.

<sup>35</sup> *Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. Nr 70, poz. 462).

wanego majątku Orzeszków przeszła w posiadanie dawnej służby dworskiej z Orzeszkowa i Ostrowska. Większość nabywców deklarowała posiadanie umiejętności pracy na roli. Był to jeden z niezbędnych wymogów otrzymania ziemi<sup>36</sup>. Wśród osób chętnych do nabycia *Łąk na Zieleniu* dominowały osoby m. in.: ze Spicymierza, Brzezin i Ostrowska<sup>37</sup>.

Nabywcy ziemi mogli korzystać ze zróżnicowanej pomocy finansowej. Największy zakres pomocy przysługiwał osobom bezrolnym. Nabywcy byli zobowiązani do wpłaty 5% zaliczki w momencie podpisywania umowy, właściciele drobnych gospodarstw wpłacali 10% należnej sumy, a właściciele samodzielnych gospodarstw i nabywcy ośrodków gospodarczych wpłacali 25% całości. Kupcy korzystali także z możliwości wzięcia kredytu na zakup nowych gospodarstw<sup>38</sup>. Małorolni i bezrolni chłopci często zaciągali pożyczki, których jednak nie byli w stanie spłacić. Z tego względu większość kupujących stanowili bogaci chłopci zamieszkujący w sąsiedztwie parcelowanego majątku<sup>39</sup>. Ceny poszczególnych działek były oparte na rzeczywistej wartości gruntów<sup>40</sup>.

W celu pozyskania działki należało złożyć podanie, według przyjętego wzoru, w Urzędzie Okręgowego Komisarza Ziemskiego<sup>41</sup>. W przypadku gminy Kościelnica zgłoszenia przyjmowane były w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Turku<sup>42</sup>. Kolejny etap rekrutacji polegał na przedstawieniu zaświadczenia o posiadanych kwalifikacjach, potwierdzonego przez Urząd Gminny, parafię lub Komisarza Ziemskiego. W zaświadczeniu wyszczególniało się również: narodowość, pochodzenie, zawód oraz czy nie ma przeszkód prawnych w nabyciu ziemi przez osadnika. Każdy indywidualnie sporządzał także wykaz następujących informacji: ile chce nabyć ziemi i jaką gotówką dysponuje, czy posiada jakieś własne budynki, materiał drzewny oraz czy posiada materiał siewny (ziarno)<sup>43</sup>.

Jedną z pierwszych czynności wprowadzania w życie reformy rolnej było sporządzenie raportu klasyfikacyjno-szacunkowego. Wykonanie raportu należało do zadań Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Plan uwzględniał wskazanie robót melioracyjnych oraz szczegółową klasyfikację gruntu<sup>44</sup>. Prace melioracyjne polegały na uregulowaniu stosunków wodnych na istniejących już użytkach rolnych

<sup>36</sup> APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>37</sup> APŁ, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *W sprawie parcelacji łąk Zieleni tzw. część majątku Wielenin wieś Zieleni gm. Kościelnica tom I*, sygn. 571.

<sup>38</sup> W. Ziętara, *Spoleczny czy ekonomiczny...*, s. 34–35.

<sup>39</sup> K. Firlej, *Formy organizacyjne zagospodarowania...*, s. 32.

<sup>40</sup> J.S. Langrod, *Zarys administracji agrarnej w Polsce*, Kraków–Warszawa 1939, s. 42.

<sup>41</sup> *Parcelacja i Osadnictwo...*, s. 8.

<sup>42</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>43</sup> *Parcelacja i Osadnictwo...*, s. 8.

<sup>44</sup> *Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. Nr 70, poz. 462).

oraz przekształceniu nieużytków na grunty orne<sup>45</sup>. Ze względu na gleby, grunty przeznaczone na parcelację w Orzeszkowie podzielono na trzy klasy. Do pierwszej klasy zakwalifikowano grunty doskonałe do uprawy buraków i pszenicy, do drugiej klasy grunty żytanio-ziemniaczane, a do trzeciej klasy ziemie gorszej jakości<sup>46</sup>. W raporcie wyszczególniono również, które parcele nadają się do uprawy drzew owocowych. Zaznaczono również numery działek podmokłych. Klasyfikacja gruntów miała wpływ na cenę działki<sup>47</sup>. W Zieleninie grunty przeznaczone na parcelację podzielono na cztery klasy bonitacyjne, przy czym wyraźnie dominował udział gruntów reprezentujących klasę IV (tab. 1).

Tabela 1. Struktura gruntów przeznaczonych pod parcelację w folwarku Zielenin

| Klasa gruntu | Powierzchnia w ha |
|--------------|-------------------|
| II           | 21,28             |
| III          | 15,68             |
| IV           | 76,16             |
| V            | 22,96             |

Źródło: APŁ, OUZP, Sprawa parcelacji państwowego majątku Zielenin gmina Kościelnica, sygn. 594.

W planach parcelacyjnych uwzględniano także wyłączenia z parcelacji czyli m. in.: cenne budowle, zabudowania folwarczne, drogi dojazdowe i polne. Większe budynki starano się przeznaczać na szkoły rolnicze, stacje doświadczalne oraz inne cele społeczne, przemysłowe i kościelne<sup>48</sup>. Warto dodać, że w okresie międzywojennym instytucją o dużym znaczeniu społecznym było szkolnictwo wiejskie, zwłaszcza rolnicze<sup>49</sup>. Powodem tego było dążenie do podniesienia kultury rolnej społeczeństwa<sup>50</sup>.

Według projektów dokonywano klasyfikacji szacunkowej gruntów, które zostały naniesione na kalkę, przez wyznaczonego przez urząd geometrę. Projekt parcelacji w Orzeszkowie (tab. 2) przewidywał 60 mórg (33,60 ha) na szkołę rolniczą, 5,5 mórg (3,08) na szkołę powszechną, dla parafii Wilamów 12 mórg (6,72 ha), dla parafii

<sup>45</sup> W. Staniewicz, *Zmiany w strukturze agrarnej Polski*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 4, s. 387.

<sup>46</sup> APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>47</sup> APŁ, OUZP, *Operat przewłaszczeniowy Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 500.

<sup>48</sup> *Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. Nr 70, poz. 462).

<sup>49</sup> M. Biernacka, *Oświata a społeczno-kulturowe przeobrażenia wsi w okresie międzywojennym (na przykładzie wybranych społeczności)*, „Etnografia Polska” 1983, t. 27, z.1, s. 115.

<sup>50</sup> W. Staniewicz, *Zmiany w strukturze agrarnej...*, s. 387.

Uniejów 6 mórg (3,36 ha)<sup>51</sup>. W Orzeszkowie wyszczególniono przestrzeń dla straży pożarnej, która zasięgiem swego oddziaływania obejmowała także Ostrowska<sup>52</sup>.

Według pierwszych planów, sporządzonych dla majątku Zielen z 1919 r. (tab. 2), z parcelacji miały zostać wyłączone: leśniczówka z zabudowaniami (34 morgi – 19,04 ha) i niwy szkolne (32 morgi – 17,92 ha). Wydzielono również grunty dla parafii w Spicymierzu (13 morgów – 7,28 ha) i Uniejowie (7 mórg – 3,92 ha) oraz dla domu ludowego w Spicymierzu 1 morgę (0,56 ha). Pod zalesienie przeznaczono 11 mórg (6,16 ha). Inspektor Okręgowy proponował także, aby pozostawić 60 mórg (33,60 ha) ziemi pod budowę cegielni. Tym sposobem na samodzielne gospodarstwa chłopskie przeznaczono 268 mórg (150,08 ha)<sup>53</sup>.

Tabela 2. Areal gruntów folwarcznych i powierzchnia gruntów w hektarach wyłączonych z parcelacji na cele rolne w majątkach ziemskich gminy Kościelnica (stan na 1921 r.)

| Wyszczególnienie                    | Orzeszków | Wielenin | Zielenin |
|-------------------------------------|-----------|----------|----------|
| Obszar parcelowanego majątku (w ha) | 301,28    | 505,68   | 239,12   |
| Szkolnictwo                         | 36,68     | 18,62    | 17,92    |
| Parafia                             | 10,08     | 14,13    | 11,20    |
| Straż pożarna                       | 0,26      | 0,78     | –        |
| Inne                                | –         | 0,7      | 25,76    |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498; APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572; APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zielen gmina Kościelnica*, sygn. 594.

W Wieleninie działkę o nr 22 o powierzchni 10 mórg 132 pręty (5,67 ha) oddano na potrzeby parafii Wielenin, dla parafii Świnice przeznaczono 15 mórg 112 prętów (8,46 ha) w obrębie działki nr 19. Działkę o nr 18 o powierzchni 1 morgi 247 prętów (0,70 ha) przeznaczono pod cmentarz. Dla szkoły podstawowej, znajdującej się na działce nr 21, przeznaczono 12 mórg 256 prętów (6,72 ha). Wytoczono także 1 morgę 39 prętów (0,78 ha) dla straży pożarnej (działka nr 23)<sup>54</sup>. Warto wspomnieć, że straż pożarna w Wieleninie działała od 1918 r., natomiast

<sup>51</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 497; APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>52</sup> T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony-karty...*, s. 101.

<sup>53</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zielen gmina Kościelnica*, sygn. 594.

<sup>54</sup> APŁ, OUZP, *W sprawie parcelacji łąk Zieleni tzw. część majątku Wielenin wieś Zielen gmina Kościelnica tom I*, sygn. 571.

budowę remizy rozpoczęto w 1924 r.<sup>55</sup> Wyłączone z procesu parcelacji zostały także zabudowania folwarczne, znajdujące się na działce nr 1<sup>56</sup>. Ponieważ istniejące budynki folwarczne były zachowane w bardzo dobrym stanie, postanowiono je przeznaczyć na szkołę rolniczą<sup>57</sup>.

Obszar nowo tworzonych gospodarstw i obszar stanowiący podstawę powiększania gospodarstw uzależniony był od miejscowych warunków gospodarczych<sup>58</sup>. Według decyzji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kaliszu z marca 1921 r. w majątku Zielen przewidziano utworzenie 12 samodzielnych parcel i czterech parcel dodatkowych dla uzupełnienia gospodarstwa we wsi Człopy i dla powiększenia trzech gospodarstw we wsi Łęg Kościelny<sup>59</sup>. Parcele samodzielne wynosiły 13 mórg (7,28 ha) w miejscach, gdzie występowała lepsza gleba oraz 15 mórg (8,40 ha) na terenach o gorszych warunkach glebowych. Do wszystkich nowo utworzonych parceli w Zieleninie dodano po 2 morgi (1,12 ha) łąk i 2 morgi (112 ha) pastwiska. Parcele samodzielne rozdane zostały w większej części byłym fernalom i chłopom małorolnym, którzy byli dawnymi dzierżawcami gruntów folwarcznych w Zieleninie<sup>60</sup>.

Tabela 3. Liczba poparcelacyjnych działek według posiadanego areалу w majątku Orzeszków (stan na 1921 r.)

| Liczba samodzielnych parcel | Areał gruntów (ha) |
|-----------------------------|--------------------|
| 15 parcel                   | 8,40               |
| 9 parcel                    | 10,08              |
| 2 parcele                   | 8,96               |
| 2 parcele                   | 9,52               |
| Ogółem                      | 36,96              |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

W Orzeszkowie przeznaczono 252 ha do parcelacji. Utworzono 28 samodzielnych działek o powierzchni od 15 (8,40 ha) do 18 mórg (10,08 ha) (tab. 3) oraz powiększono jedną parcelę o 2 ha dla wzmocnienia gospodarstwa M. Zielonki ze wsi Ostrowsko. Przeznaczono również 23 ha na łąki. Na zasiedlenie nowych

<sup>55</sup> T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szyczak, *Uniejowskie strony-karty...*, s. 148.

<sup>56</sup> APŁ, OUZP, *W sprawie parcelacji łąk Zieleni tzw. część majątku Wielenin wieś Zieleni gmina Kościelnica tom I*, sygn. 571.

<sup>57</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572.

<sup>58</sup> J.S. Langrod, *Zarys administracji agrarnej...*, s. 41.

<sup>59</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zieleni gmina Kościelnica*, sygn. 594.

<sup>60</sup> Tamże; APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Zieleni-Łąki gmina Kościelnica*, sygn. 596.



28 działek w Orzeszkowie znalazło się 11 inwalidów i żołnierzy wojennych, 10 rodzin ze służby folwarcznej, 7 osób bezrolnych i jedna rodzina małorolna<sup>61</sup>. Prośby o nabycie ziem w Orzeszkowie, w celach powiększenia swoich karłowatych gospodarstw, pisali również mieszkańcy Ostrowska<sup>62</sup>.

Wstępny szkic parcelacji majątku Wielenin zakładał utworzenie 36 samodzielnych parcel oraz dwóch parcel dodatkowych, od strony północno wschodniej dla wzmocnienia gospodarstw wsi Zaborów. Projekt obejmował utworzenie w północnej części, w rejonie granicy z wsią Dąbrowa, 10 gospodarstw po 16 mórg (8,96 ha) i 2 parcele po 15 mórg (8,40 ha). Od strony wschodniej utworzono trzy parcele 15 morgowe (8,40 ha) i jedną o powierzchni 14 mórg (7,84 ha). Pomiędzy drogami polnymi, biegnącymi do wsi Dąbrowa i Stanisławów, zaprojektowano 5 parcel o powierzchni 14 mórg (7,84 ha). W południowej części parcelowanego majątku zaprojektowano 10 parcel 15 morgowych (8,40 ha), dwie parcele 15,5 morgowe (8,68 ha) i 20 morgowe (11,20 ha) oraz jedną 17 morgową (9,52 ha). Warto wspomnieć, że wszystkie parcele powstały na gruntach ornych. Według decyzji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kaliszu utworzono 29 parcel i 4 dodatkowe, ponadto do majątku Wielenin przydzielono parcele łąkowe z majątku Zielenin o powierzchni 10 mórg i 47 prętów<sup>63</sup> (5,60 ha). W Wieleninie zgłosiło się 209 chętnych na objęcie nowo wytyczonych działek<sup>64</sup>. Powodami tak dużego zainteresowania nabywaniem ziem było przeludnienie wsi oraz dominacja małych gospodarstw, niewystarczających na samodzielne utrzymanie rodziny<sup>65</sup>.

Z przedstawionych danych wynika, że struktura agrarna omawianych majątków, w analizowanym przedziale czasowym, uległa gruntowym przeobrażeniom. W drodze parcelacji dawnych gruntów folwarcznych powstało około 76 nowych gospodarstw wiejskich oraz kilka zostało powiększonych. Trzeba także podkreślić, że znaczna część gruntów została przeznaczona na cele oświaty powszechnej i zawodowej.

Ciąg dalszy parcelacji miał miejsce w kolejnych latach. W 1922 r. rozparcelowano około 51 mórg (28,56 ha) łąk *Rudunki*<sup>66</sup>. W 1924 r. podzielono grunty pozostałych fragmentów łąk *Rudunek* i *Łąki na Zieleniu*. W obrębie *Łąki na Zieleniu* zaprojektowano powiększenie gospodarstw dla okolicznej ludności. Każdy gospodarz otrzymał około 0,84 ha. Z *Łąki na Zieleniu* po wyłączeniu powierzchni dla ośrodka w Wieleninie, dla urzędu w Kościelnicy i parafii w Spicymierzu,

---

<sup>61</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>62</sup> APŁ, OUZP, *W sprawie wniosku parcelacyjnego w związku ze scaleniem gruntów wsi Ostrowsko*, sygn. 503.

<sup>63</sup> APŁ, OUZP, *W sprawie parcelacji łąk Zieleni tzw. część majątku Wielenin wieś Zieleni gmina Kościelnica tom I*, sygn. 571; APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572.

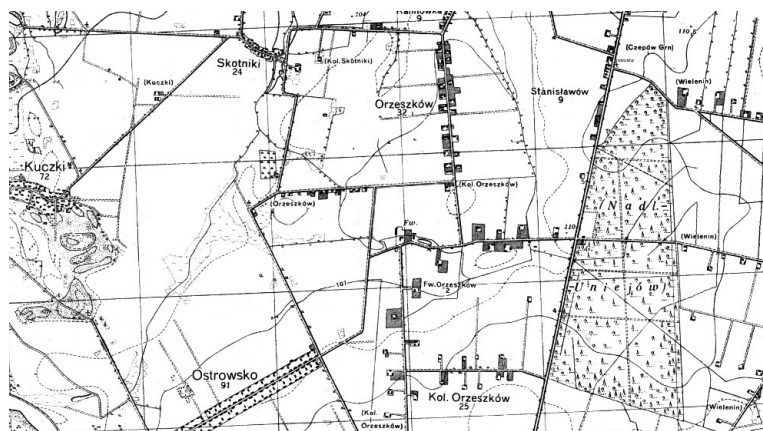
<sup>64</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572.

<sup>65</sup> M. Machałek, *Przemiany polskiej wsi...*, s. 58–60.

<sup>66</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zieleni gmina Kościelnica*, sygn. 594.

w 1925 r. wytyczono i sprzedano mieszkańcom, którzy nabyli grunty w Wieleninie i Orzeszkowie, dodatkowe tereny<sup>67</sup>.

Po rozparcelowaniu folwarków zaczęły powstawać nowe układy przestrzenne osad. W większości była to rozproszona zabudowa, powstająca przy drogach rozmieszczonych w nieregularny sposób. W nowo powstałym Orzeszkowie – Kolonia i Wieleninie wytyczono drogi w obrębie dawnych rozłogów (możliwe, że kiedyś były to drogi polne). Jak widać na zamieszczonej mapie (ryc. 3) gospodarstwa niekiedy budowano w głębi pól i doprowadzono do nich drogi łączące się z głównymi traktami komunikacyjnymi wsi<sup>68</sup>. Zapewnienie dogodnego dojazdu do posesji było uwzględnione w planach parcelacyjnych<sup>69</sup>. W Orzeszkowie na drogi przeznaczono około 1 ha<sup>70</sup>. Analizując dostępne źródła kartograficzne widzimy, że w Wieleninie (ryc. 4) dawne drogi polne przejęły funkcje głównych osi siedliskowych, przy których ulokowano gospodarstwa. W krajobrazie nadal czytelny był jednak dawny układ rozłogów folwarcznych<sup>71</sup>. Gospodarstwa posiadały charakter luźny, rozproszony, czasem także samotniczy. Parcelacja gruntów w badanych wsiach, w okresie międzywojennym, przyniosła efekt w postaci przyrostu osad, przez powstawanie nowych działek budowlanych i zasiedlanie drobnych fragmentów wolnych gruntów<sup>72</sup>.



Ryc. 3. Struktura przestrzenna powstającej w drodze parcelacji Kolonii Orzeszków. Stan na 1936 r.  
Źródło: WIG, *Mapa Szczegółowa Polski* (1929–1939), 1:25 000, sygn. P40 S27 I

<sup>67</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Zieleń–Łąki gmina Kościelnica*, sygn. 596.

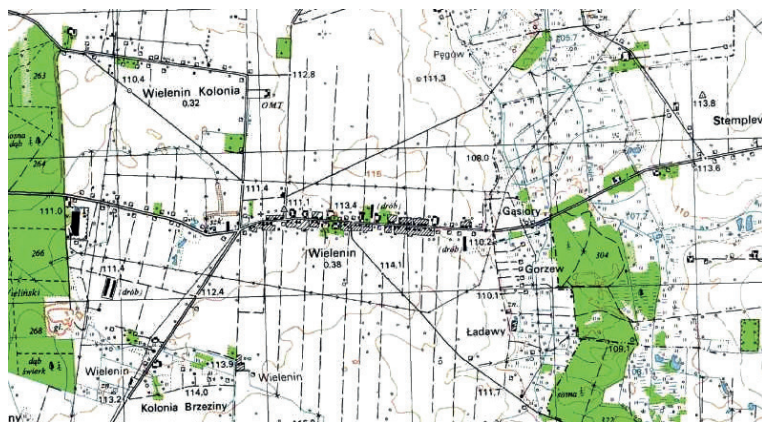
<sup>68</sup> WIG, *Mapa Szczegółowa Polski*, (1929–1939), 1:25 000, sygn. P40 S27 I.

<sup>69</sup> J.S. Langrod, *Zarys administracji agrarnej...*, s. 41.

<sup>70</sup> APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 500.

<sup>71</sup> AGAD, Zbiór kartograficzny, *Mapa dóbr Uniejów położonych w Gubernii i Obwodzie Kaliskim*, 1838, sygn. 249–9 ark. 5, [http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&action=s=acShowServices\\_KATASTER](http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&action=s=acShowServices_KATASTER), skala 1: 25 000, [dostęp: 20.02.2018].

<sup>72</sup> J. Burszta, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowań wsi*, Wrocław 1958, s. 171–172.



Ryc. 4. Struktura przestrzenna nowo powstałych gospodarstw w Zieloninie w okresie międzywojennym

Źródło: [http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&actions=acShowServices\\_KATASTER](http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&actions=acShowServices_KATASTER), skala 1: 25 000 [dostęp: 20.02.2018]

W aktach parcelacyjnych można odnaleźć także odwołania pisane przez osoby, które z różnych powodów nie otrzymały ziemi na własność. Analizując zdobyte w wyniku kwerendy archiwalnej materiały, stwierdzić można, że skargi były składane do Głównego Urzędu Ziemiańskiego w Kaliszu. Częstymi powodami nieprzyznania ziemi był brak dokumentów potwierdzających odbytą służbę wojskową lub brak odpowiednich kwalifikacji do pracy na roli<sup>73</sup>.

Odwołania, z uwagi na niezadowolenie z decyzji, w sprawie parcelacji pisały także instytucje państwowe. Zarząd Nadleśnictwa Uniejów wnioskował o wyłączenie z procesów parcelacji tzw. *Łąk Rudunek* z majątku Zieleń. Powodem odwołania było istnienie terenów torfowiskowych. Z materiałów wynika, że wyistosowano odpowiedź odmowną, gdyż grunty te zostały już rozparcelowane<sup>74</sup>. Parafia z Wilanowa w 1921 r. prosiła o przyznanie proboszczowi i służbie kościelnej odpowiednich nadziałów gruntów na rozparcelowanych gruntach majątku Orzeszków<sup>75</sup>.

<sup>73</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

<sup>74</sup> APŁ, OUZP, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Zieleń-Łąki gmina Kościelnica*, sygn. 596.

<sup>75</sup> APŁ, OUZP, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.

## PODSUMOWANIE

W artykule podjęto próbę ukazania specyfiki procesów parcelacji gruntów folwarcznych w okresie międzywojennym, w ujęciu mikroskalowym. Na przykładzie dawnych majątków w gminie Kościelnica, pod Uniejowem: Orzeszków, Wielenin i Zieleń udało się zobrazować szczegóły dotyczące procesu repartycji gruntów w ujęciu formalno-prawnym oraz praktycznym, uwzględniającym reperkusje osadnicze. Folwarki w gminie Kościelnica, tak jak inne wielkie majątki ziemskie w Polsce, zostały ustawowo poddane podziałom, w ramach reformy rolnej, realizowanej sukcesywnie na podstawie trzech głównych aktów prawnych. Oprócz zmian o podłożu społeczno-ekonomicznym, reforma rolna miała także ogromny wpływ na zmiany struktur przestrzennych osadnictwa, których efekty dostrzegalne są do dziś w krajobrazie wiejskim. W związku z parcelacją gruntów folwarcznych oraz powstaniem nowych siedlisk, wsie podlegały wyraźnej regulacji, a część z nich przyjęła zupełnie nowe formy rozplanowania.

## Bibliografia

- Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX w.* (wyd. II uzupełnione), Łódź 1995.
- Biernacka M., *Oświata a społeczno-kulturowe przeobrażenia wsi w okresie międzywojennym (na przykładzie wybranych społeczności)*, „Etnografia Polska” 1983, t. 27, z.1, s. 103–131.
- Burszta J., *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowań wsi*, Wrocław 1958.
- Cepil M., Figlus T., *Geneza majoratu i stosunki osadnicze w dobrach rodziny Tollów pod Uniejowem*, „Biuletyn Uniejowski” 2017, t. 6, s. 91–107.
- Firlej K., *Formy organizacyjne zagospodarowania ziem polskich na przestrzeni wieków*, „Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2011, nr 4, s. 21–36.
- Grabarczyk T., Kowalska-Pietrzak A., Szymczak J., *Uniejowskie strony-karty z przeszłości odległej, nieznannej i bliskiej gminy Uniejów*, Łódź–Uniejów 2008.
- Kłusek M., *Definicja nieruchomości ziemskiej w aktach prawnych i orzecznictwie sądowym 20-lecia międzywojennego*, „Studia z zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 8, s. 91–113.
- Konopka K., *Konieczność reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Economy and Management” 2009, 1, s. 7–19.
- Konopka K., *Mechanizm reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2010.
- Kowalik-Bodzak D., *Wpływ podziału spadkowego, komasacji i parcelacji na zmianę układów przestrzennych wsi w powiecie puławskim od połowy XIX w.*, „Dokumentacja Geograficzna” 1964, z. 4, s. 97–152.
- Kukulski J., *Generałowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim (1835–1920)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2007.

- Langrod J.S., *Zarys administracji agrarnej w Polsce*, Kraków–Warszawa 1939.
- Machałek M., *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1989*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, t. 26 (3), s. 55–80.
- Mieszczankowski M., *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
- Myszkorowska-Olczak G., *Zespoły folwarczne na terenie gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2013, t. 2, s. 93–112.
- Noniewicz Cz., *Reforma rolna na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2014, nr 6 (72), s. 93–112.
- Prochownik A., *Przemiany struktury osadniczo-agrarnej wsi powiatu proszowickiego od połowy XIX wieku do 1960 r. (na wybranych przykładach)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1965, z. 6, s. 159.
- Staniewicz W., *Zmiany w strukturze agrarnej Polski*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 4, s. 382–397.
- Stelmachowski A. (red.), *Prawo rolne*, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2006.
- Ziętara W., *Spoleczny czy ekonomiczny charakter reform rolnych w Polsce w okresie między- i powojennym*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2015, t. 102, z. 1, s. 31–45.

### Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór kartograficzny, *Mapa dóbr Uniejów położonych w Gubernii i Obwodzie Kaliskim*, 1838, sygn. 249–9, ark. 5.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór kartograficzny, *Plan wsi i folwarku Wielenin z 1839 r.*, sygn. 185–1, ark. 45.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór kartograficzny, *Plan wsi i folwarku Zielenin z 1839 r.*, sygn. 185–1, ark. 27.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 497.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Operat parcelacji majątku Orzeszków gmina Kościelnica*, sygn. 498.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Sprawa parcelacji państwowego majątku Zielenin gmina Kościelnica*, sygn. 594.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Zielenin–Łąki gmina Kościelnica*, sygn. 596.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 570.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *W sprawie parcelacji łąk Zielenin tzw. część majątku Wielenin wieś Zielenin gmina Kościelnica tom I*, sygn. 571.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *Sprawa parcelacji majątku państwowego Wielenin gmina Kościelnica*, sygn. 572.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, *W sprawie wniosku parcelacyjnego w związku ze scaleniem gruntów wsi Ostrowsko*, sygn. 503.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r.* (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267).
- Monitor Polski, nr 217, dn. 30 listopada 1918 r.

*Parcelacja i Osadnictwo (parę słów o reformie rolnej)*, Towarzystwo Oświaty Narodowej, Warszawa 1921.

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, województwo łódzkie, t. II, Warszawa 1925.

*Ustawa z dn. 4 listopada 1918 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych* (Dz.U. 1918, nr 15, poz. 35).

*Ustawa z dn. 6 lipca 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich* (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 461).

*Ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462).

*Ustawa z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. 1926, nr 1, poz. 1).

Wojskowy Instytut Geograficzny, *Mapa Szczegółowa Polski*, (1929–1939), 1:25 000, sygn. P40 S27 I

### **Źródła internetowe**

[http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&actions=acShowServices\\_KATASTER](http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp0&actions=acShowServices_KATASTER), skala 1:25 000 [dostęp: 20.02.2018].

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## PARCELLING OUT OF RURAL LAND IN THE INTERWAR PERIOD AND ITS CONSEQUENCES FOR SETTLEMENT – EXAMPLES OF ORZESZKÓW, WIELENIN AND ZIELEŃ

### **Summary**

The article presents the results of research on the process of parcelling out the land of big farms in Uniejów region in the interwar period. The analysis covered three settlement units in located in the former commune of Kościelnica: Orzeszków, Wielenin and Zieleń. The first part of the article explains some legal aspects of the parcellation process connected with the implementation of the land reform. The next part presents the results of research on the parcellation of villages in the commune of Kościelnica, including legal questions and changes in the spatial structures of settlement.

**Keywords:** historical geography, settlement, village, big farms, parcelling out, land reform, interwar period, commune of Kościelnica



**Tomasz WÓJCIK\***

## **SKRWAWIONE MIASTO. UNIEJÓW I JEGO REJON W CZASIE WOJNY OBRONNEJ 1939 ROKU**

**Zarys treści:** W czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 roku Uniejów i jego okolice były miejscem zaciętych walk pomiędzy oddziałami polskiej armii „Poznań” i niemieckiej 8 armii. Taktyczne znaczenie Uniejowa związane było ze znajdującą się tutaj przeprawą mostową, której utrzymanie miało kluczowe znaczenie dla wojsk polskich, maszerujących znad granicy w kierunku Warszawy. Pierwsza faza walk miała miejsce w dniach 6–7 września, gdy polski 60 pp z 25 DP uniemożliwił oddziałom 30 DP z 8 armii zdobycie i zniszczenie mostu w Uniejowie, a tym samym zapewnił bezpieczeństwo przeprawy oddziałom macierzystej armii. Uniejów był miejscem starcia wrogich sobie sił także nocą i rankiem 10 września. Oddziały kawalerii, podporządkowane armii „Poznań” i osłaniające rozpoczynającą się polską ofensywę (bitwa nad Bzurą), pod Uniejowem powstrzymały idące z odsieczą pod Łęczycę dalsze oddziały Wehrmachtu. Ułani 6 puł pokonali znajdujący się w Uniejowie oddział rozpoznawczy niemieckiej 221 DP. Intensywne walki w rejonie Uniejowa przyniosły znaczne straty wśród ludności cywilnej, zarówno mieszkańców miasta i okolicznych wsi, jak i uciekinierów w zachodnich części Polski. Niemieccy żołnierze dokonali kilku zbrodni wojennych. Autor zidentyfikował oddziały Wehrmachtu, odpowiedzialne za dokonane zbrodnie.

**Słowa kluczowe:** wojna obronna, wrzesień 1939 r., bitwa nad Bzurą, Uniejów, armia „Poznań”, 8 armia (Niemcy), 25 Dywizja Piechoty, 6 pułk ułanów, 30 Dywizja Piechoty (Niemcy), 221 DP (Niemcy)

Przedwojenny Uniejów był niewielkim miastem, liczącym nieco mniej niż 4 tysiące mieszkańców, położonym w powiecie tureckim i województwie poznańskim (do końca marca 1938 r. łódzkim). Trzy czwarte ludności stanowili Polacy, ponad 20% Żydzi, kilkadziesiąt osób było innego pochodzenia, przeważnie niemieckiego. Głównymi źródłami utrzymania niezbyt bogatej ludności

---

\* Tomasz Wójcik, mgr, absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, nauczyciel historii, przewodniczący Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Uniejowie, e-mail: wojcik.uniejow@gmail.com.



były rolnictwo, także rzemiosło i handel. Miasteczko, podobnie jak inne położone w okolicy, miało charakter osady rolniczej, z trudem nadrabiającej zaniedbania społeczne i gospodarcze z czasów zaborów. Wyraźniejsze oznaki przełamania stagnacji widoczne były dopiero od połowy lat 30., w postaci działań inwestycyjnych, budowy nowego mostu na Warcie oraz gmachów szkoły i domu ludowego, nieukończonych przed wybuchem wojny.

Na terenie Uniejowa nie znajdowały się żadne instalacje wojskowe o istotnym charakterze, nie stacjonowały tutaj pododdziały wojska. Miasto miało charakter całkowicie cywilny, nie było jednak miastem otwartym (tzn. niebronionym w czasie konfliktu zbrojnego). Duże znaczenie taktyczne miał bowiem most na Warcie, będący dogodną przeprawą zarówno dla ewakuującej się ludności cywilnej, potencjalnie także dla oddziałów Wojska Polskiego, w razie konieczności wycofania się znad granicy w kierunku Warszawy.

W ramach opracowanego wiosną 1939 r. planu obronnego „Zachód” Uniejów znalazł się na skraju obszaru operacyjnego armii „Poznań” (dowódca gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba), w ramach tzw. przedmościa „Koło”. Do obrony mostu planowano skierować batalion piechoty jednego z pułków kaliskiej 25 Dywizji Piechoty gen. bryg. Franciszka Altera. Ostatecznie jednak do tego nie doszło<sup>1</sup>.

W polskim planie obronnym „Zachód” przewidziano dla armii „Poznań” rolę wybitnie defensywną, sprowadzającą się do aktywnego zabezpieczenia skrzydeł armii sąsiadujących („Pomorze” i Łódź”) oraz osłony Poznania i Wielkopolski w celu przeprowadzenia mobilizacji i ewakuacji. Zadania te, zdaniem dowódcy armii generała Tadeusza Kutrzeby, były ze sobą sprzeczne. Dysponował on bowiem zbyt skromnymi siłami, aby równocześnie skutecznie walczyć na odległych

---

<sup>1</sup> W literaturze opisującej walki w Uniejowie we wrześniu 1939 r. można spotkać się z mylnym poglądem, że w dniu 1 września do miasta przybył oddział wydzielony w postaci jednego z batalionów lub kompanii 60 pp (zob. J. Baranowski, *Wojna obronna Polski w 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne – Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 267; W. Szymański, *Z kart historii. Wrzesień 1939 r. – Uniejów w ogniu walk*, „W Uniejowie” 2000, nr 3, s. 9; A.Z. Józefowicz, *Działania wojenne w Uniejowie we wrześniu 1939 roku*, „W Uniejowie” 2005, nr 23, s. 4). Byłaby to realizacja jednej z kilku koncepcji wykorzystania przedmościa Koło, analizowanych przez sztabowców armii „Poznań”, z których ostatecznie zrezygnowano. W dniu 1 września wszystkie oddziały i pododdziały 60 pp znajdowały się na pozycjach w rejonie macierzystego garnizonu w Ostrowie Wielkopolskim. Oddziałem Wojska Polskiego, znajdującym się tego dnia najbliżej Uniejowa, był 7 pac, rozlokowany w Kole. Pierwszym pododdziałem, przybyłym do Uniejowa 3 września, była 2 kompania 25 batalionu saperów. Znaczniejsze siły znalazły się w Uniejowie następnego dnia, jako pierwsza 31 kompania czołgów rozpoznawczych, potem większość II batalionu 60 pp. Z meldunku dowódcy 2 plutonu 31 komp. czołgów, ppor. Czesława Trzeciaka, wynika, że w Uniejowie nie zastał ani wojsk własnych, ani nieprzyjacielskich, W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939*, Bellona, Warszawa 1992, s. 61 (koncepcje obrony przedmościa Koło), s. 77–79 (ugrupowanie 25 DP 1 września), s. 137, przyp. 24 (meldunek ppor. Cz. Trzeciaka).

kierunkach działań<sup>2</sup>. Zamysłem niemieckiego planu operacyjnego było zniszczenie głównych sił polskich w rejonie na zachód od linii rzek Wisły i Narwi. Dokonać tego miano wyprowadzając koncentryczne uderzenie z dwu kierunków: Śląska i Moraw oraz Pomorza i Prus Wschodnich.

Pomiędzy Uniejowem, znajdującym się w obszarze operacyjnym armii „Poznań”, a Sieradzem, bronionym przez oddziały armii „Łódź” (gen. dyw. Juliusz Rómmel), istniała luka w polskim systemie obronnym, mająca ok. 40 km szerokości. Uderzający pomiędzy Uniejowem a Sieradzem nieprzyjaciel mógł prowadzić działania oskrzydlające obie polskie armie, a przy szczególnie niekorzystnym rozwoju sytuacji wojska niemieckie mogły znaleźć się w rejonie Warszawy szybciej, niż wycofująca się na wschód armia „Poznań”. Doświadczony sztabowiec, jakim był gen. T. Kutrzeba, zdawał sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, o czym informował Naczelnego Wodza, marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza.

Niepokojące przewidywania gen. T. Kutrzeby okazały się słuszne, bowiem niemiecka 8 Armia (gen. piech. Johannes Blaskowitz) już 3 września 1939 r. rozpoczęła atak w rejonie Sieradza, by stamtąd próbować wyjść w rejon Uniejowa, oskrzydlając od wschodu oddziały wielkopolskie. Niejako w odpowiedzi, dowódca Armii „Poznań” planował zwrot zaczepny i zatrzymanie nieprzyjaciela. Ten słuszny pomysł został jednak odrzucony przez Naczelnego Wodza, który nakazał gen. T. Kutrzebie przegrupowanie wojsk na główną linię obrony, co oznaczało przejście 25 DP w rejon przedmościa „Koło”, czyli także Uniejowa.

Ostatnim akordem czasów pokoju w Uniejowie, a zarazem pierwszym wojny, było uroczyste pożegnanie rezerwistów, wzywanych do jednostek wojskowych w ramach mobilizacji powszechnej. W dn. 31 sierpnia 1939 r., późnym popołudniem, przed magistratem przy ul. Bogumiła pożegnali ich burmistrz Juliusz Ponsyliusz oraz przedstawiciele miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego<sup>3</sup>.

Przynajmniej od soboty, 2 września, przez Uniejów wędrowali coraz liczniej cywilni uciekinierzy z Wielkopolski, ewakuujący się masowo i żywiołowo. Fala uchodźców działała przygnębiająco na uniejowian. Cywilni mieszkańcy, działając w poczuciu patriotycznego obowiązku, oczekując na przybycie wojska, pilnowali mostów i słupów telegraficznych. W dn. 3 września w Uniejowie pojawił

---

<sup>2</sup> T. Kutrzeba, *Bitwa nad Bzurą (9–22 września 1939 r.). Przyczynek do historii kampanii polsko-niemieckiej w obszarze Poznań – Warszawa we wrześniu 1939 r.*, Czytelnik, Warszawa 1957, s. 36–37. Zob. W. Kozłowski, *Niedoszła akcja armii „Poznań” między Prosną a Wartą w 1939 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1981, nr 3, s. 118–119.

<sup>3</sup> A.Z. Józefowicz, *Uniejów w przededniu II wojny światowej*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 22–23.

się pierwszy pododdział wojska polskiego – 2 kompania 25 batalionu saperów, wykonująca rozkaz przygotowania niszczeń pomiędzy Dobrą a Uniejowem<sup>4</sup>.

Prowadzone rozpoznanie lotnicze utwierdzało polskich dowódców w przekonaniu, że realne jest zagrożenie uchwycenia mostu w Uniejowie przez szybkie, zmotoryzowane oddziały nieprzyjaciela<sup>5</sup>. Utrata przeprawy mogła oznaczać, że oddziały kaliskiej 25 DP forsować będą poważną przeszkodę, jaką była rzeka Warta, w obliczu nieprzyjaciela. Dowódca dywizji, gen. F. Alter, nakazał swoim podwładnym najpierw rozpoznać rejon Uniejowa, później dozorować most. W dn. 4 września do Uniejowa dotarł 2 pluton 31 kompanii czołgów rozpoznawczych, nie zastając w mieście żadnych pododdziałów polskich, nie zaobserwowano też żadnych ruchów wojsk nieprzyjacielskich. W godzinach południowych przewożony z Turku częściami za pomocą autobusów 2 batalion 60 pp przystąpił do organizacji obrony przeprawy mostowej w Uniejowie<sup>6</sup>. Wkrótce rozpoczęło się intensywne bombardowanie stanowisk polskiej piechoty oraz samego miasta. Prowadzili je lotnicy z niemieckiej 4 Floty Powietrznej (gen. lotnictwa Alexander Löhr). Wynikiem nalotów były znaczne straty wśród ludności cywilnej, zarówno mieszkańców miasta i okolicy, jak i uciekinierów, a także żołnierzy oraz zniszczone zabudowania<sup>7</sup>. Tragiczny efekt nalotów był dla uniejowian wstrząsem: „Samoloty obniżając lot, z karabinów maszynowych, kołysły bezbronnych uciekinierów, przemieszczających się szosą w kierunku Łęczycy. Padali ludzie, konie, krowy. Wywracały się wozy z całym dobytkiem. Po tym nalocie mieszkańcy Uniejowa zostawiali swoje mienie i uciekali z miasta” – wspominał jeden z nich, Stefan Karnicki<sup>8</sup>. Równie dramatycznie efekty nalotów postrzegali żołnierze:

<sup>4</sup> PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie ppor. Cz. Mrozińskiego*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018]; PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie kpt. Cz. Kielczewskiego z udziału w kampanii polskiej 1939 roku*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

<sup>5</sup> Rozpoznanie w rejonie Uniejowa prowadziły załogi zarówno z 33 Eskadry Obserwacyjnej (kpt. obs. Stanisław Zaleski), jak i 34 Eskadry Rozpoznawczej (kpt. obs. Janusz Badowski); D. Sawicka-Miszewska, L. Sawicki, R. Sawicki, *Tadeusz Sawicki (1912–1939) – lotnik poległy na ziemi szadkowskiej. Wspomnienie rodziny*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17, s. 146–147; W. Kozłowski, dz. cyt., s. 127–128.

<sup>6</sup> CAW, II/3/29, k. 53, *Relacja por. R. Kaczmarczyka*, dowódcy 5 kompanii 60 pp.

<sup>7</sup> Już wczesnym popołudniem 2 batalion 60 pp stracił 5 poległych i kilkunastu rannych. Liczby ofiar cywilnych nie sposób podać, ale było to co najmniej kilkadziesiąt osób. Patrole sanitarne udzieliły pomocy około 150 osobom. Pośród zabitych cywili był m.in. 13-letni harcerz, Kazimierz Mokrzycki. Śmierć lubianego Kazika oraz ofiary w rodzinie Lorenców, przedwojennych właścicieli karuzeli, były dla dzieci i młodzieży brutalnym zderzeniem z wojenną rzeczywistością i końcem beztróskiego dzieciństwa. K. Szepietowski, *60 pułk piechoty na szlaku bojowym*, [w:] *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku*, red. B. Polak, Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Kalisz 1979, s. 300; CAW, II/3/29, k. 53, *Relacja...*; U. Urbaniak, *Pamiętny poniedziałek – ze wspomnień Jadwigi Kaczorowskiej*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 48; też, *Pierwsze ofiary bombardowań w Uniejowie – tragedia rodziny Lorenców*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 49.

<sup>8</sup> S. Karnicki, *Wrzesień 1939 roku – wspomnienia wojenne*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 24.

„Pod Uniejowem (...) mogliśmy już na własne oczy przekonać się o metodach walki hitlerowskiej Luftwaffe. Na przestrzeni około 1 km niemieccy lotnicy zaatakowali kolumnę ludności cywilnej. Na prawo i lewo od szosy, w rowach trupy spalonych ludzi, w tym i dzieci, koni, wozów, całego dobytku. Widok wstrząsający. Żołnierze przechodząc zaciskali zęby i pięści”<sup>9</sup>. Niemcy nie zdołali jednak osiągnąć celu taktycznego, nie zniszczyli mostu, jedynie silnie uszkodzili jego konstrukcję.

Kolejny dzień, 5 września, przyniósł niekorzystne dla Polaków wydarzenia w rejonie Warty i Sieradza. Nacierająca z dużą siłą niemiecka 8 Armia przebiła się przez pozycje armii „Łódź” w rejonie Warty i Sieradza. Kontynuując atak, oddziały podległe gen. J. Błaskowitzowi, planowały przedrzeć się przez Rossoszycę, Poddębice w kierunku Ozorkowa i Łęczycy, by tam odciąć drogę ku Warszawie armii „Poznań”. Spełniał się zatem najgorszy scenariusz, przewidywany już wcześniej przez gen. T. Kutrzebę. Niemców mogło zatrzymać jedynie zdecydowane przeciwnatarcie armii „Poznań” i uderzenie na Niemców w kierunku Dobrej i Sieradza. Przygotowania do niego wstrzymały jednak kolejne rozkazy Naczelnego Wodza, nakazujące rezygnację z kontrnatarcia i przejście części oddziałów armii „Poznań” w kierunku wschodnim, a więc przeprawy w Uniejowie, a stamtąd w kierunku wschodnim, ku Warszawie. Utrzymanie uniejowskiego mostu na Warcie stało się w tym momencie kluczowym zadaniem dla wojsk gen. T. Kutrzeby.

Do obrony przeprawy w Uniejowie powołano oddział wydzielony pod dowództwem ppłk. Mariana Frydrycha, w składzie jego 60 pp, wzmocnionego 1 batalionem 29 pp i artylerią 25 pal (1 dywizjon i 8 bateria). Gros sił oddziału ppłk. M. Frydrycha osiągnęło Uniejów o świcie 5 września. Budynek poczty przy ul. Bogumiła stał się siedzibą dowództwa 60 pułku. W południe do Uniejowa przyjechał płk. dypl. Julian Skokowski, dowódca piechoty dywizyjnej 25 DP, nakreślając konieczność utrzymania w polskich rękach drożnego mostu w Uniejowie przynajmniej do godziny 14.00, 7 września, czyli do momentu planowanego ukończenia przeprawy przez oddziały Wielkopolskiej BK i całej 25 DP<sup>10</sup>.

Realizując powierzone zadanie, ppłk M. Frydrych obsadził most i jego przedpole o szerokości 11 km (do ujścia Neru) 1 batalionem 60 pp, wzmocnionym 5 batalionem ckm. 2 batalion skierował w rejon Bud Uniejowskich (dziś ul. Sienkiewicza) z zadaniem ubezpieczenia od południa. Wsparcie artyleryjskie zapewniał 1 dywizjon 25 pal. Nie zaniedbano rozpoznania. Podpułkownik M. Frydrych słusznie spodziewał się ataku Niemców na lewym skrzydle swojego oddziału, czyli wzdłuż wschodniego brzegu Warty. Na południe, wzdłuż szosy w kierunku Balina

<sup>9</sup> B. Trzeszczak, *Wspomnienia ze szlaku bojowego II batalionu 29 Pułku Strzelców Kaniowskich we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Udział...*, s. 368.

<sup>10</sup> K. Kuźmiński, *Dziennik dowódcy kompanii*, [w:] *Wspomnienia z wrześniowych dni. Wielkopole o kampanii wojennej 1939 roku*, opr. E. Makowski, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975, s. 189.

i Poddębic został wysłany na rozpoznanie pluton kolarzy, a szosą na Ozorków – pluton zwiadowców konnych<sup>11</sup>. W wyniku intensywnych nalotów most uległ uszkodzeniom (był „załamany i opadły do rzeki”), wciąż jednak mógł pełnić funkcję przeprawy<sup>12</sup>. Było to zasługą polskich saperów<sup>13</sup>.

W dn. 6 września, z południowego zachodu, od strony m. Warta, zgodnie z przewidywaniami ppłk. M. Frydrycha, do Uniejowa szybko nadchodziła niemiecka 30 DP gen. mjr. Kurta von Briesena. Dla obu stron miało być to pierwsze poważne starcie tej wojny.

Około godziny 18.00 2 batalion 60 pp wyruszył marszem ubezpieczonym do wsi Balin, gdzie zaplanowano nocne czaty. W tym samym czasie do Balina od południa zmierzał niemiecki 6 batalion ckm zmot wraz z oddziałem rozpoznawczym 30 DP (mjr Lindheim)<sup>14</sup>. Pozostałe oddziały 30 DP po przeprawie przez Wartę w Miłkowicach, gdzie na przyczółku mostowym w Popowie daremnie oczekiwały na atak Polaków, wolno wędrowały w kierunku Uniejowa (były to dwa pułki piechoty, 46 płk. Waltera Wittke oraz 6 płk. Josepha Reicherta) i Poddębic (26 pp gen. mjr. Moritza Baslera, wraz z podporządkowanymi pozostałymi oddziałami dywizyjnymi).

Niemcy, znużeni dotychczasowymi marszami, stracili na czujności i zaczęli zachowywać się wręcz beztrzesko. Zmotoryzowana kolumna długości ok. 1 km posuwała się drogą z Niemysłowa do Uniejowa bez żadnego zabezpieczenia. Podpułkownik Frydrych nakazał 5 kompanii (por. Romuald Kaczmarczyk) i kompanii ppanc swojego pułku (por. Bolesław Zaremba) likwidację niemieckiej kolumny. Szpica 5 kompanii na wzgórzu przed Balinem zauważyła 3 niemieckie samochody i podpaliła je. Do zasadniczego starcia doszło w Balinie. Niemcy zostali całkowicie zaskoczeni, od czoła natarły na nich polskie kompanie. Dowódca pułku, z resztą 2 batalionu, obszedł przeciwnika od wschodu i uderzył na Niemców. Rozbity przeciwnik wycofał się na południe, tracąc co najmniej 60 żołnierzy poległych i kilkunastu rannych. Straty polskie wyniosły 8 poległych i 11 rannych. Polacy zdobyli dużo sprzętu, m.in. 12 samochodów, kilkadziesiąt motocykli, armatki przeciwpancerne. Część przejęto, doraźnie „motoryzując” własne pododdziały, resztę – z braku kierowców – na rozkaz dowódcy pułku podpalono.

<sup>11</sup> K. Szepietowski, dz. cyt., s. 300–301.

<sup>12</sup> Tamże, s. 301; L. Tomaszewski, *Wspomnienia z działań 60 pułku piechoty we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Udział...*, s. 402.

<sup>13</sup> PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie ppor. Cz. Baranowskiego z kampanii wrześniowej 1939 r.*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

<sup>14</sup> H. Breihaupt, *Die Geschichte der 30. Infanterie-Division 1939–1945*, Podzun Pallas, Bad Nauheim 1955, s. 17–18. Najprawdopodobniej była to kompania przeciwpancerna 6 batalionu ckm zmot. Tego typu kompanie często we wrześniu 1939 r. współdziałały z dywizyjnymi oddziałami rozpoznawczymi jako forpocztą głównych sił, <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/MGBataillone/MGBat6-R.htm> [dostęp: 8.06.2018]; <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Zusatz/Heer/Panzerabwehr-Abteilung.htm> [dostęp: 8.06.2018].

Dowódca 25 pal stwierdził wręcz, że „zaroilo się od rowerów i motocykli, które były używane dla utrzymania łączności”<sup>15</sup>. W Balinie zapłonął „las pochodni”, będący dla Wielkopolan symbolem tak wyczekiwanego triumfu i działający mobilizująco na żołnierzy, dla Niemców zaś był to sygnał ostrzegawczy, że Polacy stoją na straży Uniejowa. W sztabie niemieckiej 30 DP sytuację uznano za „poważną”, tym bardziej że w ręce polskie wpadła także mapa z zaznaczonymi kierunkami działań niemieckich wielkich jednostek<sup>16</sup>.

Nocą z 6 na 7 września uniejowski rynek był pełen polskich żołnierzy z oddziału ppłk. M. Frydrycha. Zwycięski bój 2 batalionu znakomicie podniósł morale, nadwyrężone marszami bez kontaktu bojowego z nieprzyjacielem. Uwagę Polaków zwracały leżące w narożniku rynku ciała poległych lotników niemieckich, „młodych, wysokich blondynów, dobrze umundurowanych”. Kilku ciężko rannych Niemców zmarło w prowizorycznym punkcie sanitarnym w budynku szkoły<sup>17</sup>.

Łączność z nieprzyjacielem została chwilowo utracona, ale około 5 rano, 7 września pod Balinem na pozycje dowodzonego przez mjr. Edwarda Rukszana 2 batalionu 60 pp (wciąż nie w pełni zorganizowanego po nocnym boju) uderzył niemiecki 3 batalion 46 pp (mjr Günther Weichardt). Na wschód od oddziału mjr. Weichardta posuwał się 1 batalion tego pułku (mjr Coep), który pod Józefowem wpadł pod precyzyjny ogień polskiego 1 batalionu 60 pp (mjr Aleksander Fiszer) i poniósł poważne straty (dotyczące kadry oficerskiej i podoficerskiej). Silny i celny ogień Polaków był dla żołnierzy Wehrmachtu dużym zaskoczeniem. Twierdzili potem, że polskim pododdziałom towarzyszyli uzbrojeni cywile, nie tylko strzelający, ale i kierujący ogniem<sup>18</sup>. Analogicznie polscy oficerowie obawiali się dywersji ze strony Niemców – kolonistów<sup>19</sup>. Poranne mgły i chłód sprzyjały dezorientacji po obu

<sup>15</sup> A. Wojdanowicz, *Wspomnienia artylerzysty. O działaniach bojowych 25 pal ziemi kaliskiej w kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Ziemia Łęczycka” 1960, nr 10, s. 7.

<sup>16</sup> CAW, II/3/29, k. 53, *Relacja...*; W. Rezmer, dz. cyt., s. 170–171; K. Szepietowski, dz. cyt., s. 302; K. Kuźmiński, dz. cyt., s. 189. Mapę znaleziono w aktówce poległego oficera. O zdobytej mapie zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1986, s. 530. Por. P. Bauer, B. Polak, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1982, s. 174, gdzie autorzy twierdzą, że mapę zdobyto kilka godzin później, pod Józefowem. To jest mylne stwierdzenie.

<sup>17</sup> K. Kuźmiński, dz. cyt., s. 188–189.

<sup>18</sup> H. Breihaupt, dz. cyt., s. 18. Był to wyraz zaskakującej postawy żołnierzy niemieckich, określanej mianem „partyzanckich urojeń”, J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Znak, Kraków 2009, s. 22 i n. Maszerujące przez Polskę oddziały Wehrmachtu były przeświadczone, że walczą nie tylko z regularnymi oddziałami armii polskiej, ale także partyzantką, do której należą szerokie rzesze polskiej ludności cywilnej. W pierwszych dniach września w wielu miejscach dochodziło do wywołanej nerwowością niedoświadczonych rekrutów wymiany ognia, za którą Niemcy obarczali odpowiedzialnością i karali miejscową ludność. Taka sytuacja miała też miejsce na terenie gminy Uniejów, m.in. we wsi Czekaj, o czym poniżej.

<sup>19</sup> K. Szepietowski, dz. cyt., s. 303.

stronach. Część odwodowego 3 batalionu 60 pp (mjr Jan Zgrzebnicki), który przybył do Uniejowa dopiero minionej nocy, zabłądziła i zamiast zająć stanowiska w folwarku Ubysław na południowy-wschód od Uniejowa, blisko Józefowa, maszerowała na północ w kierunku Dąbia. Powrót zapchaną szosą był znacznie spowolniony. Ostatecznie jednak batalion zdołał wesprzeć 2 batalion walczący pod Balinem. Znacznie gorsze konsekwencje porannego chaosu poniósł nieprzyjacielski 2 szwadron kolarzy oddziału rozpoznawczego 30 DP. Niemieccy rowerzyści wjechali wprost pod lufy żołnierzy polskiej 3 kompanii 60 pp (kpt. Bolesław Majewski). Ogień maszynowy zdzięsił Niemców, którzy porzuciwszy rowery, próbowali szturmować pozycje 3 kompanii. Niemcy stracili tam około 80 żołnierzy poległych, samochód, kilka motocykli i kilkadziesiąt rowerów<sup>20</sup>. Niemiecki nacisk zaczął jednak przynosić rezultaty. 1 batalion 46 pp, wraz z 3 dywizjonem 30 part (ppłk Martin Hartmann) wyparły 2 batalion 60 pp z Balina. Silny ogień z broni maszynowej przy wsparciu artylerii zadał Polakom poważne straty. Nieco lepiej wyglądała sytuacja 1 batalionu 60 pp, który po sukcesie pod Józefowem zajął rejon wsi Niewiesz – Ułany. Żołnierze mjr. A. Fiszera musieli jednak stamtąd ustąpić pod naciskiem niemieckim. Ze stanowisk polskich widać było, że Niemcy podprowadzają nowe siły, m.in. na pole bitwy zdążył cały 6 pp i 2 dywizjon 30 part (ppłk Richter). Podpułkownik M. Frydrych obawiał się nawet oskrzydlenia swojego oddziału, ale wysłani zwiadowcy nie potwierdzili tego przypuszczenia.

Pod osłoną 60 pp, nad ranem 7 września, przez Uniejów przeszły dwie kolumny Wielkopolskiej Brygady Kawalerii gen. bryg. Romana Abrahama, wykonujące rozkaz przemarszu z Turku w rejon Dąbia n. Nerem. Warunki przeprawy były ciężkie, trwał bowiem ostrzał artyleryjski i bombardowanie z powietrza. Wachmistrz Edmund Tomiak z Wielkopolskiej BK później wspominał: „W Uniejowie zobaczyłem prawdziwą wojnę, a właściwie jej tragiczne skutki. Przede wszystkim wielką masę ludzi – uciekinierów, ciągnących wraz z dobytkiem żywym i martwym szosami i drogami na wschód. I masę wojska – żołnierzy różnych rodzajów broni i jednostek, rozbitków, zagubionych, bez dowódców. Panował tam rozgardiasz, w którym łatwo było zginąć. Zgiełk, huk rozrywających się bomb zrzuconych przez niemieckie lotnictwo, pisk ranionych koni i płacz tysięcy ludzi, bezbronnych pod polskim niebem”<sup>21</sup>. Bohaterska postawa żołnierzy 25 baterii artylerii plot. (kpt. Paweł Żniński) sprawiła jednak, że ostrzał niemiecki nie był zbyt celny<sup>22</sup>.

Do południa przeprawa była ukończona, na wschodni brzeg Warty i dalej w kierunku Dąbia n. Nerem, oprócz ułanów z Wielkopolskiej BK, przeszedł także 56 pp, wraz z innymi oddziałami i pododdziałami 25 DP. W szeregach

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Cyt za: A.Z. Józefowicz, dz. cyt., s. 5. Zob. też J. Mozio, *Relacje uczestników walk września 1939*, „Dziennik Ludowy” 1982, nr 208.

<sup>22</sup> Udało się m.in. zestrzelić jeden z niemieckich samolotów; tamże, s. 182.

polских oddziałów wędrowali także uniejowianie. Niektórzy mieli możliwość wymiany kilku zdań z rodziną, inni bezsilnie tłumili łzy, patrząc na płonące własne miasto. Rozkazy nie pozostawiały wyboru, należało maszerować dalej. Około południa przeprawa była właściwie zakończona, co potwierdził wysłany przez mjr. E. Rukszana do Uniejowa kpt. Walenty Olejnik, dowódca 2 kompanii ckm. Dowodzący 60 pp ppłk M. Frydrych ściśle wykonując rozkazy nakazał jednak swoim żołnierzom nadal trwać na posterunkach i dopiero o godz. 15.00 zarządził oderwanie się poszczególnych kompanii od przeciwnika. Odejście Polaków utrudniał nie tylko ostrzał artyleryjski, ale także i naloty z powietrza. Odwaga dowódcy, który odszedł ze swoim sztabem jako ostatni z pola walki, podziałała mobilizująco na żołnierzy<sup>23</sup>. Pododdziały 60 pp zebrały się w organizacyjną całość w lesie Wielenin, by stamtąd wieczorem dotrzeć do Dąbia, bez kontaktu z nieprzyjacielem z którym tak zaciekle walczył. Odejście 60 pp osłaniał 1 batalion 29 pp (mjr Stanisław Szczygieł)<sup>24</sup>.

Straty 60 pp w dniach 6–7 września wyniosły 56 poległych, 101 rannych<sup>25</sup>.

Idący wieczorem na Dąbie I batalion 29 pp został ostrzelany w lesie Wielenin ogniem prowadzonym z rejonu Orzeszkowa. Możliwe że dokonali tego dywersanci<sup>26</sup>. Kaliski batalion został rozproszony, poniósł duże straty, ucierpiało morale żołnierzy.

Niemieckie rozpoznanie działało opieszale, nie wykrywając odejścia 60 pp. W tym czasie dowództwo 30 DP koncentrowało pomiędzy Uniejowem a Poddębicami znaczniejsze siły, szykując się do szturm na miasto. Dopiero nad ranem 8 września gen. K. von Briesen zorientował się, że wojsk polskich w Uniejowie już nie ma. Odwołał planowane natarcie, o godz. 6.30 do Uniejowa wkroczyli żołnierze 46 pp<sup>27</sup>, którzy następnie zabezpieczyli na obu brzegach Warty przeprawę mostową, z myślą o nadchodzącej od zachodu tyłowej 221 DP. W odległości 6 km na wschód od Uniejowa stanął 6 pp.

Niemieckie dowództwo szczebla armijnego było bardzo zadowolone z przebiegu walk 8 września w całym pasie swojego działania, mocno rozciągniętego od

---

<sup>23</sup> O odwadze dowódcy 60 pp wspominał kpt. Zygmunt Wroniecki, oficer łączności w sztabie 25 DP, PISM, B.I.37A, *Relacja kpt. Z. Wronieckiego*, <http://polishinstitute.com/B/BI37a.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

<sup>24</sup> K. Szepietowski, dz. cyt., s. 302–304; K. Kuźmiński, dz. cyt., s. 189–193; H. Breihaupt, dz. cyt., s. 18–19.

<sup>25</sup> Dane za K. Szepietowski, dz. cyt., s. 305–306. Autor powołuje się na zredagowany przez siebie meldunek sytuacyjny z dnia 8 września. PSZ, dz. cyt., s. 541, podaje nieco inne liczby: 60 zabitych, 115 rannych i 50 zaginionych.

<sup>26</sup> Precyzyjny i celny ogień z ckm, który raził Polaków, sugeruje natomiast, że ataku mógł dokonać któryś z czołowych pododdziałów 30 DP. Precyzyjne ustalenie, kto odpowiada za ciężkie straty 1 batalionu 29 pp (ok. 170 ludzi), nie jest jednak możliwe. Szczegółowa analiza zob. W. Rezmer, dz. cyt., s. 182, przyp. 38.

<sup>27</sup> Taką godzinę zanotował w swoim dzienniku niemiecki żołnierz, Josef Walzel, z 1 batalionu 46 pp. Odpis dziennika przechowywany jest w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie; W. Rezmer, dz. cyt., s. 195.



Koźminka na zachodzie po Bielawy na wschodzie<sup>28</sup>. Generał J. Blaskowitz sądził, że oddziały polskie nie będą nacierać w kierunku Łodzi, ale raczej odchodzić ku Warszawie. Podległym sobie oddziałom szybkim nakazał uchwycenie rejonu Sochaczewa, pozostałe miały poruszać się znacznie wolniej. Doświadczyli tego mieszkańcy Uniejowa. Niemcy dopuszczali się aktów terroru, zbrodni i wandalizmu. Wszystkich napotkanych mężczyzn zamknięto jako zakładników w kościele. Trafili tam także przetrzymywani jeńcy.

Sz szczególnie okrutnie Niemcy zachowywali się wobec mieszkańców wsi, których podejrzewali o pomoc dla wojska. Zacięta obrona oddziałów armii „Poznań” miała destrukcyjny wpływ na psychikę Niemców, którzy swój gniew wyładowywali nie na polskich żołnierzach, a na miejscowej ludności, którą podejrzewali o udział w walce i winili za poniesione straty<sup>29</sup>. Żołnierze niemieckiej 30 DP rozstrzelali cywilów m.in. w Sempólkach<sup>30</sup>, Lipnicy i Niewiesza, Balinie, Woli Przedmiejskiej, Spycimierzu, Niewieszu, Bronówku i innych miejscach<sup>31</sup>. Dramatyczny charakter przybrały wydarzenia we wsi Czekaj, gdzie w piątek, 8 września, żołnierze 3 batalionu 46 pp mjr. Weichardta dokonali zbrodni wojennej, mordując strzałami bądź podpalając w stodole 18 cywilów i niszcząc większość zabudowań wsi. Ta zbrodnia była nie tylko efektem „partyzanckich urojeń” Niemców, ale także wynikała z rozkazów dowództwa szczebla armijnego, nakazujących „w ten sam sposób [tj. rozstrzelani – przyp. TW] mają być traktowani polscy cywile, przebywający w domach i gospodarstwach, z których strzelano do naszych żołnierzów”, bądź też precyzyjnie instruujących „jeżeli strzały padną we wsi położonej na tyłach frontu i nie uda się ustalić, z którego domu strzelano, spalić należy całą wieś, jeśli nie zostali w niej zakwaterowani żołnierze”<sup>32</sup>. Niedoświadczeni niemieccy żołnierze, skutecznie rozbici przez polską piechotę, strzelających cywilów skłonni byli widzieć niemal wszędzie, także i w niewielkim, bezbronnym i leżącym poza rejonem bezpośrednich walk Czekaju<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> R. Elble, *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*, Rombach, Freiburg 1975, s. 114–116.

<sup>29</sup> J. Böhler, dz. cyt., s. 71.

<sup>30</sup> K. Tomasik, *Tragedia Sempółek, Grocholic, Balina*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 59–60; W. Miśkiewicz, *Egzekucja na łące*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 60–61.

<sup>31</sup> Zob. zestawienie zawarte w W. Szymański, dz. cyt., s. 9.

<sup>32</sup> J. Böhler, dz. cyt., s. 159 i 162.

<sup>33</sup> Nie jest prawdziwe domniemanie autora, że za zbrodnią w Czekaju stali żołnierze oddziału rozpoznawczego 30 DP mjr. Lindheima (T. Wójcik, *Wprowadzenie do rozdziału I*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 17), bowiem w czasie gdy dokonywano zbrodni, ten oddział maszerował bądź dotarł już do Łęczycy, podobnie jak 26 pp. Sztab dywizji wraz z 6 pp był w rejonie Wartkowic i Gostkowa. Przystółka mostowego w Uniejowie pilnował 46 pp. Najdłużej pozostającym w Uniejowie oddziałem 30 DP był 3 batalion tego pułku, co biorąc pod uwagę fakt, że zbrodni w Czekaju Niemcy dokonali nie spiesząc się, wręcz metodycznie, wskazuje na ten tyłowy oddział; H. Breihaupt, dz. cyt., s. 19–20.

Kolejne dni, od 9 do 12 września, przynieść miały I fazę, planowanej już od kilku dni przez gen. T. Kutrzebę, poważnej operacji zaczepnej, w postaci uderzenia połączonych sił armii „Poznań” i „Pomorze” z północnego brzegu Bzury, między Łęczycą a Piątkiem, w kierunku Strykowa. Ta operacja przeszła do historii jako „bitwa nad Bzurą”. Natarcie miało być prowadzone siłami piechoty (Grupa Operacyjna gen. bryg. Edwarda Knolla-Kownackiego), obramowanej od zachodu grupą kawalerii gen. bryg. Stanisława Grzmota-Skotnickiego (w składzie Podolska Brygada Kawalerii płk. dypl. kaw. Leona Strzeleckiego oraz zbiorczy pułk skrwawionej w bojach Pomorskiej Brygady Kawalerii), a od wschodu Wielkopolską BK.

Realizując rozkazy, w dn. 8 września wieczorem, gen. S. Grzmot-Skotnicki rozpoczął koncentrację swojej kawalerii, wspartej oddziałami artylerii, w rejonie Dąbia n. Nerem. Stamtąd jego GO działać miała w kierunku Wartkowic, by po uchwyceniu rejonu Wartkowic, uderzyć pomiędzy Parzęczewem a Ozorkowem na tyły wroga, atakowanego od frontu przez kaliską 25 DP, nacierającą od Łęczycy. Największe zagrożenie dla tego planu przyjść mogło od południa, z kierunku Uniejowa, zajętego przez Niemców. Dowódca GO rozkazał prowadzić jak najdokładniejsze rozpoznanie sił i ugrupowania przeciwnika. Zwiad donosił także jeszcze przed świtem 9 września o jadącej między Turkiem a Uniejowem dużej kolumnie zmotoryzowanej (była to forpocza 221 DP w postaci jej oddziału rozpoznawczego)<sup>34</sup>. W trakcie rozpoznania, tego dnia rano, pluton kolarzy z 9 Pułku Ułanów Małopolskich (ppłk dypl. Klemens Rudnicki) wpadł w zasadzkę zmotoryzowanego pododdziału (motocykle i samochód pancerny) 3 batalionu 46 pp, wysłanego z Uniejowa, ponosząc duże straty<sup>35</sup>. Generał S. Grzmot-Skotnicki miał więc prawo przypuszczać, że w Uniejowie znajdują się stosunkowo silne siły nieprzyjacielskie. Mając swoje miejsce postoju w gajówce Czepów Górny (na północ od Uniejowa), obawiał się nadejścia większego oddziału zmotoryzowanego nieprzyjaciela. Utwierdzała go w tym aktywność motocyklowych zwiadów 221 DP. Musiał zdobyć Uniejów, by w ten sposób ubezpieczyć marsz swojej GO na linii Dąbie n. Nerem – Wartkowice. Do wykonania tego zadania wyznaczył 6 Pułk Ułanów Kaniowskich (płk Stefan Liszko), wsparty 1 baterią

<sup>34</sup> 221 DP, walcząca w składzie 8 armii, była zmobilizowana na Dolnym Śląsku w ramach 3 fali mobilizacyjnej i składała się z rezerwistów w wieku 35–45 lat. Gorzej wyposażona i mająca nieco niższe stany osobowe pełniła oddział tyłowy 8 armii. Dywizją dowodził gen. por. Johann Pflugbeil. Oddział rozpoznawczy 221 DP był najdalej wysuniętą na wschód częścią dywizji. Wczesnym ranem 9 września osiągnął Uniejów, luzując 3 batalion 46 pp, który natychmiast odmaszerował do Łęczycy w ślad za swoim pułkiem. Gros sił dywizji gromadziło się dopiero w rejonie Miłkowic – Dobrej – Popowa, by kolejnego dnia pomaszerować przez Krępe – Porczyny do Poddebic. Do Uniejowa gen. J. Pflugbeil skierował 350 pp. O dywizji zob. S.W. Mitcham jr, *Niemieckie siły zbrojne 1939–1945. Wojska lądowe. Order de Bataille*, Bellona, Warszawa 2009, s. 271–272.

<sup>35</sup> Zginął m.in. dowódca plutonu, ppor. Włodzimierz Siemiński; A. Hlawaty, *Dzieje 6 Pułku Ułanów Kaniowskich*, Wyd. „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej”, Londyn 1973, s. 106.

6 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka<sup>36</sup>. Ich działania osłaniać miał 7 batalion strzelców, stojący w lesie koło Roźniatowa i 14 pułk ułanów, przygotowany do ewentualnego oskrzydlenia wroga od zachodu. Obecność tych oddziałów umożliwiła głównym siłom GO przejście przez Ner.

6 pułk, wraz z 1 baterią 6 dak, gotowy do walki był już o zmierzchu 9 września. Niestety, wskutek przedwczesnego zwinięcia linii telefonicznej, rozkaz przywiózł kurier ze sztabu dywizji dopiero o godz. 22.00. Opóźnienie ograniczało szanse Polaków, bowiem atak z zaskoczenia na niedawno przybyły i zmęczony oddział rozpoznawczy 221 DP miał największe szanse powodzenia. Rozciągnięta kolumna polska minęła most w Dąbiu przed północą. Nieco wcześniej, w niejasnych okolicznościach, zapewne w celu rozpoznania, szosą z Dąbia n. Nerem do Uniejowa, dojechał szwadron kolarzy Podolskiej BK (por. Muszyński). Polacy zostali rozbici silnym ogniem maszynowym przez oddział rozpoznawczy 221 DP, ponosząc straty w ludziach i sprzęcie. Nieprzemysłane działanie szwadronu zaalarmowało Niemców, uniemożliwiając 6 pułkowi zaskakujący atak<sup>37</sup>.

Dowódca 6 pułku, płk Stefan Liszko, po otrzymaniu w Orzeszkowie meldunku od kolarzy, podjął decyzję o ataku nad ranem 10 września siłami dwóch spieszonych<sup>38</sup> szwadronów: 3 rtm. Stanisława Hellera wzdłuż drogi z Dąbia i 2 rtm. Józefa Staniszewskiego przez Kościelnicę. 2 szwadron posuwał się bez większych kłopotów, docierając do zabudowań Uniejowa, natomiast 3 szwadron zaległ na przedpolu Pierwszego Lasu, ostrzeliwany ogniem ckm z cmentarza. W tej sytuacji płk. S. Liszko wysłał do walki 1 szwadron por. Stanisława Rogowskiego, nakazując atak oskrzydlający przez Brzeziny do Felicjanowa. 4 szwadron rtm. Stefana Kajderowicza pozostawał w odwodzie dowódcy pułku. Duże wsparcie dali artylerzyści kpt. M. Płodowskiego. Rozpoczęli oni ostrzał jeszcze w zupełnych ciemnościach, strzelając na podstawie mapy, dlatego ostrzelany został m.in. rynek<sup>39</sup>. W ciągu całego starcia wystrzelono 219 pocisków, przyczyniając się do powodzenia natarcia<sup>40</sup>.

O świcie dantejskie sceny rozgrywały się na rynku: Niemcy z oddziału rozpoznawczego 221 DP wyprowadzili zakładników z kościoła i otoczyli silną eskortą. Polski ostrzał wywołał popłoch wśród niemieckich żołnierzy, sytuację próbowali wykorzystać zakładnicy, rzucając się do ucieczki. Wtedy żołnierze Wehrmachtu zaczęli strzelać do rozbiegających się mężczyzn, wielu zabijając. Poszukując zbiegłych, Niemcy przeszukiwali domy, wrzucając do korytarzy i piwnic granaty

<sup>36</sup> Dywizjonem dowodził ppłk dr Stanisław Pochopień, a baterią kpt. Mieczysław Płodowski.

<sup>37</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1959, s. 252; W. Rezmer, dz. cyt., s. 216–217.

<sup>38</sup> Sposób walki, w którym kawaleria walczy jak piechota, nie konno.

<sup>39</sup> A. Hlawaty, dz. cyt., s. 113.

<sup>40</sup> PSZ, cz 3, s. 253.

i inne środki zapalające<sup>41</sup>. Wtedy zniszczona została zachodnia pierzeja Rynku. Łącznie żołnierze oddziału rozpoznawczego 221 DP zabili na rynku 32 niewinnych cywilów. Kolumnę pozostałych przy życiu zakładników popędzono na południe, w kierunku Krępy. Tych którzy opóźniali marsz, rozstrzeliwano po drodze<sup>42</sup>.

Pomyślnie dla Polaków rozwijał się atak spieszonych ułanów. Wsparcie artylerii pozwoliło opanować cmentarz, 1 szwadron wdarł się do Uniejowa od wschodu, a kiedy 2 szwadron dotarł do mostu, opór oddziału rozpoznawczego 221 DP ostatecznie załamał się. Tak walki pod Uniejowem opisał ich uczestnik, ułan Józef Wątroba: „Od świtu do godzin przedpołudniowych trwały zacięte walki. Ja obsługiwałem ckm. Walczyliśmy pieszo, koniowodni trzymali w zagajniku po trzy konie każdy. Duch i animusz bojowy nas nie opuszczał. Z wielkim zapałem i poświęceniem wykonywaliśmy powierzone zadanie. Uniejów został przez nas opanowany – wzięliśmy jeńców, wiele broni i sprzętu. Uwolniliśmy polskich jeńców wziętych do niewoli przez nieprzyjaciela w poprzednich walkach, od dwóch dni więzionych w kościele. Cieszyliśmy się ze zwycięstwa. Ale nieprzyjaciel nie odpuszczał. Otrzymałszy posiłki rozpoczął ostrzeliwanie miasta. Nasz pułk jednak dostał rozkaz wycofania się”<sup>43</sup>.

Niemcy, odnosząc duże straty (liczba zabitych i rannych przekroczyła 150), pozostawiając dużo sprzętu, wycofali się na południe, szosą do Krępy. Niektórzy żołnierze Wartę pokonali w pław, uciekając na zachodni brzeg<sup>44</sup>. Wzięto do niewoli oficera i 26 szeregowców, pokaźna była także zdobycz materialna w postaci samochodów z zaopatrzeniem, motocykli, rowerów, broni maszynowej i ręcznej. Także straty polskie były znaczne, zginęło 25 ułanów. Najbardziej skrwawione były szwadrony nacierające czołowo. „Ułan pochodzący rodem z Uniejowa, który odbywał swą czynną służbę w pułku, posuwał się w natarciu wraz z dowódcą szwadronu, któremu służył za przewodnika. W czasie walk w mieście został on zabity u progu własnego domu na oczach swoich rodziców”<sup>45</sup>. Uwolniono natomiast jeńców z 29 pp, przetrzymywanych dotąd wraz z cywilami w kościele<sup>46</sup>.

Likwidacja ostatnich punktów oporu niemieckiego zakończyła się ok. godz. 8.00 rano. Miasto zasnuwane było dymami płonących budynków, w tym zabytkowych: kościoła i bożnicy. Już po zdobyciu Uniejowa, do miasta wjechały samochody

---

<sup>41</sup> Zob. J. Kraszewska, *Fontanny z Uniejowa*, „Przegląd Koniński” 9.06.1985, nr 23; Z. Listowska-Wichrowska, *Jak zginął Wiktor Listowski*, [w:] *Zapamiętane...*, s. 69–70.

<sup>42</sup> J. Baranowski, dz. cyt., s. 269; W. Szymański, dz. cyt., s. 10.

<sup>43</sup> *Gdy bój nad Bzurą wrzał... Wspomnienia Józefa Wątroby – ułana 6. Pułku Ułanów Kaniowskich*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie”, 2007, nr 2 (29), s. 91.

<sup>44</sup> R. Elbie, dz. cyt., s. 132.

<sup>45</sup> A. Hlawaty, dz. cyt., s. 115. Ułan ten był przewodnikiem por. S. Rogowskiego z 1 szwadronu. Nie udało się ustalić jego nazwiska. Fakt jego śmierci nie zapisał się, niestety, w pamięci uniejowian.

<sup>46</sup> W. Rezmer, dz. cyt., s. 217–218 i 229.

pancerne 62 dywizjonu pancernego kpt. Zygmunta Brodowskiego<sup>47</sup>. Około godz. 12.00 Uniejów został zaatakowany przez 350 pp z 221 DP (dowódca ppłk Hellmuth Koch), wsparty ogniem artyleryjskim. Pułkownik S. Liszko planował obronę Uniejowa całością sił swego 6 puł. Ale gen. S. Grzmot-Skotnicki, swoją uwagę koncentrując na planowanym dalszym ataku z rejonu Wartkowice – Gostków, nakazał opuścić Uniejów. Około godz. 16.00 płk S. Liszko wyprowadził z Uniejowa 6 puł, pozostawiając w celu zabezpieczenia marszu do Wartkowic 2 szwadron rtm. J. Staniszewskiego. Niemiecki 350 pp z 221 DP, wysłany na pomoc dywizyjnemu oddziałowi rozpoznawczemu, bez większego wysiłku wyparł z Uniejowa osamotniony szwadron. Po wycofaniu oddziału rtm. J. Staniszewskiego, nie wiedząc o tym, że Uniejów ponownie zajęli Niemcy, szef sztabu GO, ppłk dypl. Kazimierz Max, wydał rozkaz kierujący do Uniejowa pododdziały artylerii przeciwlotniczej. Podolskiej BK. Zostały one w Uniejowie rozbite przez żołnierzy 350 pp, a brygada pozostała do końca działań bez artylerii plot<sup>48</sup>. Niemiecki pułk pozostał w mieście do świtu dnia następnego.

Bilans wrześniowych walk był dla uniejowian przerażający. Bardzo poważne straty wśród ludności cywilnej, zniszczone całe połacie zabudowy, płonące zabytki, bezładne kolumny uciekinierów, naloty lotnicze, bezwzględne okrucieństwo żołnierzy niemieckich tworzyły ponurą uwerturę hitlerowskiej okupacji.

W szeregach Wojska Polskiego, w wojnie obronnej 1939 r., wzięło udział co najmniej 130 mieszkańców ziemi uniejowskiej<sup>49</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

#### Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

CAW, II/3/29, k. 53, *Relacja por. R. Kaczmarczyka*, dowódcy 5 kompanii 60 pp.

#### Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (PISM)

PISM, B.I.37A, *Relacja kpt. Z. Wronieckiego*, <http://polishinstitute.com/B/BI37a.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie kpt. Cz. Kielczewskiego z udziału w kampanii polskiej 1939 roku*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie ppor. Cz. Baranowskiego z kampanii wrześniowej 1939 r.*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

---

<sup>47</sup> Tamże, s. 218. J. Baranowski (dz. cyt., s. 269) podaje, że w walkach o Uniejów wzięło udział 6 lekkich czołgów TKS. Według W. Rezmera, do 6 puł przydzielony był szwadron samochodów pancernych, który i tak w walce o Uniejów nie wziął udziału, natomiast szwadron czołgów TKS przyłączono do 14 puł.

<sup>48</sup> PSZ, cz. 3., s. 253; W. Rezmer, dz. cyt., s. 236.

<sup>49</sup> Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, archiwum Koła ZBOWiD w Uniejowie, karty ewidencyjne członków ZBOWiD.

PISM, B.I.37G, k. 5, *Sprawozdanie ppor. Cz. Mrozińskiego*, <http://polishinstitute.com/B/BI37g.pdf> [dostęp: 27.07.2018].

### Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa

Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, archiwum Koła ZBOWiD w Uniejowie, karty ewidencyjne członków ZBOWiD.

### Wspomnienia drukowane i opracowania

Baranowski J., *Wojna obronna Polski w 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne – Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 267.

Bauer P., Polak B., *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1982, s. 174.

Böhler J., *Zbrodnie Wehrmacht w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Znak, Kraków 2009, s. 22.

Breihaupt H., *Die Geschichte der 30. Infanterie-Division 1939–1945*, Podzun Pallas, Bad Nauheim 1955, s. 17–18.

Centralne Archiwum Wojskowe, *Zbiór relacji uczestników kampanii wrześniowej 1939 roku*, II/3/29, k. 53, *Relacja por. R. Kaczmarczyka, dowódcy 5 kompanii 60 pp.*

Elble R., *Die Schlacht an der Bzura im September 1939 aus deutscher und polnischer Sicht*, Rombach, Freiburg 1975, s. 114–116.

*Gdy bój nad Bzurą wrzał... Wspomnienia Józefa Wątroby – ułana 6. Pułku Ułanów Kaniowskich*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2007, nr 2 (29), s. 91.

Hlawaty A., *Dzieje 6 Pułku Ułanów Kaniowskich*, Wyd. „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej”, Londyn 1973, s. 106.

Józefowicz A.Z., *Działania wojenne w Uniejowie we wrześniu 1939 roku*, „W Uniejowie” 2005, nr 23, s. 4.

Józefowicz A.Z., *Uniejów w przededniu II wojny światowej*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 22–23.

Karnicki S., *Wrzesień 1939 roku – wspomnienia wojenne*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 24.

Kozłowski W., *Niedoszła akcja armii „Poznań” między Prosną a Wartą w 1939 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1981, nr 3, s. 117–137.

Kraszewska J., *Fontanny z Uniejowa*, „Przegląd Koniński” 1985, nr 23.

Kutrzeba T., *Bitwa nad Bzurą (9–22 września 1939 r.). Przyczynek do historii kampanii polsko-niemieckiej w obszarze Poznań – Warszawa (we wrześniu 1939 r.)*, Czytelnik, Warszawa 1957, s. 36–37.

Kuźmiński K., *Dziennik dowódcy kompanii*, [w:] *Wspomnienia z wrześniowych dni. Wielkopole o kampanii wojennej 1939 roku*, opr. E. Makowski, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975, s. 189.

Lexikon der Wehrmacht: <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/MGBataillone/MGBat6-R.htm> [dostęp: 8.06.2018]; <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Zusatz/Heer/Panzerabwehr-Abteilung.htm> [dostęp: 8.06.2018].

Listowska-Wichrowska Z., *Jak zginął Wiktor Listowski*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 69–70.

- Mitcham S.W. jr, *Niemieckie siły zbrojne 1939–1945. Wojska lądowe. Order de Bataille*, Bellona, Warszawa 2009, s. 271–272.
- Miśkiewicz W., *Egzekucja na łące*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 60–61.
- Mozio J., *Relacje uczestników walk września 1939*, „Dziennik Ludowy” 1982, nr 208.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1986.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 3, *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1959.
- Rezmer W., *Armia „Poznań” 1939*, Bellona, Warszawa 1992.
- Sawicka-Miszewska D., Sawicki L., Sawicki R., *Tadeusz Sawicki (1912–1939) – lotnik poległy na ziemi szadkowskiej. Wspomnienie rodziny*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17, s. 135–148.
- Szepietowski K., *60 pułk piechoty na szlaku bojowym*, [w:] *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku*, red. B. Polak, Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Kalisz 1979, s. 300.
- Szymański W., *Z kart historii. Wrzesień 1939 r. – Uniejów w ogniu walk*, „W Uniejowie” 2000, nr 3, s. 9.
- Tomasik K., *Tragedia Sempólek, Grocholic, Balina*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 59–60.
- Tomaszewski L., *Wspomnienia z działań 60 pułku piechoty we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku*, red. B. Polak, Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Kalisz 1979, s. 402.
- Trzeszczak B., *Wspomnienia ze szlaku bojowego II batalionu 29 Pułku Strzelców Kaniowskich we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku*, red. B. Polak, Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Kalisz 1979, s. 368.
- Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku*, red. B. Polak, Federacja Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej, Kalisz 1979.
- Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne – Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995.
- Urbaniak U., *Pamiętny poniedziałek – ze wspomnień Jadwigi Kaczorowskiej*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 48.
- Urbaniak U., *Pierwsze ofiary bombardowań w Uniejowie – tragedia rodziny Lorenców*, [w:] *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014, s. 49.
- Wojdanowicz A., *Wspomnienia artylerzysty. O działaniach bojowych 25 pal ziemi kaliskiej w kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Ziemia Łęczycka” 1960, nr 10, s. 7.
- Wspomnienia z wrześniowych dni. Wielkopoleanie o kampanii wojennej 1939 roku*, opr. E. Makowski, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975.
- Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, red. T. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Uniejów 2014.

## UNIEJÓW AND ITS REGION DURING THE 1939 WAR

### Summary

During the defensive war in September 1939 Uniejów and its region were the site of fierce combat between the troops of Polish army „Poznań” and German 8<sup>th</sup> army. The tactical importance of Uniejów was connected with a bridge crossing through the river, which was of key significance for Polish armed forces marching from the state border towards Warsaw. The first phase of fights took place on 7–8 September, when Polish troops prevented the 8<sup>th</sup> army from capturing and destroying the bridge, thus ensuring a safe crossing for Polish army. Fighting continued on 10<sup>th</sup> September. The cavalry troops belonging to army „Poznań”, covering the Polish offensive which was just being launched (the Bzura River battle), managed to stop Wehrmacht forces hastening with relief towards Łęczycza. Intensive fights brought heavy casualties among the population, both residents of Uniejów and the nearby villages, and refugees from the western part of Poland. German soldiers committed a number of war crimes. The author has identified Wehrmacht troops responsible for these crimes.

**Keywords:** defensive war, September 1939, Battle of the Bzura, Uniejów, Army „Poznań”, 8<sup>th</sup> Army (Germany), 25<sup>th</sup> Infantry Division, 6<sup>th</sup> Uhlans Regiment, 30 Infantry Division (Germany), 221 Infantry Division (Germany)





Wojciech KAŻMIERCZAK\*

## PROCESJA BOŻEGO CIAŁA Z TRADYCJĄ KWIETNYCH DYWANÓW W SPYCIMIERZU JAKO KRAJOWE DZIEDZICTWO NIEMATERIALNE

**Zarys treści:** Bardzo ważnym elementem święta Bożego Ciała jest barwna procesja, która wychodzi poza mury kościoła. Do tradycji tego święta należą cztery ozdobione gałęziami z brzozy i kwiatami ołtarze oraz sypanie kwiatów pod stopy kapłana niosącego Hostię. W Spycimierzu rozwinął się wyjątkowo piękny zwyczaj układania dywanu z kwiatów o długości około 2 km na drodze przejścia procesji. Dekorowanie trasy stało się tutaj swoistym dziełem artystycznym, w którym bierze udział cała społeczność parafii. W artykule przedstawiono zaangażowanie lokalnej wspólnoty parafialnej i samorządu na rzecz wpisania Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2018 r.

**Słowa kluczowe:** niematerialne dziedzictwo kulturowe, kwietne dywany, Spycimierz, Uniejów

### WPROWADZENIE

Bardzo ważną częścią dziedzictwa narodowego, oprócz zabytków materialnych, jest sfera kultury, która stanowi część dorobku duchowego i społecznego ludzkości<sup>1</sup>. Zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne są to żywe, niematerialne przejawy kultury, odziedziczone po przodkach i przekazywane kolejnym pokoleniom. Niematerialne dziedzictwo jest niezmiernie istotne w procesie kształtowania

---

\* ks. Wojciech Kaźmierczak, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Spycimierzu w latach 2008–2017; od 4.11.2017 r. proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krzymowie, e-mail: [wkazmierczak@diecezja.wloclawek.pl](mailto:wkazmierczak@diecezja.wloclawek.pl).

<sup>1</sup> A.W. Brzezińska, *Reifikacja dziedzictwa kulturowego w świetle Konwencji UNESCO z 2003 roku*, „Nauka” 2013, nr 1, s. 109–128.

tożsamości każdej grupy społecznej i jednostki. Przetrawanie dziedzictwa niematerialnego w jego wielkim bogactwie jest warunkiem utrzymania różnorodności kulturowej w obliczu postępującej globalizacji.

Do ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, potrzebne są inne środki od tych, wykorzystywanych do ochrony zabytków. Ważne jest utrwalenie, zachowanie i przekazanie tego dziedzictwa niematerialnego następnym pokoleniom. Działania mające na celu ochronę muszą zatem zawsze angażować wspólnoty i grupy, a w niektórych przypadkach także jednostki, które kultywują takie dziedzictwo. Społeczności same muszą brać udział w identyfikowaniu i definiowaniu niematerialnego dziedzictwa – to właśnie one decydują o tym, które praktyki stanowią część ich dziedzictwa kulturowego<sup>2</sup>.

Szczególne role w systemie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyznana została społecznościom lokalnym, uznanym za depozytariuszy tradycji oraz beneficjentów potencjalnych systemów wsparcia. Za społeczność lokalną uznaje się grupę społeczną, w której kontakty mają charakter bezpośredni, opierają się na współdziałaniu i podzielanym systemie wartości oraz norm<sup>3</sup>. Obiektem ochrony powinny być te społeczności, które są nośnikami żywej kultury niematerialnej, a zasadniczym celem zapewnienie kontynuacji tej kultury przez młode pokolenie. Wszelkie działania na polu ochrony powinny polegać na ostrożnym wsparciu wspólnot, grup i jednostek oraz wzmacnianiu praktyk, które są osłabione i istnieje ryzyko ich zaginięcia<sup>4</sup>.

Wartość niematerialnego dziedzictwa kulturowego dostrzeżona została przez UNESCO, które w 2003 r. uchwaliło Konwencję w sprawie ochrony tego dziedzictwa<sup>5</sup>. Nakreślone przez UNESCO dziedziny zostały po wejściu w życie Konwencji w naszym kraju (16 sierpnia 2011 r.) przeformułowane przez działający przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zespół ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, aby odzwierciedlały specyfikę polską.

Narodowy Instytut Dziedzictwa zaproponował system ochrony polegający na tworzeniu rejestrów najpierw na poziomie regionalnym (gdzie region oznacza przynależność administracyjną do konkretnego województwa), następnie najbardziej wartościowe zjawiska powinny zostać wpisane na tzw. Krajową listę prowadzoną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, by później móc się starać o dokonanie wpisu na międzynarodową listę. Umieszczenie zjawiska/tradycji na listach regionalnych i liście krajowej odczytywane może być jako no-

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> J. Bednarski, *Grupa lokalna*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Poznań 1987, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 150–153.

<sup>4</sup> S. Ratajski, *Zagrożenia dziedzictwa niematerialnego według Konwencji UNESCO z 2003 roku*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: zakresy – identyfikacja – zagrożenia*, red. J. Adamowski i K. Smyk, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin, 2015, s. 15–26.

<sup>5</sup> *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, 17 października 2003, Paryż.

bilitacja mieszkańców, służy także promocji dorobku kulturowego, a tym samym ma wpływ na wzrost potencjału turystycznego miejscowości (regionu).

Celem artykułu jest przedstawienie zaangażowania lokalnej wspólnoty parafialnej i samorządu na rzecz wpisania Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Źródłem materiałów są doświadczenia autora, proboszcza parafii w Spycimierzu, analiza akt parafialnych i gminnych, rozmowy z mieszkańcami oraz analiza publikacji naukowych w tym zakresie.

Spycimierz<sup>6</sup> jest obecnie małą wsią położoną w odległości 2 km od Uniejowa, która jednak posiada historię sięgającą XII w. Miejscowość ta była początkowo siedzibą kasztelani, na początku XIV w. przeszła w ręce rycerskie, następnie stała się ośrodkiem klucza dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich. Swoje znaczenie utraciła w XIV w. po przeniesieniu ośrodka dóbr biskupich do Uniejowa<sup>7</sup>. Dawna świetność Spycimierza jest wciąż żywa wśród jego mieszkańców, a wypracowana przez pokolenia tradycja kwiatnych dywanów jest ważnym elementem tożsamości. Niestety w aktach parafialnych nie zachowały się informacje o początkach zwyczaju układania kwiatowych dywanów na Boże Ciało.

---

<sup>6</sup> Jest to miejscowość o wyjątkowo długiej metryce historycznej, a w starszych dokumentach, publikacjach i na mapach występuje jako Spicimierz, Spycimierz lub Śpicimierz (np. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XVI, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902 (dalej: SGKP), t. 11, s. 109; A. Nadolski, *Spycimierz nad Wartą – średniowieczny zespół osadniczy*, „Archeologia Polski” 1966, t. X, z. 2, s. 701–712; J. Dylak, *Województwo ze stolicą bez antenatów*, ŁTN, Łódź 1971, s. 88). Obecna nazwa Spycimierz pojawiła się w dokumentach gminnych dopiero w końcu XX w. i jest konsekwentnie stosowana. Formalnie od 1980 r. nazwa miejscowości w brzmieniu „Spycimierz” pojawiła się w Zarządzeniu nr 15 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 10 lipca 1980 r. w sprawie ustalenia wykazu miejscowości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.Urz. MAGTiOŚ Nr 4 poz. 9). Wykaz miejscowości będący załącznikiem do Zarządzenia stanowił odrębne wydawnictwo wydane przy współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym. Dokument ten narzucał obowiązek stosowania takiej nazwy w stosunkach publicznych. Takie brzmienie przypieczętował wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części ogłoszony rozporządzeniem Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części, które ukazało się w Dzienniku Ustaw z 13 lutego 2013 roku (poz. 200). Jest to drugi wykaz zawierający wszystkie urzędowo ustalone nazwy miejscowości i ich części, jaki ukazał się w Polsce. W *Encyklopedii Katolickiej*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013, t. 18, s. 744–745, w spisie parafii podane są dwie nazwy: Spycimierz i Spicimierz.

<sup>7</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XVI, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902 (dalej: SGKP), t. 11, s. 109; T. Figlus, *Rozwój układu ruralistycznego Spycimierza na tle dziejów osadnictwa w świetle badań geograficzno-historycznych i archeologicznych*, „Biuletyn Uniejowski”, 2015, t. 4, s. 73–94; T. Poklewski, *Spycymierska włość grodowa w średniowieczu: obraz gospodarczy*, „Acta Archeologica Lodziensia” 1975, nr 24; A. Nadolski, *Spycimierz nad Wartą – średniowieczny zespół osadniczy*, „Archeologia Polski” 1966, t. X, z. 2, s. 701–712.

## WYJĄTKOWOŚĆ PROCESJI BOŻEGO CIAŁA W SPYCIMIERZU

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało) została wprowadzona do kalendarza liturgicznego w XIII w. aby ożywić i dowartościować kult Eucharystyczny<sup>8</sup>. W Polsce obchodzono ją po raz pierwszy w 1320 roku w diecezji krakowskiej<sup>9</sup>. Najbardziej widowiskowym elementem święta była i jest nadal barwna procesja, która wychodzi poza mury kościoła – na ulice wsi i miast. Informacje o procesjach pochodzą już z XIV w. z Anglii, Hiszpanii, Włoch i Francji<sup>10</sup>. Opisy procesji Bożego Ciała w XIV w. znane są także z Płocka i Wrocławia. W XV w. zwyczaj urządzania procesji w Boże Ciało przyjął się w całej Polsce i były one odprawiane zawsze bardzo uroczysto. W okresie zaborów, na ziemiach pod panowaniem pruskim i rosyjskim, wszelkie publiczne objawy uczuć narodowych były surowo prześladowane. Dlatego procesję Bożego Ciała organizowano z większym pietyzmem, jako jedyną sposobność zmanifestowania na zewnątrz nie tylko głębokiej wiary, ale także silnej łączności narodowej. W odrodzonej Polsce, po 1918 roku procesje były jeszcze bardziej okazałe.

Procesja Bożego Ciała nabiera specyficznego, wyróżniającego ją ze wszystkich innych procesji kościelnych, charakteru. Do tradycji tego święta należą cztery ozdobione gałęziami z brzozy i kwiatami ołtarze oraz sypanie kwiatów, pod stopy kapłana niosącego Hostię. Dodatkowo przyozdabiano całą trasę procesji, dlatego było to barwne wydarzenie<sup>11</sup>. W Kościele żywe kwiaty są wyrazem miłości do Zbawiciela i wdzięczności. Najbardziej powszechnym sposobem uszanowania i oddania czci Bogu było sypanie kwiatów przed niosącym Najświętszy Sakrament księdzem. Jest to zwyczaj we wszystkich częściach Polski. Z tego ogólnego schematu wyłamuje się procesja w Spycimierzu, gdzie do sypania kwiatków dołączono jeszcze układanie dywanów kwiatowych na drodze przejścia (ryc. 1, ryc. 2). Dekorowanie trasy procesji stało się tutaj swoistym dziełem artystycznym, w którym bierze udział cała społeczność parafii Spycimierz. Tradycja została przedstawiona nawet w publikacjach naukowych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> A. Durak, *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Analiza hermeneutyczna tekstów celebracji*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1999.

<sup>9</sup> Z. Zalewski, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1621)*, „Studia z dziejów Liturgii w Polsce” 1973, t. 1, s. 95–162.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> H. Zaremska, *Procesja Bożego Ciała w XIV–XVI wieku*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.

<sup>12</sup> B. Ciesielska-Szynał, *Dekoracje kwiatowe trasy procesji Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1996, t. 10, s. 31–40; A. Głaz, *Boże Ciało w Spycimierzu*, „Kronika Wielkopolski” 2005, nr 4 (116), s. 119–122; A. Różycki, *Notatki z podróży po Polsce*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1994, R. 48, nr 3–4, s. 122–126; A. Tomaszczuk, *Kwietny kobierzec. O obchodach święta Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2004, R. 58, nr 1–2, s. 213–220.



Ryc. 1. Udekorowana kwiatnym dywanem trasa procesji w Spycimierzu  
Źródło: W. Kaźmierczak, 2017



Ryc. 2. Mieszkańcy Spycimierza układający kwiatowy dywan  
Źródło: W. Kaźmierczak, 2017

Trudno jest dokładnie wskazać początki układania kwiatnych dywanów<sup>13</sup>. Jak głosi miejscowa tradycja, zwyczaj ten przywędrował wraz z armią napoleońską w pierwszych latach XIX w. i zdominował swoją wyjątkowością dotychczasowe

<sup>13</sup> B. Ciesielska-Szynal, *Dekoracje kwiatowe trasy procesji...* s. 31–40.

przyzwyczajenia mieszkańców wsi<sup>14</sup>. Próżno jednak szukać potwierdzenia tego faktu w kościelnych kronikach i innych pisanych dokumentach. Z pewnością jednak zwyczaj ma ponad 100 lat, ale początkowo do dekoracji używano wyłącznie piasku i gałęzi drzew. W latach 20. XX w. wprowadzono kwiaty jako element dekoracyjny. Zwyczaj szczególnie mocno rozkwitł w latach 70–90. XX w.<sup>15</sup> Trasę procesji o długości niemal 2 km zdobi misternie ułożony kwiatowy dywan o szerokości 2 m (ryc. 1, ryc. 2, ryc. 3, ryc. 4). W kompozycjach występują zarówno motywy roślinne, geometryczne, jak i religijne. Wzory układane są z różnokolorowych polnych i ogrodowych kwiatów (maki, chabry, jaśmin, łubin, akacja, rumianek, piwonie), z liści drzew, krzewów, mchów, i kory drzew. Użyte tu materiały nie mają jednak podtekstu symbolicznego są jedynie narzędziem do osiągnięcia właściwego efektu<sup>16</sup>.



Ryc. 3. Kwiatny dywan o szerokości dwóch metrów w Spycimierzu

Źródło: W. Kaźmierczak, 2017

Kwiaty zbierane są zwykle od niedzieli poprzedzającej uroczystość i przechowywane w chłodnych pomieszczeniach. W poszukiwaniu kwiatów mieszkańcy jeżdżą nawet po kilkadziesiąt kilometrów. Ważny jest dobór kwiatów o intensywnych, trwałych kolorach. Rano w dniu Bożego Ciała mieszkańcy Spycimierza przystępują do układania kwiatowych kompozycji. Kobierce układają całe rodziny,

<sup>14</sup> J. Sobczak, *Boże Ciało w Spycimierzu*, [w:] *Wielkopolska nasza kraina*, Poznań 2004, t. III, s. 122–123, <http://spycimierskiebozeciealo.pl/pl/boze-cialo> [dostęp: 28.06.2018].

<sup>15</sup> B. Ciesielska-Szynał, *Dekoracje kwiatowe trasy procesji...* s. 31–40.

<sup>16</sup> L. Rotter, *Obecność kwiatów w świątyni chrześcijańskiej (kilka uwag na marginesie)*, [w:] *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007, s. 201–217.

często wielopokoleniowe, które odpowiadają za poszczególne fragmenty dywanu. O godzinie 17.00, gdy w innych parafiach jest już po procesji, rozpoczyna się uroczysta msza święta. Następująca po niej procesja eucharystyczna jest zwieńczeniem całego dzieła. W procesji biorą udział nie tylko mieszkańcy parafii, ale także wielu turystów. Jeszcze tego samego dnia po procesji, kwiatowe kompozycje są uprzątane. Te ulotne dzieła sztuki angażują całe rodziny nie tylko mieszkające w Spycimierzu, ale także w regionie. Kwietne dywany, zmieniając na kilka zaledwie godzin cały obraz wsi, są wyrazem marzeń o pięknie jej mieszkańców<sup>17</sup>.



Ryc. 4. Fragment motywu z kwiatowego dywanu  
Źródło: W. Kaźmierczak, 2017

## OCHRONA TRADYCJI KWIETNYCH DYWANÓW JAKO NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Zwyczaj układania kwiatnych kobierców na święto Bożego Ciała w Spycimierzu jest bardzo ważny dla jego mieszkańców. Tworząc kompozycje kwiatowe, wykorzystują oni głównie własne zdolności, indywidualne poczucie rytmu, symetrii, równowagi kompozycyjnej i estetyki. Kwietne dekoracje podlegały przez kolejne dziesięciolecia wielu modyfikacjom i udoskonaleniom, dlatego obecnie mogą stanowić wzór dla innych<sup>18</sup>. W dobie globalizacji, która sprzyja ujednoczeniu sposobów zachowania i świętowania, istotne jest kultywowanie i zachowanie zwyczajów tak bardzo regionalnych, jakim są kwietne dywany w Spycimierzu.

<sup>17</sup> B. Ciesielska-Szynał, *Dekoracje kwiatowe trasy procesji...*

<sup>18</sup> Tamże.



W marcu 2016 r. z inicjatywy proboszcza i mieszkańców parafii Spycimierz powstało Parafialne Stowarzyszenie „Spycimierskie Boże Ciało”. Stowarzyszenie ma charakter parafialny, ale jest nastawione na współpracę z innymi podmiotami. Od początku spotkało się z poparciem ze strony burmistrza gminy Uniejów i skorzystało z dużej pomocy pracowników gminy przy napisaniu statutu oraz załatwieniu formalności prawnych. Po dwóch miesiącach, dokładnie 2 maja 2016 r., zostało oficjalnie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym w Łodzi. Celem głównym Stowarzyszenia, jak stanowi statut, jest aktywne podtrzymywanie wśród parafian tradycji układania dywanów kwiatowych, dbanie o religijny wymiar i sakralny charakter uroczystych obchodów Bożego Ciała w Spycimierzu. Stowarzyszenie przyczynia się do większego włączenia całej wspólnoty parafialnej w tę piękną tradycję, z naciskiem na jej religijną symbolikę i chrześcijański wymiar.

Spycimierskie Stowarzyszenie było wzorowane na włoskich stowarzyszeniach kwiatowych zrzeszonych od 2002 r. w „Infioratalii” i jest odpowiedzią na aktualne potrzeby oraz prawne możliwości działalności społecznej. Stowarzyszenie postawiło sobie także cel wpisania „Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu” na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wiele osób podjęło trud przygotowania odpowiedniego wniosku do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przygotowanie wniosku wiązało się z podjęciem szeregu określonych działań przewidzianych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Przede wszystkim nawiązano kontakt z wojewódzkim koordynatorem NID w Łodzi, panią Agnieszką Lorenc-Karczewską, która od początku wyraziła poparcie dla wniosku i służyła pomocą w dalszej części projektu. Od strony fachowej w przygotowaniu wniosku pomogli oddelegowani przez burmistrza Józefa Kaczmarka pracownicy gminy i specjaliści: przede wszystkim pan Andrzej Szoszkiewicz czuwający nad stroną formalną i historyk dr Piotr Szkutnik (pracownik Uniwersytetu Łódzkiego) badający archiwa państwowe i kościelne. Zebranie dokumentacji fotograficznej i wszelkich materiałów związanych z Bożym Ciałem w parafii Spycimierz należało do proboszcza i członków stowarzyszenia oraz parafian. Złożenie wniosku poparło również listownie kilkaset osób.

Od strony formalnej instytucją wnioskującą o dokonanie wpisu było Parafialne Stowarzyszenie „Spycimierskie Boże Ciało”. Osobą delegowaną do przeprowadzenia całego procesu był autor niniejszego artykułu. Po wielu miesiącach współpracy powstał wniosek o wpisanie Spycimierskiego Bożego Ciała na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego, który został złożony przez proboszcza do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie. Wniosek otrzymał wysoką ocenę i Rada Instytutu zdecydowała o wpisaniu na elitarną krajową listę dziedzictwa niematerialnego. Decyzją wicepremiera, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr. hab. Piotra Glińskiego z dnia 14 lutego 2018 r. „Procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Spycimierzu” została wpisana na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

We wrześniu 2018 w Lublinie planowana jest uroczysta gala z wręczeniem przez ministra oficjalnie decyzji o wpisach na Krajową listę. Pod koniec lutego ministerstwo przesłało informację o wpisie na Krajową listę do parafii Spycimierz, a NID zamieścił informację na swojej stronie internetowej. Na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa wśród dwudziestu kilku elementów tego dziedzictwa takich jak: Szopkarstwo krakowskie, Pochód Lajkonika czy Procesja Bożego Ciała w Łowiczu pojawił się również wpis dotyczący Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu<sup>19</sup>.

W czasie obchodów rocznicy powstania stowarzyszenia parafialnego w lutym 2018 r. podjęto inicjatywę umieszczenia kwiatnych dywanów na światowej liście niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Pierwszy etap czyli wpisanie na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest już zrealizowany.

Niewątpliwie sam wpis na Krajową listę jest wielkim sukcesem stowarzyszenia i docenieniem ogromnego wysiłku parafian spycimierskich, którzy tę pobożną tradycję przejęli od swoich przodków i tak pięknie ją rozwijają. Ale jest to dopiero pierwszy etap. Zgodnie z pomysłem burmistrza Józefa Kaczmarka, Parafialne Stowarzyszenie „Spycimierskie Boże Ciało” wraz z włoskimi stowarzyszeniami kwiatowymi rozpoczęło intensywne starania o wpisanie Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Spycimierzu na światową listę dziedzictwa UNESCO. Jak dotąd na światowej liście niematerialnego dziedzictwa nie ma wpisu z Polski.

Oficjalnie to wspólne działanie zostało potwierdzone na walnym zebraniu włoskich stowarzyszeń kwiatowych Infioritalia w Rieti 17 marca 2018 r., w którym uczestniczyli przedstawiciele „Parafialnego Stowarzyszenia Spycimierskie Boże Ciało” z ks. Wojciechem Kaźmierczakiem i gminy Uniejów z burmistrzem Józefem Kaczmarkiem. Od roku zarówno prezes stowarzyszenia pani Maria Pełka, jak i ówczesny proboszcz parafii Spycimierz są członkami włoskiej Infioritalii. Władze samorządowe Uniejowa doceniają potrzeby i inicjatywy mieszkańców parafii. Od kilku lat starają się tak prowadzić inwestycje, aby zachęcić turystów do odwiedzania Spycimierza przez cały rok, a nie tylko w dzień Bożego Ciała.

## WNIOSKI

Mieszkańcy małej parafii w Spycimierzu ukształtowali w ciągu dziesiątek lat wyjątkową tradycję układania kwiatnych dywanów na Boże Ciało. Tradycja ta jest żywa i bardzo ważna dla mieszkańców nie tylko parafii, ale całej gminy Uniejów, a nawet Polski. Jest przykładem, jak ulotne kwiatowe dzieło – istniejące tylko kilka godzin w roku – jest w stanie zaangażować i zjednoczyć mieszkańców. Jest powodem dumy z tak wyjątkowego zwyczaju, ale także elementem jedno-

<sup>19</sup> [http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo\\_niematerialne/Krajowa\\_inwentaryzacja/Krajowa\\_lista\\_NDK/](http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK/) [dostęp: 25.05.2018].

czącym lokalną społeczność. Doprowadzenie do wpisania kwietnych dywanów w Spycimierzu na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego jest bardzo dobrym przykładem skutecznego postępowania i współpracy wielu interesariuszy. Najważniejsza była inicjatywa i zaangażowanie lokalnej społeczności – mieszkańców Spycimierza, następnie pomoc i wsparcie władz samorządowych Gminy Uniejów. Należy podkreślić, że w każdym takim przypadku nieoceniona jest praca i odpowiedzialność pojedynczych osób – w tym przypadku księdza proboszcza ze Spycimierza oraz moderatora wielu wydarzeń w gminie Uniejów. Do prac nad przygotowaniem wniosku włączone zostało także środowisko akademickie z Uniwersytetu Łódzkiego.

Można ocenić postępowanie, zmierzające do wpisania kwietnych dywanów na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego, jako wzorcowe. Budowany system ma charakter oddolny, oparty na udziale oraz zaangażowaniu ludzi i społeczności lokalnych. Zgodnie z obowiązującym prawem, samorząd lokalny odpowiedzialny jest za ochronę nie tylko zabytków, ale także dziedzictwa niematerialnego. W celu naukowego opracowania materiałów z różnych źródeł, a także dokumentacji współczesnej tradycji zostało włączone środowisko akademickie.

W życiu człowieka ważna jest tradycja, czyli dziedzictwo niematerialne, którą należy właściwie zrozumieć i dostosować do współczesnych czasów. Każdy przejaw tego dziedzictwa jest cenny dla tych, którzy je praktykują i zapewnia im poczucie przynależności do wspólnoty. Wpis na listę niematerialnego dziedzictwa jest sprawą prestiżową, zachęca turystów do odwiedzania danego miejsca, przyczynia się także w dużym stopniu do wykorzystania wartości kulturowych w działaniach społecznych i ekonomicznych.

## Bibliografia

- Bednarski J., *Grupa lokalna*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1987, s. 150–153.
- Brzezińska A.W., *Reifikacja dziedzictwa kulturowego w świetle Konwencji UNESCO z 2003 roku*, „Nauka” 2013, nr 1, s. 109–128.
- Ciesielska-Szynał B., *Dekoracje kwiatowe trasy procesji Bożego Ciała w Spycimierzu*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1996, t. 10, s. 31–40.
- Durak A., *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Analiza hermeneutyczna tekstów celebracji*, Poligra ia Salezjańska, Kraków 1999.
- Dylik J., *Województwo ze stolicą bez antenatów*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1971.
- Encyklopedia Katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013, t. 18.
- Figlus T., *Rozwój układu ruralistycznego Spycimierza na tle dziejów osadnictwa w świetle badań geograficzno-historycznych i archeologicznych*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 73–94.
- Głaz A., *Boże Ciało w Spycimierzu*, „Kronika Wielkopolski” 2005, nr 4 (116), s. 119–122.

- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, 17 października 2003, Paryż.
- Nadolski A., *Spycimierz nad Wartą – średniowieczny zespół osadniczy*, „Archeologia Polski” 1966, t. X, z. 2, s. 701–712.
- Poklewski T., *Spycymierska włość grodowa w średniowieczu: obraz gospodarczy*, „Acta Archeologica Lodziensia” 1975, nr 24.
- Ratajski S., *Zagrożenia dziedzictwa niematerialnego według Konwencji UNESCO z 2003 roku*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: zakresy – identyfikacja – zagrożenia*, red. J. Adamowski i K. Smyk, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 15–26.
- Rotter L., *Obecność kwiatów w świątyni chrześcijańskiej (kilka uwag na marginesie)*, [w:] *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007, s. 201–217.
- Różycki A., *Notatki z podróży po Polsce*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1994, R. 48, nr 3–4, s. 122–126.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I–XVI, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902, t. 11, s. 109.
- Sobczak J., *Boże Ciała w Spycimierzu*, [w:] *Wielkopolska nasza kraina*, Poznań 2004, t. III, s. 122–123.
- Tomaszczuk A., *Kwiatny kobierzec. O obchodach święta Bożego Ciała w Spycimierzu, Konteksty*. „Polska Sztuka Ludowa” 2004, R. 58, nr 1–2, s. 213–220.
- Zalewski Z., *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuálu Piotrkowskiego (1621)*, „Studia z dziejów Liturgii w Polsce” 1973, t. 1, s. 95–162.
- Zaremska H., *Procesja Bożego Ciała w XIV–XVI wieku*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Zarządzenie nr 15 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 10 lipca 1980 r. w sprawie ustalenia wykazu miejscowości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.Urz. MAGTiOŚ, nr 4, poz. 9).*

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## CORPUS CHRISTI PROCESSION AND FLOWER CARPETS IN SPYCIMIERZ AS INTANGIBLE NATIONAL HERITAGE

### Summary

An important element of Corpus Christi celebration is a procession which goes outside church premises and stops on the way at four altars decorated with flowers and birch trees. Traditionally, dried flower petals are being thrown down before the priest bearing the Holy Sacrament. In Spycimierz, there is a beautiful tradition of making 2 km long flower carpets along the route of the procession. Decorating the procession route has become a specific work of art, in which participates all the community of the parish of Spycimierz. The article highlights the engagement of the local community and government in actions aimed at entering in 2018 the Corpus Christi celebration including the tradition of flower carpets in Spycimierz on the National List of intangible cultural heritage.

**Keywords:** intangible cultural heritage, flower carpets, Spycimierz, Uniejów



**Błażej CHMIELECKI\*, Leszek KUCHARSKI\*\***

## GATUNKI INWAZYJNE W DOLINIE ŚRODKOWEJ WARTY

**Zarys treści:** Analizą objęto inwazyjne gatunki roślin w środkowym odcinku doliny Warty. Badania prowadzono metodą transektów. Stwierdzono 21 gatunków roślin inwazyjnych. Najliczniej notowano: przymiotno kanadyjskie *Conyza canadensis*, klon jesionolistny *Acer negundo*, uczep amerykański *Bidens frondosa*, nawłoc kanadyjską *Solidago canadensis* oraz moczarkę kanadyjską *Elodea canadensis*. Gatunki inwazyjne występowały w 12 typach siedlisk przyrodniczych. Najliczniej stwierdzano je w lasach łągowych (związek *Alno-Ulmion*) i zbiorowiskach porośniętych roślinnością ruderalną (związek *Sisymbrium officinalis*). Dość licznie występowały również w zbiorowiskach murawowych ze związków *Corynephorion canescentis* i *Vicio-Potentillion argenteae* oraz w płatach roślinności terofitów letnich z rzędu *Bidentetalia tripartiti*. *Conyza canadensis*, *Acer negundo* i *Bidens frondosa* występowały w największej liczbie siedlisk. Najbogatsze w gatunki inwazyjne roślin były transekty położone w pobliżu Uniejowa. Analiza wyników badań pozwala ocenić florę badanego odcinka doliny Warty jako zmienioną w średnim stopniu w wyniku inwazji obcych gatunków roślin.

**Słowa kluczowe:** gatunki inwazyjne, siedlisko przyrodnicze, dolina Warty

### WPROWADZENIE

Wkraczanie roślin na nowe obszary jest naturalnym zjawiskiem przyrodniczym. Wyróżnia się trzy typy rozprzestrzeniania się gatunków w skali geograficznej: stopniowe poszerzanie zasięgu w wyniku zmieniających się warunków środowiska, skokowe powiększenie areалу występowania w wyniku pokonania

---

\* Błażej Chmielecki, dr, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska i Studium Doktoranckiego Ekologia i Ochrona Środowiska, 90-237 Łódź, ul. Banacha 1/3, e-mail: rower\_blazeja@o2.pl.

\*\* Leszek Kucharski, dr hab., prof. nadzw. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Zakład Ochrony Przyrody, 90-237 Łódź, ul. Banacha 1/3, e-mail: leszek.kucharski@biol.uni.lodz.pl.

bariery geograficznej przez pojedyncze osobniki oraz wolne, trwające zwykle tysiące lat, zwiększanie zasięgu, które związane jest z ewolucją taksonu<sup>1</sup>.

Jednym z czynników, mających duży wpływ na rozprzestrzenianie się roślin, jest gospodarcza działalność człowieka<sup>2</sup>. Jej rezultatem jest synantropizacja szaty roślinnej, która przejawia się zastępowaniem gatunków typowych dla danego siedliska przez taksony dla niego obce. Rośliny rodzime zostają wypierane przez obce, a stenotopowe składniki szaty roślinnej są zastępowane przez elementy kosmopolityczne. Rezultatem tego procesu jest zastąpienie pierwotnych układów przez wtórne<sup>3</sup>.

Biorąc pod uwagę pochodzenie migrujących roślin, możemy je podzielić na dwie grupy: ekspansywne i inwazyjne. Te pierwsze powiększają areal występowania w granicach swojego naturalnego zasięgu. Inwazyjne to rośliny obcego pochodzenia, które przekraczając swoje naturalne granice zasięgu, najpierw oponowują siedliska antropogeniczne, a następnie wkraczają do siedlisk naturalnych, wypierając z nich rodzime gatunki. Za gatunki obce uznaje się te, które zostały wprowadzone poza obszar swojego naturalnego występowania. Rośliny inwazyjne to gatunki obcego pochodzenia, zadomowione na obszarze poza ich naturalnym występowaniem, które mają zdolność wytwarzania żywotnego potomstwa rozprzestrzeniającego się na dość znaczną odległość od macierzystego osobnika. Stanowią one poważne zagrożenie dla różnorodności biologicznej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> J.Ch. Krebs, *Ekologia. Eksperymentalna analiza rozmieszczenia i liczebności*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

<sup>2</sup> Q.C.B. Cronk, J.L. Fuller, *Plant invaders. The threat to natural ecosystems*. Earthscan Publications Ltd, London and Sterling, 2001; C.C. Daehler, D.A. Carino, *Predicting invasive plants: prospectus for a general screening system based on current regional models*, „Biological Invasions” 2000, nr 2, s. 92–103; H.A. Mooney, R.J. Hoobs (eds.), *Invasive species in a changing world. A project of SCOPE, the Scientific Committee on Problems of the Environment*, Island Press, Washington, D.C.–Covelo, California, 2000; B. Tokarska-Guzik, *The Establishment and Spread of Alien Plant Species (Kenophytes) in the Flora of Poland*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.

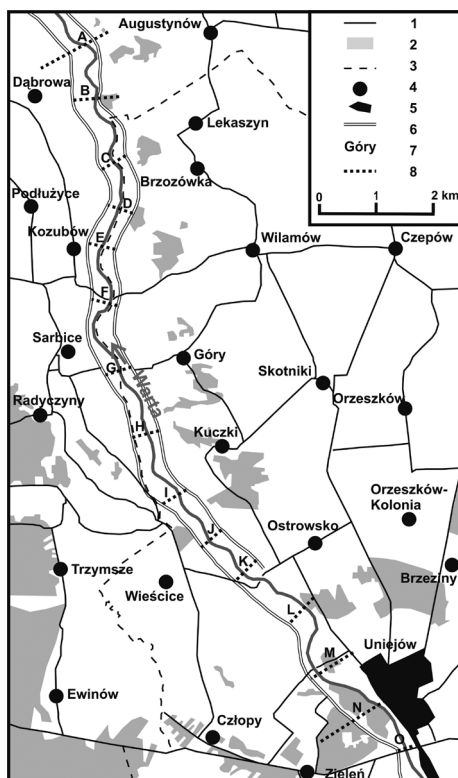
<sup>3</sup> J.B. Faliński, *Antropogeniczna roślinność Puszczy Białowieskiej jako wynik synantropizacji naturalnego kompleksu leśnego*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego” 1966, nr 13, s. 266.

<sup>4</sup> R.N. Mack, D.S. Simberloff, W.M. Lonsdale, H. Evans, M. Clout, F.A. Bazzaz, *Biotic invasions: Causes, epidemiology, global consequences, and control*, „Ecological Applications” 2000, nr 10, s. 689–710; P. Genovesi, C. Shine, *European strategy on invasive alien species*, „Nature and Environment” 2004, nr 137, s. 1–68; J. Thiele, A. Otte, *Invasion patterns of *Heracleum mantegazzianum* in Germany on the regional and landscape scales*, „Journal for Nature Conservation” 2008, nr 16(2), s. 61–71; P. Pyšek, D.M. Richardson, M. Rejmánek, G.L. Webster, M. Williamson, J. Kirschner, *Alien plants in checklists and floras: towards better communication between taxonomists and ecologists*, „Taxon” 2004, nr 53(1), s. 131–143; W. Thuiller, C. Albert, M.B. Araújo, P.M. Berrv, A. Guisan, T. Hickler, G.F. Midgley, J. Paterson, F.M. Schurr, M.T. Sykes, N.E. Zimmermann, *Predicting global change impacts on plant species' distributions: Future challenges*, „Perspectives in Plant Ecology, Evolution and Systematics” 2008, nr 9(3–4), s. 137–152; C.C. Jones, S.A. Acker, C.B. Halpern, *Combining local- and large-scale models to predict the distributions of invasive plant species*, „Ecological Applications” 2010, nr 20(2), s. 11–326; D.M. Richardson, P. Pyšek, M. Rejmánek, M.G. Barbour, F.D. Panetta, C.J. West, *Naturalization and invasion of alien plant: concepts and definitions*, „Diversity and Distributions” 2000, nr 6, s. 93–107; W. Solarz, *Przyczyny i skutki inwazji biologicznych na świecie i w Polsce*. „Studia i Materiały CEPL w Rogowie” 2012, nr 33(4), s. 9–14; B. Tokarska-Guzik, Z. Dajdok, M. Zając, A. Zając, A. Urbisz, W. Danielewicz, C. Hołdyński, *Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych*, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2014.

Głównymi celami pracy są przedstawienie zróżnicowania gatunkowego roślin inwazyjnych w środkowym odcinku doliny Warty oraz określenie typów zbiorowisk roślinnych i sposobów użytkowania terenu preferowanych przez te rośliny.

## TEREN BADAŃ

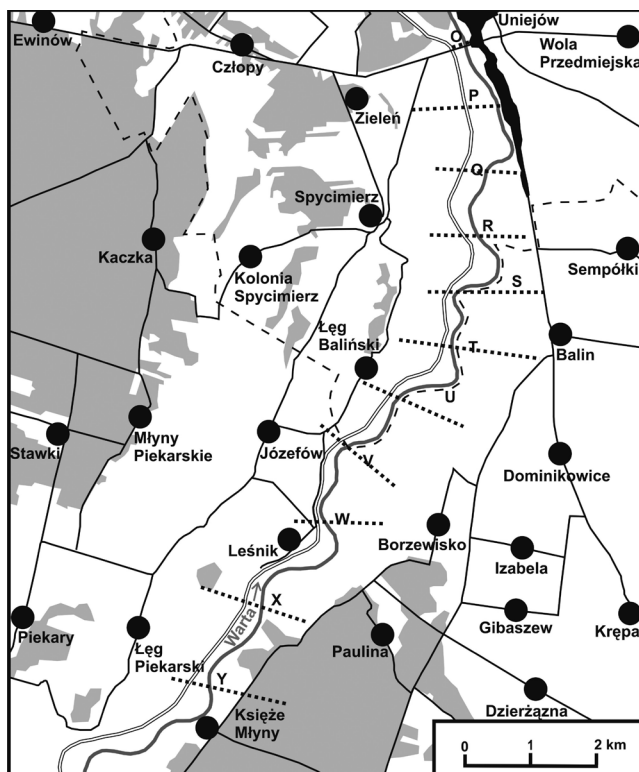
Analizą objęto fragment doliny Warty leżący w środkowej części biegu rzeki. Badany obszar leży w północno-zachodniej części województwa łódzkiego (gminy: Uniejów, Poddebice i Pęczniew) oraz środkowo-zachodniej części województwa wielkopolskiego (gminy Przykona i Brudzew) (ryc. 1, 2). W podziale Polski wg J. Kondrackiego<sup>5</sup> został on umieszczony w południowej części Kotliny Kolskiej.



Ryc. 1. Rozmieszczenie i zasięg transektów w północnej części badanego fragmentu doliny Warty  
 1 – drogi, 2 – lasy, 3 – granica gminy Uniejów, 4 – miejscowości, 5 – zabudowa Uniejowa,  
 6 – wały przeciwpowodziowe, 7 – nazwy miejscowości, 8 – przebieg transektów,  
 A–Y – oznaczenia transektów  
 Źródło: opracowanie własne

<sup>5</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.





Ryc. 2. Rozmieszczenie i zasięg transektów w południowej części badanego fragmentu doliny Warty

Oznaczenia jak na ryc. 1

Źródło: opracowanie własne

Dolina Warty w okolicach Uniejowa różni się od innych jej fragmentów. Wynika to z jej przebiegu przez basen uniejowski. Stanowi on równinę aluwialną o szerokości od 8 do 10 km i długości około 35 km. Obecnie jest to rozszerzony fragment doliny Warty. Z funkcjonujących w przeszłości wielu równoległych koryt rzeki obecnie zostało jedno, które w XX w. ujęto w wały przeciwpowodziowe. Dolina Warty oraz jej dopływów rozcina wysoczyzny morenowe, wyniesione 30–40 m ponad ich dno<sup>6</sup>.

Na charakteryzowanym obszarze wyróżniono dwa poziomy teras nadzalewowych oraz równinę zalewową. Terasy nadzalewowe leżą od 0,8 do 4 m ponad poziomem równiny zalewowej. Podłoże badanych obszarów tworzą żwiry i piaski vistuliańskie, w wielu miejscach przykryte dodatkowo przez piaski eoliczne.

<sup>6</sup> D. Dzieduszyńska, P. Kittel, *Basen uniejowski – historia i stan badań paleogeograficznych w Uniwersytecie Łódzkim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 189–203; J. Petera-Zganiacz, J. Forysiak, *Historia rozwoju doliny Warty w Basenie Uniejowskim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 23–41.

W większości są to powierzchnie suche, które znajdują się poza zasięgiem wód powodziowych. Na tych wyniesionych terenach ulokowane są zabudowania miejscowości lub pola<sup>7</sup>.

Równinę zalewową pokrywają w większej części łąki, wśród których spotyka się dość liczne starorzecza<sup>8</sup>. W niektórych miejscach łąki zostały zamienione na pola, które często przylegają do koryta rzeki. Obserwowano również odwrotne zjawisko – zaprzestanie użytkowania pól (ryc. 3). Spowodowane jest to względami ekonomicznymi i znacznym rozdrobnieniem działek.



Ryc. 3. Porzucone pole na terenie międzywala Warty w Kuczka, które porastają trzy gatunki inwazyjne: klon jesionolistny, przymiotno kanadyjskie i słonecznik bulwiasty  
Źródło: B. Chmielecki, 2017

## MATERIAŁ I METODY

Badaniami objęto florę około dwudziestokilometrowego odcinka doliny Warty, leżącego pomiędzy miejscowościami Dąbrowa i Augustynów na północy oraz Łęg Piekarski i Księżę Młyny na południu (ryc. 1, 2). Z uwagi na znaczną szerokość doliny skupiono się tylko na jej fragmencie przylegającym do koryta Warty. Ponadto, to głównie te najniższe położone fragmenty dolin rzecznych stanowią jej najbardziej dynamiczne części, podlegające najsilniejszym zaburzeniom,

<sup>7</sup> E. Kobjek, *Położenie fizycznogeograficzne miasta i gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 9–22; E. Kobjek, *Krajobraz kulturowy doliny Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 175–191.

<sup>8</sup> L. Kucharski, A. Barcka, B. Chmielecki, *Flora starorzeczy w dolinie Warty – stan, zagrożenia i możliwości ochrony*, „Biuletyn Uniejowski” 2013, t. 2, s. 23–38.

zarówno ze względu na naturalną dynamikę rzeki, jak i z powodu różnorodnych sposobów zagospodarowania terenu<sup>9</sup>. Badania przeprowadzono na 25 transektach poprowadzonych prostopadle do koryta Warty. Szerokość pól badawczych przyjęto za E. Kołaczkowską<sup>10</sup> i wynosiła ona ok. 40 m. Większość transektów północnej części badanego terenu obejmowała obszar doliny między obwałowaniem. W pozostałych polach badawczych granicę poprowadzono bądź od wyraźnej w terenie krawędzi doliny lub od obiektów antropogenicznych (dróg, kanałów, zwartej zabudowy). Przedłużenie zasięgu części transektów poza wały wynikało ze specyfiki terenu (np. zwartych kompleksów łąk lub lasów). Obecność dużych powierzchni pól przemawiało przeciw przedłużaniu transektów poza międzywale.

Inwentaryzacją objęto gatunki obcego pochodzenia, które zostały uznane za inwazyjne na terenie Polski<sup>11</sup>. W obrębie każdego transektu dokonywano spisu tych gatunków oraz określano typy zbiorowisk roślinnych, w których one występowały. Oceniano również stopień pokrycia powierzchni transektu przez każdy gatunek inwazyjny. Zastosowano czterostopniową skalę: 1 – gatunek rzadki; notowano pojedyncze okazy (1–5 osobników), 2 – gatunek dość częsty; osobniki rozproszone w całym transekcie, 3 – gatunek częsty; tworzy duże kępy w dolinie, 4 – gatunek pospolity; tworzy duże, zwarte skupienia. Nomenklaturę roślin naczyniowych przyjęto za *Krytyczną listą roślin naczyniowych Polski*<sup>12</sup> zaś zbiorowisk roślinnych za *Przewodnikiem do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*<sup>13</sup>.

## WYNIKI

Charakteryzowany fragment doliny Warty jest siedliskiem dla 21 gatunków inwazyjnych (tab. 1). Łącznie odnotowano tu przynajmniej 220 stanowisk tych roślin. Najczęściej spotykanym gatunkiem było przymiotno kanadyjskie *Conyza canadensis* i klon jesionolistny *Acer negundo* (ryc. 4). *Conyza canadensis* wystąpiła we wszystkich badanych transektach, natomiast drugi z wymienionych gatunków nie został stwierdzony tylko w jednym. Do częstych gatunków inwazyjnych

<sup>9</sup> D. Wróbel, *Zróżnicowanie fitocenotyczne wybranych gatunków inwazyjnych w dolinach rzecznych Karpat i Kotliny Sandomierskiej*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 2015, nr 22(1), s. 47–63.

<sup>10</sup> E. Kołaczkowska, *Obce inwazyjne gatunki roślin w krajobrazie dolin Świdra i Rządzy*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13, s. 152–163.

<sup>11</sup> B. Tokarska-Guzik, Z. Dajdok, M. Zając, A. Zając, A. Urbisz, W. Danielewicz, C. Hołdyński, *Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych*. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2012.

<sup>12</sup> Z. Mirek, H. Piękoś-Mirkowa, A. Zając, M. Zając, *Flowering plants and pteridophytes of Poland. A checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski*, W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków 2002.

<sup>13</sup> W. Matuszkiewicz, *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Tabela 1. Wykaz gatunków roślin inwazyjnych stwierdzonych w badanym fragmencie doliny Warty

| L.p. | Nazwa gatunku  | Oznaczenie transektu |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|------|--|----------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
|      |  | A                    | B | C | D | E | F | G | H | I | J | K | L | M | N | O | P | Q | R | S | T | U | V | W | X | Y |   |
| 1    | <i>Acer negundo</i> L.                                 | 1                    | 2 | 1 | 1 | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 3 | 4 | 2 | 3 | 3 | 3 | 1 | 1 | 1 | 3 | 1 | 1 | 2 | 1 | 1 | 1 |   |
| 2    | <i>Amaranthus retroflexus</i> L.                       | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | 1 | . | 1 | . | . | . |   |
| 3    | <i>Anthoxanthum aristatum</i> Boiss.                   | .                    | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | 2 | . | . | 1 | 1 |   |
| 4    | <i>Aster x salignus</i> Willd.                         | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |   |
| 5    | <i>Bidens frondosa</i> L.                              | 2                    | 3 | 1 | 3 | 1 | . | 1 | 2 | 1 | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | . | . | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 |   |
| 6    | <i>Coryza canadensis</i> (L.) Cronquist                | 2                    | 2 | 1 | 2 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 |   |
| 7    | <i>Echinochloa crus-galli</i> (L.) P. Beauv.           | .                    | 1 | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | 1 | . | . |   |
| 8    | <i>Echinochloa lobata</i> (F. Michx.) Torr. et A. Gray | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . |   |
| 9    | <i>Elodea canadensis</i> Michx.                        | 1                    | . | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | . | . | 1 | 1 | 1 |   |
| 10   | <i>Epilobium ciliatum</i> Raf.                         | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | . | . |   |
| 11   | <i>Erigeron annuus</i> (L.) Pers.                      | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | 1 | 1 | 1 | 1 | . | . | 1 | 1 |   |
| 12   | <i>Fraxinus pennsylvanica</i> Marshall                 | .                    | 1 | 1 | . | . | . | . | 1 | . | . | . | . | . | 2 | 2 | 1 | . | . | . | . | 1 | . | 1 | . | . |   |
| 13   | <i>Helianthus tuberosus</i> L.                         | .                    | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |   |
| 14   | <i>Impatiens parviflora</i> DC.                        | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 3 | 3 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |   |
| 15   | <i>Lolium multiflorum</i> Lam.                         | .                    | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 2 | 2 | 3 | . | . | 2 | 2 | . |   |
| 16   | <i>Padus serotina</i> (Ehrh.) Borkh.                   | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 3 | 1 | 2 | . | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 |   |
| 17   | <i>Quercus rubra</i> L.                                | .                    | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . |   |
| 18   | <i>Robinia pseudoacacia</i> L.                         | .                    | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 | . | 1 | 1 | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | 1 |   |
| 19   | <i>Setaria pumila</i> (Poir.) Roem. & Schult.          | 2                    | . | . | . | . | . | . | 1 | 1 | . | . | . | . | . | . | 1 | . | . | . | 1 | . | . | . | . | 1 |   |
| 20   | <i>Solidago canadensis</i> L.                          | .                    | 1 | . | 1 | 1 | . | 2 | 1 | 1 | . | 3 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 3 | 2 | 2 | 1 | 1 | 2 | 1 | . | . |   |
| 21   | <i>Vicia grandiflora</i> Scop.                         | .                    | 1 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

Objaśnienia: 1–4 – stopień pokrycia powierzchni transektu przez gatunek inwazyjny

Źródło: opracowanie własne

należał także uczepek amerykański *Bidens frondosa* i nawłóć kanadyjska *Solidago canadensis*. Odnotowano je odpowiednio na 76% i 72% badanych powierzchni. Częstym składnikiem roślinności wodnej była moczarka kanadyjska *Elodea canadensis* (w ponad połowie transektów). Do rzadkich gatunków inwazyjnych w badanej części doliny Warty należą: aster wierzbolistny *Aster × salignus*, kolczurka klapowana *Echinocystis lobata*, słonecznik bulwiasty *Helianthus tuberosus*, wyka brudnożółta *Vicia grandiflora* i szarłat szorstki *Amaranthus retroflexus*. Były one tylko jeden raz notowane w badanej części doliny (tab. 1). Gatunki te związane są z siedliskami segetalnymi, bądź są to „uciekiniery” z przydomowych ogródków.



Ryc. 4. Klon jesionolistny to jeden z najczęstszych gatunków inwazyjnych w dolinie Warty  
 Na pierwszym planie młode drzewo, na drugim brzegu skupienie dorosłych osobników  
 w pobliżu miejscowości Sarbice  
 Źródło: B. Chmielecki, 2017

Gatunki inwazyjne notowano najliczniej w transektach położonych w niewielkiej odległości od mostu w Uniejowie, a więc w miejscach, gdzie zabudowa zbliża się do koryta rzeki (tab. 1, ryc. 1, 2). Liczba charakteryzowanych gatunków była tam równa bądź większa niż 10 w jednym transekcie.

Gatunki inwazyjne w dolinie Warty spotykano w 12 typach siedlisk przyrodniczych (tab. 2, ryc. 6). Z dokonanego zestawienia wynika, że najliczniej występowały one we fragmentarycznie zachowanych lasach łęgowych (związek *Alno-Ulmion*) i na powierzchniach porośniętych roślinnością ruderalną (związek *Sisymbrium officinalis*). W łągach odnotowano prawie 21% stanowisk analizowanych gatunków, natomiast w drugim z wymienionych siedlisk – 16%. Dość licznie (ponad 10% stanowisk) gatunki inwazyjne występowały w zbiorowiskach murawowych, na-

Tabela 2. Wykaz siedlisk, w których stwierdzono występowanie gatunków inwazyjnych

| L.p. | Typ siedliska  | Oznaczenie transektu |             |   |           |         |              |              |          |           |        |           |              |                |               |                |               |               |         |          |            |         |               |          |               |           |
|------|--|----------------------|-------------|---|-----------|---------|--------------|--------------|----------|-----------|--------|-----------|--------------|----------------|---------------|----------------|---------------|---------------|---------|----------|------------|---------|---------------|----------|---------------|-----------|
|      |  | A                    | B           | C | D         | E       | F            | G            | H        | I         | J      | K         | L            | M              | N             | O              | P             | Q             | R       | S        | T          | U       | V             | W        | X             | Y         |
| 1    | Zbiorowiska ze zw. <i>Potamion</i>   | 9                    | .           | 9 | .         | .       | 9            | 9            | .        | 9         | 9      | 9         | 9            | 9              | .             | .              | 9             | 9             | 9       | 9        | .          | .       | .             | 9        | .             | 9         |
| 2    | Zbiorowiska z rzędu <i>Bidentetalia tripartiti</i>                                   | 5<br>6               | 5           | . | 5<br>6    | 5       | 1<br>5       | .            | 1,5<br>6 | 5<br>6    | 5<br>6 | .         | .            | 5              | 5             | 5              | 5             | 5             | .       | .        | 5          | .       | 5             | 5        | 5             | 5         |
| 3    | Zbiorowiska ze zw. <i>Sisymbtron officinalis</i>                                     | .                    | 1,6<br>7,21 | . | .         | 6       | 1<br>6       | 1,5<br>6,13  | 19       | .         | .      | 1,<br>6   | 6            | 6              | 6,<br>11      | .              | 6,2<br>19     | 6<br>6        | 3<br>6  | 6<br>6   | 2,3<br>6,7 | .       | 2<br>6        | 7<br>6   | 3<br>6        | 3,6<br>19 |
| 4    | Zbiorowiska ze zw. <i>Magnocaricion</i>  | 5                    | 5           | . | 6         | .       | .            | .            | .        | .         | .      | 5         | .            | .              | .             | 5,<br>10       | .             | .             | .       | 10<br>20 | .          | 10      | .             | .        | .             | .         |
| 5    | Zbiorowiska z rzędu <i>Comvolvuletalia</i>   | .                    | .           | . | .         | .       | .            | .            | 6        | 4         | .      | .         | 6            | .              | .             | .              | 8             | .             | .       | .        | .          | .       | .             | .        | .             | .         |
| 6    | Zbiorowiska ze zw. <i>Filipendulion</i>  | .                    | .           | . | 5,6<br>20 | .       | 6            | .            | .        | .         | .      | 1,6<br>20 | 20           | 20             | 20            | 20             | .             | .             | 20      | .        | .          | .       | 10            | .        | .             | .         |
| 7    | Zbiorowiska ze zw. <i>Arrhenatherion</i>   | 6                    | 15          | 6 | 6         | 6       | .            | .            | 6        | 1,6       | 6      | .         | 6            | 6              | 6             | .              | .             | .             | 15      | 15       | 12<br>15   | .       | .             | 12<br>15 | 11            |           |
| 8    | Zbiorowiska ze zw. <i>Corynephorion canescens</i> i <i>Vicio-Polethion argenteae</i> | 6<br>19              | 3,6         | . | .         | 6       | .            | .            | 19       | 6         | 6      | 6         | .            | .              | .             | 6,<br>16<br>20 | 6<br>20<br>20 | 6<br>11<br>20 | 20      | .        | 11<br>19   | 6<br>20 | 6<br>20<br>20 | 6<br>20  | 6<br>16<br>18 |           |
| 9    | Zbiorowiska ze zw. <i>Prunofructosion fruticosi</i>                                  | .                    | 12<br>18    | . | .         | .       | .            | .            | .        | .         | .      | 16        | 12,17<br>18  | .              | .             | .              | 17            | .             | 20      | .        | .          | .       | .             | .        | .             | 1         |
| 10   | Zbiorowiska ze zw. <i>Alnion glutinosae</i>  | .                    | .           | 5 | .         | .       | .            | .            | .        | .         | .      | 1<br>18   | 5,12<br>14   | 12,<br>14      | .             | 5              | .             | .             | .       | .        | .          | .       | .             | .        | .             | .         |
| 11   | Zbiorowiska ze zw. <i>Alno-Ulmion</i>  | 1                    | 1,5<br>6,20 | 1 | 1,6<br>20 | 1<br>20 | 1<br>6<br>20 | 1,5<br>12,20 | 20<br>4  | 1,5<br>20 | 1<br>4 | 1<br>20   | 1,6<br>14,16 | 1,12<br>14,16  | 1,12<br>17,18 | 1              | 1,5<br>20     | 1<br>20       | 1<br>20 | 1        | 1<br>20    | 1<br>20 | 1,5<br>20     | 1<br>20  | 1<br>20       | .         |
| 12   | Zbiorowiska ze zw. <i>Carpinion</i>  | .                    | .           | . | .         | .       | .            | .            | .        | .         | .      | .         | .            | 14,16<br>17,18 | .             | .              | .             | .             | .       | .        | .          | .       | .             | .        | .             | .         |

Objasnienia: 1–21 – numer gatunku inwazyjnego wg tabeli 1

Źródło: opracowanie własne

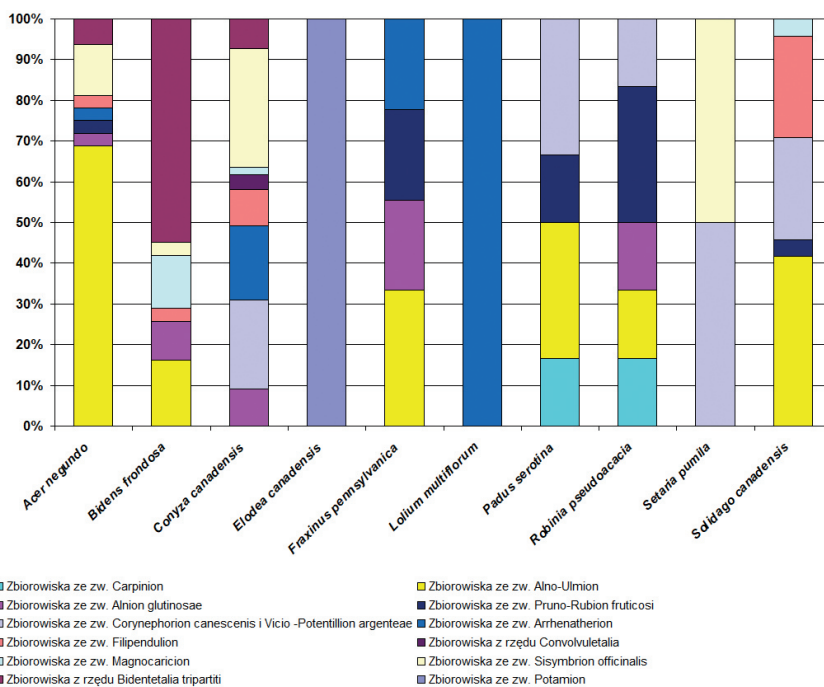
leżących do związków *Corynephorion canescentis* i *Vicio-Potentillion argenteae* oraz w płatach nitrofilnej roślinności terofitów letnich z rzędu *Bidentetalia tripartiti*. Rzadziej charakteryzowana grupa gatunków była składnikiem zbiorowisk łąkowych (związki *Arrhenatherion* i *Filipendulion*) (ryc. 7) oraz roślinności wodnej (związek *Potamion*) i olsów (związek *Alnion glutinosae*). W pozostałych grupach zbiorowisk stwierdzano mniej niż 5% notowań analizowanych gatunków.

Wśród analizowanych gatunków inwazyjnych stwierdzono grupę taksonów związanych wyłącznie z jednym typem siedliska (tab. 2). Są wśród nich: aster wierzbolisty (ryc. 5), moczarka kanadyjska, szarłat szorstki, słonecznik bulwiasty i wyka brudnożółta. Spowodowane to jest preferencjami siedliskowymi (np. *Elodea canadensis* – roślina wodna) bądź pojedynczym notowaniem (np. *Vicia grandiflora* – zbiorowiska pól uprawnych). Największą amplitudą ekologiczną charakteryzują się: przymiotno kanadyjskie, klon jesionolistny i uczepek amerykański (ryc. 6). *Conyza canadensis* była stwierdzona w aż ośmiu typach siedlisk, *Acer negundo* w zbiorowiskach zaliczanych do siedmiu typów, a *Bidens frondosa* znaleziono w sześciu z nich. Ostatni z wymienionych taksonów, w typowych dla siebie zbiorowiskach terofitów letnich, odnotowano w ponad połowie wystąpień (55%). Przymiotno kanadyjskie największą liczbę notowań miało na suchych gruntach porolnych (ryc. 3) i siedliskach ruderalnych oraz w murawach napiaskowych ze związków *Corynephorion canescentis* i *Vicio-Potentillion argenteae*. Klon jesionolistny (ryc. 3, 4), mimo dużego zróżnicowania zajmowanych siedlisk, cechował się dużym przywiązaniem do łągów (szczególnie między Uniejowem a Ostrowskiem), gdzie miał prawie 69% wystąpień.



Ryc. 5. Aster wierzbolisty w płacie zbiorowiska welonowego z rzędu *Convolvuletalia* koło miejscowości Wieścice; towarzyszy mu główny składnik zbiorowiska – kielisznik zaroślowy

Źródło: B. Chmielecki, 2017



Ryc. 6. Spektra fitocentryczne najczęściej występujących gatunków roślin inwazyjnych  
Źródło: opracowanie własne



Ryc. 7. Przymiotno kanadyjskie wkraczające do roślinności łąki świeżej w okolicach Kozubowa  
Źródło: B. Chmielecki, 2017



Inne inwazyjne gatunki drzew: czeremcha amerykańska *Padus serotina*, dąb czerwony *Quercus rubra*, jesion pensylwański *Fraxinus pennsylvanica* i robinia akacja *Robinia pseudoacacia* nie wykazywały przywiązania do konkretnego typu siedliska. Część ich stanowisk pochodzi prawdopodobnie z nasadzeń. Największe skupisko *Padus serotina* obserwowano na prawej krawędzi doliny Warty, pod linią wysokiego napięcia, między Uniejowem a Ostrowskiem. Nawłóć najczęściej lokalizowano w łęgach (ponad 40% notowań). Większe jej skupiska stwierdzono w pobliżu przeprawy promowej w Ostrowsku oraz wzdłuż koryta Warty na południe od Uniejowa. Gatunek ten nie tworzył jednak w żadnym transekcie zwartych łańców. Godne odnotowania są także dwa gatunki inwazyjne typowe dla zbiorowisk welonowych: kolczurka klapowana *Echinocystis lobata* oraz aster wierzbolisty *Aster × salignus*. Pierwszy z nich występował na brzegu zarośli koło Uniejowa, natomiast aster wierzbolisty tworzył dwie niewielkie kępy w pobliżu miejscowości Wieścicie (ryc. 5). Najczęstszym gatunkiem inwazyjnym w grądach był niecierpek drobnokwiatowy. Notowano go w parku w Uniejowie. Słonecznik bulwiasty *Helianthus tuberosus* stwierdzono na jedynym stanowisku, gdzie rósł w towarzystwie przymiotna kanadyjskiego i klonu jesionolistnego (ryc. 3).

## DYSKUSJA

Sieć dolin rzecznych oraz inne struktury liniowe w krajobrazie (rowy, drogi, linie kolejowe) stanowią system korytarzy ekologicznych, które ułatwiają migrację różnym organizmom<sup>14</sup>. Szczególnie doliny rzeczne, dzięki ciągłości różnych siedlisk, mogą łączyć ze sobą oddalone od siebie obszary. Obecność pionierskich siedlisk w pobliżu koryta rzeki, które są konsekwencją procesów tworzących koryto oraz działalności człowieka, jest ważnym czynnikiem ułatwiającym wędrówkę roślin wzdłuż biegu rzeki. Wśród żyjących w nich i migrujących nimi roślin występuje wiele takich, które są uzależnione od tych siedlisk. Często są one nazywane „gatunkami korytarzy ekologicznych”. Dla nizinnych dolin Europy Środkowej podawanych jest 129 taksonów takich roślin. Są wśród nich gatunki rodzime, niektóre ginące lub zagrożone, a także wiele roślin inwazyjnych<sup>15</sup>.

Doliny rzeczne jako obszary o silnie zróżnicowanych siedliskach są miejscem występowania gatunków należących do różnych grup siedliskowych. Występują tu

<sup>14</sup> L. Tomiałojć (red.), *Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski*, Komitet Ochrony Przyrody, Instytut Ochrony Przyrody, Polska Akademia Nauk, Kraków, 1993.

<sup>15</sup> M. Burkart, *River corridor plants (Stromtalplanzen) in Central European lowland: a review of a poorly understood plant distribution pattern*, „Global Ecology and Biogeography” 2001, nr 10; Z. Dajdok, P. Pawlaczyk (red.), *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009; E. Kołaczowska, *Obce inwazyjne gatunki roślin w krajobrazie dolin Świdra i Rządzy*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13, s. 152–163.

zarówno rośliny związane z siedliskami podmokłymi, jak i suchymi. Silna presja gospodarcza na te obszary sprawia, że znaczną część powierzchni tych struktur krajobrazowych porasta roślinność półnaturalna (łąki) lub sztuczna, antropogeniczna (zbiorowiska siedlisk segetalnych lub ruderalnych). Różnorodność siedlisk sprzyja występowaniu gatunków z różnych grup socjologicznych<sup>16</sup>. Roślinność naturalna, szczególnie w środkowej części kraju, ma marginalne znaczenie w strukturze szaty roślinnej tych obszarów.

Większość licznie notowanych gatunków inwazyjnych w dolinie Warty należy do częstych w innych dolinach rzek Polski. Obserwacja ta dotyczy klonu jesionolistnego, uczezu amerykańskiego, nawłoci i moczarki kanadyjskiej. Są to gatunki pospolite na większości mokradeł w Polsce, w tym w dolinach dużych rzek<sup>17</sup>. Porównując liczbę gatunków inwazyjnych występujących w badanym fragmencie doliny Warty, z wynikami podobnych badań w innych regionach kraju należy stwierdzić, że nie wyróżnia się ona pod względem liczby gatunków inwazyjnych. Badania szaty roślinnej lasów łęgowych Wyżyny Małopolskiej wykazały w nich 15 gatunków roślin obcych i inwazyjnych. Gatunkami inwazyjnymi, które mają największy udział we florze tych siedlisk są: *Acer negundo*, *Impatiens parviflora* i *Padus serotina*. Dość często notowano także gatunki z rodzaju nawłoc – *Solidago gigantea* i *S. canadensis*<sup>18</sup>. Analiza flory gatunków inwazyjnych w dolinach dwóch mazowieckich rzek (Świder i Rządza) wykazała występowanie w nich 14 i 11 taksonów tych roślin<sup>19</sup>. Podstawowy zestaw gatunków inwazyjnych w tych obiektach jest podobny do tego, jaki odnotowano na badanym odcinku doliny Warty. Znacznie mniejszy udział we florze dolin wymienionych mazowieckich

<sup>16</sup> D. Wróbel, *Zróżnicowanie fitocenotyczne wybranych gatunków inwazyjnych w dolinach rzecznych Karpat i Kotliny Sandomierskiej*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 2015, nr 22(1), s. 27–63.

<sup>17</sup> J. Anioł-Kwiatkowska, *Moczarka kanadyjska *Elodea canadensis**, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, Pawlaczyk P., Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin 2009; D. Chmura, *Inwazyjne gatunki drzew mokradeł Polski – klon jesionolistny *Acer negundo* i jesion pensylwański *Fraxinus pennsylvanica**, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin 2009; A. Nowak, Z. Kącki, *Gatunki z rodzaju nawłoc *Solidago* spp.*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin 2009; B. Tokarska-Guzik *The Establishment and Spread of Alien Plant Species (Kenophytes) in the Flora of Poland*; A. Urbisz, A. Urbisz, B. Błażyca, B. Tokarska-Guzik, *Uczep amerykański *Bidens frondosa**, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009; M. Zając, A. Zając, *Success Factors enabling the penetration of Mountain areas by kenophytes: an example from the northern Polish Carpathians*. [w:] *Plant Invasions: Species Ecology and Ecosystem Management*, red. G. Brundu, J. Brock, I. Camara, L. Child, M. Wade, Backhuys Publishers, Leiden 2001.

<sup>18</sup> J. Koba, *Alien and invasive plant species in plant communities of floodplain forests of the Małopolska Upland*, „Annales UMCS, sec. C” 2014, nr 69(2), s. 19–28.

<sup>19</sup> E. Kołaczowska *Obce inwazyjne gatunki roślin w krajobrazie dolin Świdra i Rządzy*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13, s. 152–163.

rzek mają taksony roślin związanych z siedliskami nieleśnymi. Związane jest to zapewne z wielkością dolin oraz ze zróżnicowaniem w nich siedlisk. W monografii przedstawiającej gatunki inwazyjne Kampinoskiego Parku Narodowego wykazano obecność 40 taksonów roślin inwazyjnych. Większość z nich (26 gatunków) charakteryzuje się bardzo licznymi lub częstymi stanowiskami na tym terenie. Najliczniejszymi są gatunki związane z siedliskami otwartymi m.in. *Conyza canadensis* i *Bidens frondosa*<sup>20</sup>.

Pola, a szczególnie grunty porolne, są dogodnym miejscem do ekspansji inwazyjnych gatunków roślin. Dolina Warty jest obszarem w dużym stopniu przekształconym rolniczo i obecność tego typu gruntów jest powszechna. Prawie każde pole było, w mniejszym lub większym stopniu, siedliskiem przymiotna kanadyjskiego. Gatunek ten jest niezwykle skuteczny w rozprzestrzenianiu się. Wynika to z tworzenia ogromnej liczby nasion, łatwego zapylenia, krótkiego okresu od kwitnienia do produkcji nasion, niespecyficznych wymagań siedliskowych, łatwości i odległości rozsiewania się nasion oraz długiej żywotności nasion w glebie<sup>21</sup>. Często gatunek ten wkraczał na inne siedliska (tab. 2, ryc. 7). Jego powszechność jest też cechą pobliskiej pradoliny warszawsko-berlińskiej<sup>22</sup> oraz całej gminy Uniejów<sup>23</sup>. Gatunkowi temu, na niektórych polach, towarzyszyły inne terofity (np. chwastnica, szarłat, włośnica). Brak użytkowania gruntów przez kilka lat sprzyjał wkraczaniu innych gatunków inwazyjnych takich jak: klon jesionolistny, nawłoc kanadyjska oraz słonecznik bulwiasty (ryc. 3). Obserwacja ta jest spójna z wynikami badań D. Wróbla<sup>24</sup>.

Za główne zagrożenia wpływające na różnorodność biologiczną większości formacji roślinnych uważa się obecnie: zmiany klimatu, utratę siedlisk i inwazje biologiczne<sup>25</sup>. Ostatni czynnik jest potęgowany działalnością gospodarczą człowieka. Szczególnie negatywny wpływ mają w tym zakresie intensywne gałęzie rolnictwa i ogrodnictwa, ukierunkowane na osiągnięcie maksymalnego zysku. Są one odpowiedzialne za większość roślin inwazyjnych sprowadzonych do

<sup>20</sup> A. Otręba, D. Michalska-Hejduk, *Inwazyjne gatunki roślin w Kampinoskim Parku Narodowym i w jego sąsiedztwie*, Kampinoski Park Narodowy, Izabelin 2014.

<sup>21</sup> L.M. Karlsson, P. Milberg, *Comparing after ripening response and germination requirements of *Conyza canadensis* and *C. bonariensis* (Asteraceae) through logistics functions*, „Weed Research” 2007, nr 47; J.H. Hao, S. Qiang, Q.Q. Liu, F. Cao, *Reproductive traits associated with invasiveness in *Conyza sumatrensis**, „Journal of Systematics and Evolution” 2009, nr 47, s. 433–441.

<sup>22</sup> D. Kopeć, L. Kucharski, I. Zając, 2014. *Flora*, [w:] *Pradolina Bzury–Neru. Monografia przyrodnicza obszaru Natura 2000*, red. L. Kucharski, D. Kopeć, Towarzystwo Przyrodników Ziemi Łódzkiej, Łódź 2014.

<sup>23</sup> B. Chmielecki, materiały niepublikowane, 2016.

<sup>24</sup> D. Wróbel, *Zróżnicowanie fitocenotyczne wybranych gatunków inwazyjnych w dolinach rzecznych Karpat i Kotliny Sandomierskiej*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 2015, nr 22(1), s. 47–63.

<sup>25</sup> O.E. Sala, F.S. Chapin III i.in., *Global biodiversity scenarios for the year 2100*, „Science” 2000, nr 12, s. 1770–1774.

Europy jako rośliny rolnicze lub ozdobne<sup>26</sup>. Praktyka z wielu regionów Polski i świata pokazuje, że walka z niektórymi gatunkami inwazyjnymi jest bardzo trudna, kosztowna i pracochłonna<sup>27</sup>. W niektórych przypadkach efekty są bardzo wątpliwe. Zdecydowanie lepszą strategią jest ochrona dolin rzecznych przed wnikaniem tych gatunków<sup>28</sup>.

Wnikanie obcych gatunków roślin do dolin może być skutecznie ograniczone tylko wówczas, gdy podejmie się działania polegające między innymi na: ograniczeniu hodowli roślin o charakterze inwazyjnym w przydomowych ogrodach, wprowadzaniu do założeń ozdobnych rodzimych gatunków lub obcych nieinwazyjnych, starannym usuwaniu odpadów roślin ozdobnych, wśród których znajdują się taksony inwazyjne oraz prowadzeniu edukacji na temat gatunków inwazyjnych i ich negatywnego wpływu na różnorodność biologiczną<sup>29</sup>. Należy wziąć to pod uwagę w perspektywie ochrony doliny Warty.

## WNIOSKI

- 1) Masowe rozprzestrzenianie się obcych gatunków roślin stanowi duże zagrożenie dla różnorodności biologicznej oraz rodzimej przyrody, w tym także dla obszarów chronionych.
- 2) Badany odcinek doliny Warty jest miejscem występowania 21 gatunków roślin inwazyjnych. Duże zróżnicowanie siedlisk powoduje, że występują tu zarówno rośliny związane z miejscami podmokłymi jak i siedliskami suchymi.

---

<sup>26</sup> P.E. Hulme, *Biological invasions in Europe: drivers, pressures, states, impacts and responses*, [w:] *Biodiversity Under Threat*, red. Hester R., Harrison R.M., „Issues in Environmental Science and Technology” 2007, nr 25, s. 56–80.

<sup>27</sup> B. Tokarska-Guzik, K. Koszela, *Program zwalczania inwazyjnych gatunków z rodzaju rdestowiec Reynoutria (Fallopia) na obszarze ostoi siedliskowej Natura 2000 „Graniczny Meander Odry”*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin 2009; L. Krzysztofiak, *Zwalczanie barszczu Sosnowskiego na Suwalszczyźnie*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin, 2009; K. Najberg, W. Solarz, *Gatunki obce. Przyczyny inwazyjnych zachowań i metody zwalczania*, „Kosmos” 2016, nr 1, s. 81–91.

<sup>28</sup> Z. Dajdok, B. Tokarska-Guzik, *Doliny rzeczne i wody stojące jako siedliska gatunków inwazyjnych*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Świebodzin 2009.

<sup>29</sup> A. Otręba, D. Michalska-Hejduk, *Inwazyjne gatunki roślin w Kampinoskim Parku Narodowym i w jego sąsiedztwie*; B. Tokarska-Guzik, Z. Dajdok, M. Zajac, A. Zajac, A. Urbisz, W. Danielewicz, C. Hołdyński, *Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych*; A. Obidziński, E. Kołaczowska, A. Otręba, *Metody zwalczania obcych gatunków roślin występujących na terenach Puszczy Kampinoskiej*, Kampinoski Park Narodowy, Izabelin 2016.

- 3) Gatunkami najczęściej występującymi są: *Acer negundo*, *Bidens frondosa*, *Coryza canadensis* oraz *Solidago canadensis*.
- 4) Charakteryzowane gatunki były najliczniej notowane w zdegenerowanych płatach łągów i na powierzchniach pokrytych roślinnością ruderalną; rzadziej w murawach napiaskowych oraz w zbiorowiskach terofitów.
- 5) Rozprzestrzenianiu się gatunków poza strefę położoną najbliżej koryta sprzyja występowanie zbiorowisk o rozluźnionej strukturze (dotyczy zarówno roślinności leśnej jak i nieleśnej).
- 6) Siedliskami przyrodniczymi dość odpornymi na inwazję gatunków obcych są półnaturalne łąki oraz zbiorowiska szuwarowe o zwartej strukturze.
- 7) W celu zachowania naturalnego charakteru dolin rzecznych konieczne jest hamowanie ekspansji obcych gatunków roślin poprzez monitorowanie ich populacji i ograniczanie takich form działalności gospodarczej człowieka, które ułatwiają im inwazję.

### Bibliografia

- Anioł-Kwiatkowska J., *Moczarka kanadyjska Elodea canadensis*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Burkart M., *River corridor plants (Stromtalplanzen) in Central European lowland: a review of a poorly understood plant distribution pattern*, „Global Ecology and Biogeography” 2001, nr 10, s. 449–468.
- Chmura D. 2009, *Inwazyjne gatunki drzew mokradel Polski – klon jesionolistny Acer negundo i jesion pensylwański Fraxinus pennsylvanica*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Cronk Q.C.B., Fuller J.L., *Plant invaders. The threat to natural ecosystems*, Earthscan Publications Ltd, London and Sterling 2001.
- Daehler C.C., Carino D.A., *Predicting invasive plants: prospectus for a general screening system based on current regional models*, „Biological Invasions” 2000, nr 2, s. 92–103.
- Dajdok Z., Pawlaczyk P. (red.), *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Dajdok Z., Tokarska-Guzik B., *Doliny rzeczne i wody stojące jako siedliska gatunków inwazyjnych*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Dzieduszyńska D., Kittel P., *Basen uniejowski – historia i stan badań paleogeograficznych w Uniwersytecie Łódzkim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 189–203.
- Faliński J.B., *Antropogeniczna roślinność Puszczy Białowieskiej jako wynik synantropizacji naturalnego kompleksu leśnego*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego” 1966, nr 13, s. 266.
- Genovesi P., Shine C., *European strategy on invasive alien species*, „Nature and Environment” 2004, Council of Europe Publishing, nr 137, s. 1–68.
- Hao J.H., Qiang S., Liu Q.Q., Cao F., *Reproductive traits associated with invasiveness in Conyza sumatrensis*, „Journal of Systematics and Evolution” 2009, nr 47, s. 245–254.

- Hulme P.E., *Biological invasions in Europe: drivers, pressures, states, impacts and responses*, [w:] *Biodiversity Under Threat*, red. R. Hester, R.M. Harrison, Issues in Environmental Science and Technology 2007, nr 25, s. 56–80.
- Jones C.C., Acker S.A., Halpern C.B., *Combining local- and large-scale models to predict the distributions of invasive plant species*, „Ecological Applications” 2010, nr 20(2), s. 311–326.
- Karlsson L.M., Milberg P., *Comparing after ripening response and germination requirements of *Conyza canadensis* and *C. bonariensis* (Asteraceae) through logistics functions*, „Weed Research” 2007, nr 47, s. 433–441.
- Koba J., *Alien and invasive plant species in plant communities of floodplain forests of the Małopolska Upland*, „Annales UMCS, sec. C” 2014, nr 69(2), s. 19–28.
- Kobjek E., *Krajobraz kulturowy doliny Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 175–191.
- Kobjek E., *Położenie fizycznogeograficzne miasta i gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 9–22.
- Kołaczkowska E., *Obce inwazyjne gatunki roślin w krajobrazie dolin Świdra i Rządzy*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13, s. 152–163.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Kopeć D., Kucharski L., Zając I., *Flora*, [w:] *Pradolina Bzury-Neru. Monografia przyrodnicza obszaru Natura 2000*, red. L. Kucharski, D. Kopeć, Towarzystwo Przyrodników Ziemi Łódzkiej, Łódź 2014.
- Krebs J.Ch., *Ekologia. Eksperymentalna analiza rozmieszczenia i liczebności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Krzysztofiak L., *Zwalczanie barszczu Sosnowskiego na Suwalszczyźnie*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Kucharski L., Barcka A., Chmielecki B., *Flora starorzeczy w dolinie Warty – stan, zagrożenia i możliwości ochrony*, „Biuletyn Uniejowski” 2013, t. 2, s. 23–38.
- Mack R.N., Simberloff D.S., Lonsdale W.M., Evans H., Clout M., Bazzaz F.A., *Biotic invasions: Causes, epidemiology, global consequences, and control*, „Ecological Applications” 2000, nr 10, s. 689–710.
- Matuszkiewicz W., *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., Zając A., Zając M., *Flowering plants and pteridophytes of Poland. A checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski*, W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków 2002.
- Mooney H.A., Hoops R.J. (red.), *Invasive species in a changing world. A project of SCOPE*, The Scientific Committee on Problems of the Environment. Island Press, Washington, D.C.–Covelo, California, 2000.
- Najberg K., Solarz W., *Gatunki obce. Przyczyny inwazyjnych zachowań i metody zwalczania*, „Kosmos” 2016, nr 65(1), s. 81–91.
- Nowak A., Kącki Z., *Gatunki z rodzaju nawłóć *Solidago* spp.*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Obidziński A., Kołaczkowska E., Otręba A. (red.), *Metody zwalczania obcych gatunków roślin występujących na terenach Puszczy Kampinoskiej*, Kampinoski Park Narodowy, Izabelin 2016.

- Otręba A., Michalska-Hejduk D. (red.), *Inwazyjne gatunki roślin w Kampinoskim Parku Narodowym i w jego sąsiedztwie*, Kampinoski Park Narodowy, Izabelin 2014.
- Petera-Zganiacz J., Forysiak J., *Historia rozwoju doliny Warty w basenie uniejowskim*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 23–41.
- Pyšek P., Richardson D.M., Rejmánek M., Webster G.L., Williamson M., Kirschner J., *Alien plants in checklists and flores: towards better communication between taxonomists and ecologists*, „Taxon” 2004, nr 53(1), s. 131–143.
- Richardson D.M., Pyšek P., Rejmánek M., Barbour M.G., Panetta F.D., West C.J., *Naturalization and invasion of alien plant: concepts and definitions*, „Diversity and Distributions” 2000, nr 6, s. 93–107.
- Sala O.E., Chapin III F.S., Armesto J.J., Berlow E., Bloomfield J., Dirzo R., Huber-Sanwald E., Huenneke L.F., Jackson R.B., Kinzig A., Leemans R., Lodge D.M., Mooney H.A., Oesterheld M., Poff N.L., Sykes M.T., Walker B.H., Walker M., Wall D.H., *Global biodiversity scenarios for the year 2100*, „Science” 2000, nr 287 issue 5459, s. 1770–1774.
- Solarz W., *Przyczyny i skutki inwazji biologicznych na świecie i w Polsce*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie” 2012, nr 33(4), s. 9–14.
- Thiele J., Otte A., *Invasion patterns of *Heracleum mantegazzianum* in Germany on the regional and landscape scales*, „Journal for Nature Conservation” 2008, nr 16(2), s. 61–71.
- Thuiller W., Albert C., Araújo M.B., Berrv P.M., Guisan A., Hickler T., Midgley G.F., Paterson J., Schurr F.M., Sykes M.T., Zimmermann N.E., *Predicting global change impacts on plant species' distributions: Future challenges*, „Perspectives in Plant Ecology, Evolution and Systematics” 2008, nr 9(3–4), s. 137–152.
- Tokarska-Guzik B., *The Establishment and Spread of Alien Plant Species (Kenophytes) in the Flora of Poland*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Tokarska-Guzik B., Koszela K., *Program zwalczania inwazyjnych gatunków z rodzaju *rdestowiec Reynoutria (Fallopia)* na obszarze ostoi siedliskowej Natura 2000 „Graniczny Meander Odry”*, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Tokarska-Guzik B., Dajdok Z., Zając M., Zając A., Urbisz A., Danielewicz W., Hołdyński C., *Rośliny obcego pochodzenia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem gatunków inwazyjnych*, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2014.
- Tomiałojć L. (red.), *Ochrona przyrody i środowiska w dolinach nizinnych rzek Polski*, Komitet Ochrony Przyrody, Instytut Ochrony Przyrody, Polska Akademia Nauk, Kraków 1993.
- Urbisz A., Urbisz A., Błażyca B., Tokarska-Guzik B., *Uczep amerykański *Bidens frondosa**, [w:] *Inwazyjne gatunki roślin ekosystemów mokradłowych Polski*, red. Z. Dajdok, P. Pawlaczyk, Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin 2009.
- Wróbel D., *Zróżnicowanie fitocenotyczne wybranych gatunków inwazyjnych w dolinach rzecznych Karpat i Kotliny Sandomierskiej*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 2015, nr 22(1), s. 47–63.
- Zając M., Zając A. 2001. *Success Factors enabling the penetration of Mountain areas by kenophytes: an example from the northern Polish Carpathians*, [w:] *Plant Invasions: Species Ecology and Ecosystem Management*, red. G. Brundu, J. Brock, I Camara, L. Child, M. Wade, Backhuys Publishers, Leiden, 2001.

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## INVASIVE SPECIES IN THE MIDDLE PART OF THE WARTA VALLEY

**Summary**

The analysis covers invasive species of plants in the middle part of the Warta Valley. The research was carried out using the transect method. 21 species of invasive plants have been identified, among which the most numerous were *Conyza canadensis*, *Acer negundo*, *Bidens frondosa*, *Solidago canadensis* and *Elodea canadensis*. Invasive species were found in 12 types of habitats, but mostly in marshy woods (*Almo-Ulmion* relationship) and in biotopes with ruderal vegetation (*Sisymbrium officinalis* relationship). Invasive plants were the most numerous in the transects in the vicinity of Uniejów. Analysis of the research findings indicates that the flora of the examined part of the Warta valley has been changed to a moderate degree by invasion of non-native plant species.

**Keywords:** invasive species, habitat, Warta valley





**Marcin GORĄCZKO\*, Mateusz CUKRAS\*\***

## **ANALIZA OPADÓW ATMOSFERYCZNYCH W UNIEJOWIE JAKO PRETEKST DO BADAŃ KLIMATU LOKALNEGO UZDROWISKA**

**Zarys treści:** W artykule dokonano analizy statystycznej serii pomiarowej dobowych opadów atmosferycznych z lat 1980–2015, zarejestrowanych na stacji IMGW PIB w Uniejowie. Dla tej lokalizacji opracowano charakterystykę warunków opadowych w ujęciu wieloletnim, rocznym, sezonowym oraz miesięcznym. Opady atmosferyczne stanowią jeden z najbardziej zmiennych elementów pogody, nie tylko pod względem ilości (wysokości), ale również terminów ich występowania i czasu trwania, co wykazały przeprowadzone badania. Jednak głównym celem autorów było zwrócenie uwagi na zasadność prowadzenia systematycznych pomiarów meteorologicznych na terenie Uniejowa. Posiadanie wiedzy o sezonowej i wieloletniej cykliczności w występowaniu warunków pogodowych, jak również o możliwości pojawiania się znacznych odchyłeń od wartości przeciętnych, wydaje się szczególnie wskazane w mieście, którego rozwój gospodarczy jest obecnie silnie uzależniony od napływu turystów ukierunkowanych na rekreację i rozrywkę na terenach otwartych. Ponadto jedynie dobre rozpoznanie specyficznych cech klimatu lokalnego uzdrowiska daje podstawy do jego ochrony przed skutkami narastającej w rejonie Uniejowa antropopresji.

**Słowa kluczowe:** Uniejów, uzdrowisko, opady atmosferyczne, warunki pogodowe, klimat lokalny

---

\* Marcin Gorączko, dr, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Katedra Ekoinżynierii i Fizykochemii Środowiska, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, 85-789 Bydgoszcz, ul. Prof. S. Kaliskiego 7, e-mail: [gorgon@utp.edu.pl](mailto:gorgon@utp.edu.pl).

\*\* Mateusz Cukras, mgr inż., Voessing Polska Sp. z o.o., 85-079 Bydgoszcz, ul. Kościuszki 53, e-mail: [cmatic@onet.eu](mailto:cmatic@onet.eu).

## WSTĘP

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat pojawiło się wiele publikacji dotyczących obserwowanych współcześnie zmian w ilości opadów atmosferycznych na terenie Polski<sup>1</sup>. Większość autorów skłania się ku pogładowi, że dotychczasowe wyniki badań nie sugerują występowania trwałej, a przede wszystkim statystycznie istotnej, wieloletniej tendencji wzrostowej lub spadkowej w tym zakresie<sup>2</sup>. Nie wyklucza się jednak istnienia wieloletniego trendu zmian biorąc pod uwagę poszczególne sezony roku, jak na przykład wzrost ilości opadów wiosną i jesienią, przy jednoczesnym malejącym udziale opadów letnich w całkowitej rocznej sumie opadów<sup>3</sup>. Zjawisko to jest szczególnie często rozpatrywane pod kątem występowania suszy atmosferycznej i jej gospodarczych konsekwencji<sup>4</sup>. Inni autorzy stwierdzają z kolei zwiększającą się częstotliwość występowania intensywnych opadów deszczu. Zagadnienie to jest szczególnie wnikliwie analizowane na terenach zurbanizowanych, narażonych na podtopienia oraz tzw. powodzie miejskie, często o gwałtownym przebiegu, pociągające za sobą dotkliwe straty gospodarcze<sup>5</sup>. Wielu autorów widzi rozwiązanie tego narastającego wraz z postępami urbanizacji problemu, w radykalnej zmianie filozofii gospodarowania wodami opadowymi na ob-

<sup>1</sup> B.M. Kaszewski, *Zmiany klimatu Polski w pracach polskich klimatologów*, „Przegląd Geofizyczny” 2015, nr 3–4, s. 222–227.

<sup>2</sup> Np. T. Zawora, A. Ziernicka, *Precipitation variability in time in Poland in the light of multi-annual mean values (1891–2000)*, „Studia Geograficzne” 2003, nr 75, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2542, s. 125; B.M. Kaszewski, *Próba oceny zmian klimatu na Lubelszczyźnie w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Klimatyczne aspekty środowiska geograficznego*, red. J. Trepiańska, Z. Olecki, IGiGP UJ 2006, s. 127–138; A. Ziernicka-Wojtaszek, *Zmienność opadów atmosferycznych na obszarze Polski w latach 1971–2000*, [w:] *Klimatyczne aspekty środowiska geograficznego*, IGiGP UJ, Kraków 2006; E. Żmudzka, *Współczesne zmiany klimatu Polski*, „Acta Agrophysica” 2009, nr 13(2) s. 565; G. Majewski, W. Przewoźniczuk, M. Kleniewska, *Warunki opadowe na stacji meteorologicznej Ursynów SGGW w latach 1960–2009*, „Przegląd Naukowy – Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2010, nr 2 (48), s. 20, K. Szyga-Pluta, K. Grześkowiak, *Warunki pluwalne w Poznaniu w latach 1981–2015*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią” 2016, R. VII – Seria A – Geografia Fizyczna (A67), s. 241.

<sup>3</sup> M. Czarnicka, J. Nidzgorzka-Lencewicz, *Wieloletnia zmienność sezonowych opadów w Polsce*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2012, t. 12, z. 2 (38), s. 58.

<sup>4</sup> Np. K. Wójcik, W. Treder, A. Zbudniewek, *Ocena przestrzennej zmienności występowania opadów atmosferycznych w centralnej Polsce w latach 2013–2015*, „Infrastruktura I Ekologia Terenów Wiejskich” 2016, nr 1/1/2016, s. 73; L. Łabęcki, *Agroclimatic determinants of irrigation needs*, „Inżynieria Ekologiczna” 2016, nr 47, s. 199.

<sup>5</sup> Np. M. Cebulska, R. Twardosz, *Maksymalne opady dobowe w Krakowie w latach 1863–2015*, [w:] L. Hejduk, E. Kaznowska (red.), *Monografie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN*, 2016, 39, s. 7–17; P. Licznar, J. Rosa, *Przyczyny i sposoby zapobiegania powodziom miejskim – nowo-czesny warsztat inżyniera w praktyce*, „Przegląd Budowlany” 2017, nr 9, s. 34–35.

szarach miast – poprzez tworzenie warunków do jej retencjonowania a nie jak dotąd jak najszybszego odprowadzenia ich poprzez sieć kanalizacyjną do odbiornika<sup>6</sup>.

Nie ulega zatem wątpliwości, że dążenie do rozpoznania współczesnych warunków opadowych, zarówno w odniesieniu do obszaru całego kraju, jak również prowadzone w skali regionalnej i lokalnej, cieszy się nielubianym zainteresowaniem badaczy reprezentujących zarówno nauki o Ziemi, nauki rolnicze, jak i nauki techniczne. Z pewnością ułatwiony obecnie dostęp do archiwalnych danych pomiarowych IMGW PIB<sup>7</sup> stanowi tu okoliczność sprzyjającą. Jednocześnie jednak istnieje na terenie Polski szereg lokalizacji, dla których nie opracowano dotychczas nawet ogólnej charakterystyki warunków opadowych, pomimo występowania w ich przypadku długich i jednorodnych ciągów pomiarowych, uzyskanych przez państwową służbę hydrologiczno-meteorologiczną. Takim miejscem jest właśnie miasto Uniejów.

W przypadku Uniejowa znaczenie zebranych danych pluwiograficznych jest o tyle większe niż gdzie indziej, że opady atmosferyczne są (a raczej do niedawna były, o czym będzie mowa na końcu pracy) jedynym systematycznie monitorowanym elementem pogody. W tej sytuacji nawet jeśli ich wystąpienie jedynie pośrednio wskazuje na zmienność ciśnienia atmosferycznego, zachmurzenia, temperatury powietrza i jego wilgotności czy kierunku, i prędkości wiatru, dane te stanowią bardzo cenne źródło informacji (jedynie uzyskiwane za pomocą pomiarów instrumentalnych) na temat lokalnych cech klimatu Uniejowa. Należy zwrócić uwagę, że warunkiem uzyskania i utrzymania statusu uzdrowiska w Polsce (o dowolnym profilu) jest posiadanie przez miejscowość klimatu o właściwościach leczniczych<sup>8</sup>. Dotyczy to więc również uzdrowiska w Uniejowie.

## MATERIAŁ I METODY

Materiał źródłowy będący podstawą przeprowadzonej przez autorów analizy stanowiły dobowe sumy opadów atmosferycznych zmierzonych na stacji opadowej IMGW PIB w Uniejowie. Do końca 2015 roku funkcjonowała ona w zachodniej części miasta (N 51° 58' 31", E 18° 47' 22"), na prawym brzegu rzeki Warty, przy

---

<sup>6</sup> Np. J. Królikowska, A. Królikowski, *Wody opadowe: odprowadzanie, zagospodarowanie podczyszczanie i wykorzystywanie*, Seidel-Przywecki 2012, s. 12–14; A. Wałęga, A. Radecki-Pawlik, G. Kaczor, *Naturalne sposoby zagospodarowania wód opadowych*, Wyd. UR, Kraków 2016, s. 10–11.

<sup>7</sup> Dane Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego dostępne są za pośrednictwem systemu teleinformatycznego pod adresem: <http://dane.imgw.pl>. Za ich wykorzystanie do celów prywatnych nie są pobierane opłaty.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych (Dz.U. 2017, poz. 1056).

ul. Kościelnickiej 19, na wysokości 110,2 m n.p.m (ryc. 1). Pomiary prowadzono tu przy użyciu deszczomierza Hellmana. W pracy uwzględniono nieprzerwany ciąg danych, zarejestrowanych na stacji opadowej w Uniejowie, od początku stycznia 1980 roku do końca grudnia 2015 roku<sup>9</sup>.

Przy analizie danych pomiarowych wykorzystano powszechnie stosowane metody statystyczne, służące sporządzeniu podstawowych charakterystyk opadowych<sup>10</sup>. Określając częstość dni z opadem o określonej wysokości, zastosowano klasyfikację zaproponowaną przez Olechnowicz-Bobrowską<sup>11</sup>. Zawiera ona 5 klas, które odpowiadają określonym przedziałom dobowych sum opadów, tzn.:

- 0,1–1,0 mm – dzień z opadem bardzo słabym,
- 1,1–5,0 mm – dzień z opadem słabym,
- 5,1–10 mm – dzień z opadem umiarkowanie silnym,
- 10,1–20 mm – dzień z opadem silnym,
- powyżej 20 mm – dzień z opadem bardzo silnym.



Ryc. 1. Lokalizacja stacji opadowej IMGW PIB w Uniejowie  
Źródło: opracowanie własne na podstawie [www.google.com/maps](http://www.google.com/maps)

W pracy wykorzystano również jedną z najbardziej popularnych metod przeprowadzania analizy częstości powtarzania się lat z nadmiarem lub niedoborem

<sup>9</sup> Dostępne dla Uniejowa dane pomiarowe w bazie IMGW PIB sięgają początku lat 50. XX wieku.

<sup>10</sup> Np. U. Kossowska-Cezak, D. Martyn, K. Olszewski, M. Kopacz-Lembowicz, *Meteorologia i klimatologia. Pomiary, obserwacje, opracowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź 2000.

<sup>11</sup> B. Olechnowicz-Bobrowska, *Częstość dni z opadem w Polsce*, „Prace Geograficzne” Warszawa 1970, nr 86, s. 13.

opadów<sup>12</sup> zastosowaną przez Kaczorowską przy klasyfikacji warunków wilgotnościowych na terenie Polski<sup>13</sup>. Bazuje ona na relacji sumy opadów w określonym czasie (np. rok, sezon) do średniej sumy opadów z wielolecia, którą przyjmuje się za normę. Zgodnie z założeniami klasyfikacji:

- za rok (bądź porę roku) przeciętny uznaje taki w którym suma opadów zawiera się w granicach 90–110% obliczonego opadu normalnego – odchylenie od średniej sumy wieloletniej jest nie większe niż 10 %,
- za rok suchy uznaje się taki, w którym suma opadów zawiera się w granicach 75–89% obliczonego opadu normalnego, czyli niedobór sięga 11–25%,
- za rok bardzo suchy uznaje się taki, w którym suma opadów zawiera się w granicach 50–74% obliczonego opadu normalnego, czyli niedobór sięga 26–50%,
- za rok skrajnie suchy uznaje się taki, w którym suma opadów wynosi poniżej 50% obliczonego opadu normalnego, czyli niedobór jest większy niż 50%,
- za rok wilgotny uznaje się taki, w którym suma opadów zawiera się w granicach 111–125% obliczonego opadu normalnego, czyli nadmiar sięga 11–25%,
- za rok bardzo wilgotny uznaje się taki, w którym suma opadów zawiera się w granicach 126–150% obliczonego opadu normalnego, czyli nadmiar sięga 26–50%,
- za rok skrajnie wilgotny uznaje się taki, w którym suma opadów wynosi powyżej 150% obliczonego opadu normalnego, czyli nadmiar jest większy niż 50%.

Oryginalna klasyfikacja Kaczorowskiej przeznaczona do oceny zmienności warunków opadowych w poszczególnych latach i porach roku, w ujęciu miesięcznym wymaga pewnej modyfikacji<sup>14</sup>. Wobec tego przyjęto, że:

- za miesiąc przeciętny uznaje się taki, w którym opad wynosił 75–125% opadu normalnego,
- za miesiąc suchy uznaje się taki, w którym opad wynosił 50–74% opadu normalnego,
- za miesiąc bardzo suchy uznaje się taki, w którym opad wynosił 25–49% opadu normalnego,
- za miesiąc skrajnie suchy uznaje się taki, w którym opad wynosił poniżej 25% normy,

---

<sup>12</sup> E. Gąsiorek, E. Musiał, *Porównanie i klasyfikacja warunków opadowych na podstawie wskaźnika standaryzowanego opadu i wskaźnika względnego opadu*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2011, t. 11, z. 4 (36), s. 107.

<sup>13</sup> Z. Kaczorowska, *Opady w Polsce w przekroju wieloletnim*, „Przegląd Geograficzny” Warszawa 1962, nr 33, s. 72.

<sup>14</sup> Cz. Radomski, *Agrometeorologia*, PWN, Warszawa 1977; T. Tomaszewska, *Susze atmosferyczne na przestrzeni ostatniego czterdziestolecia*, Materiały Konferencji XXV Zjazd Agrometeorologów, Olsztyn–Mierki, 27–29.09.1994, Wyd. ART, Olsztyn 1994, s. 170–171.

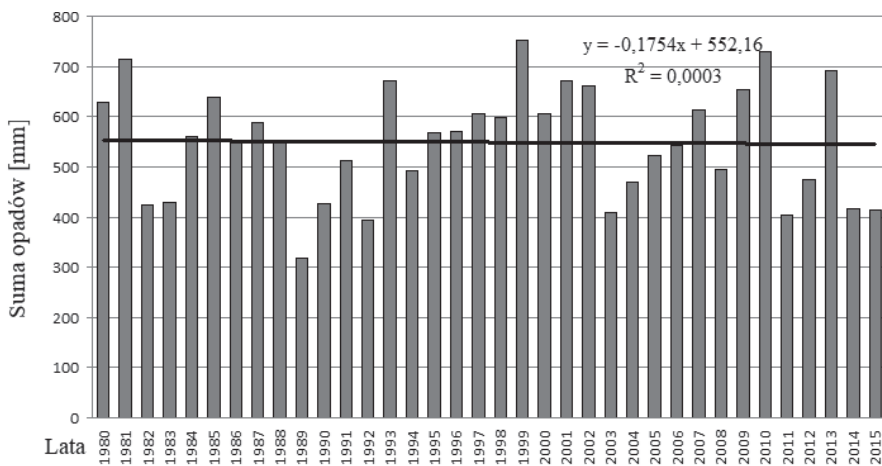
- za miesiąc wilgotny uznaje się taki, w którym opad wynosił 126–150% normy,
- za miesiąc bardzo wilgotny uznaje się taki, w którym opad wynosił 151–200% normy,
- za miesiąc skrajnie wilgotny uznaje się taki, w którym opad wynosił powyżej 200% normy.

Podstawą do obliczenia opadu normalnego w niniejszej pracy były dobowe sumy opadów z okresu wielolecia 1980–2015.

## WYNIKI I ICH ANALIZA

### Sumy roczne i sezonowe

W badanym wieloleciu średnia roczna suma opadów wyniosła blisko 549 mm. Najwyższe wartości (powyżej 700 mm) notowane były trzykrotnie: w 1981 roku (713,8 mm), w 1999 roku (752,2 mm) oraz w roku 2010 (730,3 mm). Z kolei najniższe opady wystąpiły w 1989 roku (zaledwie 316,8 mm).

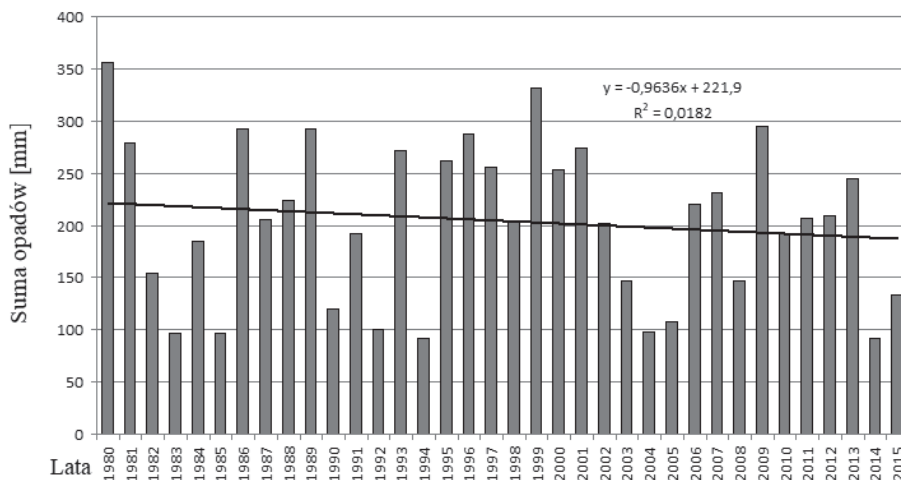


Ryc. 2. Roczne sumy opadów w Uniejowie (1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

W wieloletnim przebiegu rocznych sum opadów w Uniejowie (ryc. 2) daje się zauważyć pewną prawidłowość – z roku na rok wysokość opadów wzrasta, przekraczając wartość przeciętną, aż do momentu kiedy następuje ich wyraźny (>200 mm) spadek. W analizowanym okresie stwierdzono występowanie trzech takich 7–10-letnich cykli. Ślad takiej powtarzalności jest również czytelny w przypadku chronologicznego zestawienia sum opadów dla półrocza ciepłego (ryc. 3).

W rocznym przebiegu opadów wyraźnie dominują opady letnie (tab. 1). Stanowią one przeciętnie 37% sumy całkowitej, z pewną przewagą opadów w lipcu (14,5% sumy rocznej). Opady czerwcowe mają mniejszy udział (przeciętnie 12,1% sumy rocznej), ale to właśnie w tym miesiącu odnotowano w Uniejowie najwyższą sumę miesięczną opadu (234,8 mm w 1999 roku). Najniższą wysokością opadów cechuje się luty (5,2% sumy rocznej), kwiecień (5,4%) oraz październik (5,8%). Absolutne minimum (brak opadów) zanotowano w listopadzie (w 2011 roku).



Ryc. 3. Sumy opadów w półroczu ciepłym (V–IX) w Uniejowie (1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

### Sumy dobowe

Zestawienie maksymalnych dobowych opadów w poszczególnych miesiącach roku w analizowanym wieloleciu umożliwia identyfikację typowych okresów występowania opadów o największej intensywności. Najwyższa dobową sumą opadów w ciągu roku notowana była w miesiącach od kwietnia do września (tab. 2), najczęściej jednak miało to miejsce w lipcu (10 przypadków) i w czerwcu (9 przypadków), rzadziej w maju (7 przypadków) i sierpniu (6 przypadków), a sporadycznie we wrześniu (3 przypadki) oraz w kwietniu (1 przypadek). Najwyższą dobową sumą opadów w Uniejowie, w rozpatrywanym okresie (68,5 mm) została zanotowana 28 czerwca 1999 roku.

W Uniejowie opady notowane są przeciętnie w ciągu 134 dni w roku, chociaż biorąc pod uwagę poszczególne lata, rozpiętość wartości jest dość znaczna (ryc. 4). O ile w 1981 roku oraz w roku 2004 liczba dni z opadem przekraczała 160, to zdarzało się, że wynosiła ona jedynie około 100 (lata 1989, 2011, 2014 i 2015). Wyjątkowy pod tym względem był rok 1982, w którym liczba dni z opadem atmosferycznym wyniosła 91, a więc około 25% dni w roku. W ogólnej liczbie



Tabela 1. Podstawowe statystyki miesięcznych, rocznych i sezonowych sum opadów atmosferycznych na stacji Uniejów za okres 1980–2015

| Miernik                  | Rozpatrywany okres |      |      |      |       |       |       |       |       |      |       |       | Rok   |        |       |        |       |
|--------------------------|--------------------|------|------|------|-------|-------|-------|-------|-------|------|-------|-------|-------|--------|-------|--------|-------|
|                          | I                  | II   | III  | IV   | V     | VI    | VII   | VIII  | IX    | X    | XI    | XII   |       | Wiosna | Lato  | Jesień | Zima  |
| Średnia arytmetyczna     | 34,8               | 28,4 | 33,9 | 29,5 | 60,0  | 66,5  | 79,4  | 57,1  | 47,1  | 32,1 | 40,2  | 40,0  | 123,4 | 203,0  | 119,3 | 103,3  | 548,9 |
| Procent opadów rocznych  | 6,3                | 5,2  | 6,2  | 5,4  | 10,9  | 12,1  | 14,5  | 10,4  | 8,6   | 5,8  | 7,3   | 7,3   | 22,5  | 37,0   | 21,7  | 18,8   | 100,0 |
| Odczylenie standardowe   | 18,0               | 12,7 | 16,2 | 19,7 | 34,0  | 46,9  | 38,1  | 35,8  | 30,1  | 19,4 | 23,3  | 22,8  | 43,0  | 72,6   | 41,4  | 28,8   | 108,6 |
| Minimum                  | 3,1                | 7,0  | 4,4  | 7,9  | 6,3   | 16,3  | 28,4  | 10,8  | 10,1  | 4,2  | 0,0   | 8,7   | 44,8  | 91,6   | 34,6  | 57,3   | 316,8 |
| Maksimum                 | 77,9               | 58,2 | 67,6 | 98,4 | 139,8 | 234,8 | 185,8 | 169,5 | 143,4 | 86,1 | 136,5 | 122,1 | 217,0 | 356,4  | 196,5 | 182,3  | 752,2 |
| Współczynnik zmienności  | 0,52               | 0,45 | 0,48 | 0,67 | 0,57  | 0,71  | 0,48  | 0,63  | 0,64  | 0,61 | 0,58  | 0,57  | 0,35  | 0,36   | 0,35  | 0,28   | 0,20  |
| Średnia obfitości opadów | 2,44               | 2,30 | 2,75 | 2,56 | 5,25  | 5,57  | 6,39  | 5,27  | 4,26  | 2,95 | 3,24  | 2,81  | 3,66  | 5,77   | 3,48  | 2,53   | 3,81  |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

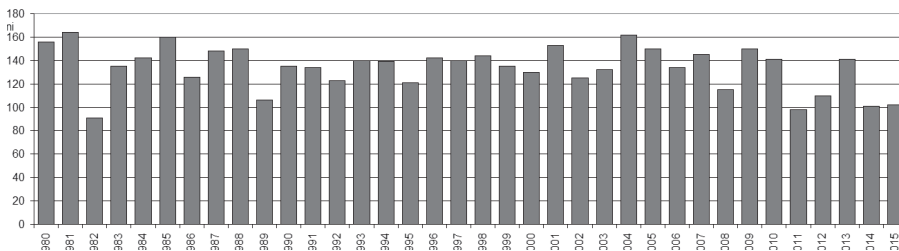
dni z opadem wyraźnie przeważają dni z opadami słabymi (przedział wysokości 1,1–5,0 mm, przeciętnie 64 dni w roku) oraz dni z opadami bardzo słabymi (przedział 0,1–1,0 mm, 37 dni). W tym drugim przypadku rozrzut wartości jest dość znaczny. Dotyczy to również zmienności z roku na rok (ryc. 5 i ryc. 6). W okresie 1980–2015 ich liczba kształtowała się od 58 w roku 2004 do poniżej 20 na początku drugiej dekady XXI w. Dni z opadem umiarkowanym (przedział 5,1–10,0 mm) średnio stanowią około 15% łącznej liczby dni w roku z opadem (ryc. 7).

Tabela 2. Maksymalne dobowe opady w poszczególnych miesiącach roku w Uniejowie (1980–2015)

| Rok  | Miesiące |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
|------|----------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
|      | I        | II   | III  | IV   | V    | VI   | VII  | VIII | IX   | X    | XI   | XII  |
| 1980 | 3,3      | 9,0  | 5,8  | 26,5 | 6,2  | 29,8 | 19,6 | 24,6 | 16,6 | 9,5  | 8,2  | 8,0  |
| 1981 | 11,5     | 4,0  | 24,2 | 4,6  | 11,8 | 17,1 | 27,7 | 27,5 | 23,0 | 25,1 | 7,6  | 15,2 |
| 1982 | 13,6     | 4,5  | 6,8  | 6,9  | 34,3 | 18,6 | 14,0 | 22,4 | 5,9  | 3,5  | 8,0  | 6,0  |
| 1983 | 10,1     | 19,9 | 6,0  | 6,1  | 9,6  | 21,5 | 15,3 | 20,2 | 14,1 | 7,6  | 6,2  | 6,1  |
| 1984 | 7,6      | 3,9  | 18,0 | 3,7  | 22,6 | 12,2 | 12,2 | 36,8 | 34,4 | 4,0  | 12,6 | 4,8  |
| 1985 | 4,6      | 4,6  | 7,5  | 11,2 | 32,3 | 12,0 | 12,2 | 56,4 | 8,2  | 5,2  | 8,6  | 8,3  |
| 1986 | 10,5     | 8,7  | 8,1  | 10,0 | 25,3 | 32,8 | 14,9 | 18,2 | 11,0 | 9,1  | 9,3  | 12,6 |
| 1987 | 8,9      | 4,1  | 3,7  | 8,0  | 17,6 | 19,8 | 11,6 | 12,2 | 28,6 | 12,2 | 20,5 | 9,5  |
| 1988 | 11,3     | 9,9  | 11,3 | 4,4  | 12,2 | 11,2 | 26,3 | 44,3 | 16,2 | 3,6  | 14,3 | 8,0  |
| 1989 | 4,8      | 3,0  | 2,9  | 12,1 | 6,2  | 18,4 | 13,5 | 7,6  | 3,3  | 7,2  | 11,1 | 11,1 |
| 1990 | 7,7      | 7,0  | 2,9  | 18,4 | 8,6  | 6,8  | 19,1 | 6,4  | 17,1 | 16,2 | 9,5  | 11,6 |
| 1991 | 2,7      | 4,0  | 14,9 | 7,4  | 23,3 | 36,2 | 16,2 | 16,2 | 12,5 | 4,2  | 14,5 | 13,0 |
| 1992 | 7,1      | 6,2  | 17,1 | 3,5  | 8,2  | 5,4  | 12,4 | 6,4  | 19,4 | 10,2 | 6,4  | 14,6 |
| 1993 | 9,0      | 7,5  | 15,1 | 5,6  | 9,4  | 33,0 | 37,4 | 11,8 | 32,1 | 10,7 | 6,0  | 13,2 |
| 1994 | 21,0     | 2,8  | 9,2  | 15,6 | 23,6 | 5,8  | 16,0 | 10,3 | 9,0  | 14,0 | 7,4  | 6,7  |
| 1995 | 5,7      | 6,2  | 7,7  | 7,4  | 16,5 | 28,1 | 28,1 | 28,8 | 17,5 | 5,8  | 14,5 | 7,0  |
| 1996 | 12,5     | 9,8  | 5,6  | 6,6  | 17,5 | 23,4 | 43,2 | 33,9 | 39,0 | 6,0  | 7,7  | 4,3  |
| 1997 | 1,5      | 8,8  | 5,5  | 7,5  | 33,0 | 17,8 | 58,4 | 11,4 | 11,4 | 15,7 | 21,5 | 6,6  |
| 1998 | 22,5     | 7,7  | 6,5  | 7,7  | 16,4 | 16,7 | 21,7 | 16,6 | 23,2 | 11,2 | 17,8 | 20,6 |
| 1999 | 7,6      | 10,7 | 12,5 | 26,3 | 11,6 | 68,5 | 33,0 | 7,0  | 7,0  | 8,9  | 8,6  | 5,4  |
| 2000 | 7,6      | 8,9  | 17,5 | 12,0 | 22,0 | 4,5  | 36,7 | 18,3 | 10,2 | 7,2  | 13,8 | 15,1 |
| 2001 | 3,8      | 6,1  | 6,2  | 21,2 | 14,8 | 33,0 | 26,5 | 16,0 | 17,0 | 5,0  | 9,9  | 6,0  |
| 2002 | 7,1      | 9,8  | 8,5  | 7,0  | 39,5 | 29,6 | 35,4 | 5,9  | 29,1 | 24,5 | 9,5  | 2,7  |
| 2003 | 9,0      | 3,0  | 4,1  | 4,6  | 16,2 | 4,4  | 29,2 | 17,1 | 6,3  | 10,0 | 5,5  | 18,0 |

| Rok  | Miesiące |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
|------|----------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
|      | I        | II   | III  | IV   | V    | VI   | VII  | VIII | IX   | X    | XI   | XII  |
| 2004 | 8,4      | 9,0  | 8,5  | 22,5 | 13,1 | 3,9  | 16,3 | 7,3  | 12,0 | 11,5 | 10,8 | 6,0  |
| 2005 | 3,7      | 8,3  | 13,4 | 16,6 | 15,0 | 5,8  | 21,5 | 4,6  | 9,5  | 2,7  | 5,5  | 23,0 |
| 2006 | 8,0      | 11,0 | 4,4  | 12,7 | 39,1 | 8,8  | 16,1 | 27,1 | 6,1  | 11,2 | 9,7  | 6,1  |
| 2007 | 9,6      | 16,0 | 17,2 | 7,5  | 16,5 | 17,2 | 24,2 | 38,0 | 8,3  | 4,6  | 7,8  | 4,2  |
| 2008 | 23,0     | 5,0  | 21,0 | 12,2 | 19,2 | 7,4  | 17,7 | 28,0 | 7,2  | 9,1  | 3,6  | 6,8  |
| 2009 | 4,3      | 6,5  | 6,9  | 6,8  | 7,4  | 54,0 | 14,2 | 18,2 | 19,8 | 17,2 | 11,6 | 9,2  |
| 2010 | 13,5     | 7,0  | 8,2  | 11,9 | 37,5 | 15,0 | 14,2 | 16,3 | 12,2 | 2,2  | 19,5 | 16,2 |
| 2011 | 8,2      | 8,6  | 8,8  | 8,1  | 8,3  | 20,4 | 15,2 | 11,2 | 9,5  | 6,8  | 0    | 10,2 |
| 2012 | 7,5      | 12,3 | 2,3  | 4,1  | 27,2 | 18,1 | 19,2 | 21,3 | 14,4 | 21,3 | 4,8  | 6,5  |
| 2013 | 9,8      | 8,6  | 13,3 | 22,4 | 25,7 | 26,9 | 35,6 | 21,2 | 9,3  | 5,2  | 7,3  | 3,8  |
| 2014 | 10,8     | 2,8  | 14,2 | 3,2  | 43,2 | 10,3 | 20,3 | 3,6  | 18,6 | 10,0 | 5,5  | 7,3  |
| 2015 | 8,3      | 6,0  | 10,5 | 3,3  | 2,8  | 10,3 | 20,6 | 9,2  | 10,2 | 17,4 | 20,8 | 6,8  |
| max  | 23,0     | 19,9 | 24,2 | 26,5 | 43,2 | 68,5 | 58,4 | 56,4 | 39,0 | 25,1 | 21,5 | 23,0 |

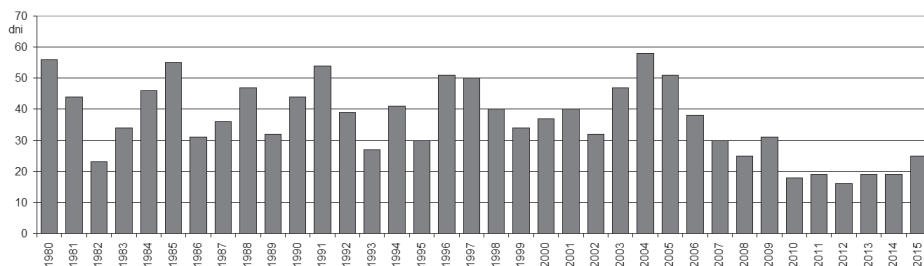
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



Ryc. 4. Liczba dni z opadem w Uniejowie (1980–2015)

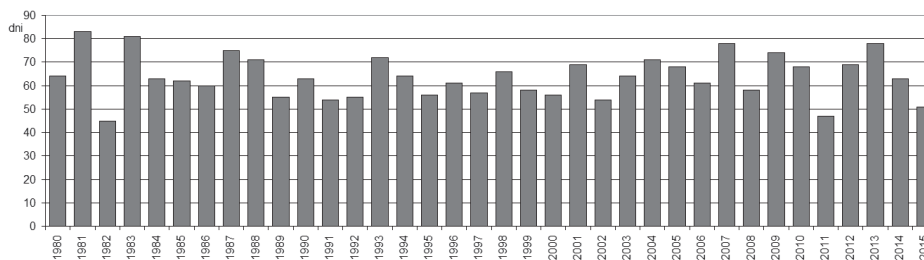
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

Dla oceny ryzyka wystąpienia na terenie Uniejowa opadów o dużej intensywności pożądane byłoby rejestrowanie chwilowego natężenia opadu. Wobec braku takich danych z konieczności przyjęć należy, że największe prawdopodobieństwo wystąpienia opadów o dużej intensywności występuje w dniach z opadem silnym (przedział 10,1–20 mm), a szczególnie podczas dni z opadem bardzo silnym (wysokość powyżej 20 mm). W przypadku dni z opadem silnym (ryc. 8) ich liczba w rozpatrywanym wieloleciu nie przekraczała kilkunastu (maksymalnie 16 w 2010 roku), przeciętnie zaś stanowiła 7 dni. Zdecydowanie rzadziej notowano dni z opadem bardzo silnym, średnio 3 w roku. Największa ich liczba (7 dni) wystąpiła w latach 1991, 2002 oraz 2013. Z kolei w latach 1989–1990 oraz w roku 1992 takich dni nie odnotowano (ryc. 9).



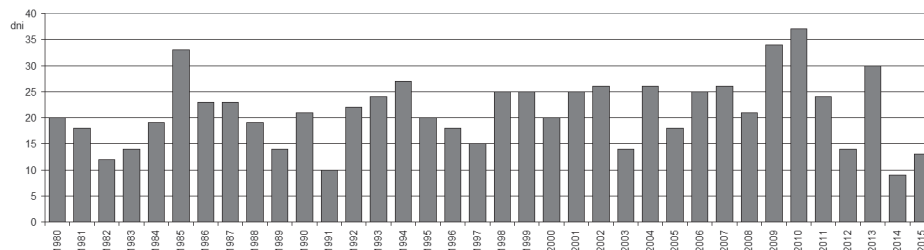
Ryc. 5. Liczba dni z opadem bardzo słabym na stacji Uniejów (1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



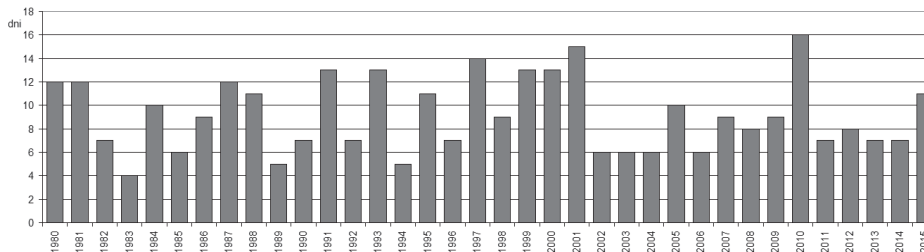
Ryc. 6. Liczba dni w roku z opadem słabym na stacji Uniejów w latach 1980–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



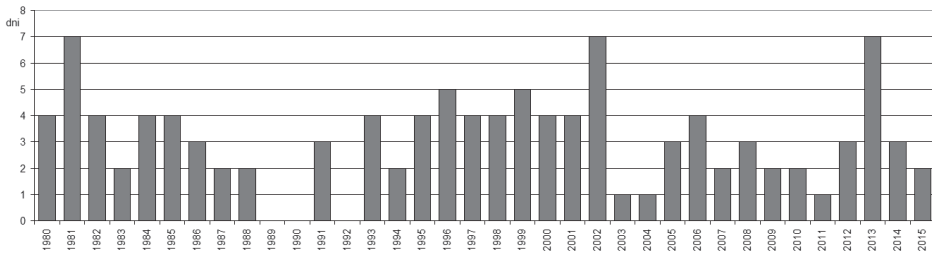
Ryc. 7. Liczba dni w roku z opadem umiarkowanie silnym na stacji Uniejów w latach 1980–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



Ryc. 8. Liczba dni w roku z opadem silnym na stacji Uniejów w latach 1980–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

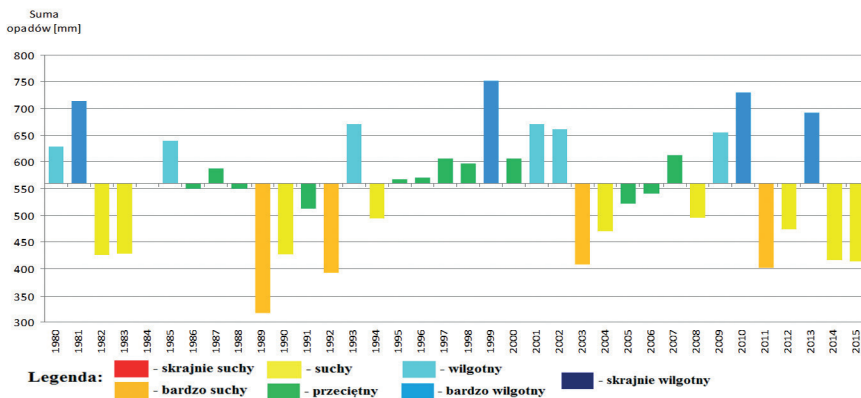


Ryc. 9. Liczba dni w roku z opadem bardzo silnym na stacji Uniejów w latach 1980–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

### Klasyfikacja warunków opadowych

Wyniki klasyfikacji warunków opadowych w poszczególnych latach w okresie 1980–2015, przeprowadzonej zgodnie z metodą Kaczorowskiej<sup>15</sup> przedstawiono na ryc. 10. Ustalono, że w badanym wieloleciu w 13 przypadkach wystąpiły lata o przeciętnych warunkach wilgotnościowych, 9 lat suchych, 6 lat wilgotnych oraz po 4 przypadki lat bardzo suchych i bardzo wilgotnych. Nie zanotowano natomiast lat w których odchylenie od wartości referencyjnej (opad normalny z wielolecia) kwalifikowało by je do lat skrajnie suchych lub skrajnie wilgotnych. W przebiegu wartości daje się zauważyć pewną cykliczność, o wyraźnie zmiennym okresie.



Ryc. 10. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie w latach 1980–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

Występowanie opadów w Uniejowie cechuje duża zmienność czasowa, co szczególnie ujawnia się, jeśli wziąć pod uwagę wyniki klasyfikacji warunków opadowych w ujęciu miesięcznym (tab. 3, ryc. 11–17).

<sup>15</sup> Z. Kaczorowska, *Opady w Polsce w przekroju wieloletnim*, „Przegląd Geograficzny” 1962, nr 33.

Na łączną liczbę 432 miesięcy składających się na cały poddany analizie okres, 165 z nich (38%) cechowało się przeciętnymi warunkami wilgotnościowymi. Odchylenia od normy dotyczyły zdecydowanie częściej sytuacji, kiedy opady były niższe niż przeciętnie (37% liczby miesięcy, z czego miesiące suche stanowiły 18%, miesiące bardzo suche 16% zaś miesiące skrajnie suche 3%). W przypadku miesięcy bardziej mokrych niż przeciętnie (25% łącznej liczby) miesiące wilgotne stanowiły 15%, bardzo wilgotne 8%, natomiast skrajnie wilgotne 6%.

Tabela 3. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie w ujęciu miesięcznym w latach 1980–2015

| Rok  | Miesiące |    |     |    |    |    |     |      |    |    |    |     |
|------|----------|----|-----|----|----|----|-----|------|----|----|----|-----|
|      | I        | II | III | IV | V  | VI | VII | VIII | IX | X  | XI | XII |
| 1980 | s        | p  | s   | bw | ss | sw | bw  | p    | p  | bw | s  | s   |
| 1981 | w        | p  | w   | bs | p  | w  | w   | w    | p  | sw | w  | sw  |
| 1982 | p        | bs | bs  | p  | bw | p  | bs  | p    | ss | ss | bs | s   |
| 1983 | bw       | bw | p   | s  | p  | bs | bs  | s    | s  | p  | p  | s   |
| 1984 | p        | s  | p   | bs | p  | p  | p   | p    | sw | s  | p  | bs  |
| 1985 | s        | p  | s   | p  | w  | p  | s   | sw   | p  | bs | s  | bw  |
| 1986 | w        | s  | p   | s  | p  | p  | s   | w    | p  | p  | s  | bw  |
| 1987 | w        | p  | bs  | s  | s  | w  | p   | p    | bw | s  | bw | p   |
| 1988 | p        | p  | w   | bs | s  | p  | w   | w    | p  | bs | p  | w   |
| 1989 | bs       | s  | bs  | p  | bs | s  | s   | bs   | ss | p  | p  | p   |
| 1990 | s        | p  | bs  | w  | ss | s  | s   | bs   | bw | p  | p  | p   |
| 1991 | bs       | bs | p   | p  | w  | w  | s   | p    | s  | bs | w  | p   |
| 1992 | bs       | p  | bw  | s  | bs | bs | s   | bs   | p  | p  | p  | p   |
| 1993 | p        | p  | p   | bs | s  | w  | bw  | p    | sw | p  | s  | bw  |
| 1994 | w        | bs | bw  | sw | p  | bs | bs  | p    | p  | p  | s  | w   |
| 1995 | p        | p  | p   | p  | s  | w  | p   | bw   | bw | s  | s  | bs  |
| 1996 | s        | p  | s   | p  | p  | p  | bw  | w    | bw | s  | bs | ss  |
| 1997 | ss       | p  | s   | p  | bw | p  | sw  | bs   | s  | w  | w  | p   |
| 1998 | w        | p  | p   | p  | s  | p  | p   | p    | p  | sw | p  | p   |
| 1999 | p        | bw | w   | sw | p  | sw | p   | p    | bs | bw | ss | s   |
| 2000 | p        | w  | bw  | bs | p  | bs | sw  | p    | s  | s  | p  | p   |
| 2001 | bs       | p  | p   | sw | p  | bw | w   | p    | sw | s  | p  | p   |

| Rok  | Miesiące |    |     |    |    |    |     |      |    |    |    |     |
|------|----------|----|-----|----|----|----|-----|------|----|----|----|-----|
|      | I        | II | III | IV | V  | VI | VII | VIII | IX | X  | XI | XII |
| 2002 | p        | sw | p   | bs | sw | w  | p   | bs   | p  | sw | p  | ss  |
| 2003 | p        | bs | bs  | s  | p  | bs | p   | p    | bs | w  | s  | p   |
| 2004 | w        | w  | p   | p  | p  | bs | bs  | s    | s  | p  | w  | bs  |
| 2005 | s        | w  | p   | p  | bw | bs | p   | bs   | s  | bs | s  | sw  |
| 2006 | p        | w  | s   | w  | bw | bs | bs  | sw   | bs | p  | p  | s   |
| 2007 | sw       | bw | w   | s  | p  | p  | w   | p    | s  | p  | p  | bs  |
| 2008 | sw       | p  | bw  | p  | s  | bs | s   | p    | s  | p  | bs | s   |
| 2009 | s        | p  | w   | bs | s  | sw | p   | p    | p  | sw | p  | p   |
| 2010 | bw       | p  | p   | p  | sw | s  | p   | w    | p  | ss | sw | p   |
| 2011 | p        | p  | s   | s  | bs | p  | w   | s    | bs | s  | ss | p   |
| 2012 | w        | w  | ss  | bs | p  | w  | p   | p    | p  | p  | s  | s   |
| 2013 | sw       | p  | bw  | bw | bw | bw | p   | p    | bw | s  | p  | bs  |
| 2014 | p        | bs | p   | bs | sw | bs | s   | bs   | p  | p  | bs | p   |
| 2015 | p        | bs | p   | bs | ss | bs | p   | ss   | s  | bw | sw | s   |

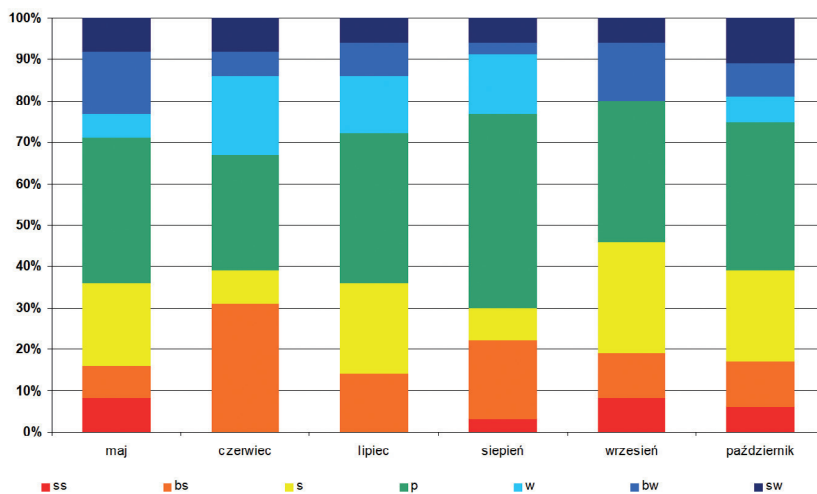
Objaśnienia symboli: ss – miesiąc skrajnie suchy; bs – miesiąc bardzo suchy; s – miesiąc suchy; p – miesiąc przeciętny; w – miesiąc wilgotny; bw – miesiąc bardzo wilgotny; sw – miesiąc skrajnie wilgotny

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

Biorąc pod uwagę cały okres obserwacji (lata 1980–2015) w Uniejowie najbardziej wilgotnymi miesiącami były: maj (trzykrotnie uznany za skrajnie wilgotny i pięciokrotnie za bardzo wilgotny), wrzesień (trzykrotnie skrajnie wilgotny oraz pięciokrotnie bardzo wilgotny) i październik (czterokrotnie skrajnie wilgotny i trzykrotnie bardzo wilgotny). Marzec był jedynym miesiącem w roku, w którym nie odnotowano warunków skrajnie wilgotnych. Z kolei ekstremalny deficyt opadów ani razu nie wystąpił w przypadku lutego, kwietnia, czerwca i lipca. Dużą zmiennością charakteryzuje się nawet udział miesięcy o przeciętnej wilgotności, który tylko dla półrocza ciepłego kształtował się od 28% dla maja do 47% w przypadku sierpnia (ryc. 11).

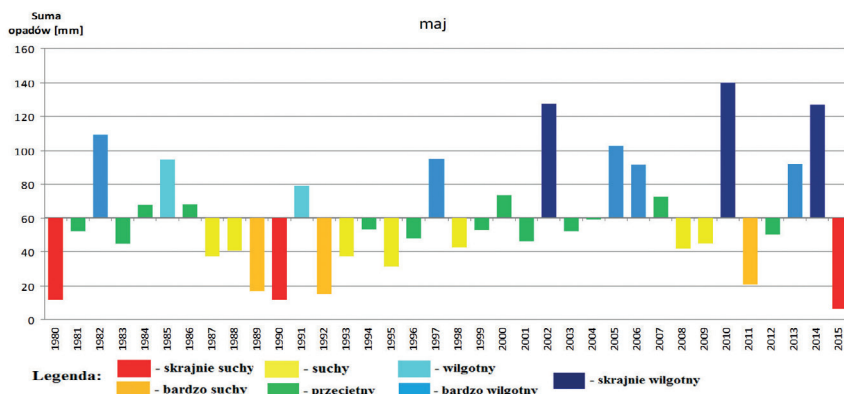
Rozpatrując warunki opadowe w tych samych miesiącach rok po roku, są one bardziej stabilne w przypadku deficytu opadów w stosunku do wartości przeciętnych. Natomiast występowanie miesięcy wilgotnych, bardzo wilgotnych, a zwłaszcza skrajnie wilgotnych charakteryzuje się większą zmiennością. Na przykład od początku XXI w. zwiększyła się ilość opadów w maju (ryc. 12). Nie ma

jednak podstaw, aby uznać fakt ten za przejaw stałego trendu. Podobna sytuacja (dwa lata skrajnie wilgotne i jeden rok bardzo wilgotny) wystąpiła w przypadku opadów lipcowych pod koniec XX w. (ryc. 14). W kolejnych latach miesiąc ten pod względem warunków wilgotnościowych na ogół nie wykraczał poza normę z wielolecia. Niewątpliwie jednak począwszy od końca XX w. wzrosła częstość występowania miesięcy skrajnie wilgotnych. Dotyczy to zwłaszcza stycznia, maja, października oraz listopada. Z kolei w ostatnich dwóch dekadach czerwiec oraz kwiecień okazywały się, częściej niż wcześniej, miesiącami bardzo suchymi.



Ryc. 11. Udział poszczególnych klas wilgotności miesięcy w półroczu ciepłym w Uniejowie  
 Objaśnienia symboli jak dla Tabeli 3

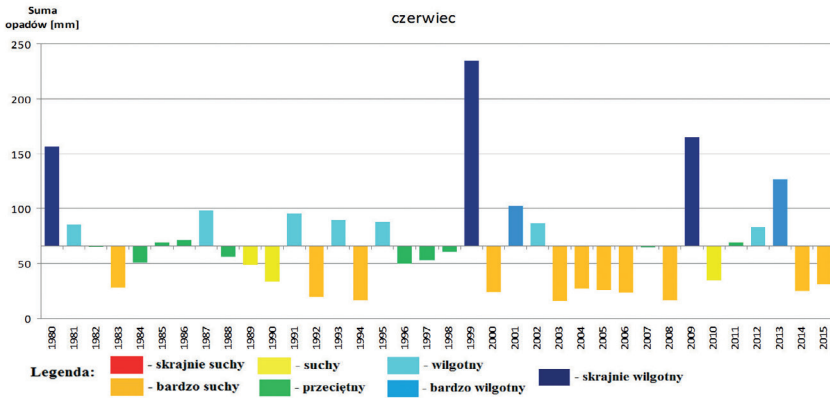
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



Ryc. 12. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla maja (lata 1980–2015)

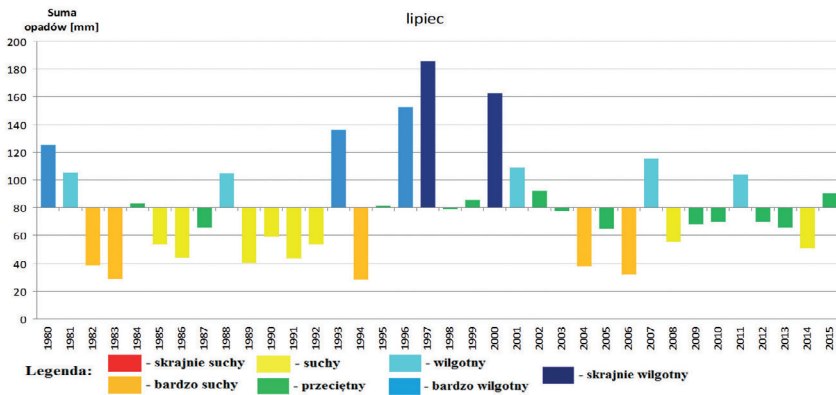
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB





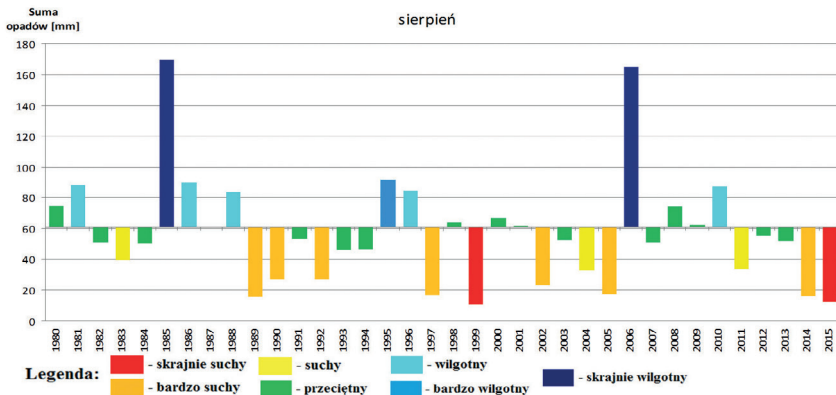
Ryc. 13. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla czerwca (lata 1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



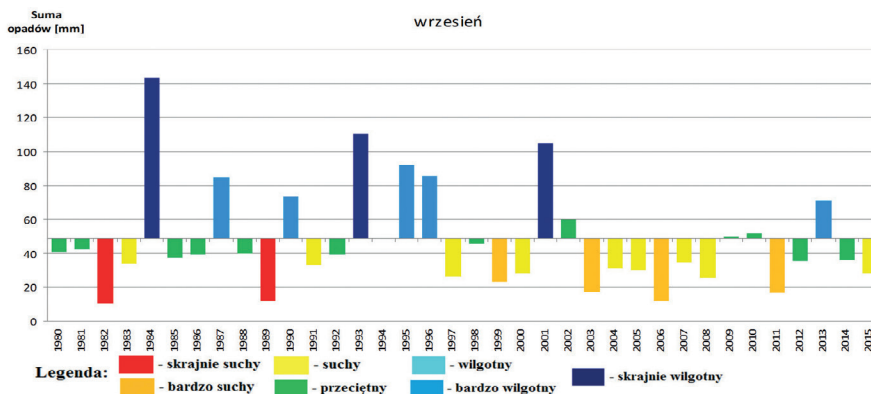
Ryc. 14. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla lipca (lata 1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



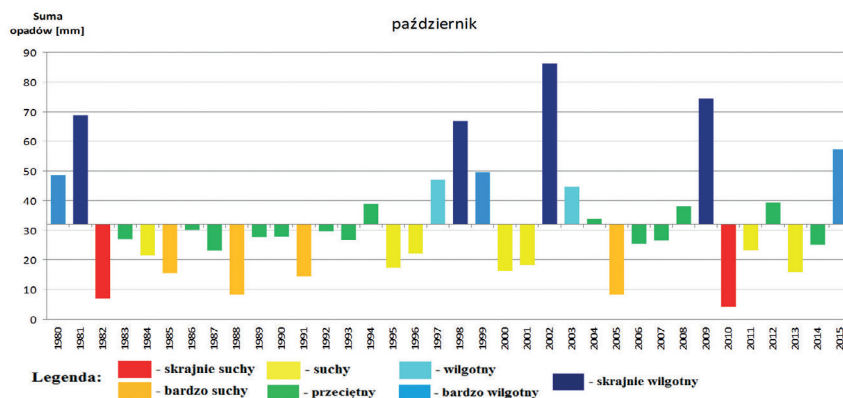
Ryc. 15. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla sierpnia (lata 1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



Ryc. 16. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla września (lata 1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB



Ryc. 17. Klasyfikacja warunków opadowych w Uniejowie dla października (lata 1980–2015)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMGW PIB

## WNIOSKI

Przedstawiona powyżej analiza warunków opadowych na terenie Uniejowa oczywiście nie wyczerpuje zagadnienia. W gruncie rzeczy stanowi ona wstęp i zachętę do sporządzenia bardziej szczegółowej i wieloaspektowej charakterystyki. Taką możliwość przecież daje długi, bo sięgający lat 50. XX w. ciąg pomiarowy. Z niewiadomych przyczyn nie doczekał się on dotychczas opracowania, zaś warunki wilgotnościowe w obrębie miasta wcześniej były charakteryzowane jedynie na podstawie innych, dość odległych od Uniejowa stacji meteorologicz-

nych, położonych w Poddębicach, a nawet w Kole<sup>16</sup>. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonych analiz porównawczych w obrębie Kotliny Kolskiej i jej bezpośredniego otoczenia<sup>17</sup>, zastosowanie metody analogii w przypadku tak przestrzennie zmiennego elementu, jakim jest opad, nie powinno być rekomendowane dla lokalizacji, dla których nie jest to konieczne, ze względu na brak miejscowego materiału pomiarowo-obszernego. Odnosi się to więc do gminy Uniejów, a zwłaszcza do samego miasta.

Z dniem 31 grudnia 2015 roku, po kilkudziesięciu latach funkcjonowania, stacja opadowa w Uniejowie, wchodząca w skład państwowej sieci hydrologiczno-meteorologicznej, zaprzestała swojej działalności a będące na jej wyposażeniu instrumenty pomiarowe zostały zdemontowane. Ostatni opad dobowy zanotowano tutaj w dniu 28 grudnia 2015 roku (wyniósł on 0,5 mm). Fakt ten wydaje się dość zaskakujący w przypadku miasta, które raptem kilka lat temu uzyskało status uzdrowiska. Jedną z ważniejszych (przynajmniej formalnie) przesłanek do jego nadania były korzystne dla kuracjuszy cechy mikroklimatu, a ściślej mówiąc występowanie tutaj klimatu leczniczego<sup>18</sup>. Wydawać by się więc mogło, że w miarę rozwoju uzdrowiska będą pojawiały się nowe narzędzia, służące rejestracji elementów pogody, z których dane będzie można wykorzystać w celu badania i ochrony lokalnego klimatu. Współcześnie na świecie i w Polsce mamy do czynienia z dynamicznym postępowaniem technologicznym w zakresie miernictwa meteorologicznego. Zmierzają one w kierunku pełnej automatyzacji pomiarów, przy jednoczesnym zachowaniu standardów Światowej Organizacji Meteorologicznej<sup>19</sup>. W tych okolicznościach, w wielu miejscowościach w kraju, podejmowana jest decyzja o tworzeniu własnych, utrzymywanych przez samorząd lokalny, bezobsługowych, wieloparametrowych stacji meteorologicznych, często w miejsce zlikwidowanych stacji IMGW PIB lub jako ich uzupełnienie. Wydaje się, że realizacja takiego przedsięwzięcia w przypadku Uniejowa jest szczególnie uzasadniona, doskonale wpisując się w strategię rozwoju uzdrowiska.

W strukturze użytkowania gruntów w Uniejowie użytki rolne zajmują blisko 50% powierzchni miasta<sup>20</sup>. Jednak konieczność posiadania dobrego rozpoznania

---

<sup>16</sup> K. Błażejczyk, J. Szmyd, A.B. Adamczyk, *Ogólne cechy potencjału leczniczego klimatu i bioklimatu Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 49–50.

<sup>17</sup> M. Cukras, *Analiza zmienności opadów atmosferycznych w rejonie Uniejowa i Poddębic (woj. łódzkie)*, praca mgr, PD\_11332\_1\_SD-IS-12\_99405, APD UTP, Bydgoszcz 2017; Ł. Dąbrowski, *Analiza zmienności opadów atmosferycznych w rejonie Koła i Kłodawy (woj. wielkopolskie)*, praca mgr, PD\_11333\_1\_SD-IS-12\_99407, APD UTP, Bydgoszcz 2017.

<sup>18</sup> Z. Cieślukowski, W. Karpiński, *Operat uzdrowiskowy – Uzdrowisko Uniejów*, Fundacja Uzdrowiska, Warszawa 2011, s. 142.

<sup>19</sup> *Guide to Meteorological Instruments and Methods of Observation* (WMO – No. 8, the CIMO Guide) 2014 edition.

<sup>20</sup> *Bank Danych Lokalnych, Główny Urząd Statystyczny*, [www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl) [dostęp: 20.04.2018].

lokalnej specyfiki występowania opadów atmosferycznych i ich wieloletniej oraz sezonowej zmienności wynika dziś bardziej z pozarolniczych kierunków jego rozwoju gospodarczego, zachodzącego głównie w sektorze usług turystycznych. W Uniejowie aktywność turystów wyraźnie skupia się na terenach otwartych, takich jak zewnętrzna część kompleksu basenowego, plaża nad Wartą, trasy spacerowe w przyzaskowym parku miejskim, parki linowe, skansen etnograficzny, boiska sportowe itp. Również największe wydarzenia kulturalne (przede wszystkim koncerty muzyczne) są imprezami plenerowymi. Wydaje się więc oczywiste, że w tej sytuacji przynajmniej w ciepłej porze roku warunki opadowe mają bezpośrednie przełożenie na dynamikę ruchu turystycznego i frekwencję w atrakcjach znajdujących się na terenie Uniejowa.

Od ponad dekady na obszarze Uniejowa obserwowany jest dynamiczny wzrost liczby różnorodnych przedsięwzięć budowlanych. Powstają tu nowe obiekty mieszkaniowe, usługowe, komunikacyjne i inne. Zagospodarowaniu podlegają również przyległe do nich tereny. Skala tych inwestycji jest ogromna, biorąc pod uwagę rangę i wielkość zaludnienia tego niewielkiego przeciw miasta. Wzrost zagęszczenia zabudowy, a w konsekwencji postępujące uszczelnianie podłoża gruntowego, stawia zupełnie nowe wyzwania w zakresie sposobu i technik gospodarowania wodami opadowymi. Biorąc pod uwagę aktualne warunki geomorfologiczne i hydrogeologiczne należy przyjąć, że znaczna część miasta w przypadku wystąpienia opadów o dużym natężeniu jest obecnie narażona na podtapianie (zwłaszcza równinna i nisko położona terasa po lewej stronie Warty) oraz erozję wodną (przede wszystkim krawędź doliny Warty wzdłuż jej prawego brzegu). Przy planowaniu i projektowaniu inwestycji budowlanych w tych rejonach szczególnie ważne jest więc, aby obliczenia dotyczące odwodnienia tych zurbanizowanych lub urbanizujących się terenów opierać na wiarygodnych i aktualnych danych opadowych.

## Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych*, Główny Urząd Statystyczny, [www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl) [dostęp: 20.04.2018].
- Błażejczyk K., Szmyd J., Adamczyk A.B., *Ogólne cechy potencjału leczniczego klimatu i bioklimatu Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 43–61.
- Cebulska M., Twardoszy R., *Maksymalne opady dobowe w Krakowie w latach 1863–2015*, [w:] red. L. Hejduk, E. Kaznowska, *Monografie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN*, 2016, nr 39, s. 7–17.
- Cieślukowski Z., Karpiński W., *Operat uzdrowiskowy – Uzdrowisko Uniejów*, Fundacja Uzdrowska, Warszawa 2011.
- Cukras M., *Analiza zmienności opadów atmosferycznych w rejonie Uniejowa i Poddębic (woj. łódzkie)*, praca mgr, PD\_11332\_1\_SD-IS-12\_99405, APD UTP, Bydgoszcz 2017.

- Czarnecka M., Nidzgorska-Lencewicz J., *Wieloletnia zmienność sezonowych opadów w Polsce*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2012, t. 12, z. 2 (38), s. 45–60.
- Dąbrowski Ł., *Analiza zmienności opadów atmosferycznych w rejonie Kola i Kłodawy (woj. wielkopolskie)*, praca mgr, PD\_11333\_1\_SD-IS-12\_99407, APD UTP, Bydgoszcz 2017.
- Gąsiorek E., Musiał E., *Porównanie i klasyfikacja warunków opadowych na podstawie wskaźnika standaryzowanego opadu i wskaźnika względnego opadu*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2011, t. 11, z. 4 (36), s. 107–119.
- Guide to Meteorological Instruments and Methods of Observation* (WMO – No. 8, the CIMO Guide), WMO 2014 edition, www.wmo.int [dostęp: 5.04.2018].
- Kaczorowska Z., *Opady w Polsce w przekroju wieloletnim*, „Przegląd Geograficzny” 1962, nr 33.
- Kaszewski B.M., *Próba oceny zmian klimatu na Lubelszczyźnie w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Klimatyczne aspekty środowiska geograficznego*, red. J. Trepińska i Z. Olecki, IGI GP UJ, Kraków 2006, s. 127–138.
- Kaszewski B.M., *Zmiany klimatu Polski w pracach polskich klimatologów*, „Przegląd Geofizyczny” 2015, nr 3–4, s. 217–235.
- Kossowska-Cezak U., Martyn D., Olszewski K., Kopacz-Lembowicz M., *Meteorologia i klimatologia. Pomiar, obserwacje, opracowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź 2000.
- Królikowska J., Królikowski A., *Wody opadowe: odprowadzanie, zagospodarowanie podczyszczanie i wykorzystywanie*, Wyd. Seidel-Przywecki, Warszawa 2012.
- Licznar P., Rosa J., *Przyczyny i sposoby zapobiegania powodziom miejskim – nowoczesny warsztat inżyniera w praktyce*, „Przegląd Budowlany” 2017, nr 9, s. 34–39.
- Łabęcki L., *Agroclimatic determinants of irrigation needs*, „Inżynieria Ekologiczna” 2016, nr 47, s. 199–204.
- Majewski G., Przewoźniczuk W., Kleniewska M., *Warunki opadowe na stacji meteorologicznej Ursynów SGGW w latach 1960–2009*, „Przegląd Naukowy – Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2010, nr 2 (48), s. 3–22.
- Olechnowicz-Bobrowska B., *Częstość dni z opadem w Polsce*, „Prace Geograficzne” 1970, nr 86.
- Radomski Cz., *Agrometeorologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Tomaszewska T., *Susze atmosferyczne na przestrzeni ostatniego czterdziestolecia*, Materiały Konferencyjne. XXV Zjazd Agrometeorologów. Olsztyn–Mierki, 27–29.09.1994. Wyd. ART, Olsztyn 1994, s. 169–178.
- Szyga-Pluta K., Grześkowiak K., *Warunki pluwalne w Poznaniu w latach 1981–2015*, *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią* 2016, R. VII – Seria A – Geografia Fizyczna (A67), s. 239–256.
- Wałęga A., Radecki-Pawlik A., Kaczor G., *Naturalne sposoby zagospodarowania wód opadowych*, Wyd. UR, Kraków 2016.
- Wójcik K., Treder W., Zbudniewek A., *Ocena przestrzennej zmienności występowania opadów atmosferycznych w centralnej Polsce w latach 2013–2015*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2016, nr I/1/2016, s. 73–87.
- Zawora T., Ziernicka A., *Precipitation variability in time in Poland in the light of multi-annual mean values (1891–2000)*, „Studia Geograficzne” 2003, nr 75, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2542, s. 123–128.

Ziernicka-Wojtaszek A., *Zmienność opadów atmosferycznych na obszarze Polski w latach 1971–2000. Klimatyczne aspekty środowiska geograficznego*, IGiGP UJ, Kraków 2006.

Żmudzka E., *Współczesne zmiany klimatu Polski*, „Acta Agrophysica” 2009, nr 13(2), s. 555–568.

### **Strony internetowe**

[www.google.com/maps](http://www.google.com/maps) [dostęp: 5.04.2018].

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## ANALYSIS OF PRECIPITATION IN UNIEJÓW AND THE RELEVANCE OF LOCAL CLIMATE STUDIES FOR A SPA TOWN

### **Summary**

The article presents statistical analysis of precipitation data for the period 1980–2015 collected at the Uniejów station belonging to the Institute of Meteorology and Water Management of the National Research Institute. The analysis identified rainfall characteristics in the long term and in annual, seasonal and monthly perspective. The conducted research has shown that precipitation is one of the most variable elements of local climate, not only in terms of quantity, but also periods of their occurrence and duration. Having up-to-date knowledge of seasonal and long-term cyclicity of precipitation, as well as the possibility of significant deviations from average values, seems to be particularly important for a city whose current economic development is mainly dependent on the inflow of tourists seeking recreation and open-air entertainment. Furthermore, only a proper identification of the specific characteristics of the local climate of Uniejów provides the necessary basis for its protection against the effects of anthropogenic impact on the environment in this region.

**Keywords:** Uniejów, spa town, precipitation, weather conditions, mesoclimate



**Marta BOROWSKA-STEFAŃSKA\*, Marta WOJTCZAK\*\***

## ZAGOSPODAROWANIE PARKÓW W TURKU I KONINIE – STUDIUM PORÓWNAWCZE

**Zarys treści:** W artykule za cel przyjęto identyfikację różnic w zagospodarowaniu parków miejskich Turku i Konina. Według danych z ewidencji jednostek samorządowych na 2016 r., w badanych miastach położonych jest łącznie 11 parków spacerowo-wypoczynkowych, w tym pięć w Turku a sześć w Koninie. Dla realizacji założonego celu zastosowano dwie główne metody: inwentaryzację urbanistyczną (dla analizy zagospodarowania) oraz analizę SWOT (w celu porównania parków w obu miastach, na podstawie wcześniej przeprowadzonych badań). W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że najlepiej zagospodarowanym parkiem w Turku jest Miejski Park im. Konstytucji 3 Maja, najgorzej natomiast – Park im. F. Kowalskiej. W Koninie natomiast – najlepiej zagospodarowany jest Park im. F. Chopina, najgorzej natomiast – Park przy ul. Ślesińskiej. Z kolei różnorodność wyposażenia badanych parków zdecydowanie wyróżnia miasto Konin.

**Słowa kluczowe:** parki, tereny zieleni, zagospodarowanie przestrzenne, Konin, Turek

### WPROWADZENIE

Tematyka odnosząca się do terenów zieleni została szeroko omówiona w literaturze. Na temat ich funkcji pisali m.in. R.S. Ulrich<sup>1</sup>; G.H. Orians<sup>2</sup>;

---

\* Marta Borowska-Stefańska, dr, adiunkt, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31, e-mail: [marta.borowska@geo.uni.lodz.pl](mailto:marta.borowska@geo.uni.lodz.pl).

\*\* Marta Wojtczak, mgr, absolwentka – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych i Wydział Zarządzania, kierunek gospodarka przestrzenna, e-mail: [marta1722@poczta.onet.eu](mailto:marta1722@poczta.onet.eu).

<sup>1</sup> R.S. Ulrich, *View through a window may influence recovery from surgery*, „Science” 1984, nr 224, s. 420–423.

<sup>2</sup> G.H. Orians, *An ecological and evolutionary approach to landscape aesthetics*, [w:] *Landscape meanings and values*, red. E.C. Penning-Roswell, D. Loventhal, Allen and Unwin, London 1986, s. 3–22.



D. Neely<sup>3</sup>; S. Hejmanowski<sup>4</sup>; R. Kaplan, S. Kaplan<sup>5</sup>; A. Elias<sup>6</sup>; W.C. Sullivan, F.E. Kuo<sup>7</sup>; R.L. Coley i in.<sup>8</sup>; J.S. Rice, L.L. Remy<sup>9</sup>; M. Czerwieńec, J. Lewińska<sup>10</sup>; E.G. McPherson i in.<sup>11</sup>; T. Malczyk<sup>12</sup>; M. Kosmala<sup>13</sup>; V.I. Lohr<sup>14</sup>; M. Błaszczuk, M. Kosmala<sup>15</sup>; K. Solarek<sup>16</sup>; I. Szumacher<sup>17</sup>. Tematyka planowania zieleni została natomiast omówiona w pracach, których autorami są m.in. T. Tołwiński<sup>18</sup>; J. Pokorski, A. Siwiec<sup>19</sup>;

<sup>3</sup> D. Neely (red.), *Valuation of Landscape Trees, Shrubs and Other Plants*, Seventh Edition. Urbana, IL: International Society of Arboriculture, 1988.

<sup>4</sup> S. Hejmanowski, *Zieleń a ochrona środowiska człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989.

<sup>5</sup> R. Kaplan, S. Kaplan, *The Experience of Nature. a Psychological Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge, England, 1989, s. 1–5.

<sup>6</sup> A. Elias, *Psychologia ekologiczna*, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> W.C. Sullivan, F.E. Kuo, *Do trees strengthen Urban communities reduce domestic violence?*, nr 4. Northeastern Area State and Private Forestry, Urban Forestry Center for the Midwestern States, 1996.

<sup>8</sup> R.L. Coley, F.E. Kuo, W.C. Sullivan, *Where does community grow? The social context created by nature in Urban public housing*, „Environment and Behavior” 1997, nr 29, s. 468–492.

<sup>9</sup> J.S. Rice, L.L. Remy, *Impact of horticultural therapy of psychosocial functioning among urban jail inmates*, „Journal of Offender Rehabilitation” 1998, nr 26 3/4, s. 169–191.

<sup>10</sup> M. Czerwieńec, J. Lewińska, *Zieleń w mieście*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Kraków 2000.

<sup>11</sup> E.G. McPherson, S.E. Maco, J.R. Simpson, P.J. Peper, Q. Xiao, A.M. Van Der Zanden, N. Bell, *Western Washington and Oregon Community Tree Guide: Benefits, Costs and Strategic Planting*, International Society of Arboriculture, Pacific Northwest Chapter. Silverton, Oregon 2002.

<sup>12</sup> T. Malczyk, *Wytyczne do projektowania zieleni na terenach zabudowanych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2005.

<sup>13</sup> M. Kosmala, *Po co ludziom drzewa, czyli o roli i znaczeniu drzew w życiu człowieka*, [w:] *Zieleń miejska – naturalne bogactwa miasta. Problemy zieleni zabytkowej w miastach Unii Europejskiej*, red. E. Oleksiejuk, A. Jankowska, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń, Toruń 2006, s. 75–84.

<sup>14</sup> V.I. Lohr, *Benefits of nature: what we are learning about why people respond to nature*, „Journal of Physiological Anthropology” 2007, nr 26, s. 83–85.

<sup>15</sup> Błaszczuk M., Kosmala M., *Preferencje społeczne wobec zieleni ulicznej i wybranych modeli roślinnych*, [w:] *Zieleń miejska, naturalne bogactwa miasta*, red. E. Oleksiejuk i A. Jankowska, Toruń 2009, s. 137–152.

<sup>16</sup> K. Solarek, *Funkcje terenów zieleni kształtujących przestrzenie publiczne we współczesnym mieście*, [w:] *Zieleń miejska, naturalne bogactwa miasta. Zieleń w przestrzeni publicznej miast: funkcja – kreacja – identyfikacja*, red. E. Oleksiejuk, A. Jankowska, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń, Toruń 2009, s. 69–80.

<sup>17</sup> I. Szumacher, *Funkcje terenów zieleni miejskiej a świadczenia ekosystemów*, „Prace i studia geograficzne” 2011, t. 46, s. 169–176.

<sup>18</sup> T. Tołwiński, *Urbanistyka. T. 3, Zieleń w urbanistyce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.

<sup>19</sup> J. Pokorski, A. Siwiec, *Kształtowanie terenów zieleni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1969.

B. Orzeszek-Gajewska<sup>20</sup>; Z. Borcz<sup>21</sup>; A. Zachariasz<sup>22</sup>; Ł. Grzesiak, P. Łopatka<sup>23</sup>; L. Kasińska, A. Sieniawska-Kuras<sup>24</sup>, A. Łukasiewicz, S. Łukasiewicz<sup>25</sup>; Dziubiński<sup>26</sup>. Ponadto należy podkreślić, że definicje terenów zieleni oraz zasady ich kształtowania traktowane są w polskim prawodawstwie niekompleksowo. Stanowią one najczęściej dopełnienie kwestii urbanistycznych i innej tematyki w zakresie środowiska, a nie problematyki samej w sobie. Istotne kwestie prawne odnośnie terenów zieleni (choć niestety często w sposób pośredni) zawierają następujące dokumenty i akty prawne: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>27</sup>; ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody<sup>28</sup>; ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska<sup>29</sup>; ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach<sup>30</sup>; Polska Klasyfikacja Obiektów Budowlanych (PKOB)<sup>31</sup> i *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.12.2010 r. w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (KŚT)*<sup>32</sup>; *Rozporządzenie Ministra Środowiska z 22 września 2004 r. w sprawie trybu nakładania administracyjnych kar pieniężnych za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia oraz za zniszczenie terenów zieleni,*

---

<sup>20</sup> B. Orzeszek-Gajewska, *Kształtowanie terenów zieleni w miastach*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

<sup>21</sup> Z. Borcz, *Elementy projektowania zieleni*, Wyd. Akademii Rolniczej, Wrocław 2000.

<sup>22</sup> A. Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.

<sup>23</sup> Ł. Grzesiak, P. Łopatka, *Zielony aspekt planowania przestrzennego, czyli miejsce zieleni w obecnym systemie gospodarki przestrzennej*, [w:] *Zieleń miast i wsi współczesna i zabytkowa. Od promenady do autostrady. Komunikacja z naturą*, red. A. Greinert, M. Drozdek, Wyd. PWSz w Sulechowie, Sulechów–Kalsk 2008, s. 143–155.

<sup>24</sup> L. Kasińska, A. Sieniawska-Kuras, *Architektura krajobrazu dla każdego*, Wyd. i Handel Książkami „KaBe”, Krosno 2009.

<sup>25</sup> A. Łukasiewicz, S. Łukasiewicz, *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej. Skrypt dla studentów ochrony środowiska*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.

<sup>26</sup> D. Dziubiński, *Zieleń jako tworzywo budowania przestrzeni miejskiej*, [w:] M. Kosmala (red.), *Kierunki zmian terenów zieleni w miastach*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń, Toruń 2014, s. 199–212.

<sup>27</sup> *Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, (Dz.U. 2003, nr 80, poz. 717).

<sup>28</sup> *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody* (Dz.U. Nr 92, poz. 880 ze zm.).

<sup>29</sup> *Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2001, nr 62, poz. 627).

<sup>30</sup> *Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach* (Dz.U. 2014, poz. 1153, z późn. zm. 5).

<sup>31</sup> *Polska Klasyfikacja Obiektów Budowlanych (PKOB) wprowadzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1999 r.* (Dz.U. Nr 112, poz. 1316) wraz ze zmianami z 2002 r. (Dz.U. Nr 18, poz. 170).

<sup>32</sup> *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.12.2010 r. w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (KŚT)* (Dz.U. 2010, nr 242, poz. 162).

zadrzewień albo drzew lub krzewów<sup>33</sup>, Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2005 r. w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach<sup>34</sup> i Rozporządzenie Ministra Środowiska z 13 października 2004 r. w sprawie stawek opłat dla poszczególnych rodzajów i gatunków drzew<sup>35</sup>.

Tereny zieleni spełniają jedną z najistotniejszych ról w kształtowaniu przestrzeni przyrodniczej miast<sup>36</sup>. Są one nieodzownym elementem każdego miasta i osiedla, bez którego przestrzeń zurbanizowana nie może prawidłowo funkcjonować. Zieleń stanowi część infrastruktury miejskiej i spełnia trzy zasadnicze funkcje: przyrodniczą, społeczną i użytkową. Istotnym jest, by nie wykluczały się one wzajemnie. Relacje te są szczególnie widoczne w parku miejskim, który jako system zieleni w mieście przyjmuje różne układy: plamowy, pierścieniowy, klinowy<sup>37</sup>. Park jako jedno z podstawowych założeń zieleni w mieście może przybierać te formy, w zależności od miejsca powstania i przeznaczenia<sup>38</sup>. W opracowaniach urbanistycznych terminem park określa się tereny, które odznaczają się skrajnymi funkcjami i cechami, od stref izolacyjnych, aż do obszarów wypoczynkowych. W dorobku polskiego piśmiennictwa wyróżnia się kilka rodzajów parków, w tym:

- park kultury (ludowy),
- park spacerowy,
- park dziecięcy (jordanowski),
- park leśny,
- park zdrojowy,
- park botaniczny,
- park zoologiczny,

---

<sup>33</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z 22 września 2004 r. w sprawie trybu nakładania administracyjnych kar pieniężnych za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia oraz za zniszczenie terenów zieleni, zadrzewień albo drzew lub krzewów (Dz.U. Nr 219, poz. 2229).

<sup>34</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2005 r. w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach (Dz.U. Nr 230, poz. 1960).

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z 13 października 2004 r. w sprawie stawek opłat dla poszczególnych rodzajów i gatunków drzew (Dz.U. Nr 228, poz. 2306).

<sup>36</sup> B. Bożętka, *Systemy zieleni miejskiej w Polsce – ewolucja i problemy kształtowania*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2014, t. XXII, s. 49.

<sup>37</sup> A. Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wyd. PK, Kraków 2006, s. 10; M. Borowska-Stefańska, M. Wojtczak, *Ocena Zagospodarowania parku im. Tadeusza Kościuszki w Aleksandrowie Łódzkim w opinii jego użytkowników*, „Prace i Studia Geograficzne” 2017, t. 62, z. 2, s. 7; M. Wojtczak, *Parki jako element zagospodarowania Turku i Konina – studium porównawcze*, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Łódź, maszynopis pracy magisterskiej, 2017, s. 21.

<sup>38</sup> M. Czerwieniec, J. Lewińska, *Zieleń w mieście*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Kraków 2000, s. 11.

- park etnograficzny,
- park wystaw,
- park – muzeum,
- park kalwaryjski,
- park lapidarium<sup>39</sup>.

W artykule badaniu podlegały tylko parki spacerowo-wypoczynkowe, które zlokalizowane są na terenie Turku i Konina. Są to miasta powiązane z Uniejowem, który w latach 1975–1998 znajdował się w granicach województwa konińskiego. Turek położony jest ok. 20 km na północny zachód od Uniejowa, zaś Konin ok. 50 km. Miasta te są jednak nieporównywalne pod względem wielkości, gdyż Uniejów należy do grupy jednostek osadniczych małych, zaś dwa pozostałe miasta są średniej wielkości. W granicach Uniejowa znajduje się jeden park. Jest to zabytkowy park zamkowy, którego powierzchnia wynosi 34 ha. Położony jest on po lewej stronie Warty, na terasie zalewowej. W latach 2003–2006 przeprowadzono jego rewaloryzację<sup>40</sup>. Dendroflora tego zabytkowego parku została opisana przez L. Kucharskiego i B. Chmieleckiego<sup>41</sup>. Ponadto został on wspomniany w pracach K.M. Smętkiewicz i K.K. Smętkiewicz, gdzie opisano ogólnie walory przyrodnicze gminy Uniejów<sup>42</sup>, M. Borowskiej-Stefańskiej<sup>43</sup>, E. Kobjek<sup>44</sup>, w kontekście terenów zalewowych, A. Wojnarowskiej, jako kluczowa przestrzeń publiczna Uniejowa<sup>45</sup>.

Dlatego też w tym artykule zdecydowano się na analizę parków tylko w Turku i Koninie. Artykuł powstał w oparciu o pracę magisterską, M. Wojtczak pt. *Parki jako element zagospodarowania Turku i Konina – studium porównawcze*<sup>46</sup>.

Za cel główny przyjęto identyfikację różnic w zagospodarowaniu parków miejskich Turku i Konina.

<sup>39</sup> M. Szumański, A. Niemirski, *Projekt klasyfikacji obiektów terenów zieleni*, [w:] *Tereny zieleni jako przedmiot planowania miejscowego*, red. R. Giedych, M. Szumański, Wyd. SGGW, Warszawa, 2005, s. 39–45; zob. także Z. Haber, P. Urbański, *Kształtowanie terenów zieleni z elementami ekologii*, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2010, s. 28–29.

<sup>40</sup> *Zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Uniejów*, Uniejów 2007–2009, s. 20–21.

<sup>41</sup> L. Kucharski, B. Chmielecki, *Dendroflora parku zamkowego w Uniejowie – stan obecny i zmiany*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. 5–22.

<sup>42</sup> K.M. Smętkiewicz, K.K. Smętkiewicz, *Walory przyrodnicze gminy Uniejów – formy ochrony przyrody*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 95–119.

<sup>43</sup> M. Borowska-Stefańska, *Zagospodarowanie terenów zagrożonych powodzią w Uniejowie*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 131–142.

<sup>44</sup> E. Kobjek, *Krajobraz kulturowy doliny Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 175–191.

<sup>45</sup> A. Wojnarowska, *Przebieg publiczna Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 25–44.

<sup>46</sup> M. Wojtczak, 2017, *Parki jako element zagospodarowania Turku i Konina – studium porównawcze*, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Łódź, maszynopis pracy magisterskiej.

## CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

Niniejsza praca została poświęcona tematyce parków miejskich w granicach dwóch miast: Turku i Konina. Pomimo faktu, iż sama literatura wskazuje na obszerność badanej tematyki, władze miast w dalszym ciągu marginalizują zieleni, będącą istotnym elementem zagospodarowania przestrzeni zurbanizowanej. Do badań wybrano dwa miasta województwa wielkopolskiego – Turek i Konin. Zgodnie z klasyfikacją miast ze względu na liczbę mieszkańców są to jednostki średniej wielkości (od 20 000 do 100 000 mieszkańców), przy czym Turek mieści się w dolnej granicy, z liczbą mieszkańców 28 002 (stan na rok 2015)<sup>47</sup>, a Konin w górnej – 76 547 (stan na rok 2014)<sup>48</sup>. Badane jednostki oddalone są od siebie o ok. 30 km. Miasta te łączy zespół czterech elektrowni ciepłych – *Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin*, opalanych węglem brunatnym. Turek i Konin charakteryzują się podobną historią rozwoju, związaną z przemysłem górniczym.

Według ewidencji jednostek samorządowych, w badanych miastach położonych jest łącznie 11 parków (stan na rok 2016). W Turku znajduje się 5 parków: Park Miejski im. Żerminy Składkowskiej (w dalszej części pracy: Park im. Ż. Składkowskiej), Miejski Park im. Konstytucji 3 Maja (Park im. Konstytucji 3 Maja), Park Tura, Park im. Świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej (Park im. F. Kowalskiej) i Park im. Edwarda Linke (Park im. E. Linke). Ich łączna powierzchnia wynosi 18,7 ha. Wszystkie parki na terenie omawianego miasta są ogólnodostępne, pełnią funkcje rekreacyjno-wypoczynkowe. Tylko Park Miejski im. Ż. Składkowskiej jest całkowicie ogrodzony, w pozostałych przypadkach zastosowano tylko częściowo takie rozwiązania. Parki miejskie dostępne są całodobowo, nie są wyposażone w zamykane bramy. Na terenie każdego z nich postawiono tablicę z nazwą parku.

Z kolei w granicach Konina zinwentaryzowano łącznie 6 parków: Park Miejski im. Fryderyka Chopina (w dalszej części pracy: Park im. F. Chopina), Park 700-lecia, Park Laskowiec, Park Pływania, Park im. gen. Władysława Sikorskiego (Park im. W. Sikorskiego) i Park przy ul. Ślesińskiej. Ich łączna powierzchnia wynosi 26,33 ha. Wszystkie parki na terenie Konina są ogólnodostępne i pełnią funkcje rekreacyjno-wypoczynkowe. Załedwie jeden park – im. F. Chopina, został całkowicie ogrodzony, a dodatkowo wyposażony jest on w zamykaną bramę. Teren ten dostępny jest dla użytkowników w godzinach 6:00–23:00. Warto zwrócić uwagę, że w granicach parków w Koninie nie znajdują się żadne tablice z oznaczeniem ich nazwy.

<sup>47</sup> [www.miaستoturek.pl](http://www.miaستoturek.pl) [dostęp: 25.02.2016].

<sup>48</sup> [www.poznan.stat.gov.pl](http://www.poznan.stat.gov.pl) [dostęp: 25.02.2016].

## METODY BADAŃ

Dla realizacji założonego celu zastosowano w pracy dwie główne metody: inwentaryzację urbanistyczną (dla analizy zagospodarowania) oraz analizę SWOT (w celu porównania parków w obu miastach, na podstawie wcześniej przeprowadzonych badań).

Dla realizacji celu pracy istotne znaczenie miała inwentaryzacja urbanistyczna. Nie istnieje jasno sprecyzowana instrukcja wykonywania inwentaryzacji urbanistycznej, gdyż „zakres i specyfika prowadzonych badań, jak również w dużym stopniu sposób ich agregacji zależą zawsze od badacza i celu, jaki chce on osiągnąć”<sup>49</sup>. Badania prowadzono przez 2 miesiące, w okresie czerwiec-lipiec 2016 r., na terenie Turku i Konina. Pierwszym etapem inwentaryzacji było przygotowanie podkładów geodezyjnych, na które w czasie pracy terenowej nanoszono zaobserwowane i wydzielone wcześniej elementy zagospodarowania. Podstawą do przygotowania map była Baza Danych Obiektów Topograficznych (BDOT), która w większości przypadków odzwierciedlała dane zebrane w terenie. Dzięki tej metodzie zgromadzono wszystkie niezbędne informacje do analizy obecnego stanu zagospodarowania parków miejskich w Turku i Koninie (z uwzględnieniem elementów małej architektury, sieci transportowej i elementów rekreacyjno-wypoczynkowych). Dla poszczególnych parków wydzielono cztery formy użytkowania ziemi: tereny zieleni, tereny wód, tereny komunikacyjne oraz tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. W wyniku prac inwentaryzacyjnych wykonano także plany parków, na których umieszczono wszystkie elementy zagospodarowania przestrzeni wraz z najbliższym otoczeniem, m.in. sąsiadujące bezpośrednio z terenami zieleni, drogi. Badania w terenie pozwoliły w bardzo dokładny sposób zbadać każdy park z osobna, co znacznie ułatwiło analizy porównawcze między dwoma miastami.

Z kolei przy ocenie zagospodarowania parków, posłużono się analizą SWOT. Metoda ta dzieli się z reguły na cztery grupy<sup>50</sup>, jednak w artykule zastosowano uproszczoną analizę, zawierającą tylko uwarunkowania wewnętrzne – mocne i słabe strony. W ten sposób dokonano oceny poszczególnych parków pod kątem elementów zagospodarowania.

## WYNIKI

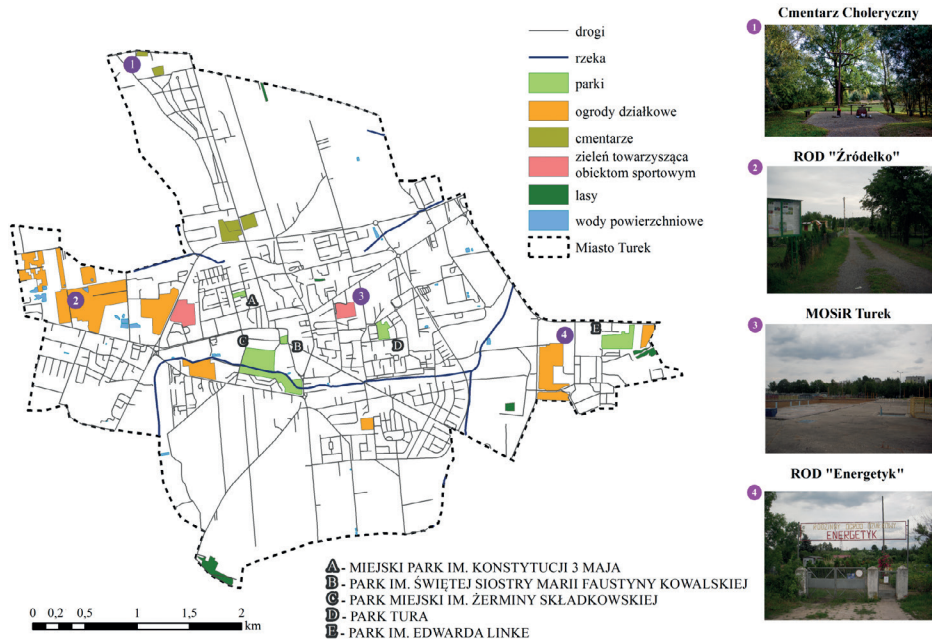
Artykuł stanowi studium porównawcze dwóch miast średnich województwa wielkopolskiego – Turku i Konina w odniesieniu do parków miejskich jako elementu zagospodarowania ich przestrzeni. Wybrane jednostki różnią się od siebie

<sup>49</sup> S. Liszewski, *Geografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012, s. 411.

<sup>50</sup> R. Baum, W. Wielicki, *Metoda SWOT jako narzędzie analizy strategicznej przedsiębiorstw agrobiznesu*, Wyd. Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 13.

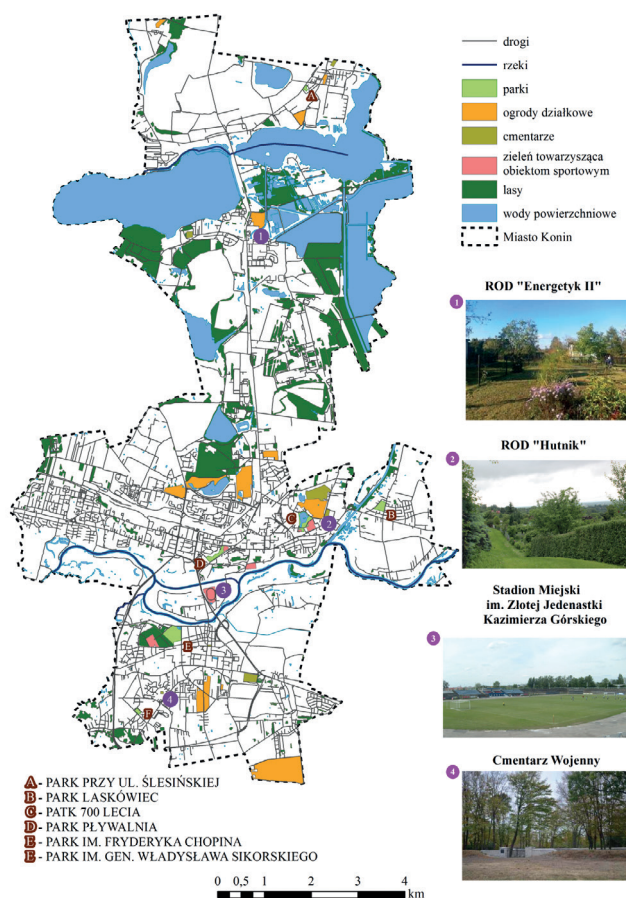
znacznie pod względem powierzchni (Konin jest 5 razy większy od Turku, a jego liczba mieszkańców jest prawie 3-krotnie wyższa), jednak łączy je przede wszystkim historia rozwoju przestrzennego, związana z Kopalnią Węgla Brunatnego.

Jak już wcześniej wspomniano, według ewidencji jednostek samorządowych, w badanych miastach położonych jest łącznie 11 parków (stan na rok 2016): w Turku – 5 (ryc. 1), w Koninie – 6 (ryc. 2).



Ryc. 1. Parki na tle wszystkich terenów zieleni w granicach Turku  
 Źródło: opracowanie własne, 2016

Są one ogólnodostępne i pełnią funkcję rekreacyjno-wypoczynkową. Badane tereny zieleni w Turku wyposażone są w niebieskie tablice z białym napisem nazwy parku, czego brakuje w Koninie, gdyż tutejsze parki nie są oznaczone z nazwy. Najstarszym i zarówno największym parkiem w Turku jest Park im. Ż. Składkowskiej, natomiast w Koninie prawdopodobnie Park im. F. Chopina. O historii badanych terenów zieleni niewiele wiadomo, gdyż Urzędy Miast nie posiadają w swoich zasobach szczegółowych danych na ten temat (w Turku związane jest to również z faktem, że skwery przekształcono na parki i znana jest jedynie data Uchwał Rady Miasta, a nie faktycznego czasu powstania terenów zieleni). Historia dwóch parków w Koninie – Pływalnia i Laskowiec nie jest znana, dlatego też autorki nie mają pewności co do najstarszego parku w granicach tego miasta. Parki w Turku zajmują powierzchnię 18,7 ha (1,2% powierzchni miasta), w Koninie – 26,33 ha (0,3% powierzchni miasta).



Ryc. 2. Parki na tle wszystkich terenów zieleni w granicach Konina  
Źródło: opracowanie własne, 2016

Dla każdego parku przeprowadzono analizę struktury użytkowania ziemi, w której wydzielono 4 formy: tereny zieleni, tereny komunikacyjne, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe i tereny wód. Zieleń i tereny komunikacyjne zostały odnotowane w prawie każdym badanym parku miejskim, za wyjątkiem Parku im. E. Linke w Turku, który został wykluczony z analiz ze względu na całkowity brak podstawowych elementów zagospodarowania przewidzianych dla tego typu terenów (w przypadku gdy alejki piesze były „wydeptane”, ale w sposób wyraźny i znaczący o obecności użytkowników, brano te „ścieżki” pod uwagę w analizach). Tereny rekreacyjno-wypoczynkowe wyróżniono tylko w dwóch parkach w Turku: w Parku im. Ż. Składkowskiej i Parku im. Konstytucji 3 Maja. W Koninie natomiast, w każdej badanej jednostce zinwentaryzowano elementy, służące wypoczynkowi i zabawie (place zabaw, siłownie plenerowe, boiska). Ponadto



w 3 parkach zinwentaryzowano zbiorniki wodne, w Parku im. Ż. Składkowskiej (w Turku) i Parkach im. F. Chopina i 700-lecia (w Koninie). Analiza poszczególnych grup elementów wyposażenia parków pozwala stwierdzić, że konińskie tereny zieleni urządzonej są lepiej zagospodarowane, od tych położonych w Turku. Ocena ta poparta jest szczegółowymi badaniami w zakresie liczby, stanu technicznego, rozmieszczenia, różnorodności, a także utrzymania czystości wszystkich elementów wchodzących w skład każdego inwentaryzowanego obszaru. Dokonano oceny liczby elementów małej architektury: ławek, koszy i lamp, przeliczając ją na 1 ha powierzchni parku (tab. 1).

Tabela 1. Liczba elementów małej architektury przypadającej na 1 ha badanych parków miejskich w Turku i Koninie

| Park                                     | Liczba elementów małej architektury przypadającej na 1 ha powierzchni parku |       |        |
|--|---|-------|--------|
|  | Ławki   | Kosze | Lampy  |
| TUREK                                    |   |       |        |
| Park im. Ż. Składkowskiej                | 9   | 5     | 5      |
| Park im. Konstytucji 3 maja <sup>a</sup> | 15  | 8     | 14     |
| Park Tura                                | 13  | 6     | 13     |
| Park im. F. Kowalskiej <sup>a</sup>      | 6   | 6     | 10     |
| Park im. E. Linke                        | brak elementów  |       |        |
| KONIN                                    |   |       |        |
| Park im. F. Chopina                      | 22  | 17    | 4      |
| Park 700-lecia                           | 4 (7) <sup>b</sup>  | 3 (6) | 6 (10) |
| Park Laskówiec                           | 4   | 2     | 0      |
| Park Pływalia                            | 5   | 6     | 11     |
| Park im. W. Sikorskiego                  | 15  | 10    | 4      |
| Park przy ul. Ślesieńskiej               | 5   | 4     | 3      |

<sup>a</sup> Całkowita powierzchnia parku wynosi poniżej 1 ha, dlatego liczbę elementów przypadających na 1 ha wzięto jako całość, która znajduje się w granicach badanego obszaru.

<sup>b</sup> Liczba elementów, przypadająca na powierzchnię parku po odjęciu terenów wód.

Źródło: opracowanie własne, 2016

W tym aspekcie sytuacja w obu miastach wygląda podobnie. Badane tereny zieleni w Turku są mniejsze od tych w Koninie, dlatego użytkownik ma wrażenie, że elementów jest więcej, gdyż znajdują się one bliżej siebie. Zdecydowanie za mało elementów zagospodarowania znajduje się w granicach Parku im. Ż. Składkowskiej. Jako teren zieleni reprezentacyjny dla miasta, wypada

on dużo gorzej na tle Parku im. F. Chopina w Koninie. Warto zwrócić uwagę, że w obu miastach położone są parki, które zagospodarowaniem przypominają las, czyli im. E. Linke w Turku i Laskówiec wraz z terenem zieleni przy ul. Ślesińskiej w Koninie.

Pod względem małej architektury, najgorsza sytuacja w Turku prezentowana jest przez Park im. F. Kowalskiej, w Koninie natomiast przez Park Laskówiec.

We wszystkich badanych obszarach wyróżniono tereny komunikacyjne, przy czym w trzech przypadkach (Park 700-lecia, Park Laskówiec, Park przy ul. Ślesińskiej – parki położone w Koninie), ścieżki zostały wydeptane przez użytkowników. Powierzchnia zajmowana przez alejki piesze jest zdecydowanie większa w turkowskich parkach, w Koninie natomiast, w każdym z badanych miejsc, odsetek ten nie przekroczył 10% (optymalna powierzchnia powinna wynosić minimum 15%). W każdym parku, w którym występują różnice wysokości w terenie, zastosowano schody (Turek – Park im. Ż. Składkowskiej i Park im. Konstytucji 3 Maja; Konin – Park Pływania). Materiał, z którego wybudowano alejki jest podobny we wszystkich badanych terenach zieleni (beton, kostka brukowa, ścieżki gruntowe). Tylko w jednym Parku – im. F. Chopina w Koninie urozmaicono ścieżki piesze poprzez budowę trasy edukacyjnej. Wzdłuż alejek rozmieszczono plansze tematyczne o regionie konińskim, z których korzystają głównie uczniowie tutejszych szkół.

Pod względem zagospodarowania parków w elementy rekreacyjno-wypoczynkowe, dużo lepszą organizacją przestrzeni cechują się parki w Koninie. W mieście tym, każdy badany teren zielni został wyposażony w plac zabaw dla dzieci (a place te bardzo dobrze wyposażone w urządzenia zabawowe), a cztery z nich w siłownię plenerową (im. F. Chopina, Laskówiec, im. W. Sikorskiego i przy ul. Ślesińskiej – podobnie jak w przypadku placu, bardzo dobre wyposażenie). Ponadto, w Parku Laskówiec i im. W. Sikorskiego położone są boiska do gry w koszykówkę i piłkę nożną. W Turku natomiast, tylko dwa parki posiadają place z urządzeniami zabawowymi – im. Ż. Składkowskiej i im. Konstytucji 3 Maja. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że Park Tura powinien zostać wyposażony w plac zabaw, ze względu na sąsiedztwo z nową zabudową wielorodzinną i szkołą podstawową. Otoczenie terenu zieleni sugeruje, że w okolicy mieszka duży odsetek dzieci, co uzasadnia potrzebę stworzenia miejsca do zabaw.

Stan techniczny poszczególnych elementów zagospodarowania w parkach, w większości badanych przypadków, oceniono jako dobry. Negatywnie pod tym względem oceniono małą architekturę Parku im. Ż. Składkowskiej i Parku im. F. Kowalskiej w Turku, w Koninie natomiast – w Parku Laskówiec. W obu miastach bardzo dobrze wypadły elementy rekreacyjno-wypoczynkowe. W parkach, w których zinwentaryzowano place zabaw i siłownie, wszystkie składowe tych założeń zostały ocenione dobrze, w większości przypadków urządzenia są nowe. Nawierzchnie dróg w badanych parkach charakteryzują się podobnym

stanem technicznym, jednak zauważono duże różnice w utrzymaniu ich czystości. Dużym problemem w turkowskich parkach jest ogólna estetyka badanych terenów. W szczególności dwa Parki – im. Ż. Składkowskiej i im. F. Kowalskiej są bardzo zaniedbane pod względem porządku. Odwiedzający natrafić tu mogą na gałązki, zeschnięte liście, zwierzęce nieczystości (głównie ptasie), które znajdują się zarówno na elementach małej architektury (w szczególności dotyczy to ławek), jak i na alejkach. W Koninie problem taki zaobserwowano w Parku Pływania. Pod względem czystości parki w Turku prezentują się znacznie gorzej.

## WNIOSKI

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że najlepiej zagospodarowanym parkiem w Turku jest Miejski Park im. Konstytucji 3 Maja, najgorzej natomiast – Park im. F. Kowalskiej. Z kolei w Koninie – najlepiej zagospodarowany jest Park im. F. Chopina, najgorzej natomiast – Park przy ul. Ślesińskiej.

Analiza parków pod kątem rozmieszczenia elementów zagospodarowania wykazała, że w obu miastach ich rozplanowanie jest dobre i właściwe ze względu na możliwości wypoczynkowe użytkowników terenów zieleni.

Różnorodność wyposażenia badanych parków zdecydowanie wyróżnia miasto Konin. Tereny zieleni są tu urozmaicone elementami małej architektury i rekreacyjno-wypoczynkowymi, których brakuje w Turku, np. Mini Zoo, które jest największą atrakcją Parku im. F. Chopina (w Koninie), czy elementów takich jak FitParki i boiska. Konin jako miasto wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i unowocześnia zagospodarowanie, wyposażając tereny zieleni w siłownie plenerowe. W Turku natomiast zastosowano typowe rozwiązania, lokalizując głównie podstawowe elementy w postaci ławek i lamp, a także place zabaw, których w dalszym ciągu jest zbyt mało.

## Bibliografia

- Baum R., Wielicki W., *Metoda SWOT jako narzędzie analizy strategicznej przedsiębiorstw agrobiznesu*, Wyd. Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań 2004.
- Błaszczyk M., Kosmala M., *Preferencje społeczne wobec zieleni ulicznej i wybranych modeli roślinnych*, [w:] *Zieleń miejska, naturalne bogactwa miasta*, red. E. Oleksiejuk, A. Jankowska, Toruń 2009, s. 137–152.
- Borowska-Stefańska M., *Zagospodarowanie terenów zagrożonych powodzią w Uniejowie*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 131–142.
- Borowska-Stefańska M., Wojtczak M., *Ocena Zagospodarowania parku im. Tadeusza Kościuszki w Aleksandrowie Łódzkim w opinii jego użytkowników*, „Prace i Studia Geograficzne” 2017, t. 62, z. 2, s. 7–31.

- Bożętka B., *Systemy zieleni miejskiej w Polsce – ewolucja i problemy kształtowania*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2014, t. XXII, s. 49–63.
- Coley R.L., Kuo F.E., Sullivan W.C., *Where does community grow? The social context created by nature in Urban public housing*, „Environment and Behavior” 1997, nr 29, s. 468–492.
- Czerwieniec M., Lewińska J., *Zieleń w mieście*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Kraków 2000.
- Dziubiński D., *Zieleń jako tworzywo budowania przestrzeni miejskiej*, [w:] *Kierunki zmian terenów zieleni w miastach*, red. M. Kosmala, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń, Toruń 2014, s.199–212.
- Eliasz A., *Psychologia ekologiczna*, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1993.
- Grzesiak Ł., Łopatka P., *Zielony aspekt planowania przestrzennego, czyli miejsce zieleni w obecnym systemie gospodarki przestrzennej*, [w:] *Zieleń miast i wsi współczesna i zabytkowa. Od promenady do autostrady. Komunikacja z naturą*, red. A. Greinert, M. Drozdek, Wyd. PWSZ w Sulechowie, Sulechów–Kalsk 2008, s. 143–155.
- Haber Z., Urbański P., *Kształtowanie terenów zieleni z elementami ekologii*, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2010.
- Hejmanowski S., *Zieleń a ochrona środowiska człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989.
- Kaplan R., Kaplan S., *The Experince of Nature. a Psychological Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge, England 1989, s. 1–5.
- Kasińska L., Sieniawska-Kuras A., *Architektura krajobrazu dla każdego*, Wyd. i Handel Książkami „KaBe”, Krosno 2009.
- Kobojek E., *Krajobraz kulturowy doliny Warty w okolicach Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 175–191.
- Kosmala M., *Po co ludziom drzewa, czyli o roli i znaczeniu drzew w życiu człowieka*, [w:] *Zieleń miejska – naturalne bogactwa miasta. Problemy zieleni zabytkowej w miastach Unii Europejskiej*, red. E. Oleksiejuk, A. Jankowska, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń, Toruń 2006, s. 75–84.
- Kucharski L., Chmielecki B., *Dendroflora parku zamkowego w Uniejowie – stan obecny i zmiany*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. 5–22.
- Liszewski S., *Geografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Lohr V.I., *Benefits of nature: what we are learning about why people respond to nature*, „Journal of Physiological Anthropology” 2007, nr 26, s. 83–85.
- Łukasiewicz A., Łukasiewicz S., *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej. Skrypt dla studentów ochrony środowiska*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.
- Malczyk T., *Wytyczne do projektowania zieleni na terenach zabudowanych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2005.
- McPherson E.G., Maco S.E., Simposn J.R., Peper P.J., Xiao Q., VanDerZanden A.M., Bell N., *Western Washington and Oregon Community Tree Guide: Benefits, Costs and Strategic Planting*, International Society of Arboriculture, Pacific Northwest Chapter. Silverton, Oregon 2002.
- Neely D. (red.), *Valuation of Landscape Trees, Shrubs and Other Plants*, Seventh Edition, Urbana, IL: International Society of Arboriculture, 1988.
- Orians G. H., *An ecological and evolutionary approach to landscape aesthetics*, [w:] *Landscape meanings and values*, red. E.C. Penning-Rowsell, D. Loventhal, Allen and Unwin, London, 1986, s. 3–22.

- Orzeszek-Gajewska B., *Kształtowanie terenów zieleni w miastach*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Pokorski J., Siwiec A., *Kształtowanie terenów zieleni*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1969.
- Polska Klasyfikacja Obiektów Budowlanych (PKOB)* wprowadzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1999 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 1316) wraz ze zmianami z 2002 r. (Dz.U. Nr 18, poz. 170).
- Rice J.S., Remy L.L., *Impact of horticultural therapy of psychosocial functioning among urban jail inmates*, „Journal of Offender Rehabilitation” 1998, nr 26 3/4, s. 169–191.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 22 września 2004 r. w sprawie trybu nakładania administracyjnych kar pieniężnych za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia oraz za zniszczenie terenów zieleni, zadrzewień albo drzew lub krzewów* (Dz.U. Nr 219, poz. 2229).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2005 r. w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach* (Dz.U. Nr 230, poz. 1960)
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.12.2010 r. w sprawie Klasyfikacji Środków Trwałych (KŚT)* (Dz.U. 2010, nr 242, poz. 162).
- Smętkiewicz K.M., Smętkiewicz K.K., *Walory przyrodnicze gminy Uniejów – formy ochrony przyrody*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 95–119.
- Sullivan W.C., Kuo E.E., *Do trees strenghten Urban communities reduce domestic violence?*, nr 4. Northeastern Area State and Private Forestry, Urban Forestry Center for the Midwestern States, 1996.
- Szumacher I., *Funkcje terenów zieleni miejskiej a świadczenia ekosystemów*, „Prace i studia geograficzne” 2011, t. 46, s. 169–176.
- Szumański M., Niemirski A., *Projekt klasyfikacji obiektów terenów zieleni*, [w:] *Tereny zieleni jako przedmiot planowania miejscowego*, red. R. Giedych, M. Szumański, Wyd. SGGW, Warszawa, 2005, s. 31–57.
- Tołwiński T., *Urbanistyka. T. 3, Zieleń w urbanistyce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
- Ulrich R.S., *View through a window may influence recovery from surgery*, „Science” 1984, nr 224, s. 420–423.
- Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach* (Dz.U. 2014, poz. 1153, z późn. zm.5).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. 2003, nr 80, poz. 717).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody* (Dz.U. Nr 92, poz. 880 ze zm.).
- Wojnarowska A., *Przestrzeń publiczna Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 25–44.
- Wojtczak M., *Parki jako element zagospodarowania Turku i Konina – studium porównawcze*, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Łódź, maszynopis pracy magisterskiej 2017.
- Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.
- Zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Uniejów*, Uniejów 2007–2009.

## DEVELOPMENT OF PARKS IN TUREK AND KONIN – A COMPARATIVE STUDY

### Summary

The aim of this article is to identify differences in the development of Turek and Konin parks. According to data from the local government records for the year 2016, there are 11 pedestrian and leisure parks in the cities studied, five in Turek and six in Konin. In order to achieve the assumed objective two main methods were applied: urban inventory (for the analysis of the development) and SWOT analysis (to compare parks in both cities, on the basis of surveys). As a result of the research it was found that the best developed park in Turek is May the 3<sup>rd</sup> Constitution Park, and the least developed is F. Kowalska Park. In Konin, the best developed park is Frederic Chopin Park, while the worst one is the park at Ślesińska Street. On the other hand, as regards the diversity of the equipment in the parks studied, the city of Konin is definitely better.

**Keywords:** parks, green areas, spatial development, Konin, Turek



Oleksandra DYDA\*

## ZASADA KONTRASTU W KSZTAŁTOWANIU ATRAKCYJNOŚCI ŚRODOWISKA ARCHITEKTONICZNEGO UZDROWISKA (NA PRZYKŁADZIE MIASTA PARTNERSKIEGO UNIEJOWA, TRUSKAWCA)

**Zarys treści:** Sukces nowoczesnych małych miejscowości wypoczynkowych jest pod wieloma względami bezpośrednio związany z ich konkurencyjnością względem innych, podobnych ośrodków. Jednym ze sposobów na poprawę ich konkurencyjności jest tworzenie atrakcyjnego środowiska architektonicznego, którego cechy pozwolą na wyróżnienie się miasta od konkurencyjnych dla niego ośrodków. Identyfikacja owego wyróżniania się może być oparta o zasadę kontrastu. W artykule podjęto próbę zastosowania tej metody w celu określenia potencjalnie atrakcyjnych cech środowiska architektonicznego, jednego z miast partnerskich Uniejowa – kurortu Truskawiec położonego na Ukrainie.

**Słowa kluczowe:** uzdrowisko, atrakcyjność środowiska architektonicznego, zasada kontrastu, Truskawiec

### WPROWADZENIE

W dzisiejszych warunkach, w których ludzie mają coraz więcej możliwości szybkiego przemieszczania się, nasila się konkurencja pomiędzy miejscami oferującymi usługi dla ludności. Dlatego też, atrakcyjność miast bezpośrednio zależy od ich wielkości i roli pełnionej w sieci osadniczej, i społeczno-gospodarczej. Duże miasta, zazwyczaj oferują zdywersyfikowaną ofertę usług, co powoduje, że są one w stanie opierać swój rozwój o wiele „wariantów przetrwania”, w dobie zmieniających się tendencji na rynkach. Mniejsze miasta z kolei charakteryzują się większą specjalizacją, opierając swój rozwój i wzrost gospodarczy o jedną wiodącą

---

\* ukr. Олександр Діда, dr, asystent, Uniwersytet Narodowy Politechnika Lwowska ukr. Львівська політехніка, Ukraina, Lwów, 79013, Bandery 12, e-mail: oadyda@gmail.com.



branżę. Przykładami takich miast są ośrodki o funkcji uzdrowiskowo-rekreacyjnej. Specyfika tej funkcji wymaga ekologicznego podejścia do kształtowania i ekspansji zabudowy oraz struktury funkcjonalnej, eliminując tym samym rozwój wielu rodzajów produkcji przemysłowej. Wszystko to powoduje, iż miasta stawiające na tę funkcję, muszą ciągle w nią inwestować, gdyż ewentualna porażka w walce konkurencyjnej może nieść za sobą negatywne skutki.

W zasadzie, każde miasto (a szczególnie to pełniące funkcje uzdrowiskowe), aby zostać zauważonym, odwiedzanym przez turystów i szeroko rozpoznawalnym powinno, oprócz zaangażowania zasobu medialnego, dbać o atrakcyjność swojego środowiska architektonicznego.

Zapewnienie konkurencyjności miasta uzdrowiskowego opiera się na podobnych do rozwoju gospodarczego i handlowego przesłankach, które można zawęzić do reklamy oraz ukierunkowania na prawidłowo zdefiniowane potrzeby konsumentów. W urbanistyce takie podejście nazywane jest „marketingiem urbanistycznym”<sup>1</sup>. Należy przy tym zauważyć, iż wszystkie działania dotyczące zmian środowiska architektonicznego oraz jego dostosowania do nowych, współczesnych wyzwań, wymagają bardzo dużo czasu na realizację i kształtowanie perspektywicznych planów. Wynika to z faktu kapitałochłonności architektury, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i organizacyjnym. Niemniej jednak wydaje się, iż kolejność działań marketingu urbanistycznego można przenieść z gruntu nauk o zarządzaniu, czyli: w pierwszej kolejności odnaleźć lub stworzyć od zera atrakcyjną podstawę materialną (środowisko architektoniczne), następnie przekazać informację w kierunku konsumenta, w możliwie najkorzystniejszym świetle. W celu zwiększenia efektywności reklamy ważne jest, aby była ona zauważalna. W tym celu, twórcy reklamy powinni między innymi uwzględnić sposób wpływu psychologicznego odbioru różnych kolorów i kształtów wykorzystując przy tym sprzeczności emocjonalno-sensowe. Rozpatrując obiekty urbanistyczne (zarówno o większej jak i mniejszej skali), warunkiem zainteresowania nimi osób, do których wcześniej nie dotarła informacja o nich, jest ich atrakcyjność rozumiana jako zdolność zwracania na siebie uwagi – „robienia wrażenia”. Na wspomnianą atrakcyjność mają wpływ różne czynniki, w tym elementy pochodzące ze sfery niematerialnej (m. in. kultura, historia, wybitne postacie związane z obiektem). Przy założeniu, że wszystkie imprezy dotyczące miasta, mają miejsce w jego środowisku architektonicznym, otoczenie to może je wspierać lub też przeciwnie – przeszkadzać im. Często budowle architektoniczne są tymi obiektami, dla których ludzie pragną odwiedzić miejscowość. Dlatego też, zrećnie przedstawiając zalety już ukształtowanego środowiska architektonicznego, i (lub) specjalnie tworząc nowe obiekty architektoniczne, można znacząco wpływać na atrakcyjność miasta i odpowiednio wzmacniać jego konkurencyjność względem innych

<sup>1</sup> B. Posatsky, *Urbanistyczny marketing historycznego miasta*, „Visnyk Natsionalnoho Uniwersytetu Lvivska Politehnika Arhitektura” 2005, nr 531, s. 102.

miejscowości. Zważywszy na osobliwości odbierania przez człowieka swojego otoczenia, oraz na doświadczenie funkcjonowania reklamy handlowej, atrakcyjność środowiska architektonicznego tej lub innej miejscowości należy kształtować, między innymi, na zasadach kontrastu (atraktantu) wobec najbliższego otoczenia<sup>2</sup>. Przy czym, za atraktant mogą być ujmowane zarówno wizualne, jak i wypełnione sensem cechy środowiska architektonicznego. W tym kontekście otoczenie stanowią sąsiednie budynki (cechy wizualne) lub budowle o podobnym statusie, funkcjach i historii („cechy sensowe”). W szerszej skali, w przypadku miast rolę „najbliższego otoczenia” odgrywają sąsiednie miejscowości. Aby określone miasto przyciągnęło maksimum uwagi, trzeba na podstawie analizy komparatystycznej, odnaleźć takie jego ciekawe osobliwości, które by wyodrębniały je, spośród innych podobnych obiektów znajdujących się w pobliżu. Na przykład, jeżeli dużo miejscowości w okolicy ma bogatą historię oraz posiada relikty dawnej architektury, obecność w analizowanym mieście jeszcze jednego zabytkowego zamku lub śladu historycznego założenia urbanistycznego, nie zapewni wzrostu jego atrakcyjności, mimo że w innym otoczeniu, takie samo bogactwo historyczne stanowi główną atrakcję.



Ryc. 1. Położenie Truskawca w sieci osadniczej

Źródło: opracowanie własne, 2018

Celem niniejszych badań jest ukazanie potencjału zastosowania wyżej zaprezentowanej zasady kontrastu jako jednego ze sposobów kształtowania

<sup>2</sup> O. Dyda, *Pryntsypy formuvannia atraktywnosti arhitekturnoho seredovysshcha malyh mist*, rozprawa doktorska, NU Lvivska politechnika, Lviv 2015, s. 8.

atrakcyjności środowiska architektonicznego małego miasta-kurortu, na przykładzie ukraińskiego miasta uzdrowiskowego Truskawiec, zlokalizowanego na Podkarpaciu (ryc. 1). Przykład Truskawca wybrano nieprzypadkowo, gdyż jest to jedno z miast partnerskich Uniejowa (od 2013 r.)<sup>3</sup>. Truskawiec współpracuje w tej formule także z innymi polskimi miastami<sup>4</sup>. Poza tym, w ostatnich latach zauważalny jest wyraźny wzrost popularności Truskawca wśród europejskich turystów, w tym tych z Polski.

## GENEZA UZDROWISKA W TRUSKAWCU

Początków uzdrowisk w Galicji można doszukiwać się już w XVII w. (m.in. Szkló i Lubień Wielki), ale ich prawdziwy rozwój zaczął się wraz z początkiem XIX w., przy czym kurorty klimatyczne zaczęły powstawać i rozwijać się pod koniec wieku<sup>5</sup>. Obecnie w ukraińskiej części Karpat (tj. na terenie obwodów: lwowskiego, zakarpackiego, czerniowieckiego i iwanofrankiwskiego) znajdują się 24 ośrodki balneologiczne, zaś ogółem powierzchnia obszarów rekreacyjnych w tym regionie stanowi 17% jego ogółu powierzchni<sup>6</sup>.

Początków uzdrowiska w Truskawcu należy doszukiwać się w utworzeniu w 1827 r. pierwszych łaźni. Stąd też, w 2017 r. miasto to świętowało okrągłą rocznicę 190 lat kurortu. W 1833 r. Teodor Torosiewicz, polski balneochemik i farmaceuta działający we Lwowie, prowadząc badania uzdrawiających właściwości wód, wskazał na ich niezwykłość w truskawieckich złożach (a szczególnie na posiadające prozdrowotne właściwości źródła „Naftusi”). Tym samym Truskawiec zyskał sławę jednego z wiodących europejskich kurortów, który porównywany był z Baden-Baden czy Karłowymi Warami. W 1911 r. uzdrowisko Truskawiec stało się spółką akcyjną zarządzaną przez Rajmunda Jarosza. Ośrodek uzdrowiskowy pod nowym zarządem ulegał dalszej rozbudowie. W 1913 r. odwiedziło go ponad 5 tys. turystów i kuracjuszy. Właściciel uzdrowiska, w okresie transformacji po I Wojnie Światowej nadal intensywnie je rozbudowywał, czego efektem było powstawanie prywatnych hoteli, klinik balneologicznych i pompowni wód. W okresie międzywojennym o znaczeniu Truskawca na mapie polskich uzdrowisk świadczy chociażby trzykrotne zdobycie złotego medalu za najlepsze uzdrowisko w Polsce<sup>7</sup>. Po II Wojnie Światowej Truskawiec wciąż funkcjonował głównie jako

<sup>3</sup> <http://uniejew.pl/o-gminie/miasta-partnerskie.html> [dostęp: 27.04.2018].

<sup>4</sup> <http://www.tmr.gov.ua> [dostęp: 27.04.2018].

<sup>5</sup> V. Kubyovych, *Kurorty. Entsyklopedia Ukrainoznavstva*, T. 4, Naukove tovarystvo imeni T. Shevchenka u Lvovi, Lviv 1994, s. 1243.

<sup>6</sup> Shulha G., *Mistobudivni osnovy prostorovoho planuvannia hirs'kykh rekreacijnykh terytorij (na prykladi ukrajinskykh Karpat)*, rozprawa habilitacyjna, Kyjivskyj Nacionalnyj Universytet Budivnytva i Arkhitektury, Kyjiv 2018, s. 34.

<sup>7</sup> <http://truskavets.travel/ua/history-of-resort-truskavets.html> [dostęp: 27.04.2018].

ośrodek uzdrowiskowy, tym razem pełniąc dość istotną rolę radzieckiego kurortu. W 1948 r. Truskawiec otrzymał prawa miejskie i z biegiem czasu pełnił coraz to istotniejszą rolę w radzieckim systemie administracyjnym. Doprowadziło to do dynamicznego wzrostu liczby turystów i kuracjuszy. O ile w latach 30. XX w. rocznie do Truskawca przybywało około 15 tys. odwiedzających, o tyle w 1970 r. miasto odwiedziło około 200 tys. osób. W latach 70. XX w. działało w nim 26 źródeł mineralnych, z czego 14 było wykorzystywanych jako ujęcia wody pitnej<sup>8</sup>. Epokę transformacji ustrojowej na Ukrainie, kurort w Truskawcu przetrwał względnie dobrze, o czym świadczą nagrody z 1999 r. za najlepszy ośrodek wypoczynkowy na Ukrainie oraz z 2014 r. – Dyplom Rady Europy<sup>9</sup>.

## SYTUACJA UZDROWISK NA UKRAINIE

Miasteczka uzdrowiskowe, z powodu swojej specjalizacji, są w nieco odmiennej sytuacji, aniżeli pozostałe miejscowości. Zwykle, nie mają konkurencji w najbliższym otoczeniu, gdyż wyposażone są w unikalne w regionie zasoby naturalne. Ich konkurencję stanowią ośrodki o podobnych funkcjach w granicach obszaru dostępnego dla konsumenta. Z uwagi na ciągły wzrost mobilności ludności obserwowany od kilkadziesiąt lat, znacząco zmieniły się warunki funkcjonowania małych miast uzdrowiskowych. Wiele z nich, w szczególności uzdrowiska klimatyczne, utraciły tym samym swój monopol na usługi uzdrowiskowe.

Jeszcze w połowie XX w. wyjazd w celach wypoczynkowych do innej części świata był trudnym przedsięwzięciem, zarówno z przyczyn ekonomicznych, jak i politycznych, i logistycznych. Ludność w tym czasie poszukiwała usług uzdrowiskowych w swoim kraju lub przynajmniej w granicach swojego kontynentu. W miarę rozwoju transportu, dostępność do tego typu ośrodków uległa znaczącemu rozszerzeniu się.

W krajach postradzieckich, w tym na Ukrainie, środowisko konkurencyjne kurortów, z powodów politycznych, aż do końca XX w. pozostawało ograniczone terenem Związku Radzieckiego. Ośrodki zagraniczne były trudne do osiągnięcia nie tyle z przyczyn komunikacyjnych, ile logistycznych i politycznych. Poniekąd wskutek braku prawdziwej konkurencji, częściowo zaś z powodu osobliwości gospodarki socjalistycznej, nowa rozbudowa tych uzdrowisk, w tym Truskawca, miała za zadanie zapewnić przede wszystkim należyte warunki pobytowe i estetyczne leczenia oraz rekreacji, nie zaś zwycięstwo w konkurencji z uzdrowiskami

<sup>8</sup> V. Kubiyovych, *Truskavets. Entsiklopedia Ukrainoznavstva*, T. 9, Naukove Tovarystvo imieni T. Shevchenka u Lvovi, Lviv 2000, s. 3273.

<sup>9</sup> <http://truskavets.travel/ua/history-of-resort-truskavets.html> [dostęp: 27.04.2018].

zagranicznymi<sup>10</sup>. Do unikatowych, ze względów uzdrowiskowych, źródeł truskawieckich<sup>11</sup> ściągały tłumy kuracjuszy ze wszystkich zakątków ZSRR – z Dalekiego Wschodu, Azji Środkowej, Kaukazu, Syberii. Miasto było „de facto” monopolistą, natomiast reklama była wówczas odbierana jako „przeżytek burżuazyjny”. Uporządkowanie środowiska architektonicznego, estetyczna organizacja przestrzeni, imprezy kulturalne, muzea itp. w Truskawcu oczywiście były, lecz bodźcem ich pojawienia się nie była walka konkurencyjna o konsumenta, tylko raczej dobra wola administracji lokalnych<sup>12</sup>.

Pod koniec XX i na początku XXI w. sytuacja zewnętrzna się zmieniła. Dostępność uzdrowisk ukraińskich dla cudzoziemców, jak również zagranicznych dla Ukraińców (szczególnie po zniesieniu obowiązku wizowego do krajów Unii Europejskiej) uległa znaczącej poprawie. Błyskawicznie i zdecydowanie poszerzyły się granice środowiska konkurencyjnego w dziedzinie usług rekreacyjnych, dla ukraińskich miast uzdrowiskowych. Jest to okres, w którym w krajach od dawna egzystujących w warunkach rynkowych, codziennością jest konieczność ciągłego wykazywania się kreatywnością w walce o klienta. Ukraina potrzebuje natomiast czasu na to, aby dokonać zmian i tego typu model faktycznie wdrażać w swoich ośrodkach. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż funkcja uzdrowiskowa powoduje podobne problemy w miastach, niezależnie od kraju ich lokalizacji. Uwarunkowania historyczne oraz społeczno-ekonomiczne (różne dla miast w zależności od lokalizacji) wywierają natomiast ogromny wpływ na kształtowanie ich środowiska architektonicznego. Dlatego też, należy brać je pod uwagę w trakcie opracowywania strategii kreowania atrakcyjności środowiska architektonicznego.

## CHARAKTERYSTYKA CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA ATRAKCYJNOŚĆ ŚRODOWISKA ARCHITEKTONICZNEGO

Decydującymi w wyborze koncepcji kształtowania atrakcyjności architektonicznej każdej miejscowości są czynniki tworzące podstawową sytuację urbanistyczną oraz architektoniczną. Wśród nich są takie, których człowiek z zasady nie może zmienić, nazwijmy je „zdeteterminowanymi biernie”. Są zaś takie, które w zasadzie mogą zostać zmienione przez człowieka, pod warunkiem dołożenia pewnych wysiłków oraz środków – nazwijmy je „zdeteterminowane czynnie”.

<sup>10</sup> Goldfajl L., *Kurorty*, Bolshaya Sovietskaya Entsiklopedia (v 30 tomah), T. 14, Sovietskaya Entsiklopedia, Moskva 1973, s. 36–39.

<sup>11</sup> *Truskavets*, Bolshaya Sovietskaya Entsiklopedia (v 30 tomah), T. 26, Sovietskaya Entsiklopedia, Moskva 1977, s. 273–244.

<sup>12</sup> Sedak I., Dachno V., Piskovsky Ju., Ladny V., *Arhitektura Sovietskoj Ukrainy = Architecture of the Soviet Ukraine*, Stroyizdat, Moskwa 1987, s. 234 i 252.

Czynniki zdeterminowane biernie są stale obecne w mieście i od początku warunkują rozwój jego architektury. Należą do nich:

- 1) położenie miasta w regionie. W tym między innymi ich lokalizacja względem: sieci osadniczej oraz znanych obiektów historycznych i kulturalnych, granicy państwowej, podstawowych arterii tranzytowych itp. Od tych czynników zależy dostępność miasta dla zwiedzających oraz wybór tematycznego kierunku kształtowania atrakcyjności,
- 2) sytuacja krajobrazowa i geograficzno-klimatyczna i zawarte w nich: wizualne dominanty pochodzenia naturalnego, rezerваты i zabytki przyrody (które nie ulegają ingerencji człowieka), jak również stan ekologii (który pomimo, że jest skutkiem działalności człowieka, nie podlega szybkiej poprawie),
- 3) historycznie ukształtowana lokalna struktura rozplanowania przestrzennego oraz rozmieszczenie zabytków architektury oraz obiektów historycznych, których nie da się zmienić bez łamania prawa.

Czynniki „zdeterminowane czynnie” mogą ulegać ukierunkowanemu oddziaływaniu i modyfikacji ze strony człowieka. Należą do nich:

- 1) elementy biosfery nie będące pod ochroną oraz elementy designu krajobrazowego,
- 2) architektoniczna substancja miasta (z wyjątkiem zabytków objętych ochroną), z powodu swojego antropogenicznego pochodzenia, podlega całkowicie wpływom człowieka i przy odpowiedniej argumentacji, i motywacji może zostać zmieniona, uzupełniona nowymi obiektami, a nawet przeniesiona,
- 3) specjalizacja miasta uwarunkowana zarówno gospodarczo jak i historycznie, kulturowo oraz społecznie. Może zostać zmieniona pod wpływem potrzeb społecznych (każda przestrzeń miejska posiada pewien sens, który może zostać skorygowany przez użytkowników)<sup>13</sup>.

## WSTĘP DO KONCEPCJI KSZTAŁTOWANIA ATRAKCYJNOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ TRUSKAWCA

Informacja dotycząca konkretnych czynników zdeterminowanych biernie i czynnie, działających w małym mieście, jest niezbędna do analizy możliwych dróg kształtowania jego atrakcyjności architektonicznej. Dla architekta ważne jest wiedzieć, z jakimi warunkami musi się liczyć, jako z niezmiennymi, a na które może mieć wpływ.

---

<sup>13</sup> O. Dyda, *Pryntsypy formuvannia atraktyvnosti arhitekturnoho seredovysshcha malyh mist*, Rozprawa doktorska, NU Lvivska Politekhnika, Lviv 2015, s. 18.

Pod tym względem, sytuacja miasteczka uzdrowiskowego Truskawiec, wygląda następująco:

- 1) Czynniki zdeterminowane biernie:
  - a) Truskawiec jest położony niedaleko granicy państwowej. Miasto położone jest ok. 100 km na południe od Lwowa i należy do tak zwanej Aglomeracji Podkarpackiej z centrum w mieście Drohobycz. Do wspomnianej aglomeracji należą również miasta Borysław, Stebnyk oraz kurort Schidnycia z okolicznymi wsiami. Jest to region intensywnie zaludniony o rozwiniętej sieci transportowej. Truskawiec ma dobre połączenie kolejowe i samochodowe z Lwowem, dlatego też łatwo i zżęcznie jest organizować wyjazdy jednodniowe.
  - b) Truskawiec jest położony w malowniczej dolinie w pogórzcu Karpat Wschodnich, na wysokości 350 m n.p.m. Centralna część miasta znajduje się w dolinie, po okolicznych wzniesieniach zaś wytyczono drogę obwodową z nowymi uzdrowiskami. Z drogi tej rozpościera się piękny widok na miasto. Z kolei, ze śródmieścia widać zielone stoki okolicznych gór. W Truskawcu, dzięki sprzyjającemu mikroklimatowi, skupione są lecznicze źródła wód mineralnych, wśród których najbardziej znaną jest unikatowa „Naftusia”. Nieopodal Truskawca, w mieście Borysław, oddalonym o 4 km, znajduje się jedyne na świecie złożo naturalnego ozokerytu.
  - c) Kurort Truskawiec ma dość bogatą historię. Uzdrowisko rozwinęło się na podstawie istniejącej wsi. Po odkryciu w 1810 r. właściwości leczniczych tutejszej wody mineralnej, zagrody wiejskie zostały przeniesione poza obręby zespołu uzdrowiskowego, na ich miejscu zaś wytyczono duży park, a w pobliskich lasach urządzono cały system parkowych ścieżek spacerowych. Założona wówczas koncentryczna struktura została poniekąd zachowana do dziś w nowym budownictwie. Z XIX i początku XX w. pozostały zabytki drewnianej architektury uzdrowiskowej – wille z werandami, balkonami, szpiczastymi dachami pokrytymi gontem. W niektórych z nich urządzono muzea. W mieście znajdują się również pamiątki infrastruktury uzdrowiskowej oraz obiekty historyczne, związane z historią kurortu.
- 2) Czynniki zdeterminowane czynnie:
  - a) W Truskawcu obserwuje się szerokie możliwości do wykorzystania architektury krajobrazowej oraz elementów naturalnych w środowisku architektonicznym. Od samego początku charakter uzdrowiska był nacechowany drobnoskalowym, w przeważającej liczbie drewnianym budownictwem, i tylko centralne ulice posiadały zwartą zabudowę typu miejskiego. Tendencja ku rozproszeniu zabudowy i pozostawieniu dużej ilości przestrzeni zieleni w dalszym ciągu jest zachowana.

Godzinę drogi od Truskawca znajduje się dobrze utrzymane prywatne zoo, które również można zaliczyć do strefy oddziaływania kurortu.

- b) Substancja (tkanka) architektoniczna Truskawca została utworzona w drodze sukcesywnego wdrażania w środowisko architektoniczne nowych budowli, w aktualnym, na czas ich powstania, stylu<sup>14</sup>. Dlatego możemy tu napotkać dawne drewniane wille, których przed I wojną światową było 30. Każda z nich liczyła od 10 do 27 pokoi. W tym czasie w Truskawcu znajdowało się również 61 parterowych domów z pokojami do wynajęcia (od 2 do 16 pokoi w każdym)<sup>15</sup> oraz obiekty reprezentujące architekturę epoki funkcjonalizmu lat 30. XX w. Z biegiem czasu w Truskawcu powstawały duże sanatoria z różnych okresów architektury czasów radzieckich i nowe budownictwo z końca XX i początku XXI w. W odróżnieniu od lat przedwojennych w czasach radzieckich budownictwo mieszkalne Truskawca, podobnie jak całej reszty okolicznych miast powiększyło się o osiedla standardowych wielopiętrowych bloków, które nieco zasłaniają osie widokowe w kierunkach „centrum – zielone wzgórze”, i nie sprzyjają kształtowaniu emocjonalnego wizerunku zielonego uzdrowiska (ryc. 2 i 3).



Ryc. 2. Truskawiec

Panorama otwierająca się na miasto, częściowo zasłonięta wielopiętrową zabudową

Źródło: O. Dyda, 2015



Ryc. 3. Truskawiec

Panorama miasta z wysokimi budynkami, otwierająca się od strony wjazdu do miasta

Źródło: O. Dyda, 2015

- c) Truskawiec ma wyraźnie uzdrowskowo-rekreacyjną funkcję, która stała się głównym powodem jego powstania jako miasta. Pomimo to, jego środowisko architektoniczne (samego miasta, jak też jego okolic) zawiera dużo obiektów i terenów historycznych. Te z kolei nadają mu pewien szerszy kontekst – wypełniają je treścią (sensem). Przykładami tego są między innymi Borysław (gdzie po raz pierw-

<sup>14</sup> Kh. Kharchuk, *Stylova kharakterystyka arkhitektury kurortnoyi zabudovy Halycyzny*, „Suchasni problemy arkhitektury ta mistobuduvannia” 2005, nr 14, s. 121 i 123.

<sup>15</sup> T. Praschil, *Truskawiec*, Nakł. Zarządu zdrojowego: Drohobycz 1909, s. 61.



szy w Galicji rozpoczęto wydobywanie ropy naftowej, co zostało opisane w opowiadaniu Iwana Franki „Borysław się śmieje”) oraz Nahujewyczi (mała ojczyzna Iwana Franki z muzeum i ścieżkami spacerowymi oraz wytyczonymi miejscami pamięci gdzie przebywał). Z samym zaś Truskawcem związana była działalność wielu znanych postaci historycznych: lekarzy, przemysłowców i artystów. Dodatkowo miasto ma dobrą infrastrukturę do przeprowadzania masowanych imprez kulturalnych.

### ZIDENTYFIKOWANE KONTRASTY W PROCESIE ZWIĘKSZANIA KONKURENCYJNOŚCI TRUSKAWCA

Przyjmując jako rzecz niezmienną fakt, iż głównym atraktantem, na którym założono kurort Truskawiec, są unikatowe źródła oraz potężne możliwości lecznicze, warto przyjrzeć się w jaki sposób w kształtowaniu tego miasta mogłoby pomóc środowisko architektoniczne, które w szerokim pojęciu „obejmuje systemy zaludnienia i osiedli, rejony przemysłowe, mieszkalne i inne dzielnice miast, i miejscowości, budownictwo lokalne, domy, budowle oraz ich zespoły w jedność z zagospodarowaniem i zielenią, małymi formami architektonicznymi, wyposażeniem inżynieryjno-technicznym i zaopatrzeniem przemysłowym”<sup>16</sup>. Środowisko architektoniczne swoim wyglądem i jakością potrafi albo sprzyjać spożyciu reśursów leczniczych, albo odwrotnie, zniechęcać wszystkich tych potencjalnych konsumentów, których stan zdrowia pozwala na skorzystanie z alternatywnych propozycji.

Stosując zasadę kontrastu wobec najbliższego otoczenia, w przypadku zdrojowiska Truskawiec, trzeba porównywać cechy jego środowiska architektonicznego nie z najbliższymi sąsiednimi miasteczkami (wśród nich on niewątpliwie się wybija i jest atrakcyjny przynajmniej ze względu na swoją specjalizację), lecz z innymi kurortami, szczególnie z tymi znajdującymi się w podobnych warunkach naturalnych. Takich konkurentów Truskawiec ma wielu. Należy podkreślić, że wspomniane wyżej zdanie nie uwzględnia konfrontacji właściwości leczniczych zasobów naturalnych, ponieważ alternatywy truskawieckiej wody mineralnej „Naftusia” oraz lokalnych źródeł ozokerytu nie ma na całym świecie. Dotyczy ono raczej porównania cech środowiska architektonicznego. Najbliższymi i najliczniejszymi konkurentami Truskawca są uzdrowiska w Polsce, w której funkcjonują 44 miejscowości o statusie uzdrowiska, zaś kolejne 70 jest typowanych jako perspektywiczne do założenia kurortów klimatycznych. Na uwagę zasługuje fakt, iż ościenna z Ukrainą, Małopolska posiada drugą pozycję w swoim kraju według

<sup>16</sup> A. Marder, J. Yevreyinov, *Arkhitekturne seredovyshe*, [w:] *Arkhitektura: korotkyj slovnyk-dovidnyk*, red. A. Marder, Budivelnyk, Kyjiv 1995, s. 33.

liczby uzdrowisk<sup>17</sup>. Konkurencyjne, polskie uzdrowiska prężnie wykorzystują nie tylko zasoby naturalne, lecz również atraktanty sensowe – wydarzenia oraz fakty pobytu w nich znanych osób. Takie czynniki stają się dodatkowym wyróżnikiem kurortu, którego nie posiada konkurencja. Na przykład, uzdrowisko Duszniki-Zdrój, wykorzystało fakt, iż w roku 1826 odpoczywał tam z rodziną szesnastoletni Fryderyk Chopin, który oprócz przyjmowania kuracji, dawał również koncerty. Dlatego dla uczczenia pamięci o występach Chopina w Dusznikach, co roku jest tam organizowany najstarszy, nieprzerwanie działający festiwal pianistyczny – Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. Pełne spektrum przewag uzdrowiskowych prezentuje Krynica-Zdrój malowniczo położona, w pięknym krajobrazie, posiadająca leczniczy mikroklimat, dawną 200-letnią historię, która zapewniła tu oryginalne wzorce architektury w różnych stylach, ciekawe muzea, wydarzenia kulturalne, a nawet warunki do uprawiania narciarstwa i dla uzupełnienia całości – długą listę wybitnych polityków i działaczy kultury, którzy odpoczywali tu w różnych czasach<sup>18</sup>. M. Marx-Kozakiewicz<sup>19</sup> wśród zalet środowiska miasteczek uzdrowiskowych w polskich Karpatach wskazuje obecność historycznego budownictwa drewnianego, pamiątek architektury, autentycznego budownictwa ludowego oraz malowniczych krajobrazów. Wspomina też o wizualnej estetycznej niezgodności typowego budownictwa epoki socjalizmu z krajobrazem górskim oraz statusem uzdrowiskowym tych miasteczek.

Otóż, pomiędzy Truskawca a jego najbliższymi sąsiadami europejskimi, można znaleźć dużo cech wspólnych, co nie dziwi, zważywszy na podobny krajobraz oraz uwarunkowania historyczne. Posługując się zasadą kontrastu, spróbujmy wytypować takie cechy środowiska architektonicznego, które są niepowtarzalnymi i mogą przy dołożeniu odpowiednich wysiłków organizacyjnych oraz nakładów finansowych, sprzyjać jego atrakcyjności. W wyniku analizy porównawczej można wyróżnić 6 najistotniejszych cech.

Pierwszą z nich jest lokalizacja geograficzna Truskawca, która niesie za sobą znaczące przewagi, na których podstawie można kształtować atrakcyjność. Jest to przede wszystkim bliskość Lwowa (uznanego w Europie miasta turystycznego). Położenie Truskawca „w blasku sławy” Lwowa może ubogacać ofertę dla kuracjuszy, chociażby związaną z organizacją wycieczek do Lwowa o tematyce architektonicznej, kulturalnej, historycznej, a nawet gastronomicznej. Wykorzystanie potencjału Lwowa, dodatkowo uzupełnione znajdującymi się nieopodal: historycznym Drohobyczem, przemysłowym Borysławiem, miejscowością Nahujewycze,

---

<sup>17</sup> J. Krupa, T. Wołowicz, *Uzdrowiska Polski Wschodniej wobec wyzwań rozwojowych – turystyka zrównoważona*, [w:] *Współczesne trendy funkcjonowania uzdrowisk – klastering*, red. J. Hermaniuk, J. Krupa, IGWSliZ, Rzeszów 2010, s. 15.

<sup>18</sup> <https://travelist.pl/magazyn/?p=3083> [dostęp: 2.03.2018].

<sup>19</sup> M. Marx-Kozakiewicz, *Przemiany funkcjonalno-przestrzenne miast i miasteczek regionu Karpackiego*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2009, 2–A, 10, s. 145–146.

zoo w Medenyczach oraz wraz z możliwością organizowania krótkich wędrówek w Karpaty, wytwarza dość rzadką dla miasta uzdrowiskowego sytuację, w której to kuracjusze mają możliwość w trakcie leczenia, równolegle otrzymywać bardzo szerokie spektrum informacji, rozrywek kulturalnych i wrażeń. W obecnych warunkach stałego braku czasu, atrakcyjność takiej sytuacji może tylko wzrastać.

Kolejną jest struktura przestrzenna Truskawca oraz jego położenie w krajobrazie, które stwarzają warunki do kształtowania wokół uzdrowiska szlaku z prezentacją szerokiej panoramy miejscowości, natomiast w śródmieściu – placu z widokiem na pejzaż górski. Taka sytuacja jest dość rzadka i powinna stać się podstawą kształtowania wizualnej atrakcyjności środowiska architektonicznego Truskawca.

Trzecia cecha wynika z czynników etnograficznych. Truskawiec i jego okolice są odwiecznymi terenami Bojkowszczyzny. Tu zachowały się wzorce tradycyjnej architektury oraz sztuki Bojkowskiej, w tym pewna osobliwość – tradycyjna kompozycja budownictwa, ściśle związana z krajobrazem. Rzecz w tym, że oprócz poszczególnych domów – eksponatów, zainteresowanie może budzić sama „struktura ekspozycyjna”, czyli sposób ich lokalizacji w miejscowym krajobrazie. Różne regiony europejskie mają swoje kompozycyjne tradycyjnego budownictwa<sup>20</sup>. W odróżnieniu od innych miejscowości uzdrowiskowych, gdzie obecność zielonych terenów jest wymogiem płynącym z pełnionych przez nie funkcji, w Truskawcu, który się rozwinął na podstawie dawnego, lokalnego osiedla, tak rozproszone i poprzerywane ogrodami budownictwo jest naturalnym kontynuowaniem tradycji ukraińskiej urbanistyki, wywodzącej się jeszcze z czasów dawnej Rusi Kijowskiej<sup>21</sup>. Okoliczność ta, wśród innych kurortów europejskich, również jest wyjątkowa. Przy odpowiedniej pracy informacyjnej, udostępnieniu ekspozycji ludowej architektury i sztuki Bojkowszczyzny, jak również zachowaniu tradycyjnych metod zabudowy w trakcie przyszłego rozwoju uzdrowiska, może ona sprzyjać atrakcyjności miasteczka.

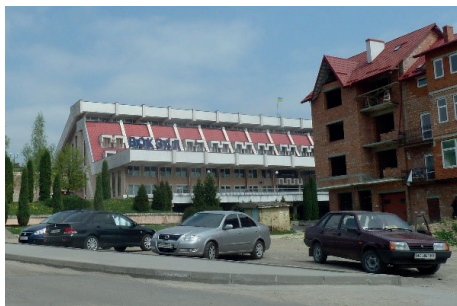
Kolejną cechą jest to, że Truskawiec, w odróżnieniu od swoich sąsiadów, przez dłuższy czas nie wchodził w skład Związku Radzieckiego, lecz był jednocześnie jednym z najbardziej znanych kurortów radzieckich. Tu lokalizowane były sanatoria należące do różnego rodzaju struktur rządowych, wielkich kombinatów przemysłowych oraz związków zawodowych. Budynki te uchodziły za jedne z najnowocześniejszych w reżimie radzieckim w owych czasach. Obecnie nie

---

<sup>20</sup> Za przykład mogą służyć ciasno ustawione domy, tworzące wraz z innymi budowlami w tle wizualne ograniczenie, to są wysoce zurbanizowane przestrzenie. Inny wariant – odstępy pomiędzy domami są większe, wówczas budowle dobrze wyglądają na tle otwartego, dalekiego krajobrazu i zieleni. Wtedy środowisko architektoniczne osiedla, nawet w przypadku obecności niedużego szczelnego centrum, nie tak ostro kontrastuje z otoczeniem naturalnym i stopniowo się w nim „rozpuszcza” poprzez sukcesywną zmianę współzależności pomiędzy terenami zabudowanymi a zielonymi.

<sup>21</sup> I. Dyda, *Ekologichni osnovy tradytsijnoyi ukrajinskoyi arhitektury*, NU Lvivska Politehnika, Lviv 2009, s. 225.

odpowiadają one współczesnym standardom i jak już było wcześniej wspomniane nie najlepiej wpisują się w lokalny krajobraz. Jednak właśnie przy pomocy tych obiektów można, jak kolokwialnie mówi się na Ukrainie – „zrobić z cytryny lemoniadę” i urządzić sanatorium będące jednocześnie muzeum radzieckiej architektury uzdrowskiej. W tego typu kompleksach można by było mieszkać w sentymalnie wyposażonych apartamentach w stylu lat 60., 70. czy 80. XX w. Przy zapewnieniu właściwej reklamy, może to również stać się wyróżnikiem Truskawca, tym bardziej że społeczne zainteresowanie radzieckimi rarytasami pozostaje w Europie wciąż aktualne, szczególnie w krajach, dla których życie w socjalizmie nie jest znane (ryc. 4 i 5).



Ryc. 4. Socjalistyczna zabudowa dworca kolejowego w Truskawcu  
Źródło: O. Dydą, 2015



Ryc. 5. Dom wypoczynkowy w Truskawcu wybudowany w epoce socjalistycznej  
Źródło: O. Dydą, 2015

W dalszym ciągu doszukując się kontrastów pomiędzy Truskawcem a otoczeniem, daje się zauważyć różnice na poziomie kształtowania się mentalnej atrakcyjności środowiska architektonicznego. Zjawisko to zauważalne jest na nieco mniejszą, niż uprzednio zidentyfikowane, skalę. Dotyczy ono poszczególnych, wyjątkowych osób mieszkających, pracujących lub tworzących niegdyś w Truskawcu. Lecz, żeby na tym gruncie wybudować atrakcyjność uzdrowiska, trzeba wykonać ogromną pracę promocyjną, która ma na celu rozpowszechnienie informacji o tejszej miejscowości na świecie (sens poszczególnym przestrzeniom może nadawać chociażby ich związek z braćmi Klyczko, czy też ze światowej klasy piłkarzem – Szewczenką). Podobną rolę wspomagającą w kształtowaniu atrakcyjności kurortu, mogą odegrać systematyczne imprezy kulturalne – festiwale, konkursy, pokazy mody, jarmarki ludowe. W tym zakresie łatwiej jest znaleźć niepowtarzalną tematykę.

Wreszcie, w odniesieniu do innych, zagranicznych uzdrowisk, Truskawiec nie wykorzystał w pełni swojego potencjału do poprawiania wizerunku przy pomocy unikatowej, oryginalnej nowej architektury. W tym celu można obrać dwie drogi nadrobienia tych zaległości. Jedną z nich jest zaproszenie światowej sławy architekta do zaprojektowania kluczowego budynku, który mógłby stać się główną

atrakcją turystyczną kurortu. Druga droga, związana jest z wyborem jednego ze współczesnych i perspektywicznych stylów (kierunków) twórczości architektonicznej dążąc do tego, aby wszystkie nowe obiekty realizowane były w oparciu o ten kanon. Umożliwi to kształtowanie atrakcyjności uzdrowiska na zupełnie nowej podstawie. Przykładem takich trendów wydają się być nowoczesne style architektury ekologicznej.

## WNIOSKI

Warto zauważyć, że we współczesnych warunkach, proces zabudowy miasteczka o wiodącej specjalizacji uzdrowiskowej, nie może odbywać się żywiołowo i przypadkowo. W odróżnieniu od innych małych miast, dla kurortu obecność atrakcyjnych wizualnie i napełnionych duchem (sensem) charakterystyk środowiska architektonicznego, jest nie tylko korzystnym bonusem, lecz również życiową koniecznością w walce konkurencyjnej. Dlatego zabudowa kurortu, w tym miasteczka Truskawiec, powinna odbywać się zgodnie z uprzednio przygotowanym programem rozwoju, w którym na pierwszym miejscu powinna się znaleźć koncepcja kształtowania atrakcyjności architektury uzdrowiska. Koncepcja ta powinna bazować na wynikach analizy lokalnych, wizualnych oraz wypełnionych sensem osobliwości – potencjalnych atraktantów. W oparciu o to, warto stosować zasadę kontrastu wobec najbliższego otoczenia, jako instrumentu wyboru najbardziej optymalnego wariantu.

## Bibliografia

- Dyda I., *Ekologichni osnovy tradytsijnoyi ukrajinskoyi arhitektury*, NU Lvivska Politehnika, Lviv 2009.
- Dyda O., *Pryntsypy formuvannia atraktyvnosti arhitekturnoho seredovyscha malyh mist*, rozprawa doktorska, NU Lvivska Politehnika, Lviv 2015.
- Kharchuk Kh., *Stylova kharakterystyka arhitektury kurortnoyi zabudovy Halyczyny*, „Suchasni problemy arhitektury ta mistobuduvannia” 2005, nr 14, s. 119–125.
- Goldfajl L., *Kurorty*, Bolshaya Sovietskaya Entsyklopedia (v 30 tomah), T. 14, Sovietskaya Entsyklopedia, Moskva 1973, s. 36–39.
- Krupa, J., Wołowiec, T., *Uzdrowiska Polski Wschodniej wobec wyzwań rozwojowych – turystyka zrównoważona*, [w:] *Współczesne trendy funkcjonowania uzdrowisk – klastering*, red. J. Hermaniuk, J. Krupa, IGWSliZ, Rzeszów 2010, s 7–35.
- Kubiyovych V., *Kurorty. Entsyklopedia Ukrainoznavstva*, T. 4, Naukove tovarystvo imeni T. Shevchenka u Lvovi, Lviv, 1994, s. 1242–1244.
- Kubiyovych V., *Truskavets. Entsyklopedia Ukrainoznavstva*, T. 9, Naukove tovarystvo imeni T. Shevchenka u Lvovi, Lviv 2000, s. 3273.

- Marder A., Yevreyinov J., *Arkhitekturne seredovyshche*, [w:] *Arkhitektura: korotkyj slovnyk-dovidnyk*, red. A. Marder, Budivelnyk, Kyjiv 1995, nr 33.
- Marx-Kozakiewicz M., *Przemiany funkcjonalno-przestrzenne miast i miasteczek regionu Karpackiego*, „Czasopismo Techniczne Architektura” 2009, 2–A, 10, s. 143–148.
- Posatskyj B., *Urbanistychnyj marketing istorychnoho mista*, „Visnyk Natsionalnoho Universytetu Lvivska Politehnika, Arhitektura” 2005, nr 531, s. 101–103.
- Praschil T., *Truskawiec*, Nakł. Zarządu zdrojowego, Drohobycz 1909.
- Sedak I., Dachno V., Piskovsky Ju., *Ladny V. Arhitektura Sovietskoj Ukrainy = Architecture of the Soviet Ukraine*, Stroyizdat, Moskwa 1987.
- Shulha G. *Mistobudivni osnovy prostorovoho planuvannia hirskykh rekreacijnykh terytorij (na prykladi ukrajinskykh Karpat)*, rozprawa habilitacyjna, Kyjivskyj Nacionalnyj Universytet Budivnytva i Arkhitektury, Kyjiv 2018.
- Truskavets*, Bolshaya Sovietskaya Entsyklopedia (v 30 tomah), T. 26, Sovietskaya Entsyklopedia, Moskwa 1977, s. 244–273.

### Strony internetowe

- <https://travelist.pl/magazyn/?p=3083> [dostęp: 2.03.2018].
- <http://truskavets.travel/ua/history-of-resort-truskavets.html> [dostęp: 27.04.2018].
- <http://uniejow.pl/o-gminie/miasta-partnerskie.html> [dostęp: 27.04.2018].
- <http://www.tmr.gov.ua/press-center> [dostęp: 27.04.2018].

[Artykuł wpłynął: kwiecień 2018; akceptacja: maj 2018]

## THE PRINCIPLE OF CONTRAST IN RAISING ARCHITECTURAL ATTRACTIVENESS OF HEALTH RESORTS – EXAMPLE OF TRUSKAVETS

### Summary

Successful functioning of modern small resort towns is in all aspects directly connected with their competitiveness as compared to other similar objects. One of the ways to ensure such competitiveness is to create an attractive architectural space with certain characteristics that differentiate the town from its competitors and attract attention by means of contrast. The article assesses the application of the principle of contrast for identification of potentially attractive characteristics of architectural space using Truskavets as an example.

**Keywords:** resort, architectural attractiveness of space, the principle of contrast, Truskavets



**Paweł NOWICKI\***

## REKLAMA ZEWNĘTRZNA W PRZESTRZENI UNIEJOWSKIEGO RYNKU

**Zarys treści:** Od początku transformacji ustrojowej obserwowano rozwój branży reklamy zewnętrznej w miastach. Brak skutecznych regulacji prawnych oraz niska świadomość społeczna zagadnień estetyki przestrzeni publicznych, doprowadziła do wytworzenia chaosu reklamowego, a nowe narzędzia oddziaływania na sektor reklamy nie zawsze są skutecznie wykorzystywane. Celem artykułu jest identyfikacja form i charakterystyka reklamy zewnętrznej występującej w przestrzeni publicznej rynku Uniejowa, w kontekście wymagań zachowania ład przestrzennego.

**Słowa kluczowe:** rynek miejski, reklama zewnętrzna, przestrzeń publiczna, ład przestrzenny, Uniejów

### WPROWADZENIE

Rynki miejskie stanowią zazwyczaj najważniejsze miejsca, w których skupia się działalność handlowa, usługowa, komunikacyjna, często także administracyjna i sakralna. Wskazuje się, że wraz ze zmianami ustrojowymi po roku 1989 modernizacjom, remontom, czy procesom rewitalizacji podlegało wiele spośród rynków w małych miastach<sup>1</sup>. Mimo szeregu działań skierowanych ku odnowie i ożywieniu tych kluczowych przestrzeni publicznych, od lat obserwuje się w ich obrębie narastający problem chaosu reklamowego.

---

\* Paweł Nowicki, mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31, e-mail: [pawel.nowicki@geo.uni.lodz.pl](mailto:pawel.nowicki@geo.uni.lodz.pl).

<sup>1</sup> E. Litwińska, *Czy można mówić o specyfice przestrzeni publicznych małego miasta?*, „Studia KPZK PAN” 2012, t. 144, s. 26–27.



Od początku transformacji jednym z najsłabiej uregulowanych prawnie obszarów w zakresie stanowienia ładu przestrzennego był właśnie ten związany z reklamą zewnętrzną<sup>2</sup>. Rozwojowi przedsiębiorczości towarzyszyło pojawienie się branży usług marketingowych i promocyjnych, które, jak się później okazało, traktują często przestrzeń w sposób instrumentalny, zawłaszczając ją dla celów komercyjnych. Od tego czasu rynkiem reklamy zewnętrznej zainteresowały się także podmioty działające non-profit jak organizacje religijne czy fundacje, wykorzystując do swoich celów kampanie społeczne. Co istotne, „ażeby reklama zewnętrzna została zauważona i zapamiętana, poza emocjonalnymi treściami musi oferować szczególne wizualne bodźce”<sup>3</sup>. W związku z tym częste jest wykorzystanie zbyt jaskrawej lub kontrastującej szaty graficznej w najbardziej eksponowanych przestrzeniach miasta. Już pod koniec lat 80. XX w. K. Wejchert wskazywał, że właściwie rozumiany „ład przestrzenny niesie ze sobą dążenie do zaspokojenia nie tylko funkcji, lecz i dostarczania doznań estetycznych, zgodnie z potrzebami psychicznymi człowieka”<sup>4</sup>.

Świadomość narastającego problemu punktowych nawarstwień reklam na elewacjach (plankton reklamowy), billboardów i reklam wielkoformatowych doprowadził do stworzenia dodatkowych instrumentów regulacji rynku reklamy zewnętrznej. W roku 2015 weszła w życie tzw. ustawa krajobrazowa<sup>5</sup>, która wprowadza szereg zmian w innych ustawach – m.in. Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>6</sup>, Prawie Budowlanym<sup>7</sup>, czy Ustawie o podatkach i opłatach lokalnych<sup>8</sup>. Ustawa ta definiuje reklamy oraz urządzenia reklamowe. Umożliwia ustanowienie opłaty reklamowej. Wprowadza także konieczność wykonywania audytów krajobrazowych podczas prowadzenia prac nad studiami uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy oraz planami miejscowymi. Daje ponadto podstawę radzie gminy do podjęcia uchwały dotyczącej zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.

Podkreślenia wymaga fakt, że sama obecność reklam w rynkach miejskich nie jest jednoznacznie zjawiskiem negatywnym i świadczy o tym, że właśnie tam

---

<sup>2</sup> M. Czyński, M. Ostrowski, *Reklama w przestrzeni publicznej miasta*, „Przeźren i Forma” 2011, nr 16, s. 215–216.

<sup>3</sup> M. Markiewicz, *Reklama zewnętrzna w mieście*, Wyd. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2010, s. 30.

<sup>4</sup> K. Wejchert, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wyd. Arkady, Warszawa 1984, s. 256.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz.U. 2015, poz. 774).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2003, nr 80, poz. 717).

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. 1994, nr 89, poz. 414).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. 1991, nr 9, poz. 31).

znajduje się centrum funkcjonalne miasta. Szczególnie w kontekście niewielkich ośrodków miejskich jest to kwestia o tyle istotna, że w wyniku zmian ustrojowych rynki te często tracą dominację funkcjonalną, co identyfikowane jest jako zagrożenie dla ich dalszego rozwoju<sup>9</sup>. W małych miastach posiadających ograniczony potencjał handlowo-usługowy niezwykle trudne jest współistnienie więcej niż jednego centrum funkcjonalnego. Problemem jest zatem forma i natężenie reklamy w konkretnej przestrzeni miejskiej, a nie reklama jako taka.

Celem artykułu jest identyfikacja form i charakterystyka reklamy zewnętrznej występującej w przestrzeni publicznej rynku Uniejowa w kontekście wymagań zachowania ładu przestrzennego. Tak ujęty cel wymaga wyjaśnienia podstawowych pojęć jakimi są przestrzeń publiczna, ład przestrzenny oraz reklama zewnętrzna.

Precyzyjne definiowanie przestrzeni publicznej stwarza trudności badaczom wielu dyscyplin naukowych, w tym geografii, socjologii, urbanistyki czy politologii<sup>10</sup>. W obrębie nauk geograficznych można przywołać podstawowe dwa dylematy. Pierwszy dotyczy dychotomii określenia dostępności (publiczności) przestrzeni. W tym ujęciu jedynie miejsca ogólnodostępne mogą być kwalifikowane jako publiczne. Drugi dylemat dotyczy zawłaszczania przestrzeni publicznych (w sensie własnościowym, ale przede wszystkim funkcjonalnym i symbolicznym) przez podmioty prywatne, przy jednoczesnym tworzeniu przez te podmioty nowych jakościowo przestrzeni pół-publicznych, czy też pseudopublicznych, jak choćby centra handlowe<sup>11</sup>. W artykule przyjmuje się za Kartą Przestrzeni Publicznej, że **przeźstrzeń publiczna** to „dobro wspólnie użytkowane, celowo kształtowane przez człowieka, zgodnie ze społecznymi zasadami i wartościami – służące zaspokojeniu potrzeb społeczności lokalnych i ponadlokalnych. O publicznym charakterze przestrzeni decyduje zbiorowy sposób jej użytkowania”<sup>12</sup>.

Pojęcie **reklamy zewnętrznej** dotyczy każdej formy komunikacji przedsiębiorcy, która ma swoją reprezentację fizyczną i jest zlokalizowana w przestrzeni otwartej. Podkreśla się, że to jedyny rodzaj reklamy, z której odbiorca nie może „zrezygnować”, odbierając ją mimowolnie<sup>13</sup>. Osoba przebywająca w przestrzeni

<sup>9</sup> B. Czarniecki, *Plac rynkowy współczesnego małego miasta w Polsce na przykładzie Białostoczczyzny*, Wyd. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2003, s. 150.

<sup>10</sup> W. Maik, *Przeźstrzeń publiczna w mieście: pojęcie, ujęcie badawcze, funkcje i ewolucja zjawiska*, [w:] *Przeźstrzeń publiczna miast*, red. I. Jażdżewska, „XXIV Konwersatorium wiedzy o mieście”, Łódź 2011, s. 10.

<sup>11</sup> A. Janiszewska, E. Klima, A. Rochmińska, *Centra handlowe w Łodzi – zawłaszczona przeźstrzeń publiczna?* [w:] *Człowiek w przeźstrzeni publicznej miasta*, red. I. Jażdżewska, „XXIV Konwersatorium wiedzy o mieście”, Łódź 2011, s. 165.

<sup>12</sup> *Karta Przestrzeni Publicznej przygotowana na III Kongres Urbanistyki Polskiej*, liderem projektu był prof. dr hab. Tadeusz Markowski, s. 1.

<sup>13</sup> M. Gulmez, S. Karaca, O. Kitapci, *The Effects Of Outdoor Advertisements On Consumers: A Case Study*, „Studies in Business and Economics” 2010, nr 5(2), s. 71, <http://eccsf.ulbsibiu.ro/RePEc/blg/journal/526gulmez&karaca&kitapci.pdf> [dostęp: 28.04.2018].

miejskiej nie ma możliwości, w ramach swojej sprawczości, usunięcia reklamy zewnętrznej z pola widzenia. W praktyce to obserwator musi „usunąć się”, przemieszczając się poza zasięg oddziaływania tego rodzaju reklamy. Niezwykle różnorodne są formy reklamy zewnętrznej – przykładami mogą być: billboard, reklamy umieszczane na nieruchomościach, środkach transportu zbiorowego, proste ogłoszenia, plakaty, city lighty, czy reklamy wyświetlane na ekranach LCD<sup>14</sup>.

**Ład przestrzenny** można rozpatrywać jako: dobro wspólne (powszechnie dostępne, tworzone w celu konstytuowania ładu społecznego, dobre w sensie etycznym), koncepcja, która klaruje się na styku interesów i wartości (interes indywidualny i zbiorowy w obliczu wyznawanych wartości), jeden z pryncypialnych celów gospodarki przestrzennej<sup>15</sup>, efekt zrównoważonego rozwoju<sup>16</sup>. Ostatecznie w artykule przyjęto definicję zaproponowaną przez J.J. Paryska, która wskazuje, że pojęcie to „rozumie się jako organizację, strukturę i funkcjonowanie terytorialnego systemu społecznego, którego właściwości kształtuje się z uwzględnieniem kryteriów racjonalności ogólnospołecznej, systemu, którego struktura i funkcjonowanie stają się interesem społecznym i powszechnie uznawaną wartością”<sup>17</sup>. Definicję tę uznać można za szeroką i tożsamą z celem gospodarki przestrzennej jako takiej. Pozwala ona na spojrzenie na problematykę reklamy zewnętrznej nie tylko jako na problem estetyczny, ale też jako rozstrzygnięcie o priorytecie interesu publicznego prywatnego oraz obowiązujących zasadach współżycia społecznego.

## METODY BADAWCZE

Podstawową metodą badawczą wykorzystaną w artykule była inwentaryzacja reklam występujących w obrębie rynku w Uniejowie oraz ich klasyfikacja do kategorii bazujących na formach reklamy zewnętrznej. Przyjęto, że z punktu widzenia ładu przestrzennego istotne są zarówno czynniki ekonomiczne, jak i estetyczne. Po identyfikacji formy danej reklamy zewnętrznej sprawdzono czy dotyczy ona oferty działalności prowadzonej, w którejś z nieruchomości przyrynkowych, czy też siedziba firmy zlokalizowana jest poza rynkiem. Następnie ocenie autorskiej podlegały reklamy w zakresie adekwatności umieszczenia (za adekwatne w przestrzeni rynku uznawano szyldy i niewielkie reklamy pomocnicze, np. w formie potykaczy), oceny kolorystycznej (sprawdzano czy używano pa-

<sup>14</sup> Joanna Mikosz, *Formy reklamy zewnętrznej*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 3, s. 48–51, [http://www.kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt3\\_mikosz.pdf](http://www.kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt3_mikosz.pdf) [dostęp: 16.05.2018].

<sup>15</sup> J.J. Parysek, *Ład przestrzenny jako kategoria pojęciowa i planistyczna*, „Biuletyn KPZK PAN” 2003, z. 205, s. 115–122.

<sup>16</sup> L. Mierzejewska, *Rozwój zrównoważony jako kategoria ładu przestrzennego*, „Biuletyn KPZK PAN” 2003, z. 205, s. 139–140.

<sup>17</sup> J.J. Parysek, *Ład przestrzenny...*, s. 125.

lety barw korespondującej z kolorystyką elewacji frontowej), wielkości reklamy (za dopuszczalne uznano reklamy małe, poniżej 1 metra kwadratowego), a także jakości wykonania (użyte materiały, stan techniczny). Inwentaryzacja wykonana została przez autora 9 marca 2018r. W trakcie jej realizacji nanoszono pomocniczo zidentyfikowane reklamy zewnętrzne na plan rynku, wygenerowany ze strony Geoportalu Województwa Łódzkiego<sup>18</sup>. Dodatkowo wykonano zdjęcia przedstawiające różne rodzaje reklamy na uniejowskim rynku.

Następnym krokiem było poddanie zgromadzonego materiału analizie poszczególnych urządzeń reklamowych. Ocena miała charakter punktowy, tj. każdą reklamę oceniono indywidualnie pod względem kolorystyki (nieadekwatna – 0 pkt., adekwatna – 1 pkt), wielkości (wielkoformatowa – 0 pkt., średnia – 1 pkt, mała – 2 pkt.), jakości wykonania (zła – 0 pkt., średnia – 1 pkt, dobra – 2 pkt.), tego czy reklama dotyczy działalności prowadzonej w rynku (nie dotyczy – 0 pkt., dotyczy – 1 pkt) i adekwatności miejsca umieszczenia reklamy (nie dopuszczalne – 0 pkt., dopuszczalne – 1 pkt). Każda z reklam maksymalnie mogła zostać oceniona na 7 punktów. Sprawdzone także średnią punktację dla poszczególnych form reklamy zewnętrznej. Jest ona pomocna w ocenie holistycznej danej formy reklamy zewnętrznej. Formy reklam, które uzyskały mniej niż 4 punkty, zasadniczo podlegać powinny znacznej modyfikacji lub usunięciu z przestrzeni rynku w Uniejowie.

Materiał zdjęciowy posłużył dodatkowo do przywołania najbardziej charakterystycznych przykładów i problemów związanych z reklamą zewnętrzną w przestrzeni rynku w Uniejowie.

## WYNIKI INWENTARYZACJI I OCENA REKLAMY ZEWNĘTRZNEJ NA RYNKU W UNIEJOWIE

Rynek w Uniejowie, wraz z wychodzącymi od niego ulicami w układzie ortogonalnym tworzą szkielet średniowiecznego centrum miasta. Widoczne jest tu silne oddziaływanie rzeki na wyznaczenie ulic rynkowych, które są równoległe albo prostopadle sytuowane względem przebiegu rzeki Warty. Rynek uniejowski stanowi więc jeden z kluczowych elementów morfologicznych tej jednostki osadniczej<sup>19</sup>. Współcześnie na rynku uniejowskim dominuje zabudowa kamieniczna, dwukondygnacyjna, wyjąwszy zachodnią, całkowicie niezabudowaną krawędź placu rynkowego. Dominantą rynku uniejowskiego jest niewątpliwie gotycka Kolegiata Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, znajdująca się w północno-zachodnim rogu rynku. Wymienione elementy układu urbanistycznego oraz

<sup>18</sup> Geoportal Województwa Łódzkiego, <http://geoportal.lodzkie.pl/imap> [dostęp: 2.03.2018].

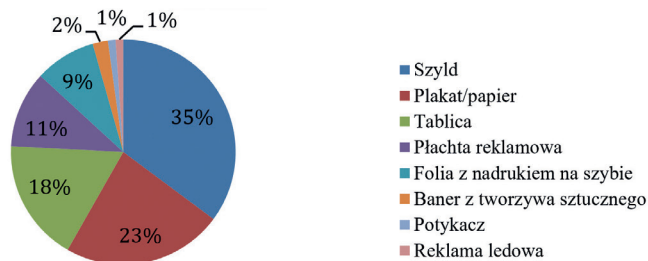
<sup>19</sup> M. Lamprecht, *Kilka uwag o rozwoju Uniejowa w świetle nowych funkcji miasta*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 134.

architektonicznego współtworzą jedną z *kluczowych przestrzeni publicznych* Uniejowa<sup>20</sup> i konieczna jest ich skuteczna ochrona, w tym przed nieestetyczną, czy agresywną reklamą zewnętrzną.

Podczas inwentaryzacji rynku w Uniejowie sklasyfikowano 91 różnych reklam zewnętrznych. Najczęściej stosowaną formą reklamy na rynku w Uniejowie są szyldy powiązane z prowadzoną na miejscu działalnością gospodarczą (ryc. 1). Zidentyfikowane 32 szyldy pełnią funkcje informacyjne i pozwalają na łatwą identyfikację danego punktu usługowego, czy handlowego.

Na drugim miejscu pod względem częstości wykorzystania są plakaty oraz reklama papierowa (ryc. 1). Plakaty zidentyfikowano na jednym słupie ogłoszeniowym oraz w jednej z witryn sklepowych, natomiast do kategorii reklamy papierowej zaliczono kartki, najczęściej formatu A4 z nadrukiem, przyklejane głównie do drzew i latarni. Ta forma reklamy jest zdecydowanie najbardziej nieprofesjonalna i „dzika”, odznaczając się negatywnie w przestrzeni, zarówno pod względem estetyki wykonania, jak i wyboru miejsca umieszczenia reklamy. Jest to praktycznie bezkosztowa reklama, zlokalizowana w jednej z najbardziej prestiżowych i często odwiedzanych przestrzeni miasta. Biorąc pod uwagę, że odnotowano aż 17 tego typu reklam można mówić o dość dużej skali tego problemu.

Kolejne dwie pozycje zajmują tablice oraz płachty reklamowe (ryc. 1). Pełnią one zazwyczaj jedną z dwóch funkcji. Po pierwsze mogą stanowić uzupełnienie szyldu reklamowego działalności gospodarczej znajdującej się w pierzei. Często nawiązują one kolorystycznie do szyldu, zawierając dodatkowe informacje dotyczące asortymentu czy świadczonej usługi. Po drugie stanowią niezależne reklamy firm nie posiadających swoich lokali w rynku.



Ryc. 1. Struktura form reklamy zewnętrznej na rynku w Uniejowie  
Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji z dn. 9.03.2018

W tym kontekście istnieje problem nawarstwienia w obrębie jednej nieruchomości rynkowej szyldów, tablic i płacht reklamowych dotyczących zarówno prowadzonej tam działalności, jak i firm, które nie posiadają swoich siedzib czy

<sup>20</sup> A. Wojnarowska, *Przestrzeń publiczna Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 40.

oddziałów w lokalach przyrynkowych. Szczególnie nasilenie tego problemu występuje w obrębie nieruchomości położonych przy drogach wychodzących z rynku (ryc. 2, 3).

Zauważalna jest także reklama w postaci folii z nadrukami na szybach witrzyn. Są to zazwyczaj reklamy relatywnie duże, których motywy i kolorystyka nie komponują się dobrze z zabudową rynku. Oddzielnym problemem jest percepcja tego typu reklamy, jako przeszkody w zagrzeniu do wnętrza lokalu, a więc braku możliwości oswojenia przestrzeni przed wkroczeniem w nią.

Formą reklamy zewnętrznej zyskującą na popularności w polskich miastach jest reklama LED. Wyświetla ona komunikat w postaci tekstu lub obrazu, często imitując ruch. W uniejowskim rynku zainstalowano jedną tego typu reklamę. Znajduje się ona na budynku Hotelu Staromiejskiego. Ta forma reklamy jest o tyle inwazyjna, że tworzy w krajobrazie dodatkowy element ruchomy, który skupia na sobie uwagę, dominując nad przestrzenią sąsiadującą<sup>21</sup>. Zwraca się uwagę na szczególne zagrożenie związane z reklamą LED dla kierowców. Reklamy takie ze względu na przyjętą kolorystykę, zbyt silne światło i sytuowanie ich przy drogach i skrzyżowaniach, mogą rozpraszać uwagę podróżnych, i potencjalnie zmniejszać bezpieczeństwo na drogach<sup>22</sup>.



Ryc. 2. Reklamy zewnętrzne przy skrzyżowaniu ulic Rynek i Krótkiej w Uniejowie  
Źródło: P. Nowicki, 9.03.2018



Ryc. 3. Reklamy zewnętrzne przy skrzyżowaniu ulic Rynek i Błogosławionego Bogumiła w Uniejowie  
Źródło: P. Nowicki, 9.03.2018

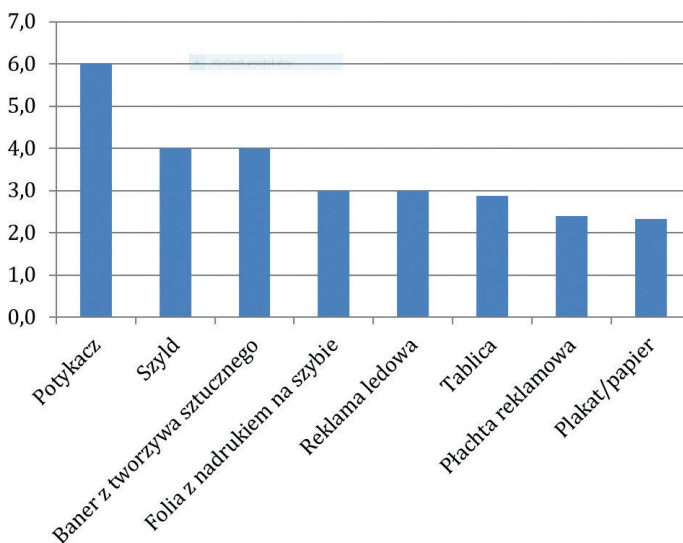
Znaczące jest, że aż 55% reklam w przestrzeni rynku w Uniejowie nie jest powiązane z działalnościami gospodarczymi, zlokalizowanymi na jego obszarze. Korzystają z tej możliwości choćby pensjonaty, co powiązane jest z rozwojem

<sup>21</sup> J. Suchowiak, *Symfonia światel – identyfikacja wizualna i reklama w kontekście wnętr architektonicznych*, „Kosmos” 2015, t. 64, nr 4, s. 577.

<sup>22</sup> M. Zalesińska, *Zewnętrzna reklama LED – nowa technologia i nowe zagrożenia*, „Polish Journal for Sustainable Development” 2017, t. 21, nr 2, s. 163–164.

funkcji uzdrowiskowej Uniejowa, ale i lokalne firmy budowlane, remontowe czy handlowe. Rozważenia wymaga tak duże nasilenie reklamy zewnętrznej firm spoza analizowanego obszaru. Rynek, jako jedno z miejsc agregujących ruch pieszego i samochodowego, staje się dla przedsiębiorców atrakcyjną przestrzenią dla sytuowania reklamy, co w przypadku braku ograniczeń, prowadzi do chaosu semantycznego w przestrzeni. Stan ten z punktu widzenia wymagań ładu przestrzennego trzeba ocenić jako niedopuszczalny. Dojść może do sytuacji w której, w sensie informacyjnym, rynek będzie zdominowany przez skomercjalizowane informacje obce mu funkcjonalnie i górujące nad pozostałymi typami komunikatów<sup>23</sup>.

Analiza wielokryterialna, w której wzięto pod uwagę kolorystykę, wielkość, jakość wykonania, to czy reklama dotyczy działalności prowadzonej w rynku oraz adekwatność miejsca umieszczenia reklamy wskazała, że spośród często wykorzystywanych form reklamy zewnętrznej najwyższą ocenę uzyskały szyldy (ryc. 4). Są one konieczne do prowadzenia niewielkich działalności gospodarczych i pod warunkiem estetycznego wykonania, mają szansę na uczynienie przestrzeni (ryc. 5).



Ryc. 4. Autorska ocena sumaryczna form reklamy zewnętrznej na rynku w Uniejowie

Źródło: opracowanie własne

<sup>23</sup> M. Wójcik, *Zróżnicowanie szaty informacyjnej miasta jako przejaw dysproporcji przestrzennych. Studium przypadku wielkomiejskiego centrum Łodzi*, [w:] *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi*, red. A. Suliborski, M. Wójcik, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 205.

Najślabiej oceniono natomiast folie z nadrukami na szyby, tablice, płachty reklamowe oraz plakaty i reklamę papierową (ryc. 4). Elementy tworzące te kategorie w największym stopniu dysharmonizują przestrzeń rynku w Uniejowie. Przysłaniają zabudowę, obniżając czytelność miejsca i wprowadzając dysharmonię. Często nie korespondują też one w żaden sposób z kolorystyką elewacji budynku, a zdarza się, że wręcz tworzone są w kolorach z nią kontrastujących (ryc. 6). Odnaleźć można jedynie pojedyncze przypadki dopasowania tych elementów do kontekstu architektonicznego i urbanistycznego, jak te przy ul. Rynek 4 oraz Rynek 15.

Średnia ocena wszystkich urządzeń reklamowych na rynku w Uniejowie była niska i wyniosła 3,16 punktów na 7 możliwych. W zakresie analizy szczegółowej wskazać trzeba, że tak słaba ocena średnia w najmniejszym stopniu powiązana jest z wielkością urządzeń reklamowych. Nie zidentyfikowano żadnej reklamy wielkopowierzchniowej, zaś 60% zaklasyfikowano jako małe, więc ten aspekt związany z reklamą zewnętrzną na analizowanym obszarze wypada relatywnie pozytywnie.

Wspomniano już o niewłaściwej kolorystyce i fakcie umieszczania reklam w granicach analizowanego obszaru przez firmy nie prowadzące tam bezpośrednio działalności. Kolejnym czynnikiem wpływającym negatywnie na ocenę całościową reklamy zewnętrznej na badanym obszarze jest adekwatność umieszczenia reklamy w konkretnym miejscu. Reklamy znajdujące się na drzewach i latarniach wymagają usunięcia. Racjonalizacji wymagają także reklamy umieszczane na budynkach i płotach, zwłaszcza gdy występuje ich duże nagromadzenie w jednym miejscu (ryc. 3).



Ryc. 5. Przykład harmonizującego kolorystycznie szyldu na elewacji frontowej, ul. Rynek 15 w Uniejowie  
Źródło: P. Nowicki, 9.03.2018



Ryc. 6. Przykład szyldów kontrastujących kolorystycznie z elewacją frontową, ul. Rynek 3 w Uniejowie  
Źródło: P. Nowicki, 9.03.2018



## WNIOSKI

Liczba urządzeń reklamy zewnętrznej świadczy o chęci dotarcia wielu podmiotów gospodarczych do potencjalnych klientów. W nieuregulowanej formie może być to swoisty barometr stopnia rozwoju i świadczyć o liczbie, i prężnej działalności firm. Elementy krajobrazu miejskiego, jego estetyki wymagają jednak ochrony. Miasto lokacyjne z centralnie wyznaczonym rynkiem, Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich oraz kompleks termów, pozostają kluczowe z punktu widzenia synergicznego rozwoju funkcji turystycznej oraz funkcji uzdrowiskowej<sup>24</sup>. Z wszystkich wymienionych powodów, które powiązane są z pojęciem ładu przestrzennego, konieczne wydaje się ustanowienie skonkretyzowanych zasad umieszczania reklamy zewnętrznej w przestrzeni rynku Uniejowa. Możliwością regulacji reklamy zewnętrznej w przypadku Uniejowa jest skorzystanie z możliwości jaką daje gminie artykuł 37a Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>25</sup>, który stanowi, że gmina w ramach uchwały może ustalić m.in. zasady i warunki sytuowania tablic reklamowych, i urządzeń reklamowych oraz ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane. W ramach tego typu uchwały należałoby rozważyć następujące kwestie:

- 1) W granicach badanego obszaru zidentyfikowano aż 91 reklam zewnętrznych, co jest wynikiem zdecydowanie zbyt wysokim w odniesieniu do 21 działalności gospodarczych zlokalizowanych w nieruchomościach przyrynkowych. Konieczne wydaje się wprowadzenie limitu liczby reklam na rynku uniejowskim.
- 2) Zidentyfikowane reklamy przyporządkowano do 8 form. Najczęściej występującą formą reklamy zewnętrznej na rynku w Uniejowie jest szyld, jako podstawa identyfikacji prowadzonej tam działalności gospodarczej. Formę tę oceniono średnio na 4 punkty na 7 co jest wynikiem relatywnie dobrym. Podkreślenia wymaga fakt, że jest to wartość średnia, a więc część szyldów w znacznym stopniu nie spełnia wymagań zachowania ładu przestrzennego. Należy wziąć pod uwagę wprowadzenie ustaleń szczegółowych dotyczących szyldów, zwłaszcza ich kolorystyki oraz unifikacji kształtu i zastosowanego materiału.
- 3) Dwie trzecie zinwentaryzowanych reklam, w sumarycznej ocenie autorskiej, w której wzięto pod uwagę adekwatność umieszczenia, ocenę kolorystyczną, wielkości reklamy, a także jakość wykonania, otrzymało

---

<sup>24</sup> A.B. Cieślak, *Historyczne centrum Uniejowa w kontekście rozwoju funkcji uzdrowiskowej – rola i znaczenie*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 6–7.

<sup>25</sup> *Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu...*

poniżej 4 punktów na 7 możliwych. Można przyjąć, że wszystkie reklamy, które ocenione zostały poniżej tego progu, wymagają zasadniczych modyfikacji lub usunięcia.

- 4) Najbardziej palącym problemem w zakresie reklamy zewnętrznej na badanym obszarze jest obecność reklam bardzo słabej jakości, wykonanych chałupniczo i przyklejonych w miejscach do tego nie przeznaczonych – szczególnie na drzewach czy latarniach. W tym zakresie wskazać trzeba całkowity zakaz wprowadzania tego typu urządzeń reklamowych na analizowanym terenie.

### Bibliografia

- Cieślak A.B., *Historyczne centrum Uniejowa w kontekście rozwoju funkcji uzdrowiskowej – rola i znaczenie*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 5–24.
- Czarnecki B., *Plac rynkowy współczesnego małego miasta w Polsce na przykładzie Białostoczczyzny*, Wyd. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2003.
- Czyński M., Ostrowski M., *Reklama w przestrzeni publicznej miasta*, „Przestrzeń i Forma” 2011, nr 16, s. 213–228.
- Gulmez M., Karaca S., Kitapci O., *The Effects Of Outdoor Advertisements On Consumers: A Case Study*, „Studies in Business and Economics” 2010, nr 5(2), s. 70–88, <http://eccsf.ulbsibiu.ro/RePEc/blg/journal/526gulmez&karaca&kitapci.pdf> [dostęp: 28.04.2018].
- Janiszewska A., Klima E., Rochmińska A., *Centra handlowe w Łodzi – zawłaszczona przestrzeń publiczna?*, [w:] *Człowiek w przestrzeni publicznej miasta*, red. I. Jażdżewska, „XXIV Konwersatorium wiedzy o mieście”, Łódź 2011, s. 157–166.
- Karta Przestrzeni Publicznej przygotowana na III Kongres Urbanistyki Polskiej, [http://www.tup.org.pl/download/2009\\_0906\\_KartaPrzestrzeniPublicznej.pdf](http://www.tup.org.pl/download/2009_0906_KartaPrzestrzeniPublicznej.pdf) [dostęp: 29.04.2018].
- Lamprecht M., *Kilka uwag o rozwoju Uniejowa w świetle nowych funkcji miasta*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 131–139.
- Litwińska E., *Czy można mówić o specyfice przestrzeni publicznych małego miasta?*, „Studia KPZK PAN” 2012, t. 144, s. 21–31.
- Maik W., *Przestrzeń publiczna w mieście: pojęcie, ujęcie badawcze, funkcje i ewolucja zjawiska*, [w:] *Przestrzeń publiczna miast*, red. I. Jażdżewska, „XXIV Konwersatorium wiedzy o mieście”, Łódź 2011, s. 9–14.
- Markiewicz M., *Reklama zewnętrzna w mieście*, Wyd. Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2010.
- Mierzejewska L., *Rozwój zrównoważony jako kategoria ład przestrzennego*, „Biuletyn KPZK PAN” 2003, z. 205, s. 127–140.
- Mikosz J., *Formy reklamy zewnętrznej*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 3, s. 44–58.
- Parysek J.J., *Ład przestrzenny jako kategoria pojęciowa i planistyczna*, „Biuletyn KPZK PAN” 2003, z. 205, s. 111–126.
- Plan rynku w Uniejowie uzyskany ze strony Geoportalu Województwa Łódzkiego, <http://geoport.al.lodzkie.pl/imap> [dostęp: 2.03.2018]

- Suchowiak J., *Symfonia światel – identyfikacja wizualna i reklama w kontekście wnętr architektonicznych*, „Kosmos” 2015, t. 64, nr 4, s. 563–578.
- Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych* (Dz.U. 1991, nr 9, poz. 31).
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane* (Dz.U. 1994, nr 89, poz. 414).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. 2003, nr 80, poz. 717).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu* (Dz.U. 2015, poz. 774)
- Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wyd. Arkady, Warszawa 1984.
- Wojnarowska A., *Przestrzeń publiczna Uniejowa*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, t. 4, s. 25–44.
- Wójcik M., *Zróżnicowanie szaty informacyjnej miasta jako przejaw dysproporcji przestrzennych. Studium przypadku wielkomiejskiego centrum Łodzi*, [w:] *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi*, red. A. Suliborski, M. Wójcik, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 187–207.
- Zalesińska M., *Zewnętrzna reklama LED – nowa technologia i nowe zagrożenia*, „Polish Journal for Sustainable Development” 2017, t. 21, nr 2, s. 161–168.

#### Strony internetowe:

<http://www.kmt.uksw.edu.pl/formy-reklamy-zewnetrznej-artykul#ftn141> [dostęp: 1.05.2018].

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

## OUTDOOR ADVERTISEMENTS IN UNIEJÓW TOWN SQUARE

### Summary

From the very beginning of the socio-economic transformation in Poland, rapid development of outdoor media advertisement was observed, especially in the cities. Lack of effective legal regulations and low awareness of the importance of creating aesthetic public spaces has resulted in too many advertisements in inappropriate places. Moreover, new legal instruments are not being used in the best possible way. The goal of the article is identification of the forms and characterization of outdoor advertising in the town square in Uniejów in the context of spatial order standards.

**Keywords:** town square, outdoor advertisement, public spaces, spatial planning, Uniejów

**ARTYKUŁY PRZEGLĄDOWE, NOTATKI, SPRAWOZDANIA****Jarosław STULCZEWSKI\*****I SEJMIK STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH  
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W UNIEJOWIE (16.04.2016)  
– PRÓBA BADANIA I PODSUMOWANIA**

**Zarys treści:** Artykuł ma na celu zaprezentowanie przebiegu I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego, który miał miejsce w roku 2016 na terenie Uniejowa. Jego tło stanowi geneza powstawania towarzystw regionalnych na terenie kraju, których początki datuje się na pierwszą połowę XIX w. Artykuł przedstawia okoliczności organizacji sejmiku, a także informacje na temat działalności towarzystw regionalnych w województwie łódzkim, w tym m.in.: czasu ich powstawania, liczby członków oraz bazy lokalowej, które opracowane zostały na podstawie przeprowadzonego w 2016 r. badania ankietowego na próbie 33 respondentów. Zwraca on także uwagę na istotę współpracy z samorządami oraz potrzebę wymiany doświadczeń pomiędzy aktywnie działającymi regionalistami.

**Słowa kluczowe:** regionalizm polski, towarzystwa regionalne, działalność społeczna

**WSTĘP**

Powstanie i działalność towarzystw regionalnych na ziemiach polskich sięga pierwszej połowy XIX w. Jednak masowy rozwój ruchu regionalistycznego, skutkujący powstaniem stowarzyszeń miłośników lub przyjaciół swoich miejscowości datuje się na koniec XIX w. i na początek XX w. Regionalizm polski zasługuje na szczególną uwagę, gdyż rodził się w bardzo trudnych czasach i warunkach, w okresie gdy nie było państwa polskiego, a wszelka działalność

---

\* Jarosław Stulczewski, archiwista, działacz społeczno-kulturalny oraz ruchu rekonstrukcyjno-historycznego, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, 98-220 Zduńska Wola, ul. Mickiewicza 4, e-mail: [jaroslaw.stulczewski@o2.pl](mailto:jaroslaw.stulczewski@o2.pl).

stowarzyszeniowa, w której zaborca upatrywał aktywność niepodległościową lub narodowo-patriotyczną, była likwidowana w stadium organizacji, a jej działacze poddawani represjom. To też sprawiło, że powołanie jakiegokolwiek polskiej organizacji społecznej nie było wcale rzeczą łatwą. W warunkach braku własnej państwowości, towarzystwa regionalne działały przede wszystkim na polu kulturalno-oświatowym i naukowym, skupiając ludzi odznaczających się w swych lokalnych środowiskach pasją społecznego działania i autorytetem.

Dopiero po odrodzeniu się polskiego życia kulturalnego w roku 1918, stowarzyszenia mogły funkcjonować w pełni swobodnie i legalnie, a także realizować dotychczas nieosiągalne dla nich przedsięwzięcia dla swojej miejscowości, regionu i ziemi. To też sprawiło, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego powołano do życia Powszechny Uniwersytet Regionalny oraz rozpoczęto organizację wycieczek służących edukacji regionalnej. W 1926 r. Rada ds. Uniwersytetów Powszechnych Regionalizmu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych opracowała pierwszy program regionalizmu polskiego<sup>1</sup>. Szczególną rolę odegrał tutaj nauczyciel i działacz społeczny Antoni Patkowski (1890–1942), nazwany ojcem polskiego regionalizmu, który aktywnie pracował przy formułowaniu zasad i programów, a także upowszechnianiu idei i zadań nowoczesnego ruchu regionalistycznego w Polsce XX w. Dążył on również do wprowadzenia ich do doktryny państwowej odrodzonej II Rzeczypospolitej Polskiej.

Po II wojnie światowej wiele stowarzyszeń zostało zlikwidowanych z powodów politycznych, innym państwo odebrało majątek. Do roku 1948 następowały stopniowe zmiany upodabniające polski system społeczny i gospodarczy do modelu radzieckiego. Niewielka liczba stowarzyszeń, które przetrwały, mogły realizować zadania, pozostając na poboczu rozwiniętego systemu instytucjonalnego, jednak ciągle pod ścisłym nadzorem administracji państwowej. Powojenny rozwój ruchu regionalistycznego został zahamowany przez trwający ponad 10 lat w kraju system stalinowski. Pierwsze upragnione zmiany przyniosły wydarzenia październikowe 1956 r., zapoczątkowując odbudowę życia społeczno-kulturalnego, w tym zezwolenie na rejestrację i prawne funkcjonowanie towarzystw regionalnych. Wiele stowarzyszeń powstało po obchodach Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego w roku 1966. Bardzo dobrym czasem dla tworzenia nowych towarzystw była reforma administracyjna podziału kraju w latach 70-tych ubiegłego wieku, gdyż sprzyjały temu zjawisku także same władze polityczne i administracyjne.

W roku 1989 nastąpiły w kraju gwałtowne przemiany obejmujące swoim zasięgiem wiele dziedzin życia publicznego, w tym m. in. życie społeczno-kulturowe. Zmiany te miały duże znaczenie dla obecnego kształtu polskiej rzeczywistości i regionalizmu.

---

<sup>1</sup> A.J. Omelaniuk, *Stowarzyszeniowy ruch regionalistyczny w Polsce*, [w:] *Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa*, Bydgoszcz 2014, s. 28.

Niestety, okres transformacji ustrojowej odbił się negatywnie na działalności wielu towarzystw regionalnych. Brak dotacji na działalność przedmiotową i podmiotową, a także problemy życia codziennego podyktowane rozwojem gospodarki rynkowej, w tym rosnącym bezrobociem, spowodowały wyjątkowe trudności w działalności wielu towarzystw.

Trzeba pamiętać i podkreślić, że praca stowarzyszeń regionalnych była i jest istotnym uzupełnieniem samorządowej działalności kulturalnej.

## ORGANIZACJA SEJMIKU

Pomysłodawcą i inicjatorem organizacji I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego był autor niniejszego artykułu, który jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli oraz wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie kadencji 2014–2018. Na organizację tego typu przedsięwzięcia złożyło się wiele czynników. Po pierwsze, dotychczas na terenie województwa łódzkiego, zwłaszcza po zmianach administracyjnych kraju w roku 1999, nie organizowano spotkań na szczeblu wojewódzkim<sup>2</sup>, które w głównej mierze miałyby służyć integracji towarzystw regionalnych obecnie działających w Łódzkiem.

Po drugie, spotkanie takie miało służyć zbadaniu obecnej sytuacji ruchu regionalistycznego w województwie, problemów z jakimi na co dzień borykają się łódzcy regionaliści, a także współpracy z miejscowymi samorządami. Ważnym elementem spotkań tego typu jest czas i miejsce ich organizacji. Duże znaczenie tutaj odgrywa zaplecze organizacyjne, ale także atrakcyjność samego miejsca.

Dzięki współpracy autora z prezesem Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Urszulą Urbaniak oraz jej zaangażowaniu i przychylności, na jednym ze wspólnych spotkań, zapadła decyzja o organizacji I sejmiku towarzystw regionalnych o randze

---

<sup>2</sup> Na terenie byłego województwa sieradzkiego, dziś wchodzącego w skład województwa łódzkiego zwołano przynajmniej pięć sejmików i spotkań regionalnych towarzystw kulturalnych, w tym jednego o zasięgu ogólnopolskim. 20 maja 1977 r. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego zorganizował w sieradzkim muzeum I Wojewódzki Sejmik Działaczy Towarzystw Społeczno-Kulturalnych Województwa Sieradzkiego. Drugi sejmik działaczy towarzystw regionu sieradzkiego odbył się 16 czerwca 1979 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Sieradzu. Tam też 10 kwietnia 1981 r. spotkali się ponownie przedstawiciele lokalnych organizacji społeczno-kulturalnych. Już po przemianach ustrojowych, w dniach 8–9 grudnia 1995 r. Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli było organizatorem I Forum Regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Sieradzkiego na terenie Zduńskiej Woli. W dniach 24–25 kwietnia 1998 r. w Zduńskiej Woli odbyło się V Ogólnopolskie Forum Regionalistyczne pod hasłem „Młodzież a Regionalizm”. Organizatorami byli Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli. Zob. *Sejmik Regionalnych Towarzystw Kulturalnych woj. sieradzkiego*, Sieradz 1979; *Spoleczne Towarzystwa Kulturalne woj. sieradzkiego*, Sieradz 1981; J. Stulczewski, *Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli 1975–2015. Zarys monograficzny*, Zduńska Wola 2015, s. 36.

wojewódzkiej w Uniejowie. Trud organizacyjny wzięły na siebie Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa i Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli (ryc. 1)<sup>3</sup>.



Ryc. 1. Organizatorzy I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych  
Województwa Łódzkiego w Uniejowie, 16.04.2016

Od lewej: Urszula Urbaniak i Małgorzata Charuba – prezes i wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Jarosław Stulczewski – prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli

Źródło: R. Troczyński, 2016

Wskazanie Uniejowa, jako miejsca organizacji pierwszej edycji sejmiku nie było przypadkiem. Władza samorządowa tego miasta jest bowiem przykładem dobrej współpracy z miejscowym towarzystwem regionalnym. To sprawiło, że udało się zorganizować przy dużej pomocy Burmistrza Miasta Uniejowa 16 kwietnia 2016 r. spotkanie na uniejowskim zamku, przedstawiciele stowarzyszeń regionalnych z województwa łódzkiego.

## STAN TOWARZYSTW REGIONALNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM – PRÓBA BADANIA

Na okoliczność organizacji I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego podjęto decyzję o przeprowadzeniu badania, mającego na celu określenie aktualnego stanu społecznego ruchu regionalnego na ziemiach centralnej Polski. W związku z tym do rozesłanych zaproszeń dołączono do wypełnienia przez stowarzyszenia miłośników lub przyjaciół swoich miejscowości

<sup>3</sup> *Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Ziemi Łódzkiej*, „Nad Wartą”, 13.04.2016, s. 9.

– kwestionariusze ankiet. Badanie przeprowadzono na kilka tygodni przed organizacją uniejowskiego sejmiku na próbie 33 organizacji, które odpowiedziały na apel organizatorów (tab. 1)<sup>4</sup>. Uznano, że jedna uzyskana ankieta odpowiada jednostce przyjętej do obliczeń. Kwestionariusz składał się z jednej części i dotyczył podstawowych informacji o stowarzyszeniu, tj. pełnej nazwy organizacji, adresu, danych kontaktowych (telefon, e-mail, fax, facebook), strony internetowej, liczby członków, liczby członków Zarządu, imienia i nazwiska prezesa lub przewodniczącego. Pytano także o datę założenia stowarzyszenia, formę prawną działalności (w tym wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego i działalności jako organizacji pożytku publicznego), zakres działalności organizacji według statutu, posiadane zasoby lokalowe, zrzeszania się w różnych związkach. Uzyskane dane obejmowały stan na kwiecień 2016 r.

Tabela 1. Wykaz towarzystw regionalnych, które zgłosiły udział w I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego

| L.p. | Nazwa towarzystwa regionalnego   | Prezes              |
|------|--|---------------------|
| 1    | Aktywni na Rzecz Rozwoju Ziemi Szadkowskiej                                    | Rafał Mrozik        |
| 2    | Łaskie Towarzystwo Kulturalne  | Maria Lipowska      |
| 3    | Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Społeczności Gminy Wartkowice                | Romualda Sobczak    |
| 4    | Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Spycimierza i okolic                         | Marianna Polasińska |
| 5    | Stowarzyszenie „Las Kolumna”   | Konrad Hejneman     |
| 6    | Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic  | Zbigniew Nadolski   |
| 7    | Stowarzyszenie Przyjaciół Bełchatowa   | Arkadiusz Kubiak    |
| 8    | Stowarzyszenie Przyjaciół Burzenina  | Jerzy Rybczyński    |
| 9    | Stowarzyszenie Przyjaciół Konstancyna Łódzkiego                                | Ewa Jabłońska       |
| 10   | Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Kamieńska                                     | Grzegorz Turlejski  |
| 11   | Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza   | Teresa Duda         |
| 12   | Stowarzyszenie Przyjaciół Zadimia  | Jadwiga Lewandowska |
| 13   | Stowarzyszenie Rozwoju Kultury i Zachowania Dziedzictwa Kulturowego wsi Stróża | Andrzej Czarnecki   |
| 14   | Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina                                       | Anna Wrzesińska     |
| 15   | Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej  | Lucyna Sztompka     |
| 16   | Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego                                  | Leszej Pierlejewski |
| 17   | Towarzystwo Przyjaciół Czastar   | Krystyna Łytkowska  |
| 18   | Towarzystwo Przyjaciół Pabianic  | Anna Leśniak        |

<sup>4</sup> Ankietę wysłano do 70 towarzystw regionalnych działających na terenie województwa łódzkiego.



| L.p. | Nazwa towarzystwa regionalnego                  | Prezes                           |
|------|---|----------------------------------|
| 19   | Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego | Waldemar Domarańczyk             |
| 20   | Towarzystwo Przyjaciół Sieradza                 | Małgorzata Pułkownik             |
| 21   | Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic              | Jacek Stępkowski                 |
| 22   | Towarzystwo Przyjaciół Szadku                   | Katarzyna<br>Kilian-Haraszkiwicz |
| 23   | Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa                 | Urszula Urbaniak                 |
| 24   | Towarzystwo Przyjaciół Wielunia                 | Iwona Podeszwa                   |
| 25   | Towarzystwo Przyjaciół Wróblewa                 | Józef Piśniak                    |
| 26   | Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli           | Jarosław Stulczewski             |
| 27   | Towarzystwo Przyjaciół Zgierza                  | Adam Zamojski                    |
| 28   | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Konopnickiej       | Stefan Warzesiński               |
| 29   | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej        | Bożena Gajewska                  |
| 30   | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej            | Sławomir Tralewski               |
| 31   | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej         | Andrzej Karkowski                |
| 32   | Towarzystwo Przyjaciół Złoczewa                 | Zdzisław Makowczyński            |
| 33   | Wieluńskie Towarzystwo Naukowe                  | Zdzisław Włodarczyk              |

Źródło: opracowanie własne na podstawie nadesłanych ankiet

W wyniku rozwoju technologicznego, obecnie istnieje wiele narzędzi, ułatwiających funkcjonowanie w społeczeństwie. Wiele z tych narzędzi znalazło się w codziennym użyciu towarzystw regionalnych. Należy do nich Internet jako sieć stwarzająca ciągle nowe możliwości, m. in. komunikacyjne. Z uzyskanych danych wynika, że 48% towarzystw regionalnych, które odpowiedziały na ankietę prowadzi strony internetowe, 57% wykorzystuje e-mail do komunikacji, a 91% telefon. Zaledwie 15% organizacji regionalnych korzysta z serwisu społecznościowego Facebook, posiadając swoje konto.

Wszystkie organizacje posiadają status prawny stowarzyszenia i funkcjonują w oparciu o ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach<sup>5</sup>. Wszystkie także są wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, za wyjątkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Wolborza<sup>6</sup>, które jest tzw. stowarzyszeniem zwykłym<sup>7</sup>. Wśród badanych stowarzyszeń tylko 21% ma status organizacji pożytku publicznego (Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Kamieńska, Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina, Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej,

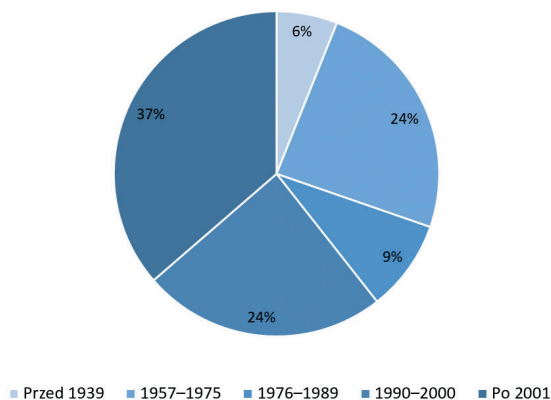
<sup>5</sup> Dz.U. 1989, nr 20, poz. 104.

<sup>6</sup> Stowarzyszenie uzyskało wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 28 lipca 2017 r. Zob. <https://ems.ms.gov.pl/krs/danepodmiotu> [dostęp: 17.12.2017].

<sup>7</sup> Stowarzyszenie zwykle nie ma osobowości prawnej, jest tzw. „ułamną osobą prawną”.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej). Dzięki temu mają one możliwość pozyskiwania na cele statutowe 1% podatku.

Najstarszymi wśród badanych towarzystw regionalnych, które działają nieprzerwanie od założenia są: Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza (1963), Towarzystwo Przyjaciół Pabianic (1964), Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego (1964), Towarzystwo Przyjaciół Sieradza (1967) i Towarzystwo Przyjaciół Zgierza (1967). Dwa towarzystwa posiadają rodowód sięgający okresu dwudziestolecia międzywojennego: Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej (1933) i Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic (1936). Pierwsze reaktywowało swoją działalność w roku 1974, a drugie w roku 1977. Ostatnie powstałe towarzystwo regionalne to Stowarzyszenie Przyjaciół Zadzimia (2014). Do roku 1939 powstały na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego 2 stowarzyszenia. W latach 1945–1956 nie zanotowano powstania żadnego towarzystwa regionalnego. W kolejnych latach, zanotowano powstawanie następującej liczby organizacji: 1957–1975 – 8, 1976–1989 – 3, 1990–2000 – 8. Najwięcej założono po roku 2001 – aż 12 (ryc. 2).



Ryc. 2. Udział towarzystw regionalnych zgłoszonych do sejmiku według okresu powstawania  
Źródło: opracowanie własne na podstawie nadesłanych ankiet

Grupa badanych 33 organizacji zrzesza łącznie w swoich szeregach 2344 członków. Ich rozkład w poszczególnych grupach towarzystw ilustruje tabela 2. Przeważają organizacje, które zrzeszają od 25 do 50 członków (13). Najmniej jest stowarzyszeń liczących ponad 150 członków (2). Najmniejszymi stowarzyszeniami są Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina i Towarzystwo Przyjaciół Szadku, które gromadzą wokół siebie zaledwie 16 osób. Najliczniejsze jest Towarzystwo Przyjaciół Wielunia posiadające aż 241 członków (tab. 2). Na taki stan składa się wiele czynników, m. in. wielkość miejscowości, w której działają organizacje oraz ich aktywność na zewnątrz. Powodzenie członkostwa różnych osób w Towarzystwie Przyjaciół Wielunia można upatrywać przez działal-

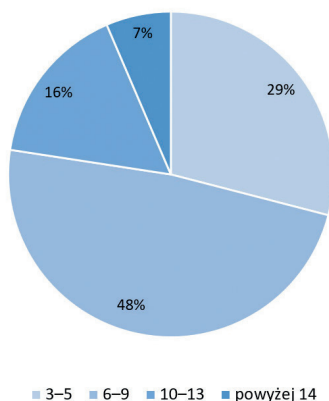
ność 2 młodzieżowych (szkolnych) kół przy Zespole Szkół nr 1 i Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury i Sportu w Wieluniu. Podobną politykę działalności organizacyjnej prowadzi jeszcze tylko Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, posiadające dwa szkolne koła przy Szkole Podstawowej nr 4 i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łęczycy. Żadne z badanych stowarzyszeń nie posiada swoich oddziałów lub kół w innych miejscowościach lub dużych miastach (zwłaszcza wojewódzkich).

Tabela 2. Liczba członków poszczególnych towarzystw regionalnych

| Nazwa towarzystwa regionalnego   | Liczba członków | Nazwa towarzystwa regionalnego                  | Liczba członków |
|--|-----------------|---|-----------------|
| Aktywni na Rzecz Rozwoju Ziemi Szadkowskiej                                    | 30              | Towarzystwo Przyjaciół Czastar                  | 32              |
| Łaskie Towarzystwo Kulturalne  | 50              | Towarzystwo Przyjaciół Pabianic                 | 56              |
| Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Społeczności Gminy Wartkowie                 | 38              | Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego | 65              |
| Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Spycimierza i okolic                         | 26              | Towarzystwo Przyjaciół Sieradza                 | 104             |
| Stowarzyszenie „Las Kolumna”   | 20              | Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic              | 105             |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic  | 45              | Towarzystwo Przyjaciół Szadku                   | 16              |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Bełchatowa   | 93              | Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa                 | 116             |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Burzenina  | 20              | Towarzystwo Przyjaciół Wielunia                 | 241             |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Konstantynowa Łódzkiego                              | 41              | Towarzystwo Przyjaciół Wróblewa                 | 32              |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Kamińska                                      | 31              | Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli           | 65              |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza   | 90              | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Konopnickiej       | 47              |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Zadzimia   | 50              | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej        | 230             |
| Stowarzyszenie Rozwoju Kultury i Zachowania Dziedzictwa Kulturowego wsi Stróża | 30              | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej            | 41              |
| Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina                                       | 16              | Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej         | 70              |
| Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej  | 127             | Towarzystwo Przyjaciół Złoczewa                 | 147             |
| Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego                                  | 80              | Wieluńskie Towarzystwo Naukowe                  | 120             |
|  |                 | RAZEM   | 2344            |

Źródło: opracowanie własne na podstawie nadesłanych ankiet

W zarządach towarzystw regionalnych działają nauczyciele, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych (m. in. bibliotek, muzeów, domów kultury), ludzie nauki i inni. Należy podkreślić, że wszyscy oni wykonują swoją pracę społecznie. Prawie u połowy badanych organizacji liczebność zarządu waha się od 6 do 9 osób. Najliczniejszy zarząd posiada Towarzystwo Przyjaciół Zgierza – 17 osób (rys. 3). Praktycznie wszystkie stowarzyszenia działają na polu społeczno-kulturowym, upowszechniając wiedzę o swojej miejscowości. Spośród badanych organizacji jedynie naukowy charakter posiada Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, istniejące od roku 1999.



Ryc. 3. Liczba członków zarządu towarzystw regionalnych  
Źródło: opracowanie własne na podstawie nadesłanych ankiet

Niebagatelne znaczenie dla działalności badanych stowarzyszeń ma ich baza materialna. W znacznej mierze wspomaga ona osiąganie statutowych celów. Szczególne znaczenie ma lokal, w którym mieści się siedziba stowarzyszenia, w której członkowie organizacji mogą odbywać zebrania oraz organizować odczyty, wystawy itp. Badania wykazały, że większość spośród wszystkich towarzystw, 82%, funkcjonuje w lokalu użyczonym (w tym wynajętym nieodpłatnie i odpłatnie lub udostępnionym tylko na zebrania). Bez lokali pozostaje 18% badanych towarzystw. Żadna z ogółu organizacja nie posiada na własność swojego lokalu.

Ważnym niematerialnym aspektem w pracy organizacji społecznych jest zrzeszanie się w różne grupy, związki i federacje. Zaledwie 6 stowarzyszeń jest zrzeszonych w ogólnopolskim związku Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie (Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Towarzystwo Przyjaciół Wielunia, Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, Wieluńskie Towarzystwo Naukowe). Ruch kontynuuje idee byłej Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury, powstałej w 1981 r.,

jako niezależna reprezentacja regionalnych stowarzyszeń kultury w Polsce. Ponadto po 2 towarzystwa zrzeszone są w Radzie Organizacji Pozarządowych Województwa Łódzkiego z siedzibą w Łodzi oraz Sieci Współpracy Organizacji Senioralnych.

Na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego należy stwierdzić, że towarzystwa regionalne działające obecnie na terenie województwa łódzkiego są potrzebne i stanowią ważne uzupełnienie dla lokalnej kultury oraz powinny być liczącymi się partnerami dla lokalnych samorządów. Organizacje te, często z bogatą historią, posiadają ogromne doświadczenie oraz osiągnięcia, zrzeszają społeczników pracujących dla dobra ogólnego, a w szczególności na rzecz rozwoju swojej miejscowości i jej popularyzacji wśród mieszkańców oraz na zewnątrz, powinny więc być wspierane i promowane przez władze samorządowe (gminne, miejskie, powiatowe). Ponad 80% stowarzyszeń prowadzi działalność statutową w lokalach użyczonych, często wynajmując pomieszczenia, za czym idzie ciężar ich utrzymania. Towarzystwa regionalne, podobnie jak każda inna dziedzina aktywności społecznej są uzależnione od społecznego zapotrzebowania osób chcących artykułować własne potrzeby i dążenia polegające na upowszechnianiu wiedzy o swojej miejscowości. Tworzone oddolnie, z inicjatywy świątłych obywateli, przyczyniły się z jednej strony do masowego uczestnictwa w ich pracach różnych środowisk społecznych, z drugiej zaś do stwarzania załączków wielu cennych inicjatyw, które niejednokrotnie dawały zaczyn do późniejszego sposobu promowania swojej miejscowości na zewnątrz przez lokalne władze, ale także wśród swoich mieszkańców.

## PRZEBIEG SEJMIKU

W spotkaniu wzięło udział 30 delegacji stowarzyszeń regionalnych (z 70 zaproszonych), którym granice powiatów nie przeszkodziły postawić pierwszego kroku na drodze do integracji. Przybyli regionaliści i zaproszeni goście obradowali w sali rycerskiej zamku w Uniejowie. „Czas wyjść z cienia stowarzyszeń sportowych i integracyjnych” – przekonywali uczestnicy I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego<sup>8</sup>.

Uczestników sejmiku cieszyła obecność gości, wśród których byli: Tomasz Dominiak – zastępca dyrektora Kancelarii Marszałka Województwa Łódzkiego, Rafał Jaksa – kierownik Biura Wojewody i Oddziału Dziedzictwa Kulturowego i Ochrony Pamięci Narodowej Urzędu Wojewódzkiego, Piotr Majer – wiceburmistrz Uniejowa, Bożena Konikowska – wiceprzewodnicząca Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, Zdzisław Lisowski – członek Rady

---

<sup>8</sup> U. Urbaniak, *I Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego*, „W Uniejowie” 2016, nr 66, s. 23.

Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, dr hab. Elżbieta Kobołek, prof. UŁ – kierownik Zakładu Fizjografii i Planowania Przestrzennego Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz redaktor naczelny „Biuletynu Uniejowskiego”, dr Damian Kasprzyk – prezes łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz adiunkt Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, Ewa Wierzbowska – przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Łódzkiego<sup>9</sup>.

Na podstawie nadesłanych ankiet, jakie wpłynęły do organizatorów, prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli Jarosław Stulczewski przedstawił analizę statystyczną stowarzyszeń regionalnych w województwie łódzkim. Wprowadzeniem do dyskusji był referat Damiana Kasprzyka pt. „Radości i smutki regionalistów w zglobalizowanym świecie”. Następnie wybrane działania Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, które w roku 2016 obchodziło swoje 25-lecie, przedstawiła jego prezes Urszula Urbaniak. Bożena Konikowska – wiceprzewodnicząca Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP odczytała list, jaki uczestnikom sejmiku zadedykował znany polski regionalista prof. dr hab. Jerzy Damrosz (ryc. 4–6).



Ryc. 4. Widok ogólny na obrady I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego, Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie, 16.04.2016  
Referat wygłasza regionalista dr Damian Kasprzyk  
Źródło: A. Woźnicki, 2016

<sup>9</sup> K. Kaniecki, *Za nami pierwszy Sejmik regionalistów z łódzkiego*, „Nad Wartą”, 1–7.06.2016, s. 12.



Ryc. 5. Zaproszeni goście na uniejowski sejmik, 16.04.2016

Na pierwszym planie, od prawej siedzą: Rafał Jaksą – kierownik Biura Wojewody i Oddziału Dziedzictwa Kulturowego i Ochrony Pamięci Narodowej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Tomasz Dominiak – zastępca dyrektora Kancelarii Marszałka Województwa Łódzkiego, Piotr Majer – wiceburmistrz Uniejowa, Zdzisław Lisowski – przedstawiciel Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, dr Damian Kasprzyk – adiunkt Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwsza od lewej siedzi Ewa Wierzbowska – przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Łódzkiego

Źródło: M. Charuba, 2016

Pod adresem organizatorów skierowano wiele podziękowań za cenną inicjatywę i trud organizacyjny. Był też czas na krótką wymianę doświadczeń i dyskusję. Podkreślano potrzebę tworzenia następstwa pokoleń, zwracano uwagę na rolę edukacji regionalnej. Ale przede wszystkim rozmawiano o problemach z jakimi na co dzień borykają się regionaliści. Najwięcej miejsca w dyskusji poświęcono współpracy z samorządami. Podkreślano, że największym problemem jest niewystarczające wsparcie ze strony samorządów, zwłaszcza wsparcie finansowe. Wszyscy byli zgodni, że spotkania takie są potrzebne. Padła deklaracja, że kolejny sejmik odbędzie się w Piotrkowie Trybunalskim<sup>10</sup>. Regionaliści obrady zakończyli spacerem z przewodnikiem po Uniejowie.

<sup>10</sup> II Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego odbył się w dniu 20 maja 2017 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego. Trzecia edycja sejmiku odbyła się 30 czerwca 2018 r. w Kutnie i została zorganizowana przez tamtejsze towarzystwo regionalne.



Ryc. 6. Przedstawiciele towarzystw regionalnych z terenu województwa łódzkiego podczas obrad sejmikowych, 16.04.2016

Źródło: M. Charuba, 2016

Uniejowski sejmik, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa i Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli przy współudziale i pomocy Burmistrza Miasta Uniejowa był pierwszym w regionie łódzkim, tak licznym spotkaniem miejscowych regionalistów.

## PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Organizacja pierwszego sejmiku regionalnego na terenie województwa łódzkiego pokazała, że jest duża potrzeba kontynuowania podjętej inicjatywy, która za sobą niesie wiele korzyści oraz możliwości. Cykliczna organizacja spotkań sejmikowych przez stowarzyszenia regionalne na terenie województwa łódzkiego jest ważną formą integracji regionalistów wokół istotnych elementów rozwoju środowisk lokalnych. Jest ona również możliwością do wspólnego wypracowania postulatów do władz samorządowych (od szczebla gminnego po wojewódzki) i rządowych, prowadzi do wzmacniania sieci towarzystw regionalnych w województwie łódzkim, prezentuje ich tradycję, dzieje i wkład społeczno-kulturowy na rzecz ziemi centralnej Polski. Ponadto umożliwia ona wymianę doświadczeń między towarzystwami, motywuje organizacje do podejmowania równych, ciekawych inicjatyw w swoich miejscowościach na rzecz lokalnej społeczności, artykułuje aktualne potrzeby środowiska regionalistów łódzkich, od wsparcia finansowego (subwencji, dotacji,



grantów) przez pomoc prawną do życzliwej dłoni w formie podpory pozafinansowej np. w postaci pomocy w uzyskaniu przez organizacje lokalu użytkowego na siedzibę na zasadach określonych w prawie miejscowym.

Sejmik daje możliwość wzajemnego informowania się o planowanych kierunkach działań przez towarzystwa, wspierania w poszukiwaniu środków finansowych z innych źródeł niż budżet samorządów, m. in. poprzez informowanie o potencjalnych źródłach finansowania i udzielanie rekomendacji w przypadku ubiegania się przez stowarzyszenia regionalne o środki ze źródeł zewnętrznych, w tym współdziałanie w pozyskiwaniu środków z funduszy Unii Europejskiej; informowania o możliwościach uczestnictwa w szkoleniach i konsultacjach organizowanych przez samorządy. Dzięki niemu możliwe jest również budowanie wewnętrznej aktualnej bazy danych teleadresowych towarzystw regionalnych, współorganizowanie konferencji, sesji i seminariów naukowych i popularnonaukowych o regionie, a także spotkań tematycznych, szkoleń i warsztatów, dotyczących współpracy organizacji z samorządem.

Sejmik stanowi doskonałą możliwość do promocji regionalizmu, towarzystw regionalnych i samych regionalistów na zewnątrz, we wszelkich dostępnych mediach (telewizja, prasa, radio, Internet), ale też uwidacznia problemy z jakimi na co dzień muszą borykać się lokalni społecznicy.

## ANEKS

### PROTOKÓŁ

#### **z I Sejmiku Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego – odbytego w dniu 16 kwietnia 2016 r. w sali rycerskiej zamku w Uniejowie**

Uczestnicy: 30 stowarzyszeń i zaproszeni goście (załącznik nr 1).

Porządek sejmiku:

- 1) Otwarcie sejmiku
- 2) Obrady:

Wystąpienia zaproszonych gości

Towarzystwa regionalne w województwie łódzkim

Referat „Radości i smutki regionalistów w zglobalizowanym świecie”

Działalność towarzystw regionalnych na przykładzie Towarzystwa Przyjaciół

Uniejowa

- 3) Podziękowania dla organizatorów
- 4) Dyskusja, wymiana doświadczeń
- 5) Zakończenie

## 1) Otwarcie sejmiku

Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego rozpoczął się o godzinie 10:00 od odegrania hymnu zamku uniejowskiego przez Ochotniczą Straż Pożarną w Uniejowie. Prowadzący Robert Palka przywitał gości przybyłym na spotkanie oraz podkreślił historyczną rolę tego spotkania. W mowie wstępnej podkreślono, iż zauważalna jest rola wzrostu regionalizmu na terenie województwa. Sami regionaliści są istotną grupą społeczną, której zadaniem powinno być promocja kultury lokalnej oraz ochrona dziedzictwa narodowego po przez stosowanie wszelkich dostępnych metod.

## 2) Obrady

### 2.1 Wystąpienia zaproszonych gości

Jako pierwszy wystąpił zastępca burmistrza miasta Uniejów Piotr Majer, który podkreślił iż otoczenie samorządowe jest przychylnie regionalizmowi. Kolejną osobą jaka zabrała głos był Tomasz Dominiak, który reprezentował Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia. List Marszałka poruszał rolę regionalizmu jako ważnego elementu życia społecznego oraz uznał iż owe spotkanie to swoista platforma do nawiązania kontaktów między lokalnymi towarzystwami przyjaciół miast oraz lokalnych regionalistów.

### 2.2 Towarzystwa regionalne w województwie łódzkim

Jako kolejny wystąpił prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli Jarosław Stulczewski przedstawiając wyniki badania kwestionariuszowego przeprowadzonego na potrzeby tego spotkania, w którym badano aspekty praktyczne funkcjonowania organizacji od liczebności po praktyczne działanie. Prelegent podkreślał, iż największym problemem jest uzyskanie aktualnych danych telemetrycznych. Poruszono także kwestię regularności tego typu spotkań na terenie województwa i zawsze w innej miejscowości. Chęć organizacji kolejnego spotkania o takim charakterze, zgłosiło Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego.

### 2.3 Referat „Radości i smutki regionalistów w zglobalizowanym świecie”

Kolejnym mówcą dr Damian Kasprzyk z Zakładu Etnologii i Folklorystki Uniwersytetu Łódzkiego wspominał o etosie regionalisty. Do cech tego etosu według dr Kasprzyka zaliczamy:

- regionalista zna swoje środowisko lokalne oraz jest jego liderem,
- regionalista zajmuje się ochroną zabytków kultury,
- regionalista zajmuje się odkrywaniem zapomnianych miejsc, które mają związek z lokalną kulturą,
- regionaliści to miłośnicy kultury swojej jak i lokalnej,
- regionaliści wraz ze swoją działalnością stają się inżynierami marketingu,
- regionaliści są otwarci na nowości oraz są prospołeczni na każdej płaszczyźnie swej działalności.

Wspomniano także o trudnościach z jakimi mają do czynienia działacze społeczni. W szczególności i jest to:

- globalizacja, która próbuje likwidować regionalizm,
- kultura konsumpcjonizmu oraz komercjalizacja kultury,
- upadek wyraźnych autorytetów oraz wzorców kulturowych,
- biurokracja stowarzyszeń,
- język technokratów, który ogranicza indywidualizm,
- edukacja, która nie wpaja młodym pokoleniom zasad regionalizmu,
- heroizm społeczny czyli coś co jest postrzegane jak słabość w kulturze konsumpcjonizmu.

Wykład zakończono cytatem iż „dbając o kulturę lokalną, dbamy także o swoje dobro”.

#### 2.4 Działalność towarzystw regionalnych na przykładzie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa

Jako kolejną wystąpiła prezes Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa Urszula Urbaniak omawiając profil działalności swojego towarzystwa. Wspomniała o licznych inicjatywach podejmowanych od chwili powstania w roku 1991, a także o możliwościach jakie daje stowarzyszeniu status organizacji pożytku publicznego.

#### 3) Podziękowania dla organizatorów

Wiceprzewodniczącą Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP Bożena Konikowska złożyła podziękowania dla organizatorów sejmiku oraz odczytała list skierowany do uczestników od wybitnego regionalisty Jerzego Damrosza. Następnie podobne podziękowania złożył Zdzisław Lisowski, członek Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP i członek Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gliwickiej. Również w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli podziękowania złożył prezes Jarosław Stulczewski.

#### 4) Dyskusja, wymiana doświadczeń

Głos w dyskusji zabrali m. in.: dr hab. Elżbieta Kobojek (Uniwersytet Łódzki), Witold Smętkiewicz (Towarzystwo Przyjaciół Aleksandra Łódzkiego), Anna Wrześcińska (Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina), dr Lubomira Tyszler (Wieluńskie Towarzystwo Naukowe), Lucyna Sztompka (Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej). Przedstawiciele towarzystw regionalnych uczestniczących dziękowali za uczestnictwo w sejmiku, za trud przy jego organizacji oraz zgodnie mówili, że jaka kol wiek działalność nie jest możliwa bez wsparcia władz lokalnych oraz odpowiednich funduszy na realizację projektów.

#### 5) Zakończenie

Część dyskusyjna została zamknięta o godz. 13:00 przez organizatorów. Zaproszono uczestników do wzięcia udziału w zwiedzaniu Uniejowa z przewodnikiem Jędrzejem Kałużnym.

Protokołował  
Piotr Płuciennik  
(Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli)

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, *I Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego w Uniejowie*, ankieta: Aktywni na Rzecz Rozwoju Ziemi Szadkowskiej; Łaskie Towarzystwo Kulturalne; Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Społeczności Gminy Wartkowice; Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Spycimierza i okolic; Stowarzyszenie „Las Kolumna”; Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic; Stowarzyszenie Przyjaciół Bełchatowa; Stowarzyszenie Przyjaciół Burzenina; Stowarzyszenie Przyjaciół Konstantynowa Łódzkiego; Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Kamińska; Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza; Stowarzyszenie Przyjaciół Zadzimia; Stowarzyszenie Rozwoju Kultury i Zachowania Dziedzictwa Kulturowego wsi Stróża; Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina; Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej; Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Łódzkiego; Towarzystwo Przyjaciół Czastar; Towarzystwo Przyjaciół Pabianic; Towarzystwo Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego; Towarzystwo Przyjaciół Sieradza; Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic; Towarzystwo Przyjaciół Szadku; Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa; Towarzystwo Przyjaciół Wielunia; Towarzystwo Przyjaciół Wróblewa; Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli; Towarzystwo Przyjaciół Zgierza; Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Konopnickiej; Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej; Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej; Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej; Towarzystwo Przyjaciół Złoczewa; Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.

### Źródła drukowane

*Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach* (Dz.U. 1989, nr 20, poz. 104).

### Opracowania

Omelaniuk A. J., *Stowarzyszeniowy ruch regionalistyczny w Polsce*, [w:] *Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa*, Bydgoszcz 2014.

Sejmik Regionalnych Towarzystw Kulturalnych woj. sieradzkiego, Sieradz 1979.

Społeczne Towarzystwa Kulturalne woj. sieradzkiego, Sieradz 1981.

Stulczewski J., *Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli 1975–2015. Zarys monograficzny*, Zduńska Wola 2015.

Urbaniak U., *I Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Województwa Łódzkiego*, „W Uniejowie” 2016, nr 66.

**Prasa**

Kaniecki K., *Za nami pierwszy Sejmik regionalistów z Łódzkiego*, „Nad Wartą”, 1–7.06.2016, s. 12.  
*Sejmik Stowarzyszeń Regionalnych Ziemi Łódzkiej*, „Nad Wartą”, 13.04.2016, s. 9.

**Strony internetowe**

<https://ems.ms.gov.pl/krs/danepodmiotu> [dostęp: 17.12.2017].

1<sup>ST</sup> CONVENTION OF ŁÓDŹ VOIVODSHIP REGIONAL  
ASSOCIATIONS IN UNIEJÓW (16.04.2016)  
– RESEARCH AND SUMMARY

**Summary**

The article gives an account of the 1<sup>st</sup> Convention of Łódź Voivodship Regional Associations, which was held in Uniejów in 2016. Regional associations started to be formed in Poland in the 1<sup>st</sup> half of XIX century. The article highlights the background of the organization of the Convention and provides information about the activity of regional societies in Łódź voivodship, including the time of their establishment, number of members, etc., on the basis of a survey conducted in 2016 on a sample of 33 respondents. It also stresses the importance of cooperation with local governments and exchange of experiences among regional activists.

**Keywords:** Polish regionalism, regional associations, social activity

Iwona KACZMAREK\*

## ZIEMIA UNIEJOWSKA W KSIĘGOZBIORZE BIBLIOTEKI GEOGRAFICZNEJ UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

**Zarys treści:** Dokonany przegląd literatury geograficznej dotyczącej ziemi uniejowskiej, dostępnej w księgozbiorze Biblioteki Geograficznej UŁ, dokumentuje różnorodność problemów badawczych podejmowanych przez geografów łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego. Intensyfikacja zainteresowań naukowych tym terenem nastąpiła po 1989 r., kiedy to w wyniku transformacji polityczno-ustrojowej Polska stała się z czasem członkiem Unii Europejskiej i mogła aplikować o fundusze niezbędne dla przebudowy kraju. Uniejów, na terenie którego odkryto złoża wód geotermalnych, stał się w tym czasie beneficjentem wzrostu gospodarczego, a zachodzące w strukturze miasta zmiany funkcjonalno-przestrzenne stały się przedmiotem badań i opracowań teoretycznych.

**Słowa kluczowe:** literatura geograficzna, monografie regionalne, prace analityczne, przewodniki turystyczne, Uniejów

W okresie międzywojennym, z uwagi na brak w Łodzi uniwersyteckiego ośrodka geograficznego, stan poznania ziemi łódzkiej był zdecydowanie niezadowolający. Dopiero powołanie po II wojnie światowej Uniwersytetu Łódzkiego przyczyniło się do podjęcia badań naukowych prowadzących do poznania regionu, wydobycia najważniejszych cech i podkreślenia indywidualności, a często także odrębności obszaru łódzkiego<sup>1</sup>. Podejmowane przez geografów prace badawcze miały pierwotnie charakter studiów geomorfologicznych, które dały początek późniejszej specjalizacji w zakresie problematyki peryglacjalnej. Niemal równocześnie z badaniami geologiczno-geomorfologicznymi w łódzkim ośrodku geograficznym rozwinęły się studia hydrograficzne, a nieco później podjęte zostały

---

\* Iwona Kaczmarek, mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Biblioteka Geograficzna, e-mail: iwona.kaczmarek@geo.uni.lodz.pl.

<sup>1</sup> T. Klatka, H. Klatkova, *Problematyka badań geograficznych w regionie łódzkim*, [w:] *Łódź i ziemia łódzka w badaniach Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1970*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1970, s. 91.

badania klimatologiczne. Jednocześnie prowadzone były zapoczątkowane przez Jana Dylika studia nad rozwojem osadnictwa w środkowej Polsce. W powołanej w 1950 r. na Uniwersytecie Łódzkim Katedrze Geografii Ekonomicznej podjęto prace badawcze nad, m.in. aktywizacją małych miast i miasteczek w województwie łódzkim, a następnie podstawami rozwoju ekonomicznego województwa łódzkiego oraz lokalnymi systemami osadniczymi. Pokłosem szeroko reprezentowanej przez łódzki ośrodek geograficzny problematyki osadniczej są prace z zakresu morfologii, użytkowania ziemi i struktury przestrzennej, analizy funkcjonalnej, i demograficznej miast. Z czasem podejmowane były nowe problemy badawcze z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej, tj.: geografia turystyki, geografia społeczna, środowiskowe aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego<sup>2</sup>. Prowadzone przez łódzkich geografów badania regionu łódzkiego, w tym obszaru Uniejowa, znalazły swoje odzwierciedlenie w księgozbiorniku Biblioteki Geograficznej Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Celem niniejszego przeglądu jest ukazanie źródeł informacji o regionie uniejowskim, dostępnych w Bibliotece Geograficznej UŁ (w formie tradycyjnej lub dokumentów elektronicznych), ze szczególnym uwzględnieniem prac geografów łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego, opublikowanych po okresie transformacji społeczno-ekonomicznej kraju lat 90. ubiegłego wieku. Dokonany przegląd obejmuje zarówno pogłębione prace badawcze dotyczące Uniejowa, opublikowane w postaci artykułów tematycznych w czasopiśmie i rozdziałach w wydawnictwach zwartych, jak również wzmianki, odnoszące się do tego terenu, zamieszczone w publikacjach o szerszym zakresie tematycznym.

Wkład geografów łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego w badania nad zachodnią granicą regionu łódzkiego oraz miastem i gminą Uniejów zaprezentowany został w dwóch zestawieniach bibliograficznych, opublikowanych w pierwszym tomie „Biuletynu Uniejowskiego”. D. Dzieduszyńska i P. Kittel przedstawili szeroki przegląd artykułów z zakresu paleogeografii tego regionu<sup>3</sup>, R. Wiluś zaś omówił stan badań nad miastem i gminą Uniejów w pracach naukowych prowadzonych na Wydziale Nauk Geograficznych UŁ<sup>4</sup>. Prace zaprezentowane w powyższych zestawieniach bibliograficznych zostały pominięte w niniejszym artykule. Także ze względu na łatwość zapoznania się ze spisami treści wydanych w latach 2012–2017 sześciu tomów „Biuletynu Uniejowskiego” – w dokonanym przeglądzie nie uwzględniono artykułów w nich opublikowanych.

<sup>2</sup> Szerzej zob.: S. Liszewski, *Łódzki ośrodek geograficzny*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica” 1995, nr 20, s. 15.

<sup>3</sup> D. Dzieduszyńska, P. Kittel, *Basen uniejowski – historia i stan badań paleogeograficznych basenu uniejowskiego w badaniach Uniwersytetu Łódzkiego*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 189–203.

<sup>4</sup> R. Wiluś, *Miasto i gmina Uniejów w pracach doktorskich, magisterskich i licencjackich powstałych na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 205–212.

Podstawowe informacje o położeniu Uniejowa pod względem fizyczno-geograficznym odnaleźć można w **monografiach regionalnych** Polski, tj. A. Dylikowej<sup>5</sup>, J. Kondrackiego<sup>6</sup>. Bardziej szczegółowe informacje dotyczące środowiska geograficznego tego terenu zawierają monograficzne opracowania regionu łódzkiego, m.in.: J. Dylika<sup>7</sup> a także M. Bireckiego<sup>8</sup>, H. Dubaniewicza<sup>9</sup>, S. Pączki<sup>10</sup> oraz K. Turkowskiej<sup>11</sup> i J. Ziomka<sup>12</sup>. Rozproszone informacje dotyczące zagadnień społeczno-ekonomicznych wskazanego terenu odnaleźć można w monografii autorstwa L. Straszewicza<sup>13</sup>. Monografią geograficzną, o szerokim zakresie tematycznym, uwzględniającym warunki środowiska przyrodniczego, rozwój gospodarczy i przestrzenny oraz zagadnienia ludnościowe byłego województwa, w którego granicach administracyjnych znajdował się Uniejów, jest monografia D. Stosa<sup>14</sup>.

Syntetyczną pracą monograficzną ukazującą historię tego miasta na przestrzeni wieków jest książka J. Szymczaka<sup>15</sup>. W pracy tej omówiono, m.in. podstawowe cechy środowiska geograficznego obszaru, w obrębie którego położony jest Uniejów<sup>16</sup>, historię miasta, a także rozwój społeczny i gospodarczy po 1945 r. M. Kulesza przedstawił rozwój przestrzenny Uniejowa na przestrzeni

<sup>5</sup> A. Dylikowa, *Geografia Polski. Krainy geograficzne*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1973.

<sup>6</sup> J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980; J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

<sup>7</sup> J. Dylik, *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, „Prace Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego”, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1948, z. 3; J. Dylik, *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Łódź 1948; J. Dylik, *O peryglacjalnym charakterze rzeźby środkowej Polski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1953; J. Dylik, *Województwo ze stolicą bez antenatów. Geografia historyczna województwa łódzkiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Łodzi, Łódź 1971.

<sup>8</sup> M. Birecki (red.) *Gleby województwa łódzkiego*, Powszechnie Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1960.

<sup>9</sup> H. Dubaniewicz, *Klimat województwa łódzkiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1974.

<sup>10</sup> S. Pączka (red.), *Środowisko geograficzne Polski Środkowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993.

<sup>11</sup> K. Turkowska, *Geomorfologia regionu łódzkiego*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

<sup>12</sup> J. Ziomek, *Budowa geologiczna Łodzi i regionu*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.

<sup>13</sup> L. Straszewicz, *Województwo łódzkie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.

<sup>14</sup> D. Stos (red.), *Województwo konińskie: zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju: monografia regionalna*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1989.

<sup>15</sup> J. Szymczak (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995.

<sup>16</sup> M. Koter *Środowisko geograficzne obszaru Uniejowa jako podłoże rozwoju osadnictwa i gospodarki*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa Łódź–Uniejów 1995, s. 19–47.



wieków<sup>17</sup>, A. Suliborski i T. Kunka<sup>18</sup> omówili zaś gospodarkę miasta, warunki bytowe jego mieszkańców po II wojnie światowej oraz rozwój szkolnictwa podstawowego i przedszkolnego. Ponadto w powołanej monografii ukazano życie polityczne i społeczne tego miasta w okresie II Rzeczypospolitej, w czasie II wojny światowej oraz w latach 1945–1994. Wskazano także, jak zabytki przeszłości wpisują się w krajobraz miejski.

**Informacje encyklopedyczne** dotyczące przeszłości Uniejowa odnaleźć można, m.in. podhasłem *Uniejów* w tomie 12 *Słownika* B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego<sup>19</sup>. Historię tego miasta, a także jego rozwój w latach po II wojnie światowej omówiono w tomie drugim książki M. Siuchnińskiego<sup>20</sup>. Dzieje kolegiaty i zamku przybliżył ponadto B. Olszewski<sup>21</sup>. Uniejów jako jedna z „małych ojczyzn” regionu łódzkiego zaprezentowany został w podręczniku wiedzy o regionie dla licealistów autorstwa M. Kotera i in.<sup>22</sup> Autorzy wskazują, iż zabytki architektury i urbanistyki zachowane w Uniejowie, zwłaszcza spuścizna okresu średniowiecznego, a także ciągłość procesów osadniczych, nadają temu miastu jego *genius loci* (ducha miejsca). Spośród pozostałych wydawnictw prezentujących w sposób encyklopedyczny to miasto wymienić można prace: M. Mileska<sup>23</sup>, czy J. Śledzińska i in.<sup>24</sup>

Wśród **przewodników turystycznych** po tym rejonie wskazać można publikacje autorstwa: R. Olaczka<sup>25</sup>, T. Krzemińskiego<sup>26</sup>, M. i P. Plichów<sup>27</sup>,

<sup>17</sup> M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny miasta*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 465–490.

<sup>18</sup> A. Suliborski, T. Kunka, *Gospodarka i warunki bytowe po II wojnie światowej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 361–335.

<sup>19</sup> B. Chlebowski, F. Sulimierski (red.), *Uniejów*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1892, t. 12, s. 802–804.

<sup>20</sup> M. Siuchniński (red.), *Uniejów*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, Wrocław 1967, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, t. 2, s. 86–87.

<sup>21</sup> B. Olszewski, *Od Piątku do Soboty. Wędrówki po ziemi łódzkiej*, Wyd. Literatura, Łódź 1995, s. 156–160.

<sup>22</sup> M. Koter, S. Liszewski, A. Suliborski, *Łódź i region Polski Środkowej. Podręcznik wiedzy o regionie dla licealistów*, Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2000, s. 327–328.

<sup>23</sup> M. Mileska (red.), *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 894.

<sup>24</sup> J. Śledzińska, A. Wielocha, B. Włodarczyk (red.), *Kanon krajoznawczy województwa łódzkiego*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Łódź 2011, s. 118.

<sup>25</sup> R. Olaczek, *Przewodnik po województwie łódzkim*, Liga Ochrony Przyrody, Warszawa 1971, s. 125.

<sup>26</sup> T. Krzemiński (red.), *Województwo łódzkie. Przewodnik*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1972, s. 421–427.

<sup>27</sup> M. Plich, P. Plich, *Polska. Ilustrowany Przewodnik*, Wyd. Sport i Turystyka – Muza, Warszawa 2004, s. 299.

I. i T. Kaczyńskich<sup>28</sup> oraz P. Michlańskiego i in.<sup>29</sup> Przewodnik turystyczno-edukacyjny K. i K. Smętkiewicz<sup>30</sup> ukazuje nie tylko cenne walory przyrodnicze, ale także atrakcje historyczne i kulturowe miasta, i gminy. Uniejów ukazany jest jako doskonały przykład połączenia bogactwa przyrody – nadwarciańskich krajobrazów, leczniczych właściwości wody termalnej i klimatu – z ciągle żywą historią średniowiecza i polską wsią. Autorki wskazują, że fundusze unijne pozwoliły zamkowi w Uniejowie na odzyskanie dawnego blasku, umożliwiły powstanie profesjonalnych boisk, skansenu Zagroda Młynarska, Kasztelu Rycerskiego, a przede wszystkim kompleksu basenów termalnych. Uniejów ukazany jest jako idealne miejsce do wypoczynku i nabrania sił do pracy.

Jedną z pierwszych opublikowanych **prac analitycznych** geografów łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego, dotyczących geologii obszaru, na którym znajduje się Uniejów, jest rozprawa K. Krajewskiego<sup>31</sup>. W materiałach XLVIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, opublikowana została praca J. Forsyśki<sup>32</sup>. W 2016 roku na łamach „Przeglądu Naukowego Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” ukazał się artykuł G. Roman i in.<sup>33</sup> – stanowiący studium przypadku dotyczące badań podłoża gruntowego w obrębie dna doliny rzecznej. Na podstawie wyników wierceń, sondowań dynamicznych i badań laboratoryjnych wykazano skomplikowanie warunków geologiczno-inżynierskich na obszarze doliny, które wpływają niekorzystnie na obiekty wznoszone na tarasach zalewowych.

Zagadnienia **morfologii miasta**, obejmujące tematykę układu przestrzennego (rozplanowania) i fizjonomii oraz genezę miast, m.in. Uniejowa, omó-

---

<sup>28</sup> I. Kaczyńska, T. Kaczyński, *Polska. Najciekawsze zamki*, Wyd. Sport i Turystyka – Muza, Warszawa 2005, s. 122–123.

<sup>29</sup> P. Machlański, J. Podolska, T. Stańczak, *Spacerownik po regionie*, Wyd. Agora, Warszawa 2008, s. 142–143.

<sup>30</sup> K. Smętkiewicz, K. Smętkiewicz, *Uzdrowisko Uniejów przyjazne przyrodzie. Spacerownik*, Gmina Uniejów, Uniejów 2017.

<sup>31</sup> K. Krajewski, *Stratygrafia wydm w obrębie poziomów Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej w okolicach Uniejowa i Dąbia*, [w:] *Krajowe Sympozjum „Rozwój den dolinnych rzek niżowej części dorzecza Odry i wydm śródlądowych w holocenie z nawiązaniem do schyłku ostatniego glacjału*, Wyd. Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Wrocław–Poznań 1974.

<sup>32</sup> J. Forsyśki, *Sytuacja morfologiczna i geologiczna obniżenia dolinnego między Nerem i Wartą w okolicach Uniejowa*, [w:] *Nauki geograficzne a edukacja społeczeństwa*, t. 2, *Region Łódzki. Materiały XLVIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Łódź 1999, s. 157–158.

<sup>33</sup> G. Roman, M.R. Roman, M.G. Roman, *Warunki geologiczno-inżynierskie w dolinach rzecznych na przykładzie tarasu zalewowego Warty w rejonie Uniejowa*, „Przegląd Naukowy Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2016, z. 73, s. 366–378.

wił M. Kulesza<sup>34</sup>. Badacz wskazuje, na pierwsze historyczne wzmianki o Uniejowie, dotyczące wczesnośredniowiecznej osady targowej, powstałej najprawdopodobniej pod koniec wieku XII.

Rola rynków w większych miastach średniowiecznych, w tym także w Uniejowie, jako węzłów komunikacyjnych regionu, zasygnalizowana została w artykule M. Kuleszy<sup>35</sup>. Ponadto M. Kulesza i M. Koter<sup>36</sup> wskazują, że Uniejów leżał na jednym z najstarszych szlaków średniowiecznych – szlaku morawsko-kujawskim oraz omawiają przemiany organizacji przestrzennej Uniejowa związane z pojawieniem się w XV i XVI w. dzielnic zwanych „Nowymi Miastami” oraz skutki wprowadzonej w Uniejowie w latach 1869–1870 przez władze carskie, reformy uwłaszczeniowej dotyczącej tzw. mieszczan–rolników. W kolejnym artykule M. Kulesza<sup>37</sup> wskazuje na zachowane w Uniejowie relikty wczesnośredniowiecznej osady targowej oraz układ lokacyjny miasta średniowiecznego. Uwagi o rozwoju przestrzennym i gospodarczym Uniejowa do 1999 r. zawarł ponadto M. Koter<sup>38</sup>.

Na zdecydowany wzrost zainteresowania badaczy łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego Uniejowem, wpływ miało odkrycie na jego obszarze, geotermii (pierwszy odwiert w 1978 r., dwa następne w 1990 i 1991 r.) oraz związane z tym inwestycje, które zdynamizowały rozwój gospodarczy tego obszaru.

**Uniejów jako lokalny ośrodek gospodarczy** przedstawiony został w pracy D. Walkiewicz<sup>39</sup>. Autorka, analizując, m.in. dane dotyczące powierzchni miasta, liczby ludności i struktury płci oraz wieku, a także struktury zatrudnienia, ukazała Uniejów na tle sieci osadniczej województwa łódzkiego. Omówiła ona także stopień integracji w sieci ośrodków miejskich, w których Uniejów tworzy wraz z Poddebicami północno-zachodni zespół połączeń miast województwa łódzkiego.

---

<sup>34</sup> M. Kulesza, *Morfogeneza miast na obszarze Polski Środkowej w okresie przedrozbiorowym. Dawne województwa łęczyckie i sieradzkie*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 68–73; M. Kulesza, *Zagadnienia morfogenezy i rozplanowania miast średniowiecznych w Polsce*, Wyd. Ibidem, Łódź 2011, s. 92–93.

<sup>35</sup> M. Kulesza, *Rynki i place miejskie w „starych” miastach Polski Środkowej (dawne województwa łęczyckie i sieradzkie)*, „Rocznik Łódzki” 1997, t. 44, s. 65–87.

<sup>36</sup> M. Koter, M. Kulesza, *Kształtowanie się sieci miast na obszarze Polski Środkowej*, [w:] *Transformacja społeczno-ekonomiczna Polski Środkowej*, red. A. Werwicki, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 17–37.

<sup>37</sup> M. Kulesza, *Uwagi o niektórych zabytkowych układach miejskich na obszarze Polski Środkowej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1998, z. 1/2, s. 95–107.

<sup>38</sup> M. Koter, *Historyczne uwarunkowania kształtowania się struktury terytorialnej regionu łódzkiego*, [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, red. A. Jewtuchowicz, A. Suliborski, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, s. 11–59.

<sup>39</sup> D. Walkiewicz, *Poziom rozwoju sieci osadniczej regionu łódzkiego*, [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, red. A. Jewtuchowicz, A. Suliborski, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, s. 111–146.

Stan i dostępność infrastruktury społecznej i komunalnej miast województwa łódzkiego, będących siedzibami gmin miejsko-wiejskich, z uwzględnieniem warunków Uniejowa przedstawiony został w pracy B. Bartosiewicza<sup>40</sup>. Autor rozdziału, biorąc pod uwagę gęstość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz dróg gminnych o nawierzchni twardej ulepszonej, ocenił stan dostępności infrastruktury komunalnej w Uniejowie jako średni, w skali obejmującej gradację: bardzo dobry, dobry, średni, słaby. Analizując czynniki mające bezpośrednie przełożenie na dostępność infrastruktury komunalnej w małych miastach województwa łódzkiego, autor wymienia: możliwości finansowe gminy, gęstość zaludnienia i zwartość zabudowy, funkcje i znaczenie danego terenu, a także aktywność władz samorządowych i lokalnych społeczności.

A. Suliborski i D. Walkiewicz<sup>41</sup> wskazują na strukturę wieku mieszkańców, m.in. Uniejowa, świadczącą o dość szybko postępującym procesie starzenia się tego miasta oraz określają przyczyny tego stanu rzeczy.

Znaczenie gospodarcze geotermii w Uniejowie, w procesie stale rosnącego zapotrzebowania na energię oraz istotną rolę źródeł finansowania tego typu inwestycji w odnawialne źródła energii przedstawia R. Jaworska<sup>42</sup>. Autorka przedstawiając działalność spółek „Geotermia Uniejów” z siedzibą w Uniejowie, wskazuje, iż w związku z coraz większym zapotrzebowaniem na energię, skutecznym, choć nie idealnym, rozwiązaniem są odnawialne źródła energii, ich największą zaletą jest nieszkodliwość dla środowiska, jednak źródła finansowania takich inwestycji są niewystarczające, a konkurencyjne ceny węgla zniechęcają do zakupu energii ze źródeł odnawialnych.

K. Smętkiewicz<sup>43</sup> rozpatrując walory kulturowe i turystyczne oraz uzdrowiskowe miasta i gminy Uniejów, wskazywała, iż zabytki kulturowe i warunki przyrodnicze tego terenu, a przede wszystkim wykorzystanie wód geotermalnych, przyczyniły się do dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego tego miasta, głównie w kierunku turystyki uzdrowiskowej opartej na zastosowaniu wód termalnych w balneoterapii i rekreacji.

---

<sup>40</sup> B. Bartosiewicz, *Infrastruktura komunalna małych miast w województwie łódzkim (ujęcie statystyczne)*, [w:] *Małe miasta – studium przypadków*, red. K. Heffner, T. Marszał, Zakład Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 157–172.

<sup>41</sup> A. Suliborski, D. Walkiewicz, *Współczesne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze województwa łódzkiego*, [w:] *Województwo Łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Bądzia, M. Łapa, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego [et al.], Łódź 2009, s. 243–253.

<sup>42</sup> R. Jaworska, *Wykorzystanie wód geotermalnych w województwie łódzkim na przykładzie Geotermii Uniejów sp. z o.o.*, [w:] *Miasta i regiony wobec współczesnych wyzwań*, red. M.E. Sołowski, Wyd. Biblioteka, Łódź 2009, s. 117–128.

<sup>43</sup> K. Smętkiewicz, *Wpływ wydobywania surowców na stan środowiska geograficznego na przykładzie Uniejowa*, [w:] *Obszary metropolitarne we współczesnym środowisku geograficznym. 58 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, red. M. Barwiński, Oddział Łódzki PTG, Łódź 2010, t. 2, s. 423–444.

**Kwestia mieszkaniowa** stała się przedmiotem analizy A. Ogrodowczyk<sup>44</sup>. Autorka na podstawie danych statystycznych obejmujących, m.in. liczbę, wydanych w latach 1990–2005, pozwoleń na budowę oraz lokalizację wewnątrzmiastową nowego budownictwa mieszkaniowego w małych miastach województwa łódzkiego, wskazuje, iż Uniejów podobnie jak Stryków, Pajęczno, Wieruszów, Żychlin, Biała Rawska, Szadek i Przedbórz, charakteryzuje się dominacją lokalizacji nowego budownictwa mieszkaniowego wzdłuż arterii komunikacyjnych, prowadzących do innych miast regionu. Taka uwidoczniła silna pozycja stref buforowych dróg, oznacza postępujące rozpraszanie się osadnictwa w postaci rozchodzących się odśrodkowo pasm. Dodatkowo w miastach tych znaczny udział w ogólnej liczbie nowo wznoszonych obiektów (pow. 20%) posiadają domy tworzące lub uzupełniające osiedla o zabudowie jednorodzinnej, nie zajmują one dużej powierzchni, tworzą raczej niewielkie ośrodki, zlokalizowane najczęściej blisko obszarów centralnych tych miast. Problematyka warunków mieszkaniowych w Uniejowie szczegółowo omówiona została w artykule K. Milewskiej-Osieckiej i A. Ogrodowczyk<sup>45</sup>. Badaczki przeanalizowały zmiany warunków mieszkaniowych w małych miastach województwa łódzkiego w latach 2004–2010 oraz scharakteryzowały, na przykładzie Uniejowa, warunki mieszkaniowe w skali wewnątrzmiastowej małego miasta. W artykule przedstawiły one ponadto, jak sukces ekonomiczny Uniejowa przełożył się na postrzeganie warunków mieszkaniowych przez jego mieszkańców.

Zagadnienie wpływu **polityki władz lokalnych** na rozwój prywatnego sektora przedsiębiorczości i procesy demograficzne zachodzące w Uniejowie przeanalizowała A. Kulawiak<sup>46</sup>. Autorka omówiła czynniki, które determinują współcześnie rozwój społeczno-gospodarczy miasta, w tym także możliwości, jakimi dysponują władze lokalne oraz przedstawiła główne działania podjęte przez władze samorządowe w Uniejowie, które przełożyły się na rozwój gospodarczy tego miasta. Na podstawie przeprowadzonych badań autorka stwierdziła, iż rozwój Uniejowa oparty został na kapitale ludzkim i społecznym (wiedzy i twórczej aktywności), i prowadzony był w sposób kompleksowy, uwzględniający przyszłą wizję tego miasta. Przykład tego miasta może być traktowany jako zapowiedź zmian w procesie kształtowania się nowego, przedsiębiorczego podejścia do rozwoju społeczno-gospodarczego miast w skali kraju.

<sup>44</sup> A. Ogrodowczyk, *Nowe budownictwo mieszkaniowe w małych miastach Polski Środkowej*, [w:] *Gospodarka małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, red. B. Bartosiewicz, T. Marszał, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 27–51.

<sup>45</sup> K. Milewska-Osiecka, A. Ogrodowczyk, *Warunki mieszkaniowe w małych miastach Polski ze szczególnym uwzględnieniem Uniejowa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2015, nr 19, s. 129–148.

<sup>46</sup> A. Kulawiak, *Wpływ władz lokalnych na rozwój gospodarczy miasta. Przykład Uniejowa*, [w:] *Wyzwania polityki regionalnej i lokalnej*, red. S. Ciok, A. Raczyk, „Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego”, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 181–193.

Przedmiotem analizy, której wyniki omówione zostały w następnym artykule A. Kulawiak<sup>47</sup>, stały się społeczne uwarunkowania rozwoju sektora usług w Uniejowie. Badaczka wykazała, że współczesnymi właścicielkami firm usługowych w Uniejowie są najczęściej dobrze wykształcone kobiety, a rozwój sektora usług w tym mieście znamionuje spontaniczny i żywiołowy charakter. Branża usługowa obsługiwana jest przez osoby bez większego doświadczenia w biznesie, dla których taka działalność jest w większości pierwszym miejscem pracy lub efektem utraty poprzedniego zatrudnienia i braku możliwości podjęcia innej aktywności zawodowej. Rozwój sektora usług w Uniejowie nie wynika z chęci poczucia niezależności ekonomicznej lub satysfakcji z pracy na własny rachunek, co odróżnia to miasto od dużych miast w Polsce.

Kolejnym nurtem badań nad zagadnieniami społeczno-gospodarczymi związanymi z geotermią jest praca K. Smętkiewicz<sup>48</sup>. Autorka omówiła, m.in. działania władz samorządowych, które przyczyniły się do przemian społeczno-gospodarczych oraz struktury funkcjonalno-przestrzennej i fizjonomicznej Uniejowa oraz wpływ świadomości społecznej wykorzystania wód geotermalnych mieszkańców tego miasta na kierunki i tempo tych zmian.

Przedmiotem zaś analizy A. Kulawiak i K. Smętkiewicz<sup>49</sup> stały się wizja, i cele przyjętej przez władze Uniejowa polityki lokalnej. Omówione zostały kolejne etapy powstawania strategii rozwoju miasta, zastosowane narzędzia i podjęte działania oraz poziom zadowolenia mieszkańców, i odwiedzających miasto turystów z prowadzonej polityki lokalnej.

A. Kulawiak<sup>50</sup> w kolejnym artykule podjęła problematykę oceny przez mieszkańców i turystów, funkcjonowania, i zagospodarowania przestrzennego uzdrowiska Uniejów. W wyniku badań ankietowych autorka odpowiada na pytania, czy w opinii osób zainteresowanych, podejmowane przez władze samorządowe działania na rzecz pobudzenia rozwoju społeczno-gospodarczego tego miasta, rzeczywiście wpłynęły na rozkwit miasta oraz, jak świadomie kreowany przez władze wizerunek Uniejowa, postrzegany jest przez mieszkańców i odwiedzających miasto turystów.

---

<sup>47</sup> A. Kulawiak, *Społeczne uwarunkowania rozwoju sektora usług w małych miastach. Przykład Uniejowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2013, nr 15, s. 115–126.

<sup>48</sup> K. Smętkiewicz, *Świadomość społeczna wykorzystania wód geotermalnych w województwie łódzkim i landzie Styria w kontekście zrównoważonego rozwoju regionów*, Wyd. Ibidem, Łódź 2014, s. 108–115.

<sup>49</sup> A. Kulawiak, K. Smętkiewicz, *Polityka lokalna gminy Uniejów – wybrane aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2016, nr 24, s. 87–104.

<sup>50</sup> A. Kulawiak, *Rozwój Uniejowa jako wynik przedsiębiorczych działań władz samorządowych*, „Studia Ekonomiczne Regionu Łódzkiego” 2016, nr 21, s. 227–238.

**Warunki środowiska przyrodniczego** omawianego terenu ukazała E. Kobjek<sup>51</sup>. Analizując rozwój przestrzenny Uniejowa, zwraca ona uwagę, że do XIX w. przebiegał on w zgodzie z cechami środowiska przyrodniczego. Uniejów położony na krawędzi doliny cały czas rozwijał się w bezpiecznym miejscu. Dopiero odkrycie i zagospodarowanie wód termalnych w obrębie dna doliny spowodowało zwiększenie ryzyka powodziowego, a dalsze inwestycje w obrębie równiny zalewowej mogą to ryzyko potęgować. Z uwagi na fakt, że niebezpieczeństwo zabudowy równin zalewowych i obniżen terenów było przez lata w Polsce niedostrzegane, szczególnego znaczenia nabiera postulat gospodarowania zgodnego z zasadami zrównoważonego rozwoju, w odniesieniu do dolin rzecznych, które są formami żywymi, kształtowanymi przez procesy fluwialne.

Ocenę ryzyka powodziowego w Uniejowie, przeprowadziła M. Borowska-Stefańska<sup>52</sup>. Autorka dowodzi, iż położenie poniżej zbiornika retencyjnego doprowadza do intensyfikacji zagospodarowania, z tego względu władze gminy Uniejów powinny nie dopuścić do wzrostu zagospodarowania na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią i ograniczyć je do już istniejącego. Temat zagospodarowania terenów zagrożonych podwoziami w wybranych gminach województwa łódzkiego, w tym w gminie miejsko-wiejskiej Uniejów, szczegółowo przedstawiony został w kolejnej pracy M. Borowskiej-Stefańskiej<sup>53</sup>.

W okresie przedinwestycyjnym Uniejów pełnił funkcję lokalnego ośrodka usługowego, którego potencjał turystyczny był niedostrzegany. Walory przyrodnicze i historyczno-kulturowe, a przede wszystkim eksploatacja gorących źródeł oraz przyznanie miastu, w 2012 roku, statusu uzdrowiska, zdynamizowały i ukierunkowały rozwój tego terenu na **turystykę zdrowotną**.

Stan wiedzy o walorach turystycznych Uniejowa i innych miejscowości regionu łódzkiego, w połowie lat 90. ubiegłego wieku, przedstawił A. Matczak<sup>54</sup>.

Wyniki badań właściwości leczniczych klimatu lokalnego i akustycznego Uniejowa, a także stanu sanitarnego powietrza, opublikowane zostały w pracy: K. Błażejczyk i in.<sup>55</sup> Jak wskazują autorzy celem opracowania była ocena miejscowych warunków klimatycznych i bioklimatycznych dla potrzeb

---

<sup>51</sup> E. Kobjek, *Problem przestrzennego rozwoju miast w dolinach rzecznych na przykładzie Łowicza i Uniejowa*, [w:] *Prawne, administracyjne i środowiskowe uwarunkowania zagospodarowania dolin rzecznych*, red. B. Więzik, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2013, s. 15–26.

<sup>52</sup> M. Borowska-Stefańska, *Ocena ryzyka powodziowego jako element wdrażania Dyrektywy powodziowej – przykład Uniejowa*, „Problemy Rozwoju Miast. Kwartalnik Naukowy” 2014, z. 3, s. 5–11.

<sup>53</sup> M. Borowska-Stefańska, *Zagospodarowanie terenów zagrożonych powodzią w województwie łódzkim*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

<sup>54</sup> A. Matczak, *Stan wiedzy o regionie*, [w:] *Studium wiedzy o regionie łódzkim. Rozwój turystyki w regionie łódzkim*, Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1995, s. 166–201.

<sup>55</sup> K. Błażejczyk, J. Baranowski, A. Adamczyk, J. Szmyd, *Właściwości lecznicze klimatu Uniejowa*, Wyd. Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2008.

lecznictwa uzdrowiskowego (a także zwrócenie uwagi na walory i zasoby środowiska przyrodniczego tej miejscowości). Studium wykonane zostało na zlecenie gminy Uniejów, która w oparciu o zasoby miejscowych wód leczniczych (wody mineralne chlorkowo-sodowe, bromkowo-borowe i hypertermalne) przystępowała w tym czasie do realizacji planu prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego.

Zmiany funkcji Uniejowa i jego potencjał turystyczny omówione zostały przez J. Banasiak i in.<sup>56</sup> Autorki, na podstawie wskazanych walorów turystycznych, elementów zagospodarowania turystycznego oraz bazy noclegowej, stwierdziły, że Uniejów ze względu na swoje położenie geograficzne, dostępność komunikacyjną oraz wyposażenie usługowo-administracyjne, pełni funkcje ośrodka lokalnego, jednak dzięki walorom kulturowym oraz przede wszystkim zasobom wód geotermalnych, funkcja turystyczna miasta nabierać zaczęła coraz większego znaczenia. W konkluzji zaznaczono, iż dzięki odpowiedniej promocji ze strony władz miasta oraz inwestorów, Uniejów ma szansę stać się wiodącym ośrodkiem turystyki zdrowotnej i uzdrowiskowej w skali kraju.

Uniejów jako potencjalne pierwsze uzdrowisko w województwie łódzkim przedstawiony został przez A. Kulawiak i D. Walkiewicz<sup>57</sup>. Autorki przedstawiły mechanizm powstawania tego kurortu oraz wpływ funkcji uzdrowiskowo-turystycznej na miasto i jego mieszkańców<sup>58</sup>.

Geneza i konsekwencje nowych funkcji uzdrowiskowych Uniejowa, ukształtowanych w oparciu o wykorzystanie wód geotermalnych omówione zostały przez K. Smętkiewicz i J. Kaczmarek<sup>59</sup>.

A. Matczak i J. Kaczmarek<sup>60</sup>, na przykładzie Uniejowa wskazują możliwości monitorowania wpływu funkcji turystycznej (w tym uzdrowiskowej) na rozwój społeczny i gospodarczy małego ośrodka lokalnego. Autorzy identyfikują proces rozkwitu turystyki w Uniejowie oraz czynniki warunkujące ten rozwój. W artykule ukazano także, jak geneza i rozwój turystyki w tej miejscowości, zdeterminowany został warunkami przyrodniczymi i kulturowymi, jego położeniem geograficz-

---

<sup>56</sup> J. Banasiak, S. Kowara, A. Kraszewska, *Funkcja turystyczna małych miast regionu łódzkiego (przykład Tuszyń, Strykowa i Uniejowa)*, [w:] *Funkcja usługowa małych miast*, red. T. Marszał, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, s. 71–87.

<sup>57</sup> A. Kulawiak, D. Walkiewicz, *Uniejów jako potencjalne uzdrowisko w regionie łódzkim*, [w:] *Ekonomiczne i organizacyjne aspekty funkcjonowania polskich uzdrowisk*, red. E. Rydz, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2012, s. 97–106.

<sup>58</sup> Książka dostępna w Bibliotece Głównej UŁ.

<sup>59</sup> K. Smętkiewicz, J. Kaczmarek, *Potencjał wykorzystania wód geotermalnych na przykładzie uzdrowiska Uniejów*, „Zeszyty Naukowe. Ciepłe Maszyny Przepływowe – Turbomachiny” 2013, nr 43, s. 73–83.

<sup>60</sup> A. Matczak, J. Kaczmarek, *Geneza i rozwój funkcji turystycznej w Uniejowie*, [w:] *Współczesne problemy rozwoju turystyki w ujęciu regionalnym i lokalnym*, red. R. Jaroszewska-Brudnicka, D. Sokołowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 11–28.



nym oraz potrzebą, i możliwościami ekonomicznymi spędzania czasu wolnego przez mieszkańców miast, zwłaszcza Łodzi. Społeczność lokalna zaś wykreowała odpowiednią wizję turystyki i dostosowała ją do możliwości ekonomicznych, i trendów kulturowych turystów. W 1929 r. w przejętym przez Radę Ministrów zamku w Uniejowie urządzono ośrodek wypoczynkowy dla urzędników państwowych i ich rodzin. W latach 60. XX w. Uniejów stał się ważnym miejscem wypoczynku weekendowego i letniskowego dla pracowników łódzkich zakładów przemysłowych, jednak w latach 80. ubiegłego wieku, wraz z kryzysem społeczno-gospodarczym, nastąpiło spowolnienie rozwoju miasta jako miejscowości turystycznej. Także pierwsze lata transformacji, po ponownym wprowadzeniu gospodarki rynkowej, po 1989 r., nie spowodowały znaczącego ożywienia funkcji turystycznej, dopiero z początkiem XXI w. dotacje unijne umożliwiły wykorzystanie wód termalnych i spowodowały dynamiczny rozwój funkcji turystycznej tego miasta. Dodatkowo uzyskanie przez Uniejów statusu uzdrowiska termalnego stanowiło silny bodziec dla jego rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Informację o otwarciu hotelu EcoActive & Spa zawarto w artykule *Eko – hotel SPA w Uniejowie*, opublikowanym w czasopiśmie branżowym „Hotelarz” w 2013 r.

Studium przypadku Uniejowa – pierwszego uzdrowiska termalnego w Polsce i jedynej miejscowości o statusie uzdrowiska w województwie łódzkim, stanowi artykuł autorstwa E. Gorczyzewskiej i K. Smętkiewicz<sup>61</sup>. W pracy zaprezentowane zostały zagadnienia teoretycznie związane z marketingiem terytorialnym oraz ich zastosowanie do gminy Uniejów – miejscowości prężnie i dynamicznie rozwijającej się, zarządzanej przez władze samorządowe prowadzące aktywną, i zróżnicowaną strategię promocyjną. W artykule zamieszczono zarys sytuacji społeczno-gospodarczej Uniejowa na podstawie dokumentacji opracowanej na potrzeby tej gminy oraz przedstawiono wybrane działania podejmowane w ramach budowy i promocji marki miejsca. W końcowej części artykułu zamieszczono sugestie dotyczące dalszego kształtowania się strategii promocyjnej tej gminy.

S. Liszewski<sup>62</sup>, na przykładzie Uniejowa, wykazał zaś rolę działań samorządowych i dofinansowania unijnego w przebudowie i zmianach funkcji miejscowości. Autor przedstawił, jak Uniejów dzięki sprawnemu wykorzystaniu środków zewnętrznych, w bardzo krótkim czasie, przekształcił się z miejscowości krajobrazowo-wypoczynkowej w pierwsze w Polsce uzdrowisko termalne. Jednak tempo

---

<sup>61</sup> E. Gorczyzewska, K. Smętkiewicz, *Budowa i promocja marki miejsca na przykładzie uzdrowiska termalnego Uniejów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, nr 144, s. 395–408.

<sup>62</sup> S. Liszewski, *Wpływ przemian ustrojowych na zmiany funkcji turystycznej małych miejscowości. Studia przypadku: Spa i Uniejów w województwie łódzkim*, [w:], *Turystyka wobec zmian współczesnego świata. Zmiany, bariery, innowacje*, red. G. Gołembski, A. Niezgodna, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań 2014, s. 155–169.

tych zmian, przy braku właściwego systemu opiniowania i kontroli urbanistycznej, zaważyły negatywnie na nowym krajobrazie miasta.

Wpływ inwestycji turystycznych w Uniejowie na jakość życia jego mieszkańców omówiono w artykule I. Węgielnik i B. Włodarczyka<sup>63</sup>. Analizie poddany został wpływ realizowanych inwestycji na jakość życia psychicznego, funkcjonalnego, somatycznego, środowiskowego i siedliskowego oraz na atrakcyjność turystyczną Uniejowa. W artykule ponadto zamieszczono informacje o położeniu, historii, sytuacji społeczno-gospodarczej i dostępności komunikacyjnej oraz atrakcyjności turystycznej i najważniejszych inwestycjach turystycznych zrealizowanych w Uniejowie.

Problematykę wpływu turystyki na funkcje Uniejowa przeanalizował także A. Matczak<sup>64</sup>.

M. Gorączko i A. Gorączko<sup>65</sup> omówili sytuację społeczno-ekonomiczną Uniejowa, które to miasto w ciągu zaledwie kilku lat z małego miasteczka, położonego na peryferyjnym, pod względem ekonomicznym obszarze, stało się ośrodkiem wyspecjalizowanych usług turystycznych związanych z wykorzystaniem miejscowych zasobów wód termalnych w zakresie zdrowotnym i rekreacyjnym. Autorzy wskazali na możliwości wykorzystania tego skoku cywilizacyjnego w sposób równomierny, obejmujący swoim zasięgiem nie tylko Uniejów, ale także pobliskie tereny wiejskie. Przeciwdziałając w ten sposób zarysowującemu się niekorzystnemu zjawisku polaryzacji ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Potencjałem do zagospodarowania jest zwiększający się systematycznie napływ turystów do Uniejowa. Dążyć należy do przejścia z modelu jednodniowego wypoczynku w Uniejowie, na pobyt dłuższy. Wskazana jest budowa nowej marki turystycznej, która obok obecnej i kluczowej (tzn. wód termalnych), przyczyni się do integracji, i aktywizacji społeczności całej gminy. W ocenie autorów pracy, szczególny potencjał tkwi w dobrze zachowanej tradycyjnej zabudowie wiejskiej, wznoszonej z miejscowego kamienia wapiennego, stanowiącej ewenement w skali Polski nizinnej, zarówno ze względu na powszechne zastosowanie tego nietypowego materiału budowlanego, jak również wyjątkowe nagromadzenie skupisk zabudowy wykazującej cechy regionalne i bardzo dobry stopień zachowania pierwotnych układów rozplanowania wsi.

<sup>63</sup> I. Węgielnik, B. Włodarczyk, *Badania wpływu inwestycji turystycznych w Uniejowie na jakość życia mieszkańców*, [w:] *Badania nad turystyką jeden cel, różne podejścia*, red. M. Makowska-Iskierka, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 207–230.

<sup>64</sup> A. Matczak, *Turystyka w strukturze funkcjonalnej małego miasta. Przykład Uniejowa*, [w:] *„Stare i Nowe” problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej*, PTG, Oddział Katowicki, Sosnowiec 2015, s. 79–101. Opis bibliograficzny wg danych bazy Expertus. Niniejszy tom serii wydawniczej *„Stare i nowe problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej”* nie jest dostępny w zbiorach sieci biblioteczno-informacyjnej Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>65</sup> M. Gorączko, A. Gorączko, *Potencjalne znaczenie tradycyjnego budownictwa wiejskiego w rozwoju gminy Uniejów*, „Studia KPZK PAN” 2016, t. 167, s. 156–171.

Na marginesie niniejszego przeglądu literatury, warto zwrócić uwagę, że w księgozbiorniku Biblioteki Geograficznej dostępne są także prace analityczne będące wynikiem **badania historycznych** nad Uniejowem. Wskazać można interesujący artykuł M. Adamczewskiego<sup>66</sup> wyjaśniający genezę i symbolikę współczesnego herbu Uniejowa oraz używanych, w przeszłych wiekach, pieczęci miasta. Ł. Ćwikła<sup>67</sup> przedstawił zaś zniszczenia dokonane przez Zakon Krzyżacki w czasie najazdu, szczegółowo wyliczając straty, jakie poniosły kościoły, m.in.: kielichy mszalne, mszały, księgi, szaty liturgiczne, krzyże, obrazy, a nawet konie klasztorne. Autor wskazuje, że kościoły w Łęczycy, Uniejowie i Sieradzu ucierpiały w czasie agresji krzyżackiej w sposób znaczący, w czasie najazdu ucierpiała także miejscowa ludność, gdyż krzyżacy rabowali mienie pozostawione przez nią w świątyniach. W kolejnym artykule tenże autor<sup>68</sup> przedstawia dzieje rodziny Spinków vel Wspinków herbu Prus II, czyli Wilczekosy wywodzących się z Będkowa położonego w ziemi łęczycyckiej w powiecie brzezińskim, z którego to rodu wywodził się Piotr III Wspinek, starosta uniejowski, który tenże urząd otrzymał z rąk kardynała Fryderyka Jagiellończyka w 1493 r.

Reasumując stwierdzić należy, że dokonany przegląd wskazuje, iż do lat 90. ubiegłego wieku literatura geograficzna dotycząca Uniejowa była uboga. Rozproszone informacje dotyczące historii, problemów społeczno-ekonomicznych, przyrodniczych oraz kulturalnych tego terenu, odnaleźć można było w wydawnictwach ogólnopolskich oraz monografiach regionalnych. Zdecydowany wzrost liczby teoretycznych opracowań analitycznych dotyczących tego obszaru zauważalny jest po roku 1989, kiedy to w wyniku transformacji politycznej oraz społeczno-ekonomicznej kraju i pozyskanym funduszom zewnętrznym uruchomione zostały na tym terenie inwestycje związane z geotermią. Wzrost liczby opracowań naukowych dotyczących miasta i gminy Uniejów niewątpliwie przyczynił się do rozpropagowania wiedzy o tym terenie oraz przełożył się na wykreowanie i umocnienie „marki Uniejów” w odbiorze ogólnospołecznym.

---

<sup>66</sup> M. Adamczewski, *O herbie Uniejowa i kilku innych herbach miast Ziemi Łódzkiej*, „Wędrobnik” 2002, nr 1, s. 55–57.

<sup>67</sup> Ł. Ćwikła, *W sprawie agresji krzyżackiej na dobra kościelne w Łęczycy, Uniejowie i Sieradzu w 1331 r. w świetle akt procesu polsko-krzyżackiego w 1339 r.*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2013, nr 22, s. 45–51.

<sup>68</sup> Ł. Ćwikła, *Piotr III Wspinek z Będkowa starostą uniejowskim w 1493 roku*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. 64, s. 213–220.

## Bibliografia

- Adamczewski M., *O herbie Uniejowa i kilku innych herbach miast Ziemi Łódzkiej*, „Wędrownik” 2002, nr 1, s. 55–57.
- Banasiak J., Kowara S., Kraszewska A., *Funkcja turystyczna małych miast regionu łódzkiego (przykład Tuszyna, Strykowa i Uniejowa)*, [w:] *Funkcja usługowa małych miast*, red. T. Marszał, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, s. 71–87.
- Bartosiewicz B., *Infrastruktura komunalna małych miast w województwie łódzkim (ujęcie statystyczne)*, [w:] *Małe miasta – studium przypadków*, red. K. Heffner, T. Marszał, Zakład Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej UŁ, Łódź 2005, s. 157–172.
- Birecki M. (red.), *Gleby województwa łódzkiego*, Powszechne Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1960.
- Błażejczyk K., Baranowski J., Adamczyk A., Szmyd J., *Właściwości lecznicze klimatu Uniejowa*, Wyd. IGiPZ PAN, Warszawa 2008.
- Borowska-Stefańska M., *Ocena ryzyka powodziowego jako element wdrażania Dyrektywy powodziowej – przykład Uniejowa*, „Problemy Rozwoju Miast. Kwartalnik Naukowy” 2014, z. 3, s. 5–11.
- Borowska-Stefańska M., *Zagospodarowanie terenów zagrożonych powodziami w województwie łódzkim*, Wyd. UŁ, Łódź 2015.
- Chlebowski B., Sulimierski F., (red.), *Uniejów*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1892, t. 12, s. 802–804.
- Ćwikła Ł., *Piotr III Wspinek z Będkowa starostą uniejowskim w 1493 roku*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. 64, s. 213–220.
- Ćwikła Ł., *W sprawie agresji krzyżackiej na dobra kościelne w Łęczycy, Uniejowie i Sieradzu w 1331 r. w świetle akt procesu polsko-krzyżackiego w 1339 r.*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2013, nr 22, s. 45–51.
- Dubaniewicz H., *Klimat województwa łódzkiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1974.
- Dylik J., *O peryglacjalnym charakterze rzeźby środkowej Polski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1953.
- Dylik J., *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, „Prace Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego”, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Łódź 1948, z. 3.
- Dylik J., *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Łódź 1948.
- Dylik J., *Województwo ze stolicą bez antenatów. Geografia historyczna województwa łódzkiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Łodzi, Łódź 1971.
- Dylikowa A., *Geografia Polski. Krainy geograficzne*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1973.
- Dzieduszyńska D., Kittel P., *Basen uniejowski – historia i stan badań paleogeograficznych basenu uniejowskiego w badaniach Uniwersytetu Łódzkiego*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 189–203.
- Eko – hotel SPA w Uniejowie*, „Hotelarz” 2013, nr 10, s. 6, 67.

- Forysiak J., *Sytuacja morfologiczna i geologiczna obniżenia dolinnego między Nerem i Wartą w okolicach Uniejowa*, [w:] *Nauki geograficzne a edukacja społeczeństwa, materiały XLVIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Łódź 9–11 września 1999*, Region Łódzki, Łódź 1999, t. 2, s. 157–158.
- Forysiak J., Kamiński J., *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski 1:50 000. Arkusz 588 Uniejów*, Państwowy Instytut Geologiczny, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2011 (stanowi uzup. poz.: Kamiński J., Forysiak J., *Uniejów (M-34-2-B), Szczegółowa mapa geologiczna Polski, Arkusz 588*, skala 1:50 000, Państwowy Instytut Geologiczny, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2012).
- Gorączko M., Gorączko A., *Potencjalne znaczenie tradycyjnego budownictwa wiejskiego w rozwoju gminy Uniejów*, „*Studia KPZK PAN*” 2016, t. 167, s. 156–171.
- Gorczyewska E., Smętkiewicz, K., *Budowa i promocja marki miejsca na przykładzie uzdrowiska termalnego Uniejów*, „*Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*” 2013, nr 144, s. 395–408.
- Jaworska R., *Wykorzystanie wód geotermalnych w województwie łódzkim na przykładzie Geotermii Uniejów sp. z o.o.*, [w:] *Miasta i regiony wobec współczesnych wyzwań*, red. M.E. Sokołowicz, Wyd. Biblioteka, Łódź 2009, s. 117–128.
- Kaczyńska I., Kaczyński T., *Polska. Najciekawsze zamki*, Sport i Turystyka – Muza, Warszawa 2005, s. 122–123.
- Kobojek E., *Problem przestrzennego rozwoju miast w dolinach rzecznych na przykładzie Łowicza i Uniejowa*, [w:] *Prawne, administracyjne i środowiskowe uwarunkowania zagospodarowania dolin rzecznych*, red. B. Więzik, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2013, s. 15–26.
- Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Koter M., *Historyczne uwarunkowania kształtowania się struktury terytorialnej regionu łódzkiego*, [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, red. A. Jewtuchowicz, A. Suliborski, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź 2002, s. 11–59.
- Koter M., *Środowisko geograficzne obszaru Uniejowa jako podłoże rozwoju osadnictwa i gospodarki*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź-Uniejów 1995, s. 19–47.
- Koter M., Kulesza M., *Kształtowanie się sieci miast na obszarze Polski Środkowej*, [w:] *Transformacja społeczno-ekonomiczna Polski Środkowej*, red. A. Werwicki, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 17–37.
- Koter M., Liszewski S., Suliborski A., *Łódź i region Polski Środkowej. Podręcznik wiedzy o regionie dla licealistów*, Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2000, s. 327–328.
- Krajewski K., *Stratygrafia wydm w obrębie poziomów Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej w okolicach Uniejowa i Dąbia*, [w:] *Krajowe Sympozjum „Rozwój den dolinnych rzek niżowej części dorzecza Odry i wydm śródlądowych w holocenie z nawiązaniem do sychłku ostatniego glacjału*, Wyd. Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Wrocław-Poznań 1974.
- Krzemiński T. (red.), *Województwo łódzkie. Przewodnik*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1972, s. 421–427.
- Kulawiak A., *Rozwój Uniejowa jako wynik przedsiębiorczych działań władz samorządowych*, „*Studia Ekonomiczne Regionu Łódzkiego*” 2016, nr 21, s. 227–238.

- Kulawiak A., *Spoleczne uwarunkowania rozwoju sektora usług w małych miastach. Przykład Uniejowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2013, nr 15, s. 115–126.
- Kulawiak A., *Wpływ władz lokalnych na rozwój gospodarczy miasta. Przykład Uniejowa*, [w:] *Wyzwania polityki regionalnej i lokalnej*, red. S. Ciok, A. Raczyk, „Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego”, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 181–193.
- Kulawiak A., Smętkiewicz K., *Polityka lokalna gminy Uniejów – wybrane aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2016, nr 24, s. 87–104.
- Kulawiak A., Walkiewicz D., *Uniejów jako potencjalne uzdrowisko w regionie łódzkim*, [w:] *Ekonomiczne i organizacyjne aspekty funkcjonowania polskich uzdrowisk*, red. E. Rydz, Wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2012, s. 97–106.
- Kulesza M., *Morfogeneza miast na obszarze Polski Środkowej w okresie przedrozbiorowym. Dawne województwa łęczyckie i sieradzkie*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 68–73.
- Kulesza M., *Rozwój przestrzenny miasta*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 465–488.
- Kulesza M., *Rynki i place miejskie w „starych” miastach Polski Środkowej (dawne województwa łęczyckie i sieradzkie)*, „Rocznik Łódzki” 1997, t. 44, s. 65–87.
- Kulesza M., *Uwagi o niektórych zabytkowych układach miejskich na obszarze Polski Środkowej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1998, z. 1/2, s. 95–107.
- Kulesza M., *Zagadnienia morfogenezy i rozplanowania miast średniowiecznych w Polsce*, Wyd. Ibidem, Łódź 2011, s. 92–93.
- Kunka T., *Oświata i wychowanie*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 361–365.
- Liszewski S., *Wpływ przemian ustrojowych na zmiany funkcji turystycznej małych miejscowości. Studia przypadku: Spała i Uniejów w województwie łódzkim*, [w:] *Turystyka wobec zmian współczesnego świata. Zmiany, bariery, innowacje*, red. G. Gołembski, A. Niezgoda, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego Poznań 2014, s. 155–169.
- Machlański P., Podolska J., Stańczak T., *Spacerownik po regionie*, Agora, Warszawa 2008, s. 142–143.
- Matczak A., *Stan wiedzy o regionie*, [w:] *Studium wiedzy o regionie łódzkim. Rozwój turystyki w regionie łódzkim*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1995, s. 166–201.
- Matczak A., *Turystyka w strukturze funkcjonalnej małego miasta. Przykład Uniejowa*, [w:] „*Stare i Nowe*” *problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej*, PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec 2015, s. 79–101.
- Matczak A., Kaczmarek J., *Geneza i rozwój funkcji turystycznej w Uniejowie*, [w:] *Współczesne problemy rozwoju turystyki w ujęciu regionalnym i lokalnym*, red. R. Jaroszevska-Brudnicka, D. Sokołowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 11–28.
- Mileska M. (red.), *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 894.
- Milewska-Osiecka K., Ogródowczyk A., *Warunki mieszkaniowe w małych miastach Polski ze szczególnym uwzględnieniem Uniejowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2015, nr 19, s. 129–148.

- Ogrodowczyk A., *Nowe budownictwo mieszkaniowe w małych miastach Polski Środkowej*, [w:] *Gospodarka małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, red. B. Bartosiewicz, T. Marszał, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 27–51.
- Olaczek R., *Przewodnik po województwie łódzkim*, Liga Ochrony Przyrody, Warszawa 1971, s. 125.
- Olszewski B., *Od Piątku do Soboty. Wędrówki po ziemi łódzkiej*, Wyd. Literatura, Łódź 1995, s. 156–160.
- Pączka S. (red.), *Środowisko geograficzne Polski Środkowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993.
- Plich M., Plich P., *Polska. Ilustrowany Przewodnik*, Sport i Turystyka: Muza, Warszawa 2004, s. 299.
- Przewodnik po Polsce*, Warszawa 1978.
- Roman G., Roman M.R., Roman M.G., *Warunki geologiczno-inżynierskie w dolinach rzecznych na przykładzie tarasu zalewowego Warty w rejonie Uniejowa*, „Przegląd Naukowy Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2016, z. 73, s. 366–378.
- Siuchniński M. (red.), *Uniejów*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967, t. 2, s. 86–87.
- Smętkiewicz K., *Wpływ wydobywania surowców na stan środowiska geograficznego na przykładzie Uniejowa*, [w:] *Obszary metropolitarne we współczesnym środowisku geograficznym. 58 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, red. M. Barwiński, Oddział Łódzki PTG, Łódź 2010, t. 2, s. 423–444.
- Smętkiewicz K., Kaczmarek J., *Potencjał wykorzystania wód geotermalnych na przykładzie uzdrowiska Uniejów*, „Zeszyty Naukowe. Ciepłe Maszyny Przepływowe – Turbomachiny” 2013, nr 43, s. 73–83.
- Smętkiewicz K., *Świadomość społeczna wykorzystania wód geotermalnych w województwie łódzkim i landzie Styria w kontekście zrównoważonego rozwoju regionów*, Wyd. Ibidem, Łódź 2014, s. 108–115.
- Smętkiewicz K., Smętkiewicz K., *Uzdrowisko Uniejów przyjazne przyrodzie. Spacerownik*, Gmina Uniejów, Uniejów 2017.
- Starkel L., *Geografia Polski. Środowisko Geograficzne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Stos D. (red.), *Województwo konińskie: zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju. monografia regionalna*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.
- Straszewicz L., *Województwo łódzkie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- Suliborski A., *Gospodarka i warunki bytowe po II wojnie światowej*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995, s. 287–333.
- Suliborski A., Walkiewicz D., *Współczesne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze województwa łódzkiego*, [w:] *Województwo Łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Badziak, M. Łapa, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego [etc.], Łódź 2009, s. 243–253.
- Szymczak J. (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995.
- Śledzińska J., Wielocha A., Włodarczyk B. (red.), *Kanon krajoznawczy województwa łódzkiego*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Łódź 2011, s. 118.
- Turkowska K., *Geomorfologia regionu łódzkiego*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

- Walkiewicz D., *Poziom rozwoju sieci osadniczej regionu łódzkiego*, [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, red. A. Jewtuchowicz, A. Suliborski, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, s. 111–146.
- Węgielnik I., Włodarczyk B., *Badania wpływu inwestycji turystycznych w Uniejowie na jakość życia mieszkańców*, [w:] *Badania nad turystyką jeden cel, różne podejścia*, red. M. Makowska-Iskierka, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 207–230.
- Wiluś R., *Miasto i gmina Uniejów w pracach doktorskich, magisterskich i licencjackich powstałych na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego*, „Biuletyn Uniejowski” 2012, t. 1, s. 205–212.
- Ziomek J., *Budowa geologiczna Łodzi i regionu*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.

[Artykuł wpłynął: marzec 2018; akceptacja: maj 2018]

## UNIEJÓW REGION IN THE COLLECTION OF LODZ UNIVERSITY GEOGRAPHIC LIBRARY

### Summary

The review of geographic literature concerning the Uniejów region, available in the Geographic Library of the University of Lodz, documents the diversity of research problems undertaken by geographers at Lodz University. Intensification of scientific interest in this area occurred after 1989, when Poland, as a result of political transformation, became a member of the European Union and could apply for funds necessary for the reconstruction of the country. Uniejów, where geothermal water deposits were discovered, became at that time the beneficiary of economic growth, and functional changes in the structure of the town became the subject of research and theoretical studies.

**Keywords:** geographic literature, regional monographs, analytical publications, tourist guides, Uniejów





**UNIEJOWSKIE IMPRESJE****Ogórek Termalny z Uniejowa  
– Jak u Gałczyńskiego**

Dlaczego ogórek nie śpiewa,  
choć jest to ogórek termalny?  
Ano, nie śpiewa dlatego,  
że jest jak najbardziej normalny

**Ogórek Termalny z Uniejowa**

Pogoda ducha bez najmniejszej chmurki,  
bo pyszne i zdrowe – termalne ogórki.

**Witold Smętkiewicz – łódzki poeta  
i fraszkopisarz, miłośnik Uniejowa**

Foto: Edyta Masierek, 2017

